

JAKUB ALBERIONE

APOSTOLSTWO
WYDAWNICZE

JAKUB ALBERIONE

DZIEŁA WSZYSTKIE

1. *Abundantes divitiae gratiae suae. Charyzmatyczna historia Rodziny Świętego Pawła.* Częstochowa, Edycja Świętego Pawła, 2001.
2. *Apostolstwo wydawnicze. Podręcznik formacji i apostołstwa.* Częstochowa, Edycja Świętego Pawła, 2010.

JAKUB ALBERIONE

APOSTOLSTWO
WYDAWNICZE

Podręcznik formacji i apostołstwa



SŁOWO WSTĘPNE

Tytuł oryginału:

L'Apostolato dell'Edizione. Manuale direttivo di formazione e di apostolato. Cinisello Balsamo (MI), Edizioni San Paolo, 2000.

Skrót tytułu dzieła: AE

Wydanie przygotowane do druku przez Centro Spiritualità Paolina
© Towarzystwo Świętego Pawła, Dom Generalny, 1998 r.

Nihil obstat oryginału:

Ks. SILVIO PIGNOTTI, Przełożony Generalny Towarzystwa Świętego Pawła
Rzym, 4 kwietnia 1998 r.

Tłumaczenie:

ks. Marcin Romanowski SSP

Redakcja wydania polskiego:

Anna Srokosz-Sojka

Korekta:

Ilona Kisiel

ISBN 978-83-7424-645-3

© Società San Paolo, Casa Generalizia, 1998
© Edycja Świętego Pawła, 2010
ul. Św. Pawła 13/15 • 42-221 Częstochowa
tel. 34.362.06.89 • fax 34.362.09.89
www.edycja.pl • e-mail: edycja@edycja.pl

Druk i oprawa:

W czasie, kiedy ks. Alberione pracował nad *Podręcznikiem formacji i apostolstwa*, który ukazał się później jako *Apostolstwo wydawnicze*, w środowisku katolickim popularne były dwa hasła: pierwsze, przypisywane biskupowi Moguncji Wilhelmowi Emanuelowi Kettelerowi (1811-1877): „Gdyby św. Paweł żyłby dzisiaj, byłby dziennikarzem”, i drugie Tertuliana (III w.): „Przyjdzie czas, kiedy atrament pisarzy katolickich będzie zasiewem tak jak dziś krew męczenników”. Także papieżowi Piusowi X przypisywano zdanie: „Jedna gazeta więcej, jeden kościół mniej!”, natomiast kardynał Mercier głosił: „Opóźniłbym budowę jednego kościoła, by przyspieszyć założenie jednej gazety”. W wielkie dzieło mobilizacji na rzecz druku włączył się ks. Aberione, pisząc: „Dziś to, co daje podstawowe świadectwo Jezusowi Chrystusowi, to Dobry Druk” (*La Primavera Paolina*, s. 411). „Świat potrzebuje nowej i pogłębionej ewangelizacji... Jest pilna potrzeba nowych misjonarzy, licznych, młodych, pełnych dobrej woli i entuzjazmu, aby nasz druk chrześcijański wszedł we wszystkie rodziny. Potrzebni są misjonarze! Nowi misjonarze do nowego i owocnego apostolatu!” (ibid., ss.680-682).

Skoro użycie druku może służyć nowej ewangelizacji, trzeba znaleźć odpowiedni sposób przemawiania, który dopełniałby przepowiadanie w parafii – przepowiadanie pisemne obok przepowiadania ustnego (por. *La Primavera Paolina*, s.172). Jest to nowa forma ewangelizacji integralnej, współtworzącej duszpasterstwo parafialne. Istotnie: „Nie warto się łudzić: w kościele tylko po części kapłan może uformować myślenie ludzi; dziś sam kościół nie wystarczy, poza kościołem druk musi głosić codziennie, wytrwale i skutecznie” (ibid., s. 773). Sama natura apostolstwa druku domaga się kapłaństwa paulińskiego: „Apostolstwo druku jest w swojej istocie, pochodzeniu, przedmiocie, celu tym samym, co apostolstwo słowa. Odróżnia się tylko sposobem, w jaki jest realizowany... To oczywiste, że kapłan, będąc zwyczajnym i głównym szafarzem Apostolstwa Słowa, jest też nieodzownie szafarzem Apostolstwa Druku” (*Apostolato Stampa*, ss. 24-25).

Zaangażowanie duszpasterskie w apostolstwo druku domaga się kapłaństwa paulińskiego, a ono z kolei jest gwarancją, że apostolstwo druku nie będzie zwykłym dodatkiem do przepowiadania parafialnego, lecz prawdziwą ewangelizacją, urzeczywistniającą się w innej formie. Takie jest pochodzenie charyzmatu paulińskiego w Kościele. Kapłaństwo paulińskie podnosi wszystkie fazy realizacji apostolstwa druku do poziomu prawdziwie sakramentalnego, co w ujęciu teologicznym oznacza, że Bóg posługuje się elementami materialnymi do osiągnięcia skutków nadprzyrodzonych. „Woda do chrztu

to woda naturalna, o ile to możliwe czysta i specjalnie pobłogosławiona; służy jako materia do wywołania skutków nadprzyrodzonych: obmycia z grzechu pierworodnego i wiania nowego życia, dzięki któremu stajemy się dziećmi Bożymi. W apostołstwie materia (przemysł i rynek) służy do celów nadprzyrodzonych «w szerzeniu doktryny katolickiej przy użyciu środków najszybszych i najskuteczniejszych» (*San Paolo*, luty 1952 r.).

Ta wizja nadprzyrodzona wyklucza jakiegokolwiek upraszczanie ról: „Nie jest potrzebny instytut zakonny do przemysłu! Nie są potrzebne osoby konsekrowane do handlu!” (*Do Córek Świętego Pawła*, 1946-1949, s. 574). „Zgromadzenie nigdy nie może zniżyć się do poziomu przemysłu czy handlu, ale zawsze ma pozostać na Bosko-ludzkim poziomie apostołstwa, podejmowanego w duchu pastoralnym najszybszymi i najskuteczniejszymi środkami... Nie negocjacja, lecz ewangelizacja” (*San Paolo*, luty 1951 r.).

Jeżeli przepowiadanie przez druk jest aktem prawdziwej ewangelizacji wpisanej w charyzmat sakramentalnego kapłaństwa paulińskiego, wówczas obok analogii między „przepowiadaniem pisemnym” a „przepowiadaniem ustnym” łatwo znaleźć kolejne. W *Apostolato Stampa* ks. Alberione porównał biuletyn parafialny do „ambony z papieru” (s. 72) i do „dzwonu z papieru” (s. 73). W swoich późniejszych pismach precyzował: „Środki techniczne, maszyny, czcionka, cały aparat radiofoniczny itd., są przedmiotami świętymi przez cel, któremu służą. Maszyna staje się amboną, zecer i reklama stają się kościołem, w którym trzeba mieć większy szacunek niż w szkole. Jeżeli szkoła jest jakąś świątynią, to o ileż bardziej są nią lokale naszego apostołstwa!” (*Per un rinnovamento spirituale*, s. 548). „Kiedy te środki postępu służą ewangelizacji, otrzymują konsekrację, są podniesione do najwyższej godności. Biuro pisarza, lokal technika, księgarnia stają się kościołem i amboną” (*Ut perfectus sit homo Dei*, I, 316).

Ewangelizacja przez dzieła wydawnicze powierzona jest kapłanowi pauliście, który zajmując się redakcją, stroną techniczną oraz rozpowszechnianiem, pełni ją jak ze swojej ambony i swojego kościoła. Dzięki zaangażowaniu w całościowe głoszenie Chrystusa praca kapłana paulisty stanowi prawdziwe posłannictwo. Dlatego też nie podejmuje on duszpasterstwa parafialnego, bo ma już swoją parafię: tłumy czytelników na całym świecie.

Przekazujemy polskiemu czytelnikowi, a w szczególności Rodzinie Świętego Pawła w Polsce, tłumaczenie jednego z najważniejszych dzieł formacyjnych błogosławionego Jakuba Alberionego. Niech jego pragnienie wyrażone w *Abundantes divitiae gratiae suae* (AD 17), „że w nowym wieku wspaniałomyślnie dusze będą czuły to samo, co on czuje...”, spełni się w każdym, kto sięgnie po *Apostolstwo wydawnicze*.

ks. Roman Mleczo SSP

Przełożony Regionalny Towarzystwa Świętego Pawła w Polsce

WPROWADZENIE

1. Znaczenie dzieła

Znaczenie dzieła *Apostolstwo wydawnicze* (sigła AE – *L'Apostolato dell'Edizione*) z 1944 r., wydanego przez Instytut Misyjny Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła, wynika z samego faktu, że książka ta została zaprezentowana jako „Podręcznik formacji i apostołstwa”. Dzieło to miało być wykorzystywane, i rzeczywiście było, przez całe pokolenia paulistów i paulistek. Fakt, że nigdzie, ani na okładce, ani na grzbiecie, ani nawet w krótkim wprowadzeniu, nie widnieje nazwisko ks. Jakuba Alberionego, w niczym nie umniejsza wagi tego dzieła. Brak nazwiska autora sugeruje, że mamy do czynienia z dziełem, które zostało opracowane przez większą liczbę osób. Nie ogranicza to w niczym jego doniosłości, ponieważ każdy dodatek pochodzący od innych paulistów i paulistek został dołączony za zgodą ks. Alberionego – był przez niego zamierzony i w zarysie nakreślony.

Drugie wydanie *Apostolstwa wydawniczego* ukazało się w 1950 r., a 26 listopada 1954 r. Kuria Generalna Towarzystwa Świętego Pawła wydała *visto i nulla osta* dla wydania trzeciego. Wydania drugie i trzecie praktycznie nie różniły się między sobą i dlatego miały to samo *imprimatur*¹. Ich druk był dziełem Córek Świętego Pawła. Również ten fakt jest znaczącą wskazówką, podkreślającą wagę tekstu przeznaczonego dla całej Rodziny Świętego Pawła, który miał na celu wyjaśnić, co paulista i paulistka powinni rozumieć pod pojęciem apostołstwo.

¹ Wydane w Albic, 12 listopada 1950 r. przez kanonika P. Gianolię.

2. Struktura podręcznika

Dzieło dzieli się na dwie części – pierwsza ma charakter ogólny i teoretyczny, a druga bardziej praktyczny – i ma na celu przedstawienie, kim powinien być i co ma robić apostoł. Takim bowiem tytułem jest określany² każdy paulista i każda paulistka. Podział materiału na liczne i krótkie rozdziały jest dowodem na szczególną, pedagogiczną uwagę kierowaną na najmłodszych czytelników.

1. *Apostolstwo* i jego opis-tłumaczenie przez słowo „edycja” (jego podmiot, pochodzenie, charakter, wymaganie i metoda).

2. *Apostoł*. W tym dziale *pierwszej części* opisany jest sługa zwyczajny – kapłan, czyli zakonnicy, i siostry zakonne, które wraz z kapłanami chcą odpowiedzieć na „potrzeby czasów”. Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła wraz z jego żeńską gałęzią – Pobożnym Towarzystwem Córek Świętego Pawła, powstało dla „edycji”, dla apostołstwa, które mogą pełnić również „osoby świeckie”. Tak mężczyźni, jak i kobiety mogą stać się „nauczycielami doktryny” i niekoniecznie muszą działać pod ścisłym nadzorem kapłana. Konieczna jest jednak ich „formacja”, przede wszystkim duchowa, ponieważ muszą żyć bardzo silną, codzienną „pobożnością”, która obejmuje również Mszę św., Komunię św., nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, rachunek sumienia, a także muszą wzorować się na Maryi, która rodząc Chrystusa, wydała (*edidit*) Słowo. Ważną charakterystyczną cechą apostołów paulińskich jest kult Pisma Świętego.

Część druga zawiera w podtytule nazwę trzech specyficznych rodzajów apostołstwa, w którym edycja dzieli się na: Druk

² „Apostoł Jezusa Chrystusa” to tytuł, jakim św. Paweł zwykł określać samego siebie na początku swoich listów.

– Kino – Radio. W trzecim wydaniu dzieła (ukazało się w 1955 r.) dodana została Telewizja.

Pierwsze wydanie zawiera 38 rozdziałów poświęconych drukowi (w wydaniu drugim i trzecim jest ich 39). Do zagadnienia kina odnoszą się 4 rozdziały w pierwszym wydaniu i 5 w drugim i trzecim. We wszystkich wydaniach problematyce radia poświęcony jest jeden rozdział. *Telewizja* jest już domyślnie zapowiedziana, ponieważ jest wymieniona pośród środków, które apostoł musi wykorzystać, gdyż są one „najszybsze i najszerze dla propagandy”. Problematyka telewizji jest podjęta w oddzielnym rozdziale w wydaniu trzecim z 1955 roku³.

Zauważa się również sporą dysproporcję pomiędzy miejscem poświęconym drukowi, a tym przeznaczonym bardziej nowoczesnym środkom. Ale ks. Alberione kreśli już nową mapę świata komunikacji. Można zauważyć w nim przede wszystkim pragnienie kroczenia wraz z czasem. Technologia stoi w służbie edycji.

3. Historia podręcznika

Sama historia *AE* świadczy o ukierunkowaniu na nowe i lepsze środki dla apostołstwa. Ten „podręcznik dyrektywny” miał, jak zostało powiedziane, trzy wydania, ale każde z nich było uzupełniane i odnawiane. Takie następujące po sobie i okresowe uzupełnienia początkowego projektu wskazują na rozszerzenie konceptu samego *apostolstwa*. Wprowadzone modyfikacje

³ Należy przypomnieć, że regularna praca telewizji zaczęła się we Włoszech dopiero 3 stycznia 1954 r. (mimo że już w 1952 r. RAI [Radio Audizioni Italia] otrzymała koncesję, która ustalała standardowo 625 linii). Na uruchomienie drugiego kanału telewizji włoskiej trzeba było czekać do 4 listopada 1961 r.

ukazują proces rozwoju, a więc oczywiście również ciągłość z wcześniejszym tekstem *Apostolstwa druku* (sigła AS – *L'Apostolato Stampa*), który jest tekstem oryginalnym *AE*.

Na początku wprowadzenia do prezentowanego tekstu wskazane jest zapoznanie się z kartą bibliograficzną książki z 1933 r.: SAC. ALBERIONE S.S.P., *Apostolato Stampa*. Alba, Pia Società San Paolo [1933]; 170 [2] p., 19 cm.

Porównując te dwie pozycje, od razu można zauważyć, że oprócz pominięcia nazwiska Autora, którego brakuje w *AE*, przeniesione zostało również *visto* umieszczone na ostatniej stronie *AS*: „Widziano, i nie tylko się pozwala, ale żywo poleca druk. Alba, 10 czerwca 1933 r. Kanonik F. Chiesa”.

Za *AS* stoi więc teologiczny autorytet kanonika Chiesa, wykształconego i czuwającego ojca chrzestnego Rodziny Świętego Pawła⁴.

Na okładce *AS* widnieje stare godło paulińskie: otwarta księga ze słowami Jezusa wziętymi z J 14, 6: *Ja jestem drogą, prawdą i życiem*; widnieje tam również miecz i umieszczone na górze litery *JHS* (*Jesus Hominum Salvator*, Jezus Zbawiciel ludzi) widniejące w kręgu z promieni.

Duża część *AS* była już wcześniej publikowana na łamach *Gazzetta d'Alba* (1932), a jeszcze wcześniej w *Vita Pastorale* (1931), i kierowana do zewnętrznego odbiorcy, co miało także aspekt powołaniowy.

⁴ W latach 1930-1933 kanonik Francesco Chiesa opracowywał oryginalną pracę teologiczną, wydaną później w czterech tomach *Lectiones Theologiae Dogmaticae recentiori mentalitati et necessitati accomodatae*. Inspirując się tym dziełem, ks. Alberione wykorzystał interpretację tekstu J 14, 6 w świetle trzech zbawczych funkcji: Chrystus Prawda (Mistrz/Prorok), Droga (Król/Pasterz) i Życie (Kapłan i Ofiara), i z tego uczynił klucz do odczytania głównej zasady interpretacji nie tylko swojej wizji eklezjologicznej, ale także swojego ukierunkowania pastoralnego i podstaw swoich fundacji.

Podobnie jak później w *AE*, już w *AS* ks. Alberione podejmuje zagadnienia: czym jest apostołstwo druku (jest to głoszenie słowa Bożego przez jego drukowanie); jaki jest jego specyficzny przedmiot, jego źródło (pochodzi od Boga, autora Księgi Bożej); jego charakter (pastoralny); jego przygotowanie, wymagania i założenia (odczuwać wraz z Jezusem, z Kościołem, ze św. Pawłem); obowiązki katolików; praca materialna; jakie znaczenie mają: Maryja Królowa Historii, Msza św., adoracja eucharystyczna i przyjmowane Komunie św. konieczne dla apostoła druku; jaki ma być porządek (na pierwszym miejscu w hierarchii druku jest doktryna Kościoła, poparta Pismem Świętym i Tradycją); ilustracje; biuletyn parafialny; biblioteki; jak należy przekazywać doktrynę początkującym, zaawansowanym i doskonałym (wykształconym); *omnia vestra sunt*; jakie znaczenie ma redakcja i propaganda; kult Pisma Świętego jako istotowa charakterystyka; jaką rolę pełnią zakonnicy w apostołstwie druku, czym są grzechy druku; Biblia i apostołstwo druku; propaganda (reklama). Na końcu przytoczone są normy praktyczne, te które są zachowywane i które muszą być zachowane w redakcji, druku i propagandzie.

AS zawiera 29 rozdziałów, z których część jest bardziej teoretyczna, a część ma charakter bardziej praktyczny⁵. Dla A. Damino⁶ „chodzi o książkę oryginalną i znaczącą; pragmatyczną

⁵ Jeśli praktyka paulińska nie zawsze dorastała do teorii apostołstwa wprowadzonej przez ks. Alberionego, nie można tego uznać za defekt podręcznika, ale raczej za trudność natury praktycznej i być może również wynik utwierdzonej mentalności czasów Gutenberga (bardziej obecnej w *AS* niż w *AE*), która jednoznacznie utożsamia apostołstwo z drukiem. Zresztą dobry druk zawsze może być stawiany na równi z „Pismem Świętym” czy „Biblią”, książka-biblioteka na zasadzie antonomazji, a więc także z dziełami Ojców, Świętych i teologów.

⁶ Por. A. DAMINO, *Bibliografia di Don Giacomo Alberione*, Roma 1994, 36.

dla Instytutu paulińskiego”. W rzeczywistości uznaje się, że *AS* zachowuje swoją siłę i wywołuje szczególnie zachwyt również dlatego, że niektóre szczególnie ważne strony nie zostały później zawarte w *AE*.

Jeśli spojrzysz na spis treści prezentowanego tekstu, od razu można zdać sobie sprawę z tego, jak *AE* wcieliło i rozszerzyło, oprócz tytułu, sam kontekst *Apostolstwa druku* przez dodanie kina, radia (i telewizji), z których każde jest „apostolstwem” tworzącym edycję⁷.

We wprowadzeniu, różnym w każdym z trzech wydań *AE*, które przynajmniej w istocie wyraża myśl ks. Alberionego, czytamy: „Ta złożona działalność [druk, kino, radio...] jest przez Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła ogólnie określana jako «apostolstwo wydawnicze». Książka ta stawia sobie za cel podjęcie kwestii tego apostolstwa, zatrzymując się w sposób szczególnie na apostolstwie druku. Szuka się w nim wiernego naśladowania myśli rozwijanej w stosownych konferencjach [przez ks. Alberionego] i treści dominujących po części w *Apostolstwie druku...*”.

Związek między *AS* z 1933 r. i *AE* z 1944 r. wydaje się związkiem podobnym do więzi, jaka łączy ojca z synem. Ale w przygotowaniu nowego wydania brało udział kilka osób. Kto?

S. Luigina Borrano, córka Świętego Pawła, która w liście do ks. Antonio da Silvy z Centrum Duchowości Paulińskiej tak tłumaczyła jego genezę: „Na początku nie myślano o książce,

⁷ Później będzie mowa o „apostolstwie środków społecznego przekazu” albo o „apostolach Jezusa Chrystusa w świecie komunikacji”, opisy te mogą objąć również bardziej nowoczesne sektory, takie jak informatyka, telematyka, multimedia, komunikacja interaktywna. To, co generalnie możemy zaczerpnąć z porównania *AS* z *AE*, to konieczność przyjęcia czy „zewangelizowania” nowych technologii przez ich wykorzystanie w apostolstwie. „Aggiornamento” czy „formacja” ciągła jest częścią sposobu myślenia Założyciela.

raczej o *Zapiskach* wiernych nauczaniu, jakie Pierwszy Mistrz przez wiele lat regularnie prowadził dla grupy około 20 Córerek Świętego Pawła (...). Precyzyjna dyrektywa, jaką otrzymałam później była taka: należało stworzyć *Podręcznik formacji i apostolstwa*, aby przekazać przyszłym paulistom i paulistkom oryginalną myśl, jaką przekazał nam, swoim uczennicom. Dlatego pragnął, aby *Apostolstwo wydawnicze* przytoczyło – w prostej i delikatnej formie – całą zawartość książki *Apostolstwo druku* i zawsze było wierne jego konferencjom (...). Co do notatek z jego lekcji, rzeczy miały się tak: ja zawsze starałam się wszystko to, co on mówił wiernie zapisywać, porządkowałam to w miarę moich możliwości i potem wszystko mu przekazywałam w czasie długich spotkań, jakie przeznaczał tylko na to. Nie pamiętam, czy mi oddał rękopisy. Czasem korygował myśl albo dyktował jakiś fragment”.

Tyle relacji s. Borrano. Ale „rozdział VI, poświęcony tematu *Metody droga, prawda i życie* jest zasługą ks. Giovanniego Pelliccii SSP, który oddał do druku wyniki swoich badań”. Książd Alberione, wiedząc, że praca ta jest napisana w zupełnie innym stylu i trudno ją będzie dołączyć do całości, zdecydował się na jej przyjęcie. Traktat ten w całości pojawił się w pierwszym wydaniu *Apostolstwa wydawniczego*. Ale w wydaniach następnych był okrojony i uproszczony⁸.

Książka ta była dana do korekty merytorycznej ks. Attilio Tempry, który w broszurze zatytułowanej *Książd Jakub Alberione widziany i ukazany przez swojego bliskiego współpracownika* pisał: „Kiedy przebywałem w Genzano jako kapelan siostr pasterzanek, pewnego dnia Pierwszy Mistrz przyjechał mnie odwiedzić i wręczył mi duży plik rękopisów, mówiąc:

⁸ Por. A. DAMINO, dz. cyt.

«To jest książka, która bardzo leży mi na sercu: przeczytaj ją i przygotuj do druku» ... [Te notatki] wydały mi się czymś bardzo nieścisłym... Ich uporządkowanie wydało mi się czymś pozabawionym logiki, gdyż od razu rzucał się w oczy niejednolity styl. Dlatego po pobieżnej lekturze wydałem opinię... że raczej materiał ten nie nadaje się do publikacji. Pierwszy Mistrz poprosił mnie, abym przeczytał ponownie, z większą uwagą i zapewnił mnie, że znajdzie tam «wiele dobrego»... Dokonałem pewnych zmian, poprawiłem wiele wyrażen i oddałem książkę Pierwszemu Mistrzowi, on posłał ją do Alby, do Mistrza Giaccardo, który był bardzo rad z tego, że ma się ona ukazać⁹.

Ten, kto ją czyta teraz, nie jest zobowiązany do podzielenia opinii ks. Temprego. Należy jednak uznać, że daje nam on cenne informacje co do *iter* dzieła, do którego z woli ks. Alberionego prawdopodobnie przyłożył rękę również ks. Giaccardo, cieszący się ogromnym zaufaniem Założyciela.

To tłumaczy, dlaczego podręcznik również w tym wydaniu¹⁰ nie zawierał nazwiska ks. Alberionego jako autora. Ukazał się on jako owoc pracy środowiska paulińskiego, żeńskiego i męskiego, dla którego był przeznaczony, jako dzieło wielu rąk.

4. Książka Jakub Alberione jako apostoł dobrego druku od 1931 do 1944

Dla ustalenia wieku *AE* za punkt odniesienia, jako datę początkową, można przyjąć rok 1933, tak jak dla *AS*. Daty końcowe są bardziej precyzyjne: *visto*, do opracowania którego delegowany

⁹ Por. A. DAMINO, dz. cyt.

¹⁰ Istnieje już nowsze wydanie w jęz. portugalskim, São Paulo (Brazylia) 1967.

był ks. Temprea, zostało wydane w Rzymie, 10 grudnia 1943 r.; *nulla osta* dla druku teologa G. Giaccardo zostało wydane w Albie, 2 stycznia 1944 r.; *visto* z pozwoleniem na druk udzielonym przez Wikariusza diecezjalnego, wydał w Albie kanonik P. Gianolio, 5 stycznia 1944 r. Druk *AE* był dziełem Córek Świętego Pawła i został oficjalnie ukończony 15 stycznia 1944 r.

Co wydarzało się w życiu ks. Alberionego, apostoła druku w latach 1931–1944?

Dnia 25 grudnia 1931 r. ukazał się pierwszy numer *Famiglia Cristiana* i w tym samym roku zostały opublikowane jego niektóre nauki moralne, wydane pod tytułem *La passione predominante*.

W roku 1932, dwudziestym piątym roku swojego kapłaństwa, ks. Alberione wydał drukiem *Donec formetur Christus in vobis* (podręcznik formacji paulińskiej)¹¹ i zbiór medytacji zatytułowanych *Per i nostri cari defunti*, przeznaczonych na listopad.

Wraz z *Apostolstwem druku* w 1933 r. ukazały się inne pozycje będące nauczaniem ks. Alberionego: *Considerazioni ascetiche sulla Confessione* (dni skupienia dla kapłanów), *Si vis perfectus esse* (medytacje dla kleryków), *Leggete le Ss. Scritture* (dziesięć godzin adoracji biblijnych).

Ogólnie publikacje Towarzystwa Świętego Pawła uważane były za dewocyjne i przeciętne. W jednym z katolickich roczników z tych lat (1934) czytamy, że „Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła publikuje: *La Domenica Illustrata* i *La Gazzetta d'Alba*, a także: *Il Divino Maestro della Famiglia Cristiana*, *La Madre di Dio*, *La Vita Pastorale*, *Una buona parola*, *La Domenica*, periodyki, które cechują się raczej lokalną dystrybucją”¹².

¹¹ W *Donec formetur* (nr 251-259) znajdujemy streszczenie *AS*.

¹² Por. L. GIOVANNINI, *Don Alberione e i Paolini nella storia della Chiesa e della cultura. Cronologia comparata*, Roma 1982, s. 145.

Nastąpiło jednak, nie tylko w teorii, ale przede wszystkim, jak pokazują to fakty, praktyczne utożsamienie przepowiadania ustnego i przepowiadania pisanego.

Dowodem na to jest sposób, w jaki Pierwszy Mistrz, ks. Alberione, osobiście praktykował apostołstwo druku. Jego słowa przelane na papier miały na celu dawanie duchowego pokarmu i nauczanie całej rosnącej Rodziny Świętego Pawła, a także w miarę możliwości pozyskiwanie „powołań” z ciągle powiększającego się grona odbiorców zewnętrznych.

Pisanie jest działalnością uważaną za podstawową, jeśli nie za warunek *sine qua non* bycia paulistami i paulistkami. Podręcznik *AE* ma na celu formowanie „apostołów pisarzy” i „apostołek pisarek”, a także osób przeznaczonych do wykonywania czynności technicznych i rozpowszechniania.

Kapłan paulista powinien być kapłanem pisarzem.

Jeśli nawet w 1935 r. ukazuje się tylko jedna książka ks. Alberionego: *Esercizi e ritiri* tom I, wiele jego „wstępów” wypełnia pierwsze strony książek i broszur pisanych przez jego kleryków. Z okazji uroczystości Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia) ukazuje się opatrzona wstępem ks. Alberionego książka *I religiosi nella Chiesa*, przygotowana w całości przez paulińskich nowicjuszy z rocznika 1933-1934.

Książki Alberione nie szczędzi słów dodających odwagi autorom książek G. Barbero, *Geologia*; R. Casaliggemu, *Nozioni di biologia vegetale*; C. T. Dragonemu, *L'eta contemporanea* (lekcje historii dla liceum); L. Fornariemu, *Progenie eroica* (podejmującej temat kapłanów pracujących na misjach); E. G. Fornasariemu, *Oltre l'Oceano* (o misjach Sług Maryi), S. Lamerze, *Il Medioevo* (lekcje historii dla liceum); F. Muzzarelliemu, *Geografia generale*; I. Pazzagliniemu, *L'Eneide* (fragmenty wybrane i skomentowane); B. Roatcie, *L'Iliade* (wybrane wydarzenia

z komentarzem); I. Tonniemu, *L'Orlando furioso* (wybrane wydarzenia z komentarzem).

Oczywiście wykaz ten nie jest pełen. Rzeczywiście każdego roku ks. Alberione zachęca (co więcej – „obliguje”) swoich uczniów, żeby pisali¹³.

W 1936 r. przenosi swoją siedzibę z Alby do Rzymu. W tym samym roku może wreszcie skonkretyzować własną wizję pastorałną dzięki założeniu jeszcze jednego Zgromadzenia w Rodzinie Świętego Pawła: Siostr Jezusa Dobrego Pasterza, nazywanych powszechnie Pasterzankami.

¹³ „Dla zrealizowania tego, co jest zapisane w *Konstytucjach* Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła, Założyciel chciał, aby już w Albie, w pierwszych latach, od 1921 r., było pomieszczenie przeznaczone dla redakcji paulińskiej. Później pomieszczenie to zostało nazwane *Salą Świętego Pawła* i zostało wyposażone w wiele środków i liczny personel wyspecjalizowany w redakcji. Papież Pius XII jako warunek definitywnego zaaprobowania *Konstytucji* chciał, aby ks. Alberione ustanowił Dom przeznaczony wyłącznie dla pisarzy paulińskich. Dom ten był w załączku utworzony w czasie wojny w Rzymie, przy kościele św. Katarzyny z Roty, później w Borgacie Laurentinie albo Montagnoli przy Domu parafialnym Jezusa Dobrego Pasterza. Następnie Dom redakcji został przeniesiony do pomieszczeń nowej siedziby Domu Generalnego i w końcu w 1948 r. do Albano Laziale (Rzym). Córci Świętego Pawła dla uzyskania ich definitywnego zatwierdzenia, jakie miało miejsce 15 marca 1953 r., musiały utworzyć swój Dom redakcji albo Dom Pisarek, w Grottaferracie (Rzym)” (G. BARBERO, *Il Sacerdote Giacomo Alberione: un uomo – un'idea*, Rzym 1991, 741).

„Niektórzy mówią, że poetą trzeba się urodzić, ale uznanym pisarzem człowiek staje się po długiej praktyce, uciążliwej nauce, cennym doświadczeniu budowanym na własnych pomyłkach i błędach. Książki Alberione obarczył się wielkim trudem i wydatkami, żeby uformować swoich pisarzy. Dla tego celu ustanowiona jest praca ręczna w drukarni, jaką podejmują alumnicy i która jest kontynuowana w pierwszych latach kapłaństwa; dlatego jest słynna i ciągle dobrze pamiętana Sala Świętego Pawła w Albie, prawdziwy praktyczny staż redakcyjny; dlatego jest Szkoła Apostołów, dlatego w późniejszych latach powstał Dom Pisarzy” (Tamże, 456).

W tym samym roku 1936, z datą 12 kwietnia, ukazują się *Konstytucje* Towarzystwa Świętego Pawła.

W 1937 ukazują się kolejne jego książki, takie jak: *Ss. Spirituali Esercizi* (Nauczanie Mistrzów); *Oportet orare*; *I Novissimi*. Od 18 kwietnia w rzymskiej drukarni paulińskiej drukowany jest okresowy biuletyn *San Paolo*. I w *San Paolo* z 1 sierpnia zarządza, że „na egzamin przed święceniami kandydat musi przynieść wydrukowaną własną książkę”.

W 1938 r. ukazują się dwie książki ks. Alberionego, *Sectamini fidem* (dla kapłanów paulińskich, która później przyjęła tytuł *Mihi vivere Christus est*) i *Maria nostra speranza* (na miesiąc maj).

Jednocześnie rozpoczęło się apostołstwo kina¹⁴. Wyprodukowany przez Sampaolo Film (S.P.F.) obraz *Abuna Messias*

¹⁴ Por. stosowne świadectwo ks. Barbero: „Ksiądz Jakub Alberione nie był pierwszym z tych, którzy myśleli o wykorzystaniu kinematografii również do głoszenia Ewangelii i nauczania Katechizmu dzieci i młodzieży. Jego zasługą jest dobre posłużenie się tym nowym wynalazkiem, na który chrześcijanie spoglądali z dużą rezerwą. Apostołstwo kina wydawało się przedsięwzięciem naznaczonym trudnościami niemożliwymi do pokonania; czymś niewyobrażalnym było, aby pełnili go członkowie zgromadzenia zakonnego. Kinematografia uważana była za broń, jaką posługuje się wróg, była środkiem wykorzystywanym do obalenia obyczajów, można było co najwyżej prowadzić dzieło obrony, tak jak robili to katolicy w Ameryce, organizując w 1934 r. tzw. Legion Przyzwoitości, którego zadaniem było odsunięcie publiczności od nieprzyzwoitych filmów. Mimo że zadanie Legionu Przyzwoitości miało charakter jedynie negatywny, Papież Pius XII pobłogosławił i dodał odwagi temu ruchowi w encyklice *Vigilanti cura*, z 29 czerwca 1936 r., całej poświęconej kwestii kina – które jest rzeczywistością i które może rozpałać tak dobro, jak i zło. Cenzura nie jest niczym innym jak działaniem negatywnym; należy jednak wpływać na producentów, aby wprowadzali w obieg filmy wychowawcze. Kinematografia była także uważana za środek rozrywki, który powinien zostać przekształcony w środek nauczania religijnego i głoszenia Prawdy. Ta uwaga była sprężyną, która poruszyła ks. Alberionego: „Musimy rozpocząć apostołstwo Kina: idziemy odprawić godzinę adoracji na grobie św. Pawła” – powiedział pewnego dnia do swoich alumnów i współpracow-

na Festiwalu Filmowym w Wenecji zdobył oficjalne uznanie (puchar Mussoliniego). Prawdopodobnie nagroda ta została przyznana również dlatego, że opowiadana historia ma bardzo mocny wydźwięk kolonialny.

ników, i udali się do rzymskiej Bazyliki św. Pawła za Murami. Do rozpoczęcia apostołstwa kinematograficznego został wybrany młody kapłan pauliński ks. Fortunato Gregorio Delpogetto i we współpracy z doświadczonymi misjonarzami zaplanowano z wielkim rozmachem film opowiadający o życiu i działalności kardynała Guglielmo Massaii, apostoła Etiopii. Powstał film *Abuna Messias*, kręcony w Etiopii pod kierunkiem reżysera Gofreddo Alessandrini (1905-1978). Na VII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji, 9 sierpnia 1939 r., film *Abuna Messias* jako pierwszą nagrodę otrzymał prestiżowy Puchar Benito Mussoliniego. Dzieło misyjne Guglielmo Massaii (1809-1889) było czymś, co wywołało wielkie zainteresowanie filmem, aczkolwiek jego zakończenie mające jako tło politykę faszystowską wywołało sporą krytykę. Stolica Apostolska dodawała odwagi ks. Alberionemu tymi słowami: „Niech Ojciec podąża ciągle naprzód, niech się nie zatrzymuje; Pan będzie błogosławił coraz więcej. Władza kościelna aprobuje dzieło Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła, również w tym aspekcie, tak jak w apostołstwie druku. Proszę, aby Ojciec poświęcił temu dziełu większą liczbę ludzi”. Doświadczenie zdobyte przy produkcji *Abuna Messias* posłużyło wzmocnieniu organizacji Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła na polu kinematograficznym i po przerwie spowodowanej latami wojny 1940-1945 na nowo, z większym zapałem rozpoczęto pracę w roku 1946. Za pierwszym dobrym rezultatem poszły następne. Od taśmy z przejściem normalnym przeszło się do taśmy zredukowanej; od filmów realizowanych przez San Paolo Film do innych realizowanych we współpracy albo kupowanych bezpośrednio od wytwórni, w celu redukcji przejścia, lub dla projekcji w określonych krajach. Dla prowadzenia działalności kinematograficznej, szczególnie na polu finansowym, powołano anonimową spółkę pod nazwą Romana Editrice Film, w skrócie R.E.F. (lata 1939-1951); do niej dołączyła Parva Film (rok 1947), która w 1952 r. przekształca się w spółkę handlową z ograniczoną odpowiedzialnością Parva-Sampaolo Film, istniejącą do 1955 r. W końcu powstała instytucja mająca osobowość prawną San Paolo Film, zatwierdzona przez biskupa Alby (Cuneo) Carlo Stoppe 22 maja 1956 r., która została również zatwierdzona jako instytucja prawna przez Prezydenta Republiki Włoskiej Giovanniego Gronchiego, 5 lutego 1957 r.” (G. BARBERO, *Il Sacerdote Giacomo Alberione: un uomo – un idea*, Rzym 1991, 527).

W 1939 r. ukazują się cztery książki ks. Alberionego. Dzień 13 maja jest datą powstania Società Anonima Romana Editrice Film (R.E.F.)

W 1940 r. wydano sześć innych książek sygnowanych nazwiskiem ks. Alberionego. 23 kwietnia jest dniem, w którym złożono patent (nr 38.30.65) na system telefoniczny z podziałem czasowym, opracowany przez paulistę ks. Enzo Manfrediego.

W 1941 r. ukazują się trzy książki ks. Alberionego. 10 maja Pius XII udzielił Towarzystwu Świętego Pawła *decretum laudis*, zatwierdzając *Konstytucje*.

Włochy ogarnięte są atmosferą wojny (1939-1945), ale wydaje się, że w *AE* ks. Alberione ją ignoruje, wspominając tę rzeczywistość jedynie w sensie moralnym i odnosząc się do „walki” z samymi sobą, z główną wadą, odwołując się przy tym do metody ignacjańskiej¹⁵.

Być może należy interpretować ten dorobek ks. Alberionego w kluczu eschatologicznym, gdzie najważniejszymi słowami są: grzech, śmierć, sąd, piekło, czyściec, niebo.

W 1942 r. ukazują się książki: *Esercizi alle Maestre, Esercizi Spirituali*, tom II i kilka części *Haec meditare* z serii II.

W 1943 r. pojawiają się kolejne tomy *Haec meditare*, seria II, i III tom *Esercizi Spirituali* wraz z *La Madonna di Fatima*

¹⁵ W rzeczywistości wojna była bardzo mocno obecna w świadomości autora, nie tylko jako Założyciela i człowieka odpowiedzialnego za setki osób znajdujących się w niebezpieczeństwie, ale również w wymiarze jego działalności jako chrześcijańskiego pisarza. Znanе jest wydarzenie wywołane jego artykułem pisany m na Boże Narodzenie 1942 r., opublikowanym w tygodniku *La Domenica Illustrata*, w którym nawoływał do porzucenia działań wojennych przynajmniej na czas świąt, zgodnie ze starożytną tradycją „Bożego rozejmu”. Autor był oskarżony o defetyzm i groziła mu kara więzienia.

(która zawierała zaproszenie do modlitwy kierowanej do Niepokalanego Serca Maryi)¹⁶.

W tej kronice doprowadzonej do początków roku 1944, mającej na celu ukazanie osoby ks. Alberionego jako apostoła dobrego dźwięku, nie znajduje się żaden ślad jego działalności radiowej. Radio – od dłuższego czasu istniała już rozgłośnia watykańska¹⁷ – pozostawało dla paulistów i paulistek apostołstwem bardziej teoretycznym niż praktycznym, mimo że w *AE* było uznane jego znaczenie¹⁸. Jednak kilka lat później ks. Alberione osobiście zasiadł przed radiowym mikrofonem¹⁹.

¹⁶ W 1944 r. ukaza się wraz z *AE* kilka tomów *Haec meditare* i IV tom *Esercizi Spirituali*.

¹⁷ Papież się nią posługiwał. Pius XII 24 sierpnia 1939 r. w jednym ze swoich radiowych przemówień mówił: „Przez siłę umysłu, nie siłą broni, toruje się drogę sprawiedliwości. Przez pokój nic się nie traci. Wszystko traci się przez wojnę...”.

¹⁸ Ksiądz Alberione mówił o radiu z entuzjazmem: „Dzieło, które czeka apostołstwo katolickie szczególnie na polu pozyskiwania radiofonicznego, dobrze było rozumiane we Włoszech przez pierwszego apostoła radia: o. Vittorio Facchinetti, obecnie biskupa Trypolis. W czasopiśmie *Frate Francesco* przedstawił on swoją ideę odnoszącą się do konieczności poświęcenia Bogu tego wspianego daru Boga”.

¹⁹ Pierwszą eksperymentalną audycję radiową przeprowadzono w dzień Bożego Narodzenia 1948 r. Dokładnie o godzinie 8.00 Radio San Paolo (I 1 RSP) zaczęło nawoływać wcześniej poinformowanych o audycji słuchaczy. O 8.10 ks. Alberione, bardzo wzruszony, usiadł przed mikrofonem i zaczął mówić: „Chwała Bogu w najwyższym Niebie i pokój na ziemi ludziom dobrej woli». Te życzenia Aniołów są również moimi życzeniami. W tym nadzwyczajnym dniu miłości Jezusa Chrystusa do Ojca i do ludzi z całego serca składam życzenia Synom i Córkom, wiedząc, jak dobrze je zrozumiecie i przyjmiecie; składam je po tym, jak tej nocy odprawiłem Mszę Św. w intencji was wszystkich, bliskich i oddalonych; z jedną tylko preferencją, mając na uwadze tych, którzy cierpią. Czując, że jestem sługą nieużytecznym i niezdolnym, poprosiłem Jezusa, aby to On sam wszystko czynił, zawsze On... Aby Bóg był poznany, aby Mu służyło i aby Go kochano! Aby pewnego dnia wszyscy należeli do Królestwa, które Jezus Chrystus przyjdzie ustanowić na ziemi i pokazać

5. Środowisko historyczne i kościelne

Od 1931 do 1944 r. ks. Alberione współdziała z Kościołem, przede wszystkim włoskim, i ze światem, który oddała się od pierwszej wojny światowej (1915-1918) i wchodzi w drugą (1939-1945).

Od 1922 do 1939 r. na tronie Piotrowym zasiada Pius XI. Jego następcą zostaje Pius XII. To tym dwóm papieżom jest posłuszny ks. Alberione w latach 1931-1944.

Rok 1931 to rok ogłoszenia *Quadragesimo anno*, encykliki Piusa XI napisanej dla przywrócenia chrześcijańskiego porządku społecznego, w czterdziestą rocznicę powstania *Rerum novarum*. W tym samym roku ukazał się również dokument *Non abbiamo bisogno*, napisany w obronie Akcji Katolickiej atakowanej przez faszyzm. Odpowiedzią na potężny kryzys ekonomiczny, bolesne bezrobocie dotykające wielu i nabierające tempa zbójstwo była *Nova impendent*. W tym samym roku

Ojcu. Aby najpierw był kochany przez nas; i abyśmy mogli sprawiać, że będzie On znany i kochany, tak jak On przyszedł z nieba, aby głosić Ojca: «To jest życie wieczne, aby ludzie poznali Boga i Tego, którego On posłał: Jezusa Chrystusa». Pokój ludziom!... Rok, który się kończy, przyniósł postęp w apostołstwie kina: ale jest wielkie pragnienie doskonalenia... Międzynarodowa organizacja apostołska poprzez Rzymskie Centrum, Biuletyn Bibliograficzny i nowe międzynarodowe Księgarnie przyniesie dobre owoce, pomimo wielkich trudności, jakie wynikają z samej natury dzieła... Wielka ufność bierze się z przekonania, że wszędzie, blisko i daleko, jest powtarzana ofiara modlitw, dzieł, cierpienia w intencjach Jezusa ze Mszy Św. i Pierwszego Mistrza: którymi jest aktualizacja pierwszych dwóch artykułów Konstytucji. Myślę w tym momencie o wszystkich Synach i Córkach z Włoch i z zagranicy, i powtarzam to, co mówi się na zakończenie Mszy Św. «*Benedicat vos omnipotens Deus, Pater et Filius et Spiritus Sanctus*». Audycja trwała sześć minut i zaraz po jej zakończeniu był telefon z pobliskiego domu, i powiedziano, że było to coś bardzo dobrego (G. BARBERO, *Il Sacerdote Giacomo Alberione: un uomo – un idea*, Rzym 1991, 743-745).

z okazji tysiąc pięciuset lat od zakończenia soboru efeskiego wydano *Lux veritatis*.

Tak więc również papież posługiwał się apostołstwem druku. Czynił jednak więcej. 12 kwietnia 1931 r. o godzinie 16.30 przedstawiony przy mikrofonie przez samego Guglielmo Marconiego i w obecności Sekretarza Stanu, kardynała Eugenio Pacellego, Pius XI zainaugurował działalność Radia Watykańskiego, kierując do świata pierwsze w historii papieskie orędzie radiowe.

W 1932 r. we Włoszech zaczyna się okres militarny i imperialny (kolonialny) reżimu faszystowskiego i Pius XI wydaje *Charitate Christi compulsi* na temat modlitw i pokuty, jakie należy znosić Najświętszemu Sercu Pana Jezusa „w obecnej potrzebie ludzkości”. Zostały potępione publikacje i produkcje filmowe i fonograficzne przeciwne Kościołowi.

2 kwietnia 1933 r. rozpoczął się nadzwyczajny Rok Święty, nazywany również Jubileuszem Odkupienia, dla uczczenia XIX wieków, jakie minęły od Odkupienia rodzaju ludzkiego, dokonanego przez Jezusa Chrystusa na krzyżu. Odnośnie do trudnej sytuacji katolików w Hiszpanii, którzy byli uciskani przez rząd republikański, została ogłoszona encyklika *Dilectissima nobis*. W tym czasie Hitler stał się kanclerzem III Rzeszy, w Dachau został otwarty pierwszy obóz koncentracyjny.

Także w 1933 r., 11 lutego, Radio Watykańskie rozpoczęło nadawanie na falach ultrakrótkich. 6 czerwca papież przyjął na audiencji pielgrzymkę dziennikarzy i mówił do nich na temat jedności prasy katolickiej. 18 września miała miejsce audiencja dla uczestników kongresu ludzi z branży reklamy, obradującego na temat: „Moralność – dominujący element każdej propagandy”.

Rok 1934 jest rokiem „długiego marszu” komunistów chińskich. *La Stampa* z Turynu, jako pierwsza we Włoszech,

publikuje fotografię sportową (z meczu piłkarskiego Włochy – Anglia). 10 czerwca Pius XI przyjmuje na audiencji rzymskich dziennikarzy i w bezpośredni sposób mówi im o apostołstwie druku. 10 sierpnia ma miejsce audiencja dla Międzynarodowej Federacji Prasy Kinematograficznej, w czasie której papież porusza temat: „Troska o kino moralne”.

W 1935 r. Pius XI ogłasza encyklikę poświęconą katolickiemu kapłaństwu *Ad catholici sacerdotii*. Rok 1935 jest bogaty w różne innowacje, także w świecie komunikacji: prowadzone są pierwsze eksperymenty przekazywania wiadomości gazetom za pomocą dalekopisu, w Japonii funkcjonuje serwis radiotelefoniczny. W radiu niemieckim zabroniono nadawania jazzu jako muzyki „czarnych pochodzenia żydowskiego”. Od 22 marca do końca sierpnia jedna z radiostacji w Berlinie nadaje audycje telewizyjne na niskiej rozdzielczości (180 linii).

Włochy stały się kolonialną potęgą, w 1936 r. ogłoszono imperium. Wiktor Emanuel II został cesarzem Etiopii. W tym samym roku w Rosji zostaje ogłoszona nowa konstytucja, gwarantująca między innymi „wolność prasy”, która wymagała jednak całkowitej socjalizacji gazety. 2 października BBC (British Broadcasting Corporation) przeprowadza pierwsze transmisje telewizyjne, przekazując obraz o dobrej rozdzielczości (405 linii), które odbiera blisko 100 odbiorników telewizyjnych.

Rok 1936 jest bogaty w spotkania pracowników mediów z papieżem. 18 kwietnia Pius XI wygłasza przemówienie do uczestników XXXVI Kongresu *La Croix* i ogólnie do Bonne Presse. Kilka dni później, 21 kwietnia, przesłanie papieskie skierowane jest do międzynarodowego Kongresu Prasy Kinematograficznej i odnosi się do podniesienia poziomu moralnego kina. 12 maja papież inauguruje w Watykanie światową

Wystawę Prasy Katolickiej²⁰. Kilka dni później, 16 maja, zwraca się do reprezentantów prasy zagranicznej, mówiąc na temat: „Rzecznik idei”. Sprawy, o których do tej pory papież tylko mówił, zostały zebrane w encyklice *Vigilanti cura*, ogłoszonej 29 czerwca i podejmującej problematykę filmu. 31 października papież wygłosił przemówienie do uczestników Katolickiego Kongresu Reklamy obradującego na temat obowiązków moralnych. 10 listopada mówił natomiast na temat radia do reprezentantów Bureau Catholique International de Radiodiffusion. Już stary i chory Pius XI na początku grudnia w Radiu Watykańskim wygłosił orędzie pokoju.

Zebrano te wszystkie daty, aby pokazać, jak w latach 1931-1944 Kościół wypełniał apostołstwo kina i radia, a także o wiele starsze od nich apostołstwo druku, dostosowując się do nowych potrzeb wynikających z okoliczności czasu, i jak bezpośrednio i pośrednio wykorzystywał środki, które powoli stawały się dostępne.

Rok 1937 jest rokiem *Mit Brennender Sorge* (14 marca), encykliki poświęconej niepokojącej sytuacji Kościoła katolickiego w niemieckiej Rzeszy. Papież oskarża nazizm. Ale zaledwie kilka dni później, 19 marca, ukazuje się również *Divini Redemptoris promissio*, encyklika skierowana przeciw ateistycznemu komunizmowi. W obu dokumentach znalazły się odniesienia do prasy (szczególnie do propagandy) i do komunikacji społecznej w ogólności.

W 1937 r. w Rzymie powstaje Cinecittà, kompleks budynków, w których tworzona jest większość włoskich filmów. Włoskie gazety zaczynają wykorzystywać stenograf dostosowany

²⁰ 22 czerwca 1936 r. ks. Alberione, który przybył do Rzymu kilka dni wcześniej, odprawia Mszę Św. w kaplicy Wystawy Prasy Katolickiej w Watykanie.

do zbierania najnowszych wiadomości przekazywanych przez radio, a transmisje telewizyjne stają się już czymś regularnym we Francji.

W *AE* ks. Alberione wspomina o „Dzienniku”²¹, ale pozostaje on niezrealizowanym marzeniem apostołskim.

Na rok 1937 Pius XI jako intencję misyjną Apostolstwa Modlitwy ustanowił formułę: „Przez prasę, radio, teatr, kino będzie się promować znajomość i miłość do misji”.

1938 to rok paulińskiego filmu *Abuna Messias*. W tym czasie miało miejsce również zajęcie (*Anschluss*) Austrii przez Niemcy, gdzie po publikacji „manifestu rasowego” miały miejsce pierwsze prześladowania antysemickie.

W Hiszpanii 22 kwietnia 1938 r. zostały ogłoszone prawa państwowe skierowane przeciwko prasie.

W 1939 r. rozpoczyna się pontyfikat Piusa XII, którego program pastoralny został określony w encyklice *Summi Pontificatus*.

Włochy okupują Albanie, a Hitler napada na Polskę, wywołując tym samym drugą wojnę światową.

W liście pasterskim z 1 stycznia 1939 r. kardynał Verdier, biskup Paryża, przypomina katolikom o ich obowiązkach wobec kina i radia. W tym samym roku we Włoszech biskupi weneccy promują „przrzeczenie kinematograficzne” odnoszące się do unikania filmów niegodnych polecenia ze względu na niski poziom religijny i moralny. W roku 1942 przrzeczenie to objęło wszystkich członków Włoskiej Akcji Katolickiej.

31 lipca 1941 r. Pius XII wygłasza przemówienie na temat mocy, skuteczności i konieczności zdrowej lektury, a 7 sierpnia mówi o wielkich szkodach, jakie niesie zła lektura.

²¹ Zob. rozdział XVIII.

W 1941 r. w Stanach Zjednoczonych telewizja zaczyna być wykorzystywana do celów komercyjnych.

W 1942 r. wynaleziono taśmę magnetyczną, a grupa naukowców, wśród nich H. H. Aiken, opracowuje na Harvardzie ENIAC – prawdopodobnie pierwszy elektroniczny i automatyczny kalkulator.

2 grudnia zaczyna funkcjonować w Chicago reaktor jądrowy, zbudowany przez Enrico Fermiego do wytwarzania energii atomowej. Firma Kodak realizuje pierwsze fotografie w podczerwieni.

Wcześniej, 27 października 1942 r., Pius XII wygłasza przemówienie do rumuńskich dziennikarzy na temat wychowawczej roli prasy podczas wojny.

Reasumując to, co zostało wyżej przedstawione, tworzy tło historyczne i kościelne *AS* i *AE*.

6. Kilka wskazówek dla czytelnika

Na początku należałoby postawić dwa pytania o charakterze historycznym. Jaki wpływ na ks. Alberionego mogły wywrzeć Kościół i społeczeństwo, i na odwrót, jaki wpływ ks. Alberione, apostoł-pisarz, mógł wywrzeć na środowisko jego czasów?

Dla uzyskania satysfakcjonujących odpowiedzi dobrze byłoby przeczytać podręcznik *AE*, mając na uwadze najważniejsze wydarzenia z historii Rodziny Świętego Pawła z okresu od roku 1931 do końca 1943. Dobrze byłoby również porównać odniesienia historyczne zawarte w tekście, ze szczegółową chronologią historii Kościoła, a więc życia zakonnego, społeczno-ekonomicznego i rozwoju środków przekazu, co ukazano powyżej w sposób maksymalnie syntetyczny.

Próba udzielenia odpowiedzi na te pytania może prowadzić do odkrycia, że ks. Alberione chciał dotrzymać kroku Kościołowi i czasom, wykorzystując coraz lepiej formy apostołstwa ukierunkowane na nowoczesny świat, rozumiany jako „parafia papieża”.

Wydaje się, że ks. Alberione nie chciał wyprzedzać Kościoła, ale raczej wiernie iść za nim jak za Mistrzem, jako inteligentny i w pełni zaangażowany uczeń. Można dedukować i, co więcej, oprócz pobieżnej lektury podręcznika podjąć wysiłek posłużenia się odnowioną teorią, wyjaśniającą, czym są środki techniczne. Nie można jednak zapominać o intencji dzieła, która w sposób praktyczny łączy się z intencją wyrażoną przez Autora. Ksiądz Alberione, ograniczając się do swoich instytucji, chciał formować i uczyć, co w praktyce oznacza termin „apostołstwo wydawnicze” i kim jest prawdziwy „apostoł”.

Na bazie najważniejszych pojęć *AE* jawi się teologiczna wizja, która również, naszym zdaniem, powinna być dostrzeżona.

Punktem wyjścia w opisie apostołstwa wydawniczego jest egzemplaryzm trynitalny²², który w encyklopedycznym projekcie ks. Alberionego jest tłumaczony w trynium „nauki-sztuka-cnota”, wypracowanym pod wpływem chrystologicznego trynium „Prawda-Droga-Życie”. Egzemplaryzm staje się „apostołstwem” lub „edycją”, a więc „redakcja-technika-propaganda” jako nauczanie Chrystusa i Kościoła dla zbawienia świata.

Wzięcie pod uwagę tej egzemplifikacji pomaga czytelnikowi nie redukować z teologicznej do techniczno-organizacyjnej wizji, jaką ks. Alberione miał odnośnie do apostołstwa – respektując konieczność syntezy i zespolenie trzech części.

²² Na ten temat zob. G. ALBERIONE, *Ut perfectus sit...*, I, 368nn; II, 149nn; por. A. F. DA SILVA, *Il cammino degli Esercizi spirituali nel pensiero di Don Alberione*, Centro di Spiritualità Paolina, Ariccia 1981, s. 79nn.

Apostolstwo jest celem apostoła; jest tym, co przybliży go do Boga i do współczesnych mu ludzi; do całego Boga (Ojciec, Syn, Duch) i do całego człowieka (umysł, wola i serce) poprzez cały Kościół (dogmat, moralność i kult), przez pełne działanie pastoralne (prorockie, królewskie i kapłańskie).

Ksiądz Alberione uczy nas postępować naprzód. Zachęca do unowocześniania, zgodnie z prawem doskonalenia, które należy rozumieć jako zdolność do przewyższania trudności, do tworzenia projektów, do postępu prowadzącego do stanu pełni, która jest rzeczywista tylko wówczas, gdy kieruje nas dalej niż tam, gdzie już doszliśmy.

Wraz z umocnieniem i określeniem charyzmatu, który stając się instytucją, w sposób konieczny wymaga większej roztropności i uprawomocnienia niż kreatywności i prorocstwa w kryteriach określających działania apostołskie, w tym podręczniku można dostrzec niepokój dotyczący rozwoju, który jest kierowaniem do czynienia dobra i do dobrego czynienia dobra.

W tym miejscu należałoby osobiście popatrzeć na ks. Albrionego, tak jak patrzy się w lustro, aby zobaczyć, kim jesteśmy.

Zakończenie

Adresatem *AE* jest każdy, kto uważa za konieczne określenie znaczenia „apostołstwa” i „apostoła” – czyli własnej tożsamości charyzmatycznej – zgodnie z myślą ks. Alberionego. Jeśli ks. Alberione nie znał słów takich jak: „komputer”, „informatyka”, „telematyka”, „satelita”, „światłowód”, „język multimedialny”, „CD-ROM”, „telefon komórkowy”, „telefon satelitarny”, „telewizja o wysokiej częstotliwości” czy jakiegokolwiek innego środka komunikacji interaktywnej, jaki daje nam do dyspozycji rozwój

techniczny, to tylko dlatego, że fizycznie żył wcześniej niż my²³. Ale nam powierza ten sam swój mandat, aby iść do przodu w apostołstwie, zgodnie z etyką komunikacji i umiłowaniem prawdy.

Słowami, które mogą wydać się archaiczne, zachęca czytelnika do podjęcia nowych wyzwań i zaprasza do utożsamienia się w sposób odpowiedzialny, godny i dojrzały z tytułem „apostoła wydawniczego”, jaki przypisywał sobie, a który należy się każdemu pauliście i każdej paulistce. Apostołki i apostołowie dzisiejszych czasów mają posługiwać się współczesnymi narzędziami i językami po to, aby w przyszłości można było zbierać obfity plon na żniwie Pańskim, na którym jest coraz mniej robotników.

Przyszłość dla ks. Alberionego, jaką ma na celu formacja, to wieczność. Z tego słowa, tak często obecnego i powszechnego w jego wypowiedziach, można wyprowadzić słuszną perspektywę interpretacji każdego innego ważnego słowa zawartego w tym podręczniku.

ANGELO COLACRAI

Rzym, 4 kwietnia 1988 r.

²³ Jest jednak bardzo znaczące, że już w *Konstytucjach Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła*, wydanych w 1942 r., w numerze 2 (cel szczegółowy Instytutu) przykazano członkom, aby pracowali „przede wszystkim poprzez apostołstwo wydawnicze, wykorzystując środki najbardziej owocne i nowoczesne, i w największy sposób dostosowane do potrzeb i warunków czasu”.

UWAGI

1. Tekst wykorzystany w tej książce zaczerpnięty jest z pierwszego wydania (*L'Apostolato dell'Edizione*, Alba, Figlie di San Paolo, 15 gennaio 1944), które bez wątpienia jest najbardziej kompletne, nawet jeśli nie jest pozbawione błędów. W obliczu niemożności porównania z oryginalnym rękopisem (jego odnalezienie jest niemożliwe) próbowaliśmy w możliwie najwierniejszy sposób przytoczyć tekst oryginalny.

Z małymi uwagami:

- a) Z racji ewidentnych błędów w treści zdań (wynikłych ze złego odczytania rękopisu albo błędów drukarskich lub pominięcia linijek) odnosiliśmy się do wyrażen paralelnych, znajdujących się w innych miejscach; albo ujednoliliśmy z drugim wydaniem (1950), które również zawiera wiele błędów i nie zawsze jest wiarygodne, ponieważ jest niekompletne.
- b) Odnośnie do licznych nieregularności ortograficznych i składniowych (błędy lub brak interpunkcji, początkowe wielkie litery itd.) w miarę możliwości oczywiście staraliśmy się je poprawiać.
- c) W stosowaniu czcionek drukarskich (pogrubienie, kursywa itd., które są stosowane niejednorodnie i często błędnie) wprowadziliśmy regułę, rezerwując pogrubienie dla śródtytułów, a kursywę dla wyrażen łacińskich i szczególnie ważnych cytatów, uwydatnionych już w oryginale.

2. Przypisy obecne w pierwszym wydaniu zostały wiernie przytoczone i w razie potrzeby uzupełnione o nowe elementy. Części dodane (tłumaczenie wyrażeń łacińskich) lub przypisy dodane *ex novo* są zaznaczone gwiazdką (*).
3. Numeracja rozdziałów w zapisie rzymskim zgodna jest z oryginałem, została zachowana również tam, gdzie powinna być poprawiona, na przykład w przypadku Rozdziału XXVI *powtórnego*, któremu został przydzielony numer *Rozdział XXVI/bis*, a nie XXVII. A to dlatego, żeby nie zmieniać numeracji następnych rozdziałów.
4. Numeracja na marginesach, pogrubiona (ewentualnie z dodanym symbolem „|”, który wskazuje na początek strony) odsyła do numeracji stron w pierwszym, oryginalnym wydaniu. Ta numeracja została wykorzystana w *Indeksach* znajdujących się na końcu tomu i musi być używana przy każdym cytowaniu tekstu, w jakimkolwiek wydaniu, także w tłumaczeniach.
5. Na końcu tekstu został umieszczony *Dodatek*, który tworzy zawartość specjalnego numeru biuletynu *Unione Cooperatori Buona Stampa* (nr 5, 15 lipca 1921), w całości poświęconego tłumaczeniu, czym jest apostołstwo wydawnicze. Możemy go uważać za wprowadzenie albo, jeśli wolimy, za „Posłowie” do całego tematu przedstawionego w tej książce.

APOSTOLSTWO WYDAWNICZE

Apostolstwo! To proste słowo zawiera w sobie całą misję, cały program. Apostołem jest ten, kto się modli, kto mówi, kto działa, kto kocha, kto wierzy i kto ma nadzieję. Ale w pełnym tego słowa znaczeniu apostołem jest również ten, kto pisze, kto drukuje, kto rozpowszechnia słowo Boże.

Pośród rodzajów apostołstwa najbardziej pilnych i najbardziej płodnych bez wątpienia wybijają się apostołstwo druku, kina i radia.

Ojciec Święty Pius XI pisze w encyklice „Divini illius magistri”¹: „W naszych czasach potrzebna jest szersza i większa czujność, ponieważ pojawiło się więcej okazji do upadku moralnego i religijnego... w sposób znaczący poprzez niegodziwe | lub niemoralne książki (z których wiele w diabelski sposób jest rozprowadzanych za minimalną cenę), przez filmy, a teraz także przez audycje radiowe, które mnożą i można powiedzieć, że ułatwiają lekturę każdego typu książek, a kino ułatwia dostęp do każdego typu filmów”.

Problem konieczności wykorzystania tych nowych i pilnych sposobów apostołstwa wzbudził już w katolikach, z każdej części świata, chwalebny zacznyn myśli i działania. Skutki są już widoczne, ale jeszcze wiele rzeczy trzeba podjąć. Głos Kościoła, który jest nauczycielem i wzorem każdego apostołstwa, a także różne potrzeby społeczeństwa wskażą odpowiednie

¹ * Z 31 grudnia 1929 roku, poświęconej *Chrześcijańskiemu wychowaniu młodzieży*. [Przypisy oznaczone gwiazdką (*) pochodzą od Wydawcy tego wydania, natomiast te nieoznaczone gwiazdką są zaczerpnięte z wydania z roku 1944. Gwiazdka (*) wskazuje na interwencję Wydawcy].

środki i stosowne formy, aby „słowo Boże było propagowane i uwielbione”².

Pośród instytucji poświęcających się w sposób mniej lub bardziej bezpośredni wspomnianym typom apostołstwa jest Zgromadzenie Zakonne Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła. Oprócz wspólnych środków apostołstwa obręło ono, jako
 7 *specyficzny cel, wykorzystanie dla chwały Bożej i zbawienia dusz druku | i nowych wynalazków nauki i sztuki, które wywierają największe oddziaływanie psychologiczne na jednostki i na masy, a którymi w naszych czasach są kino i radio.*

Tę kompleksową działalność, która dostosowuje się do czasu i okoliczności, Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła określa specyficznym terminem „apostołstwo wydawnicze”³.

Książka ta ma zamiar podjąć kwestię tego apostołstwa, skupiając się w sposób szczególny na apostołstwie druku. Podjęto starania, aby wiernie oddać myśli wyrażone na stosownych konferencjach i treści, które w przeważającej części dotyczą apostołstwa duku⁴.

² 2 Tes 3, 1.

³ Chodzi o termin „apostolato dell'edizione”. To samo wyrażenie zostało użyte w papieskim dekreście zatwierdzającym Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła dla określenia specyficznego celu tegoż zgromadzenia.

Termin „edizione” jest tu rozumiany jako: a) w jego znaczeniu etymologicznym „dać na zewnątrz” (z łacińskiego *edere*) albo lepiej: na określenie działania, dzieła i w naszym przypadku chodzi o apostołstwo dawania na zewnątrz, udostępniania ludziom; b) w znaczeniu, jakie nadało mu jego używanie: wydać na zewnątrz myśli, to co zostało wytworzone w umysłach, doktryny, a to wszystko za pomocą środków, które pozwolą dotrzeć z tym do ludzi. A szczególnie chodzi o: wydawnictwa druku, wydawnictwa kinowe, a teraz także o wydawnictwa radiowe.

⁴ Ks. J. ALBERIONE, *Apostolato Stampa*, Pia Società San Paolo, Alba. * Wydanie opublikowane w 1933 r.

Nie należy myśleć, że omawiany przedmiot został tu przedstawiony w wyczerpujący sposób, ani że do tego, co zostanie tu przedstawione, | można ograniczyć działalność możliwą do podjęcia przez katolików, a w sposób szczególny przez członków i współpracowników Towarzystwa Świętego Pawła. Wspomniane zgromadzenie stawia sobie za cel formację dusz apostołskich, które wzorując się na Świętym Pawle, nie mogą ograniczać swojej gorliwości. Dusze, które żyjąc swoim czasem, wiedząc, jak wspaniałe dobra daje Bóg, dostrzegając rozwój sztuki, nauki, samej techniki i przemysłu rozwiniętego przez człowieka, posługują się nimi tak, aby uczynić z nich skuteczne narzędzia apostołstwa.

CZĘŚĆ PIERWSZA

**APOSTOLSTWO
I APOSTOŁ**

ROZDZIAŁ I

WYDAWNICTWO – ŚRODEK APOSTOLSTWA

Najnowsze wynalazki kinematografia i radio w żaden sposób nie umniejszyły obszaru i intensywności wpływu prasy; co więcej, poszerzyły przestrzeń działania i wraz z nią tworzą jedno wielkie pole apostołstwa wydawniczego.

Prasa, kinematografia, radio działają dziś obok siebie trzy siły, które się uzupełniają i nawzajem wzmacniają, trzy dominanty myślenia, świata.

Zatem dziś, jak nigdy wcześniej, trzeba zgłębiać problematykę odnoszącą się do tych trzech wynalazków ludzkiego geniuszu nie po to, by osłabić ich fundamentalną siłę, | ale by uczynić z nich niezwykle środki apostołstwa, tak w sensie obrony, jak i pozyskiwania. Obrony przeciwko atakom wrogich wydawnictw, w myśl zdecydowanego programu: „broń przeciwstawić broni”. Pozyskiwania, aby środki te służyły „*rozwojowi sztuki, nauki, doskonaleniu techniki i przemysłu, które są prawdziwymi darami Boga, i ich używanie ma być podporządkowane chwale Boga i zbawieniu dusz*”¹.

12

¹ Pius XII, *Vigilanti cura*. * Encyklika z 1936 roku podejmująca temat rozwoju kinematografii.

Aby nie ulec niebezpieczeństwu wypaczenia tak szerokiego i wzniosłego ideału, konieczne jest przede wszystkim oparcie się na fundamentach, które stawiają apostołstwo wydawnicze w jego prawdziwym świetle.

Rozdział ten prezentuje trzy najbardziej zasadnicze: naturę, znaczenie, cel.

Natura apostołstwa wydawniczego

Przez „apostołstwo wydawnicze” nie należy w sposób uproszczony rozumieć zespołu inicjatyw, które odrzucają to wszystko, co obraża moralność i wiarę chrześcijańską, albo proponują kilka szczególnie dobrych ideałów, ale trzeba przyjąć, że jest to prawdziwa misja, którą w dokładny sposób można zdefiniować jako: *głoszenie słowa Bożego za pomocą środków wydawniczych*.

13 „Głoszenie słowa Bożego”, zwiastowanie, ogłaszanie dobrej nowiny, prawdy, która zbawia.

Jest to przepowiadanie, które trzeba podejmować w każdym czasie i w każdym miejscu, według zamysłu Bożego: „*Euntes in mundum universum, praedicate Evangelium omni creaturae*”²; każdemu człowiekowi, ponieważ, jako że wszyscy tkwią w nieznajomości będącej wynikiem grzechu pierworodnego, tak również wszyscy wyposażeni są w intelekt, aby zrozumieć i wznieść się do Boga; dusza do zbawienia.

„Głoszenie niezmiennie prawowierne, czynione poprzez wydawnictwo”.

² Mk 16, 15. * „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”.

Tak jak przepowiadanie ustne, tak to pisane i drukowane rozpowszechnia słowo Boże, pomnaża je, aby mogło być obecne absolutnie wszędzie, także tam, gdzie nie można dotrzeć, lub tam, gdzie trudno jest je zachować w nieskażonej formie. Działanie to opiera się na przykładzie samego Boga, który dał nam swoje Słowo zapisane w siedemdziesięciu dwóch księgach Pisma Świętego, i na przykładzie Kościoła, który w każdym czasie łączył przepowiadanie ustne z drukowanym.

Znaczenie

Przez pewien czas niektórzy nie potrafili dostrzec wartości apostołstwa wydawniczego w jego pozytywnym wymiarze. „Synowie | ciemności” posłużyli się nim, aby wykorzystać je jako bodziec dla złych namiętności i dla zachłannego zysku. Dlatego papież Pius X, odnosząc się w sposób szczególny do prasy, mówił: „*Prasa ... Nie rozumie się jeszcze jej wagi. Tak wierni, jak i Duchowieństwo niech poświęcą się jej w należyty sposób!*”.

14

Szybko jednak i w wielu miejscach pojawiły się godne pochwały inicjatywy podejmowane na polu apostołstwa wydawniczego.

Podjęto już prace i katolicy dalej pracują na trudnym i zniszczonym polu prasy, kina i radia, ale jest jeszcze wiele możliwości dla pozytywnego działania, dla osiągnięcia konkretnych sukcesów. Teraz można potwierdzić, że bez szerokiego zastosowania tych przepotężnych środków propagujących myśl, wyniszczone bezkresne obszary na zawsze pozostaną poza oddziaływaniem chryścianizacji.

Łatwo wykazać słuszność tej tezy, bazując nie tylko na naturze apostołstwa wydawniczego, które jest przepowiadaniem

15 słowa Bożego, ale także na istocie działalności wydawniczej. Prasa, kino i radio są tajemniczym, mającym ogromny wpływ orężem, które prowadzi ludzi i ukierunkowuje ich zdolności, ponieważ to one w sposób generalny kształtują opinie i normują ich życie według tego, co czytają, oglądają i słyszą. I nie ma w tym nic absurdalnego, ponieważ wiadomo, że słowo tak mówione, | jak i pisane przemawia do intelektu, wpajając pojęcia, wola idzie za tym, co narzuca jej intelekt, a życie toczy się według pojęć ugruntowanych w myśli.

„Dobra czy zła – stwierdza słusznie Beranger, odnosząc się do prasy – *ktamiwa czy prawdomówna, skorumpowana czy nieskazitelna, jest ona w wolnym Narodzie wszechmocna. Tworzy opinię publiczną, zwyczaje; jeśli jest dobra, umacnia rodzinę i szkołę, jeśli zła – niszczy; obala lub tworzy ministerstwa, ma prawo do pokoju i do wojny*”.

Papież Pius XI, wytrwały i niestrudzony orędownik Międzynarodowej Wystawy Prasy Katolickiej, w przemówieniu skierowanym w 1936 roku do dziennikarzy i przyjaciół *La Croix* zebranych na kongresie w Rzymie po tym, jak wykazał „wszechmoc prasy”, mówił:

„Wyrażenie to nie jest nawet wystarczające, aby oddać rzeczywistość. Słowo samo w sobie jest już wszechmocą... Co zatem można powiedzieć o tym słowie, które samo jest wszechmocne, kiedy ma do dyspozycji taki organizm, taki środek rozpowszechniania, jakim jest prasa? Dzięki tej organizacji i temu środkowi dystrybucji naprawdę jest wszechmocą, która pomnaża się w sposób niekontrolowany”.

16 Niemniej autorytatywne i przekonujące słowa można odnieść do kina i do radia. Wrócimy do nich w drugiej części tej | książki, gdzie po długim zatrzymaniu się nad apostołstwem prasy uwaga zostanie zwrócona również na apostołstwo kina i radia.

Na ten moment wystarczy, co następuje:

Papież Pius XI był orędownikiem i zwolennikiem kinematografii, w której widział niezwykle wytwór nauki, niemal dar, który Boża dobroć zechciała podarować ludzkości, a który stał się niestety „*źródłem i szczególnym motorem, i prawie zawsze olbrzymim złem*”. Myśl tę wypowiedział z wielkim bólem: „*Ileż upadków! Chodzi tu o dusze. Strach myśleć*”³.

Zupełnie podobną opinię tenże Pius XI wyrażał w odniesieniu do nowoczesnego wynalazku radia, który obserwował od jego narodzin, poprzez szybki rozwój i jego niezwykle zastosowania, i którym sam zechciał się posłużyć, aby przekazać całej ludzkości swoje radiowe orędzie.

Obecny papież Pius XII tak jak jego poprzednik podziwiał potęgę prasy, kina, radia i optuje za nimi. Świadczą o tym liczne przemówienia, pisma i fakty. Spośród nich radość sprawia nam przypomnienie „Dekretu zatwierdzenia”, opublikowanego 10 maja 1941 roku w odniesieniu do Pobożnego Towarzystwa | Świętego Pawła, nowoczesnego zgromadzenia zakonnego, którego członkowie za specyficzny cel swojej działalności obrali apostołstwo wydawnicze.

17

Cel

Chwała Bogu i pokój duszom. To jest specyficzny cel apostołstwa wydawniczego.

³ Przemówienie wygłoszone do Komitetu Międzynarodowej Prasy Kinematograficznej 10 sierpnia 1934 roku w Castelgandolfo.

Ten sam program, który Aniołowie śpiewali w grocie betlejemskiej: „*Gloria Deo, pax hominibus*”⁴. Program Jezusa Chrystusa i Jego wiecznego istnienia w Kościele.

Cel najwyższy, zatem cel Boży.

Apostoł druku ma zatem tylko jeden ideał: sprawiać, aby Bóg królował w duszach. Podporządkować Bogu umysły, ożywić w nich wiarę i jeśli to potrzebne, zaszczerpić ją; podporządkować Bogu wolę, doprowadzić ją do praktycznego zachowywania Jego praw; Jemu podporządkować serca, poprzez natchnienie ich nadprzyrodzoną miłością Boga, poprzez miłość.

Patrzy on na jeden tylko skarb: wieczny, błogosławieństwo nieba. Skarb, którego apostoł pragnie całym sobą, nieustannie, by zapewnić go sobie i braciom, wszystkim ludziom.

⁴ * Por. Łk 2, 14. „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”.

PRZEDMIOT APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO

Przedmiot apostołstwa wydawniczego jest identyczny z przedmiotem przepowiadania ustnego, czyli doktryna katolicka. Doktryna, która musi zawierać wiarę, moralność i kult. Poprzez nie oddaje się cześć całemu Boskiemu Mistrzowi, który ogłosił się ludziom jako „Droga, Prawda i Życie”. W ten sposób odpowiada się na fundamentalne potrzeby człowieka obdarzonego intelektem, który potrzebuje oświecenia, wolą, która musi być prowadzona ku dobru i sercem wymagającym uświęcenia.

Wiara

Ponieważ pierwszym obowiązkiem człowieka jest poznanie i przyłgnięcie do prawd wiary: „*Zostaliśmy stworzeni, aby poznać... Boga*”¹, prawdy te, | objawione przez Boga, których Kościół naucza i proponuje jako przedmiot naszej wiary, muszą zajmować pierwsze miejsce w przedmiocie apostołstwa wydawniczego.

Prawdy wyeksponowane w całej teologii, uproszczone na potrzeby katechizmu i zebrane w Credo, apostołstwo wydawnicze upowszechnia, aby były one poznane przez wszystkich ludzi, aby wraz z Kościołem były one przez ludzi wyznawane. Czyli:

Wierzę w Stworzyciela, w którym każda rzecz ma swój początek; w Boga, który z mądrością, mocą i dobrocią rządzi

¹ Katechizm Piusa X.

światem; w Boga, który jest naszym najwyższym celem, ku któremu ze wszelkich sił podąża dusza;

wierzę w Jego Boskiego Syna, który stał się Człowiekiem, narodził się z Maryi Dziewicy, który objawił swoją doktrynę, założył Kościół, poniósł śmierć na krzyżu dla naszego zbawienia, zmartwychwstał, wstąpił do nieba, skąd powróci, aby osądzić świat;

wierzę w Ducha Świętego, który uświęca dusze, oświeca i prowadzi Kościół;

wierzę w obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne.

Boski Mistrz rzeczywiście powiedział: *„Ja jestem Prawdą”*².

20 Moralność

Aby dostąpić zbawienia, nie wystarczy poznać i wyznać prawdy wiary, należy jeszcze wypełnić wolę Bożą: *„Nie każdy, kto mówi do Mnie: «Panie! Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie”*³.

Wola Boża jest wyrażona w Jego Prawie danym człowiekowi i wypełnia się poprzez zachowywanie Jego Przykazań, przez praktykę cnót i rad ewangelicznych, według obowiązków stanu.

Zatem na drugim miejscu, jeśli chodzi o przedmiot apostołstwa wydawniczego, mamy moralność chrześcijańską, czyli zbiór reguł, które służą ukierunkowaniu zwyczajów i wolnego działania ludzi, aby były zgodne z wolą Bożą. Czyli: służba Bogu

² J 14, 6.

³ Mt 7, 21.

poprzez wolę: *„Będziesz miłował Pana, swego Boga... całą swoją duszą”*⁴.

A w sposób szczególny przez:

Przykazania: cześć, która należy tylko Bogu, i zakaz jakiegokolwiek bałwochwalstwa, zabobonu i próżnej wierności; szacunek dla imienia Boga, dla ślubów, przysięg; zakaz bluźnierstwa i beczeszczenia rzeczy świętych; święcenie dnia świętego, obowiązki dzieci, | sług, poddanych, robotników względem przełożonych i odwrotnie, potępienie każdej niesprawiedliwości wobec osób, rzeczy i dobrego imienia bliźniego.

Zatem wszystkie obowiązki, jakie człowiek ma wobec Boga, wobec siebie samego i bliźniego.

Przykazania kościelne: w ich podwójnym wymiarze: pozytywnym i negatywnym: obowiązek odpoczynku w dniu świętym, modlitwy i pełnienia dobrych uczynków.

Cnoty teologiczne: Wiara, Nadzieja, Miłość; kardynalne: roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie; moralne: posłuszeństwo, czystość, pracowitość, pokora itd.

Rady ewangeliczne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa w życiu wspólnym, w którym dusza wznosi się na najbardziej wzniosłe poziomy.

Stan zakonny, stan kościelny i cała doktryna ascetyczna odnosząca się do doskonałości chrześcijańskiej i zakonnej.

To wszystko powinno być zilustrowane i potwierdzone świętymi przykładami z życia Jezusa, który powiedział: *„Ja jestem Życiem”*⁵.

⁴ Mt 22, 37.

⁵ J 14, 6.

Kult

Kult, trzecia część przepowiadania i nauczania religijnego, jest również trzecim wymiarem apostołstwa wydawniczego.

22 Kult zatem, oprócz upowszechniania prawd, w które należy wierzyć, i praw, które należy zachowywać, musi jeszcze sprawić, aby ludzie poznali i przyjmowali środki Łaski, dzięki której otrzymuje się od Boga pomoc w wypełnianiu każdego zadania. Apostołstwo wydawnicze musi więc prowadzić do sprawowania kultu, czyli wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych, publicznych i prywatnych aktów, które oddają cześć Bogu i które przekształcają nasze życie w życie Boże i włączają je w życie Jezusa Chrystusa.

Najszlachetniejsza część kultu katolickiego opiera się na *sakramentach*.

Apostołstwo wydawnicze objaśnia chrzest, bierzmowanie, Eucharystię, kapłaństwo, małżeństwo, namaszczenie chorych. W sposób szczególny tłumaczy sakrament pojednania, Mszę św., Komunię św., kult eucharystyczny.

Z sakramentami łączą się *sakramentalia*: liczne poświęcenia, błogosławieństwa, egzorcyzmy, modlitwy za konających, za zmarłych, jałmużna...; *modlitwa* w swoich trzech rodzajach: wypowiedzana na głos, myślna i życiowa, tak prywatna, jak i publiczna. Szczególnie ta ostatnia, która normowana i ceniona przez Kościół, w toku całego roku liturgicznego jest modlitwą doskonałą, ponieważ jest modlitwą oficjalną; jest najbardziej pożyteczną, ponieważ stawia sobie za cel wyrzeźbienie w duszach obrazu samego Jezusa Chrystusa.

To wszystko: „*Donec formetur Christus | in vobis*”⁶, aż do „*vivo autem iam non ego: vivit vero in me Christus*”⁷.

Jezus powiedział: „*Ja jestem... Życiem*”⁸.

Przedmiot apostołstwa wydawniczego, który został tu przedstawiony, należy rozumieć w pełnym jego zakresie: to wszystko, co jest bezpośrednim i pośrednim depozytem objawienia.

Bezpośredni: wyjaśnienie, obrona, zobrazowanie, popularyzacja doktryny Kościoła.

Pośredni: wyjaśnienie, obrona, zobrazowanie faktów, założeń filozoficznych, dzieł sztuki i literatury, które łączą się z objawieniem i tradycyjnym nauczaniem Kościoła.

Łączy się z tym wszystko to, co niesie literatura, historia, sztuka, nauki będące pomocą na drodze ku wierze i służące jej promieniowaniu, na przykład – na polu prasy – są to podręczniki, dzienniki, czasopisma, lektury rozrywkowe. Dzieje się tak dlatego, że pośród stworzeń wszystko reprezentuje Boga, objawia Go, chwali, i również dlatego, że w życiu wiara ma oświecać i uświęcać każdą rzecz.

To wszystko należy rozumieć nie tylko jako dzieło tworzenia dobra, ale także trzeba widzieć w kluczu negatywnym jako zapobieganie szerzeniu się zła i jego niszczenie.

⁶ Ga 4, 19. * „Aż ukształtuje się w was Chrystus”. Istnieje także dzieło ks. Alberrioneo zatytułowane: *Donec formetur Christus in vobis. Medytacje Pierwszego Mistra*, Alba, Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła, 1933, s. 110, 16 cm.

⁷ Ga 2, 20. * „Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”.

⁸ J 14, 6.

PORZĄDEK APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO

Przedmiotem apostołstwa wydawniczego jest zatem doktryna Kościoła, którą czerpie on z Pisma Świętego, z Tradycji i poprzez przykłady daje poznanie obrazowe dla rozumu.

Można postawić pytanie, czy apostoł jest uprawniony do tego, aby proponować душom rzeczy zaczerpnięte z prawdziwego źródła, jakim są Pismo Święte i Tradycja? Odpowiedź jest taka, że nie tylko jest uprawniony, ale zobowiązany. Potrzebny jest jednak pewien porządek. Pierwszeństwo należy się doktrynie Kościoła, ponieważ to ona tworzy współczesny wzór naszej wiary. Po niej następują Pismo Święte i Tradycja, które są podstawą dawnego, pierwotnego wzoru.

25 Jednak także w tym apostoł musi podporządkować się dyrektywom Kościoła, ponieważ jemu i tylko | jemu Jezus Chrystus przyznał nieomylność nauczania.

Doktryna Kościoła

Pierwszym i najważniejszym obowiązkiem apostołstwa wydawniczego jest komunikowanie душom doktryny Kościoła. Apostołstwo wydawnicze ma stać się tym, co powtarza: głosem, megafonem Kościoła, papieża, biskupów, księdza katolickiego. „*Wy jesteście naszym głosem*” mówił Ojciec Święty Pius XI do publicystów, których po ojcowsku i rodzinnie przyjął przed swoim tronem prawdy.

Powód jest ewidentny: większość ludzi nie ma możliwości studiowania teologii na tyle, aby wystarczająco poznać prawdziwą religię i pogłębić wiedzę o niej. Bóg, który zawsze jest obecny w rzeczach koniecznych do realizacji naszego celu, w swojej trosce poucza Kościół, z natury nieomylny, bez skazy, powszechny, aby ludzie każdego miejsca i wszystkich czasów mogli się zwracać do niego, by poznać prawdę i dobro.

Ludzie, wszystkie narody, zwracając się do Kościoła, zawsze będą mogli poznać Bożą prawdę i pewną drogę do nieba. Świadczą o tym słowa samego Chrystusa: „*Kto was słucha, | Mnie słucha. Kto was odrzuca, Mnie odrzuca; a kto Mnie odrzuca, odrzuca Tego, który Mnie posłał*”¹.

26

Pismo Święte

Kapłan i wierny, znający doktrynę Kościoła, są przygotowani również do tego, aby być jej wiernym w swoim działaniu na rzecz jej utwierdzenia i w odkrywaniu prawd, czyli w studiowaniu źródeł objawienia: Pisma Świętego, Tradycji, pierwotnych wzorców naszej wiary, które zawierają prawdę objawioną. Przewodnią rolę odgrywa Pismo Święte, wielka księga, Boży list, który Bóg wystosował do ludzi, swoich dzieci. Zapraszając ich do nieba, zaproponował im prawdy do wierzenia, dzieła do wypełnienia i środki łaski potrzebne aby go osiągnąć.

Nie można w dowolny sposób dokonywać interpretacji Świętego Tekstu. Ponieważ Bóg powierzył Kościołowi, i tylko jemu, depozyt prawdy, dlatego Biblia musi być czytana i studiowana zgodnie z jego wytycznymi.

¹ Łk 10, 16.

27 Apostoł działający na polu wydawniczym, jako wierny syn Świętej Matki Kościoła, zmierza do tego, aby wszyscy ludzie poznali Bożą księgę, ale nieustannie musi trzymać się norm wyznaczonych przez Kościół i odrzucać wszystko to, | co nie jest zgodne z jego zasadami i jego prawdziwą interpretacją.

Uczonym ma przypominać, że z zasady, aby móc zgłębiać Święty Tekst, oprócz studium Teologii i poprawnego wprowadzenia, konieczne jest posłuszeństwo wobec Kościoła wyrażające się w akceptacji komentarzy przezeń proponowanych lub przynajmniej zatwierdzonych.

Ludowi i wiernym ma umożliwić pobożną lekturę tekstów wzbogaconych komentarzem, nie za obszernym, ale mającym charakter popularyzujący, według norm, które zostaną przedstawione później.

Święta Tradycja

Oprócz doktryny Kościoła i Pisma Świętego, apostoł pracujący na polu wydawniczym przedstawi i rozpowszechni świętą Tradycję. Czyli tę część Bożego Objawienia, która dopełnia Pismo Święte, przekazuje nam prawdy, które w nim nie zostały zawarte, i interpretuje je w sposób autentyczny, wyrażający się poprzez nauczanie uroczyste, nauczanie zwykle teoretyczne i praktyczne.

Będąc poddany kierownictwu Kościoła, apostoł wydawca, wykorzystując Tradycję, wyjaśnia, potwierdza, stosuje i broń doktryny katolickiej. Potrafi wyprowadzić z niej dzieła i owoce, które oddają chwałę Bogu i niosą zbawienie duszom.

ROZDZIAŁ IV

CHARAKTER APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO

Apostolstwo wydawnicze ma swój odrębny charakter, który można zdefiniować jako: *pastoralny, w swojej treści i w swojej formie*.

Charakter pastoralny

Pastoralność jest Bożą sztuką kierowania duszami: pasienia ich, czyli prowadzenia na zbawienne pastwiska prawdy, na proste ścieżki świętości chrześcijańskiej, do źródeł życia nadprzyrodzonego.

Było to Bożym zadaniem Jezusa, który jako Mistrz zadanie to przekazał i powierzył pasterzom: „*Jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam*”¹.

To właśnie, i nic innego, jest wielką pracą kapłana: przepowiadanie z pulpitu czy przy pomocy kartki papieru, książki, filmu, czy przez mikrofon. Posługuje się słowem wydawanym: jedynym zadaniem sługi Boga, jedna doktryna i jeden program: „*Da mihi animas, cetera tolle*”². 29

¹ J 20, 21.

² Rdz 14, 21. * Tekst biblijny mówi: „Rzekł wtedy król Sodomy do Abrahama: «Oddaj mi ludzi, a łup weź dla siebie». W chrześcijańskiej tradycji ascetycznej wyrażenie to nabrało znaczenia: „Zapewnij duszom zbawienie; a sobie zostaw całą resztę”.

W treści

Apostolstwo wydawnicze musi mieć charakter pastoralny przede wszystkim w swojej treści, czyli w wiedzy i poznaniu, które prezentuje w swoich dziełach.

Nauczycielem w tej materii jest Kościół. Będąc depozytariuszem świętej doktryny, jest również żywicielem³ całej wiedzy ludzkiej, ponieważ każda nauka i sztuka wypracowana przez człowieka jest w jakiś sposób oświecona przez Objawienie. Dlatego Kościół ma najwyższe zasługi na polu nauki. Jego troską i podstawowym zadaniem jest ukazywanie drogi do nieba; a więc nauczanie ludzi prawd wiary, moralności i kultu chrześcijańskiego.

30 Idąc po śladach Kościoła i trzymając się jego wytycznych, apostoł działający na polu wydawniczym będzie mógł zająć się nauką i sztuką tylko wtedy, gdy służą one osiągnięciu jego specyficznego celu; w taki sam sposób, w jaki może posłużyć się nimi misjonarz, | aby łatwiej doprowadzić do nawrócenia niewiernych.

Jego główną troską nie będzie więc dostarczenie czytelnikowi najnowszych wyników badań, zajmowanie się kwestiami politycznymi, ekonomicznymi, przemysłowymi, rolniczymi, literaturą itd. dla nich samych, ale wykorzystanie ich tak, aby utarowały drogę myśli chrześcijańskiej, aby wyprowadziły dusze z pastwisk skażonych i by także one same uświęciły się poprzez myśl chrześcijańską.

Przede wszystkim apostoł ma troszczyć się o komunikowanie świętej doktryny, czy to przedstawiając ją bezpośrednio według porządku katechizmu, czy w sposób naukowy, czyniąc bazą, źródłem i treścią każdego podejmowanego dzieła prawdy, które w sposób metodyczny muszą być odniesione do indywidualnego, rodzinnego, społecznego i międzynarodowego życia

³ Włoskie słowo „altrice” może być tłumaczone również jako „karmiciel”, „ten który daje pożywienie”.

chrześcijańskiego. Bazą, źródłem i treścią przepowiadania należy uczynić życie liturgiczne, które Kościół przeżywa w czasie roku liturgicznego, czyli ze świąt, z Ewangelii, z Listów, z rozwoju kultu należy wyprowadzać i ukazywać prawdy, przykazania, środki łaski, które należy zaproponować ludziom.

Bazą, źródłem i treścią przepowiadania należy uczynić życie Kościoła na przestrzeni wieków, podając doktrynę nauczaną przez papieży, biskupów, kapłanów; należy ją włączać i sprawić, by stała ona w pierwszym szeregu żołnierzy uczestniczących w walce, jaką miasto Boga prowadzi z miastem diabła; by broniło przed atakami | przeciwników moralności, doktryny, kultu; i rozpowszechniało w każdym zakątku ziemi skarby, które Matka Kościół ma za zadanie rozdawać wszystkim ludziom.

Do doktryny katolickiej należy odnieść problemy polityczne, gospodarcze, społeczne, naukowe i moralne, jakie niosą nowe czasy. 31

W pierwszych dwóch sposobach należy opierać się na źródle doktrynalnym i rzeczywistych faktach; w trzecim natomiast należy posłużyć się metodą historyczno-doktrynalną.

W formie

Także w przedstawianiu materii apostołstwo druku musi mieć charakter pastoralny. Musi odwołać się do wszystkich zdolności człowieka: do intelektu, woli, uczucia, aż wszystkie będą nakarmione Bożymi darami, samym Bogiem, aby człowiek przemienił się w Boga.

Cały człowiek z przekonaniem musi oddać chwałę Bogu: wszystkie jego siły przed Nim mają się wyteńczyć, aby mógł złożyć hołd pełny i oparty na mądrości, „hołd rozumny”⁴.

⁴ Rz 12, 1.

32 Intelekt musi oddać Bogu należną mu cześć: Boski Mistrz mówił: „*haec est vita aeterna; ut cognoscant Te (Pater) et quem misisti Jesum Christum*”⁵. I dlatego On sam, „Bonus Pastor”, wykorzystując | każdy sposób nie przestał nauczać „*aperiens os suum docebat: beati pauperus spiritu...*”⁶.

Wola: „*Si vis ad vitam ingredi serva mandata*”⁷. Wola musi być oświecona, przynaglona do podejmowania zobowiązań przez przykład Boskiego Mistrza, doskonałego wzoru, przez dobre przykłady świętych i tych wszystkich, którzy skutecznie przeszli drogę do nieba: „*szeroka brama i przestronna droga prowadzi do zguby, a wielu przez nią wchodzi. Ciasna brama i wąska droga prowadzą do życia, lecz niewielu ją znajduje*”⁸, podejmijcie wysiłek.

Bogu należy oddać uczucie, serce! Życie boże, które jest łaską, przenika je całe i przez działanie Ducha Świętego przemienia w Jezusa Chrystusa.

Trzy namiętności miotają człowiekiem: „*Omne quod est in mundo concupiscentia carnis, concupiscentia oculorum, superbia vitae*”⁹. Muszą być one zastąpione czystością, duchem ubóstwa i pokorą serca.

Do tego dąży apostoł.

⁵ J 17, 3. * „A życie wieczne polega na tym, aby wszyscy poznali Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga i Tego, którego posłałeś – Jezusa Chrystusa”.

⁶ Mt 5, 2-3. * „Wtedy odezwał się i zaczął nauczać: Szczęśliwi ubodzy w duchu...”.

⁷ Mt 19, 17. * „A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania”.

⁸ Mt 7, 13-14.

⁹ 1 J 2, 16. * „Wszystko bowiem, co jest na świecie: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha ze spraw doczesnych, nie pochodzi od Ojca, lecz od świata”.

WYMOGI APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO

Uniwersalizm apostołstwa wydawniczego wymaga od tego, kto je podejmuje, dążeń i szczególnych darów, które można ująć w trzech zdaniach: współodczuwać z Jezusem Chrystusem, współodczuwać z Kościołem; współodczuwać ze św. Pawłem.

Współodczuwać z Jezusem Chrystusem

Oznacza to posiadanie serca Boskiego Mistrza dla ludzi, które objawia się w „*Venite ad me omnes*”¹. To znaczy nie można zająć się tylko na przykład misjami czy edukacją; modlitwą czy przystępowaniem do sakramentów i zgłębianiem słowa Bożego; czy poświęceniem się ludziom najbardziej potrzebującym, problemom kobiet czy tylko jakąś grupą ludzi.

Są już przygotowane do pełnienia tych szczególnych dzieł apostołskich osoby, | które w swoich świętych przedsięwzięciach mogą posłużyć się również wydawnictwem.

Apostoł, działający na polu wydawniczym, z zasady ma zajmować się wszystkim: każdą potrzebą, każdym dziełem i każdą inicjatywą.

Zatem jego działanie obejmuje:

Dzieła edukacji religijnej: katechizmy, kulturę chrześcijańską, szkoły.

¹ Mt 11, 28. * „Przyjdźcie do mnie wszyscy”.

Dzieła formujące moralność: to wszystko, co służy kształceniu młodych (przedszkola, licea, uniwersytety), Akcję Katolicką, powołania, misje, świętość małżeńską, poprawnie ukształtowaną rodzinę chrześcijańską, dobre prawodawstwo i rządy nad narodami.

Dzieła poświęcone życiu duchowemu: praktykowanie kultu, liturgię w jej normach zasadniczych i szczegółowych: sakramenty, rok liturgiczny, modlitwę, nabożeństwa.

Dzieła charytatywne: konferencje św. Wincentego à Paulo, codzienną jałmużnę, sierocińce, przytulki, sanatoria, szpitale, więzienia, chorych, wdowy, niepełnosprawnych, niewolników i każdy przejaw biedy.

Apostolstwo wydawnicze może skutecznie przyczynić się do rozwoju tych dzieł, propagując je poprzez książki, czasopisma, stosowne publikacje. Rozpowszechniać należy przede wszystkim Ewangelię, dzieła poświęcone Eucharystii, dzieła przyczyniające się do formacji młodzieży i wszystkie inne dzieła kultury, z których jak ze źródła emanują różne rodzaje apostolstwa.

35 Współodczuwać z Kościołem

Apostolstwo wydawnicze nie tylko musi uważać Kościół za społeczność jedyną, świętą, katolicką, apostołską, rzymską, bez skazy, nieomylną, widzialną, utworzoną przez Jezusa Chrystusa dla zbawienia wszystkich ludzi, ale musi jeszcze wymagać od tego, który je pełni, aby wyzbył się swoich prywatnych uczuć i zawsze skłaniał umysł, wolę i serce do myślenia, działania i odczuwania, a co za tym idzie także pisania, zgodnie z Kościołem. Aby miał synowskie serce dla Kościoła i serce matczyne dla ludzi.

Dlatego jego formacja musi być oparta na nauczaniu autorów, którzy są aprobowani i poleceni przez Kościół, szczególnie

tych, którzy mają tytuł Doktorów. Ich dzieła należy czytać i medytować przez całe życie. Ze szczególną uwagą należy czytać dokumenty papieskie, rzymskich kongregacji, episkopatu; nacychmiast trzeba odrzucić każdą książkę, czasopismo, tendencję, partię, przemówienie, wskazówkę, które nie byłyby ściśle zgodne z tym, co naucza i czego pragnie Kościół.

Do apostolstwa wydawniczego należy więc oświecanie, chwalenie, publikowanie tego wszystkiego, co odnosi się do Kościoła, papieża, episkopatu, soborów, przepisów kanonicznych, liturgicznych, porządkujących, nauczania dogmatycznego i tradycyjnego; należy tego bronić i przekładać na życie praktyczne; promować wszystkie instytucje, | które są w Ko- 36
ściele, i potępiać to wszystko, co się im przeciwstawia.

Temu apostolstwu, w sposób szczególny, powierzone jest zadanie towarzyszenia Stolicy Świętej w jej inicjatywach i dyspozycjach poprzez przyczynianie się do ich realizacji; episkopatowi w inicjatywach dotyczących diecezji, duchowieństwu diecezjalnemu w kwestiach lokalnych, tak aby wynikały z tego: harmonia, jedność, skuteczność.

W skrócie: apostolstwo wydawnicze, jak już zostało powiedziane, jest głosem Kościoła, papieża, episkopatu, proboszcza, kapłana. To ten sam głos, który się pomnaża, wzmacnia, tak jak przez głośnik, aby mógł dotrzeć do wszystkich i wszystkim zanieść korzyści płynące z prawdy, świętości i życia Kościoła.

Współodczuwać ze św. Pawłem dla dusz

Święty Paweł jest wzorem apostoła. Połączył najbardziej rozbieżne elementy i uczynił z nich jedną całość, będącą w służbie jednej Idei, jednego Życia, jednego Bytu.

Był niezmordowanym Apostołem, który „*omnia, omnibus factus*”², był zawsze, wszędzie, ze wszystkimi, poprzez wszystkie środki. Apostołem odważnym, który pomimo słabego zdrowia, odległości, gór, morza, obojętności wykształconych, siły moźnych, ironii prześmiewców, kajdan, męczeństwa przemierzył świat, | aby go odnowić, dając mu nowe światło – Jezusa Chrystusa.

Taki właśnie, a nie inny, powinien być apostoł podejmujący działalność wydawniczą. Idąc po śladach swojego wzoru i opiekuna, Apostoła pogan, musi mieć wielkie serce, którym obejmie cały świat, serce nieznające zmęczenia, gotowe do podjęcia heroicznego działania w kierowaniu dusz do Boga i dawaniu Boga duszom.

Ponieważ nie wszystkie dusze zbliżają się do Boga w ten sam sposób i mają swoje indywidualne potrzeby, apostoł musi uczyć się od swojego wzoru sztuki „stawania się wszystkim dla wszystkich”. Ta elastyczność w dostosowywaniu się jest widoczna u Apostoła w jego różnych sposobach podejścia do człowieka, w zależności od jego uwarunkowań fizycznych, intelektualnych, moralnych, religijnych i społecznych.

Każdy apostoł, na wzór Apostoła Narodów, powinien uczynić swoje wnętrze pełnym miłości i miłosierdzia, których przykład widzimy w tym, w jaki sposób zachował się on wobec Onezyma, w jego współpracy z dziewicą Teklą, w jego mocnych zachętach kierowanych do Koryntian, w jego podniosłej mowie na Aeropagu i w prostocie, z jaką mówi do Filemona.

² * Por. 1 Kor 9, 22n: „Dla słabych stałem się słaby, aby słabych pozyskać, *dla wszystkich stałem się wszystkim*, aby wszelkim sposobem przynajmniej niektórym zapewnić zbawienie. Wszystko przecież czynię dla Ewangelii, abym miał w niej swój udział”.

Apostoł nie będzie miał w tym żadnej wielkiej trudności, jeśli potrafi odkryć tajemnicę dostosowywania się św. Pawła: miłość: „*in omnibus caritas*”³.

³ * Por. Kol 3, 14: „A wszystko to z miłością, która jest więzią doskonałości”.

METODA APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO

W apostołstwie pożyteczne jest także posługiwanie się metodą, czyli zbiorem zasad, kryteriów i przepisów, które regulują sposób działania. Metoda kieruje poszczególnymi etapami pracy i zapewnia dotarcie do celu.

Apostolstwu wydawniczemu poleca się metodę określaną jako: „droga, prawda, życie”, wyprowadzoną z ewangelicznego trynomium, na którym bazuje. Apostoł musi ją studiować, pogłębiać, postępować według niej w swojej formacji i przełożyć ją na swoje apostołstwo.

Sposób jej realizacji [zastosowany] przedstawiony jest w całej tej książce. W rozdziale tym wytłumaczona jest jej istota, fundamenty, stosowanie, a także podane są niektóre reguły praktyczne.

39 Istota

Metoda „droga, prawda, życie” bazuje na fundamentalnej zasadzie: człowiek musi przyłgnąć do Boga w całej swojej pełni, czyli wszystkimi jego władzami i zdolnościami – wolą, umysłem i uczuciami.

Jak w praktyce wygląda ta przynależność?

Poprzez naśladowanie Jezusa Chrystusa, wybranego przez Boga na naszego Pośrednika prawdy, świętości i łaski: „*Ego sum Via, Veritas et Vita*”¹. I ściśle według poniższego schematu:

¹ J 14, 6. * „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”.

1. Naśladowanie Jezusa Chrystusa Drogi – idąc Jego śladami (przyłgnięcie woli).
 2. Naśladowanie Jezusa Chrystusa Prawdy – słuchając Jego doktryny (przyłgnięcie umysłu).
 3. Naśladowanie Jezusa Chrystusa Życia – żyjąc w Jego miłości i łasce (przyłgnięcie uczuć i ducha).
- Opierając się na tej zasadzie i przyjmując ten schemat, apostoł znajdzie drogę prowadzącą ku właściwej formacji do apostołstwa.

Fundamenty

Przedstawiona metoda bazuje na porządku naturalnym ludzkiej natury i na porządku nadprzyrodzonym, do którego ludzka natura została podniesiona.

W porządku naturalnym – Człowiek, byt złożony z duszy i ciała, działa poprzez własne władze i zdolności, które wynikają z jego natury: zdolności duchowe i uczuciowe. Te ludzkie siły, zakorzenione w jednym pniu (natura ludzka), nie mogą nie być od siebie zależne i nie oddziaływać na siebie poprzez swoje działanie.

Zatem, aby wytłumaczyć działanie typowe dla człowieka, nie wystarczy wziąć pod uwagę jedynie aktywność woli, umysłu, uczuć czy zmysłów². Wszystkie jego siły muszą w nim działać w harmonii życia, tak w porządku duchowym, jak i uczuciowym.

² W praktyce przypisuje się działanie takiej, a nie innej ludzkiej sile czy zdolności, ponieważ każde działanie ma swoją pieczęć daną jej przez zdolność, która w danym działaniu przeważa.

Ograniczając się tylko do zdolności duchowych, woli, umysłu i uczuć, można powiedzieć, że działanie tych trzech zdolności czy zasad bezpośredniego działania jest bardzo dobrze wyrażone w ewangelicznym trynomicum „droga, prawda, życie”. Potrzebny jest przykład: chcę iść określoną drogą. Jest to idea celu, który poprzez intencję staje się przedmiotem pragnienia woli. Najpierw muszę poznać drogę, aby w sposób świadomy dostosować środki. Jest to refleksja umysłu. Aby podjąć drogę, potrzebna jest energia, siła, zapal, odwaga: są nimi uczucia.

41 Wszystko to jest logiczne i następuje dynamicznie. Rzeczywiście zdolnością, która w człowieku musi działać jako pierwsza, jest wola, kierowana przez rozum, uczucia i zmysły. Umysł, w odniesieniu do woli, bada okoliczności, warunki, powiązania, skuteczność środków. Uczucie, ukierunkowane przez wole, dostosowuje się, skłania do pragnienia podjęcia działania. Zmysły natomiast poznają rzeczy w porządku zmysłowym.

Prawdą jest, że w pierwszym (pierwotnym) działaniu woli niczego nie można uczynić bez światła umysłu, które wskazuje na cel, ale w pojmowaniu tego celu dominuje wola jako tendencja nieprzymuszona i oświecona.

Prawdą jest również, że uczuć nie można oddzielić od działania woli i intelektu, jak również od zmysłowości i wrażliwości. Jednak równie dobrze można je rozważać, ujmując jako specyficzne działanie, które chce się zrealizować podporządkowując się do oświeconej przez umysł i wspomaganej przez zmysły woli³.

³ Uczucie, zwane przez niektórych „*pius affectus voluntatis*”, w swoim „upodobaniu” ukierunkowuje energie, które intensyfikują, pobudzają, dodają siły miłości duchowej. Biorąc je pod uwagę jako zdolność, władzę nie tylko w sensie duchowym, lecz także zmysłowym, nazywa się je *sercem*. Dzieje się tak z przekonania czy raczej z uprawnionego symbolizmu, bazującego na funkcji serca jako centrum organizmu, które rozprowadza krew (symbol życia i pokarmu). Słusznie nazywa się je także *życiem*, bowiem odpowiada ono na wrażenia,

42 *W porządku nadprzyrodzonym* – Tu tkwi nowa zasada działań życiowych, łaska, która wywyższa całą naturę ludzką. I tak jak w porządku naturalnym zasada życiowa warunkuje wolę, umysł, aby podtrzymywać ich istotę w działaniach, tak w porządku nadprzyrodzonym łaska kształtuje wolę i umysł, aby mogły podejmować postanowienia i działać według nadprzyrodzonego celu.

Łaska, kształtując i wywyższając ludzką naturę, wymaga jednak skutecznej energii, która pociągnie wolę w stronę celu (nie godząc przy tym w wolność), i sprawia, że łatwiejszą dla umysłu staje się wizja prawd naturalnych i nadprzyrodzonych; pomaga umysłowi i woli w czynieniu aktów wiary, w podejmowaniu postanowień, eliminując, niemal jak przez zaczarowanie, wiele przeszkód.

Również w wyniesionej do porządku nadprzyrodzonego naturze ludzkiej znajdują się fundamenty metody „droga, prawda, życie”, ponieważ także tu człowiek działa poprzez swoje główne władze (umysł, wola, uczucia)⁴, które będąc wywyższone przez łaskę, nie przestają na siebie oddziaływać w wyrażaniu własnych aktów.

Stosowanie

43 Na każdym polu ludzkiej działalności (teoretycznej i praktycznej, doktrynalnej i artystycznej) i w każdej nauce (teologicznej,

symbolizuje miłość i daje miłości życie, które wyraża się w przekazywaniu dobra. I to nie tylko w porządku naturalnym, ale także w nadprzyrodzonym, w którym przekazywanie dobra jest równoznaczne z przekazywaniem łaski, życia duszy.

⁴ Uczucie, zwane również *sercem* (wywyższonym przez łaskę), symbolizuje nie tylko miłość i życie, ale jest kształtowane przez łaskę, nową zasadę życiową, którą Bóg przekazuje człowiekowi.

filozoficznej, historycznej, biograficznej...) znajduje się praktyczny wyraz realizacji ewangelicznego trynomium. Na potwierdzenie tego można przytoczyć wiele świadectw, ale ograniczymy się tylko do kilku:

W działaniach człowieka – Widoczna jest filozoficzna zasada: „*Primus in intentione est finis*”⁵. Ale intencja czy celowość ma wpisana w siebie tendencję dążenia do końca (poznanego przez umysł); ta tendencja wynika i przynależy do woli, która podąża wytyczoną drogą, aby osiągnąć wskazany cel.

Następuje weryfikowanie środków koniecznych do osiągnięcia celu: refleksja na temat kolejnych kroków, jakie mają być podjęte, aby czynić je coraz bardziej zgodnymi⁶ z celem; badanie związków, które zachodzą między myślą a działaniem, między słowem a słowem, między działaniem a działaniem; czyli badanie związków między przyczyną i skutkiem, aby wola potrafiła zapobiec przeszkodom, pokonać trudności i by zawsze posiadała światło oświecające drogę, która otwiera się przed nią. To jest zadanie intelektu, który za pomocą prawdy ma być światłem dla woli.

Mając już postawiony cel woli, mając przemyślane środki, jakimi dysponuje umysł, do realizacji wyznaczonego celu potrzeba jeszcze siły: tą siłą są uczucia lub serce, symbol życia, które z życiem łączy coś więcej niż bezpośrednie podobieństwo.

44 *W etapach życia człowieka* – Dziecko w swoim działaniu naśladuje tylko to, co widzi, co czuje, co robi na nim wrażenie. Człowiek młody, który zaczyna myśleć, poszukuje przyczyn rzeczy, ale także relacji między przyczyną i skutkiem.

Życie podąża naprzód: aż do momentu starości, kiedy działa się w sposób szczególny pod wpływem uczucia.

⁵ * „Pierwszą rzeczą w intencji jest cel”.

⁶ * Odpowiadającymi, zgranymi.

Dlatego, nie biorąc pod uwagę krótkiego okresu młodości, w którym wydaje się, że przeważają serce i entuzjazm, pozostają trzy następujące po sobie etapy naznaczone: naśladowaniem (droga) w dzieciństwie; refleksją (prawda) w wieku dojrzałym; uczuciowością (życie) w starości.

W studium i aktywności, która ma pieczęć umysłu, widoczne jest stopniowe urzeczywistnienie trynomium! Czyta się stronę: pierwsze spojrzenie polega na śledzeniu (naśladowaniu) toku myślenia piszącego. Następnie bada się związek przyczynowy, który łączy zdania i sposób myślenia. Na końcu przyjmuje się idee i przyswaja argumentację, odnosząc ją za pomocą uczuć do swojego sposobu życia.

W medytacji lub przepowiadaniu: czytanie bądź słuchanie jest prostym kroczeniem po drodze wyznaczonej przez kogoś z zewnątrz.

Przychodzi refleksja: badanie związku łączącego skutki (dobre czy złe) w ich relacji | do przyczyn; weryfikuje się środki potrzebne do rzeczywistego postępowania zgodnie z wyznaczoną drogą. Następuje więc ich wewnętrzne przyjęcie, dzięki czemu przez pełen zapалу akt człowiek przyjmuje te polecane uwadze rzeczy jako swoje, żyjące w nim. Przekonania stają się więc przyjętą rzeczywistością (życie); rozwiną się one potem w pojedynczych aktach, które stają możliwe, ponieważ stały się częścią życia tak jak skłonność (cel) woli i przekonania umysłu.

Tym tłumaczy się również wagę, jaką doktryna chrześcijańska przypisuje intencji, pomijając praktyczne urzeczywistnienie: intencja stwarza, ponieważ jest skuteczna, ponieważ staje się życiem duszy.

W sylogizmie kategoriowa wypowiedź *przełanki większej* jest jak droga oparta na woli, polecenie. *W przełance mniejszej* umysł rozważa polecenie woli, analizuje ideę zawartą

w terminie zwanym *średnim*. Analiza kończy się całkowitym przyjęciem dwóch sądów w syntezie, jaką daje *konkluzja*, która staje się życiodajną komórką organizmu nauki.

Przytoczone przykłady, a można podać wiele innych, pokazują, że metoda „droga, prawda, życie” jest organiczna, logiczna, jasna, precyzyjna i jeszcze więcej, gdyż może mieć szerokie, nieograniczone zastosowania, ponieważ dotyka specyficznej istoty człowieka.

46 Wnioski praktyczne

Będąc wiernym proponowanej metodzie, apostoł łatwo znajdzie sposób pełnego przyłgnięcia do Boga i stania się, na wzór Jezusa Chrystusa, Drogą, Prawdą i Życiem dla dusz.

W praktyce jednak nie może stać się niewolnikiem metody. Musi być elastyczny w dostosowywaniu się do okoliczności i nie może sprzeciwiać się opinii, która supremację nad ludzkimi władzami przyznaje woli, jako tej, która zgodna jest z umysłem. Jeśli jest prawdą, że wola jest królową ludzkich władz i uzdolnień, to prawdą jest również to, że umysł ma pewne pierwszeństwo w porządku działania. Rzeczywiście myśl jest tym, co zmierza do działania, następnie działanie wywołuje uczucie, które wartościuje myśl i wzmacnia działanie.

Sekcja druga

APOSTOŁ

47

ROZDZIAŁ I

SŁUGA ZWYCZAJNY

Istnieją dwie kategorie osób pełniących apostołstwo wydawnicze: sługa zwyczajny i nadzwyczajny. Zwyczajny to ten, który posiada podstawowy mandat i urząd. Jest nim kapłan. Sługą nadzwyczajnym jest ten, który współpracuje w jedność i podlega słudze zwyczajnemu. Sługami nadzwyczajnymi są wszyscy katolicy i mogą nimi być również nawet schizmatycy, heretycy, jak i niewierzący¹.

Ograniczając teraz nasze rozważania tylko do sługi nadzwyczajnego, stwierdzamy, że jest nim kapłan ze względu na dwa podstawowe powody: z Bożego wyboru i z urzędu.

Z Bożego wyboru

48

Apostolstwo wydawnicze, jak powiedziano, jest pisemnym przepowiadaniem Bożej prawdy, której przekazywanie Chrystus powierzył Kościołowi nauczającemu i wyłącznie jemu, czyli: papieżowi, biskupom z nim zjednoczonym i świętym

¹ W dalszym toku książki za pomocą jednego tylko terminu „apostoł” będą określani tak sługa zwyczajny, jak i nadzwyczajny.

sługom przez nich ustanowionym. Mówiąc ogólnie na „kapłanie” spoczywa zadanie przepowiadania, tak ustnego, jak i piśmianego. To kapłanowi zostały powierzone dusze, aby przez łaskę Chrystusa ożywiały je dla Ewangelii. Zatem zadaniem kapłana jest autorytatywne nauczanie prawdy, moralności, kultu Bożego, środków zbawczych. Środek, czyli słowo lub publikacja, jest kwestią drugorzędą, która zależy od okoliczności.

Kiedy potrzeba oddziaływania poprzez wydawnictwa odzyskana jest jako ważniejsza, obowiązek kapłana staje się większy i pojawia się możliwość rozwijania tego apostołstwa.

Z urzędu

Kapłan w Kościele ma dwa podstawowe zadania: ofiarować Chrystusa Trójcy Świętej i dawać Chrystusa światu.

49 Trójcy Świętej ofiaruje Chrystusa w ofierze Mszy. Światu daje Chrystusa na dwa | sposoby: Chrystusa Życie poprzez sprawowanie Eucharystii i udzielanie sakramentów i sakramentaliów.

Chrystusa Drogę i Prawdę poprzez ewangelizację; nauczanie, upowszechnianie, zastosowanie i obronę Jego słowa, Jego prawa, Jego świętych przykładów i przez kierowanie dusz do zachowywania Jego przykazań. Wszystkie te zadania apostoł może pełnić w równym stopniu poprzez apostołstwo wydawnicze oraz przez apostołstwo słowa. Co więcej, w wielu przypadkach apostołstwo wydawnicze jest skuteczniejsze niż przepowiadanie ustne.

Zatem jeśli kapłan jest zwyczajnym sługą apostołstwa słowa mówionego, jest nim również ten, kto poświęca się wydawnictwu; i oba apostołstwa czy misje mają jeden wspólny przedmiot i cel, muszą mieć również osoby, które będą je pełnić.

ROZDZIAŁ II

ZAKONNICZY W APOSTOŁSTWIE WYDAWNICZYM

Zakonnicy działający w apostołstwie wydawniczym mają te same zadania, co duchowieństwo diecezjalne, i posiadają specjalne możliwości, wynikające z ich szczególnego stanu. Możliwości i zadania, które można zredukować do następujących: większy obszar działania, większa ciągłość, większa intensywność.

Większy obszar działania

W przepowiadaniu, oddziaływaniu, łasce.

W przepowiadaniu: nie ograniczają się do jednej parafii czy jednej diecezji, ale swoim dziełem obejmują cały Kościół powszechny.

W oddziaływaniu: trwając w szczególnej służbie Stolicy Świętej, mogą mieć większy wpływ | na wszystkich wiernych pochodzących z różnych grup społecznych i żyjących w różnych środowiskach.

W łasce: ponieważ z racji powołania są przeznaczeni, aby służyć wielu ludziom, z ich zadań wynika wiele łask. Bóg bowiem każdego człowieka hojnie darzy łaskami niezbędnymi do wypełnienia powierzonej mu misji.

Większa ciągłość

Życie zgromadzenia zakonnego jest dłuższe niż życie pojedynczego kapłana.

Co więcej, w momencie, kiedy zakonnik rzeczywiście nie będzie sobie radził z obowiązkami wynikającymi z apostołstwa, zostanie zastąpiony przez współbrata. Również wówczas, gdy jakiś zakonnik przejdzie na zasłużony odpoczynek czy umrze, zgromadzenie zatroszczy się o to, aby inni kontynuowali jego inicjatywy.

Kiedy jakaś inicjatywa zapowiada dobre owoce, a nawał pracy lub zaistniałe trudności tego wymagają, zgromadzenie zapewni pomoc personalną.

Większa intensywność

52 Podejmowane przez zakonników prace cechuje również większa intensywność. Dzieje się tak dlatego, że tylko im się poświęcają, nie muszą troszczyć się o osobiste potrzeby, mają więcej czasu do dyspozycji, a także dlatego, iż skutkiem i owocem ślubów zakonnych jest większa koncentracja | sił naturalnych i nadprzyrodzonych w apostołstwie.

Wierni darzą zakonników szczególnym zaufaniem i wspomagają tych, o których wiedzą, że tu, na ziemi, nie poświęcają swych sił żadnym innym celom. Zgromadzenie może stać się również w swej istocie i formie znakomitą szkołą formującą specjalistów i praktyków dla każdej gałęzi apostołstwa.

ROZDZIAŁ III

POTRZEBY CZASÓW

Do tej pory apostołstwo wydawnicze mogło być owocnie pełnione poprzez inicjatywy prywatne. Dziś jednak inicjatywy te, chociaż nadal mają wielką wartość, nie mogą już w sposób wystarczający stawić czoła przeciwnikom.

Rzeczywiście, łatwo zauważyć, że nasze czasy charakteryzują się dobrą organizacją wydawnictw walczących z Kościołem. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że przeciwnicy posługują się środkami wydawniczymi, ale również dlatego, iż Żydzi, maso- ni, protestanci, komuniści... przeznaczają na tę walkę wielkie środki ekonomiczne.

Potrzeba więc przeciwstawić im organizację o szerokim zasięgu, silną, która zachowując dawnego ducha, posłuży się nowoczesnymi formami, czyli apostołstwo wydawnicze prowadzone | nie za pomocą jakichś wyjątkowych inicjatyw, ale 54 przez przedsięwzięcia o charakterze uniwersalnym, które będą miały do dyspozycji cały zastęp przygotowanych osób, które będą pomnażać jego owoce w czasie i przestrzeni, dostosowując je do potrzeb dusz.

Tak pojmowane apostołstwo wymaga: znajomości doktryny, oddziaływania, łaski; ciągłości pracy; intensywności zapалу, wyrzeczenia; ducha gorącej modlitwy.

Potrzeba więc zastępu osób do tego powołanych, specjalnie uformowanych, które będą działać w poddaniu Kościołowi, które całą swą ufność złożą w mocy Bożej, bo tylko ona jest w stanie pokonać potężne siły wrogów.

Grupa tak uformowana nie może być niczym innym jak tylko grupą zakonników, którzy za swój podstawowy cel obrali apostołstwo wydawnicze.

Idea ta nie wydaje się być nową, co więcej, w sposób pełny dostosowana jest do Bożej ekonomii i tradycji Kościoła.

55 W istocie Bóg w każdym czasie powoływał ludzi i instytucje odpowiadające potrzebom danego czasu. Ustanowił zakonników poświęcających się życiu kontemplacyjnemu, kiedy wśród wszystkich chrześcijan szerzyła się tendencja do zbyt płytkiego, powierzchownego życia; zakonników opiekujących się chorymi, kiedy szalały zarazy i epidemie; misjonarzy, kiedy po odkryciach geograficznych | potrzebny był zapał do podjęcia misji na tych ziemiach i kiedy zostały otwarte nowe drogi.

Kościół, wierny interpretator Bożych zamysłów, od wieków powierzał zakonnikom wielkie dzieła, jak na przykład misje wśród pogan, organizacja pomocy ubogim w czasie głodu i epidemii, opieka nad wyprawami krzyżowymi, studia, które były przygotowaniem na wydarzenia mające decydujący wpływ na bieg historii, wykupywanie niewolników, wielkie reformy szkolnictwa, wychowanie młodzieży.

Zatem, także teraz Kościół musi mieć rodziny zakonne odpowiadające dzisiejszym potrzebom. Bóg i Kościół nigdy nie zmieniają zasad i stylu działania.

POBOŻNE TOWARZYSTWO ŚWIĘTEGO PAWŁA

Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła jest zgromadzeniem zakonnym powstałym w obecnym czasie, które zajmuje się specyficznym apostołstwem wydawniczym.

Jego podwójny cel

Tak jak wszystkie instytucje zakonne, Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła posiada cel ogólny i cel specyficzny.

Celem ogólnym wspomnianego zgromadzenia jest uświęcenie jego członków poprzez wierną praktykę trzech ślubów: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, w życiu wspólnym, według norm świętych kanonów i swoich własnych, specyficznych konstytucji.

Celem specyficznym jest pełnienie apostołstwa wydawniczego.

Jego członkowie

W skład Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła wchodzi *zakonnicy kapłani i bracia*. Posiada ono, tak jak podobne instytucje, postulat, nowicjat, okres ślubów czasowych, a następnie wieczystą profesję ślubów zakonnych.

U jego boku istnieje gałąź żeńska – *Pobożne Towarzystwo Córek Świętego Pawła*. Jest to zgromadzenie podobne, utworzone do pomocy w tym samym apostołstwie. Z Pobożnym

Towarzystwem Świętego Pawła łączy je jedność ducha, zainteresowania, metody. Tworzą je siostry zakonne, które poświęcają się realizacji uniwersalnego celu, jakim jest rozpowszechnianie doktryny chrześcijańskiej za pomocą różnych środków, na przykład: dzieła współpracy pastoralnej, nabożeństwa do Boskiego Mistrza Eucharystycznego i przede wszystkim apostołstwa wydawniczego.

Wymagane jest dostosowanie do zadań przygotowanie duchowe, intelektualne i techniczne.

Współpracownicy

Rodzina Świętego Pawła ma również swoich *Współpracowników*¹ w apostołstwie, którzy żyjąc w świecie, na ile jest to możliwe, naśladują jej życie zakonne i apostołstwo. Dzięki temu, na ile mogą, zbliżają się do ubóstwa, czystości, ewangelicznego posłuszeństwa i poprzez modlitwy, ofiary i dzieła budują potężną i konieczną współpracę z apostołstwem.

¹ Zob. Dodatek, s. 434

KATOLICY ŚWIECCY W APOSTOŁSTWIE WYDAWNICZYM

W Kościele jako apostołowie mogą i powinni działać, respektując oczywiste ograniczenia, również wierni świeccy. Ich miejsce jest równe miejscu, jakie zajmują współpracownicy duchowieństwa.

W apostołstwie wydawniczym współpraca wiernych świeckich może przyjąć postać działania o charakterze negatywnym lub pozytywnym.

Współpraca o charakterze negatywnym

Jest obowiązkowa i polega na odrzuceniu wszelkiej współpracy z niosącymi zło wydawnictwami antykatolickimi, czyli jest potrzebna tak w sektorze kierowniczym, technicznym, jak i w rozpowszechnianiu.

W sektorze kierowniczym: należy nie tylko odrzucać wydawnictwa przeciwne Ewangelii i Kościołowi, ale także odmawiać jakiegokolwiek udziału w wydawnictwach wrogich, obojętnych wobec religii.

W sektorze technicznym: należy odmawiać wkładu własnej pracy, udostępniania materiałów i maszyn, pomieszczeń, środków itd., jeśli miałyby służyć dziełom sprzeciwiającym się wierze i obyczajom.

W sektorze rozpowszechniania: należy powstrzymać się od promowania i rozpowszechniania w jakikolwiek sposób publikacji przeciwnych wierze i życiu chrześcijańskiemu.

Chrześcijanie – aby zaistnieć na polu wydawniczym – mają obowiązek powstrzymać się (z wyjątkiem specjalnych przypadków wymagających rozeznania i opinii władz kościelnych) od lektur przeciwnych wierze i moralności chrześcijańskiej. Co więcej, muszą powstrzymać się od próżnego czytania literatury romantycznej, mistyczo-zmysłowej, od lektury publikacji, które usypiają prawdziwe katolickie sumienie i chcą pogodzić antychrześcijańską doktrynę i nowoczesną moralność z moralnością świętej Ewangelii.

60 Powinni natomiast czytać, posługiwać się w swoich studiach i wykorzystywać w formacji książki, które mają szeroką aprobatę Kościoła. Muszą także wedle swoich możliwości i wykorzystując wszelkie dostępne środki włączyć się w wykorzenianie zgorzenia i ciężkich grzechów powodowanych złym drukiem: | zapobiegać pewnym publikacjom, zgłaszać je, jeśli jest taka potrzeba to spalić, w miarę możliwości zastąpić je innymi i w porozumieniu z władzą zakazać korzystania z nich.

Współpraca o charakterze pozytywnym

Bardzo ważne i konieczne jest, aby wszyscy katolicy zajęli się dziełem wydawniczym, tak jak dziełem Akcji Katolickiej, które stoi na czele wszystkich dzieł, ponieważ formuje myśli, życie, serce; jako dzieło wiary w sposób bezpośredni jest powierzone duchowieństwu, a w sposób pośredni każdemu katolikowi.

W praktyce w sposób bezpośredni katolicy mogą pomóc poprzez rozszerzanie, umacnianie, obronę apostołstwa hierarchii Kościoła, a w sposób pośredni, współpracując z apostołstwem wydawniczym przez modlitwę, ofiarę i dzieła.

Współpraca bezpośrednia jest przede wszystkim zarezerwowana dla świeckich, którym udzielono władzy zarządzania,

nauczania, a także dla tych, którzy z różnych powodów mają znaczny wpływ na innych.

Współpracę pośrednią mogą podjąć wszyscy katolicy, ale w różnym wymiarze i o różnej jakości.

Wszyscy, bez wyjątku, mogą podjąć współpracę poprzez modlitwę i wyrzeczenia podejmowane jako zadośćuczynienie za obrazę Boga, wynikającą ze złych publikacji | i przez błaganie o światło, siłę i łaski dla apostołów działających na polu wydawniczym oraz o rozwój tego apostołstwa.

Modlitwa i podejmowane ofiary są podstawą wielkiej siły apostołstwa. To one rzeczywiście wypraszają apostołów, podtrzymują ich w zachowaniu właściwych ich stanowi cnót, wypraszają światło, umocnienie i zbawienie dusz.

Wielu katolików, oprócz tego, może dać temu apostołstwu to, co oprócz łaski Bożej jest najważniejsze: powołania.

Rodzice mogą ofiarować synów i córki i być pełnymi świętej dumy, ponieważ jeśli farba drukarska posiada taką samą wagę jak krew męczenników, to oni dają Kościołowi apostołów i w pewnym sensie również męczenników.

Nauczyciele powinni oświecać uczniów; wierni – podejmować inicjatywy i wspierać te już istniejące.

Wszyscy, każdy według swojego stanu, mogą oświecać braci poprzez konferencje, pisma, rozmowy na temat wielkiego niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą rozpowszechnianie złych publikacji i przez propagowanie wielkiej nadziei, jaka jest pokładana w apostołstwie katolickich wydawnictw.

Wielu może podjąć współpracę z dziełem poprzez pomoc, jeśli nie we wszystkich, to raz w jednej, raz w innej z trzech części apostołstwa: kierowniczej, technicznej i rozpowszechnianiu.

Jeśli chodzi o *zarządzanie*, wszyscy katolicy stale muszą promować wydawnictwa katolickie. Dotyczy to każdego

tematu i każdej dziedziny: socjologia, polityka, historia, literatura, sztuka, różne nauki, filozofia, prawo...

Co więcej, w sposób szczególny właśnie oni mają nieograniczone możliwości włączenia w najszerszym zakresie zasad ewangelicznych do nauki, literatury, czyli do nauk historycznych, politycznych, społecznych, etycznych, demograficznych; do dyscyplin prawniczych; do nauk filozoficznych i moralnych itd. itd.

To do nich należy wielkie zadanie zastosowania nauczania Boskiego Mistrza w prawodawstwie, życiu politycznym, społecznym, domowym.

Wielu katolików świeckich może pisać o religii, potrzebne jest jednak odpowiednie przygotowanie doktrynalne. Ich dzieła muszą uzyskać aprobatę władzy kościelnej i być zależne od hierarchii kościelnej.

Na wszystkich katolikach, według ich możliwości, spoczywa obowiązek współpracy z apostołstwem wydawniczym przez ofiary, pomoc materialną jako dar, do którego są zobowiązani, np. na dzieło katechetyczne, na przepowiadanie, na misje. Dzieła i robotnicy ewangeliczni muszą się rodzić, żyć, przynosić zbawcze owoce.

63 Świeccy mogą ofiarować także współpracę moralną, | dodając odwagi, broniąc, rozpowszechniając, każdy stosownie do swojej pozycji społecznej: urzędnik jako urzędnik, ojciec jako ojciec, przedsiębiorca jako przedsiębiorca, robotnik jako robotnik.

Na ogromnym polu prasy, kina i radia na każdego katolika – ogólnie mówiąc – czeka, w poddaniu i jedności z duchowieństwem, duża część redakcji, praca techniczna, zbieranie wiadomości, administracja i rozpowszechnianie.

Jeśli chodzi o część *techniczną*, katolicy świeccy mogą zaopatrywać apostołstwo wydawnicze w środki materialne, a także mogą zaoferować swoją pracę.

Aby publikacje były technicznie doskonałe, potrzebna jest ogromna ilość maszyn, materiałów i środków.

Katolicy dobrej woli, przekonani o szlachetności pełnionego przez siebie dzieła, przez długi czas potrafią rozpoznawać i wspomagać potrzeby apostołstwa; dzieła mającego charakter wielkiej zasługi dla Boga, dla nich samych, dla dusz i dla społeczeństwa.

W apostołstwie wydawniczym największym problemem jest kwestia *rozpowszechniania*, a jego rozwiązanie w dużym stopniu zależy od współpracy świeckich. Współpracy, którą można podjąć na niezliczoną ilość sposobów zależnych od okoliczności, które mnożą się dzięki duchowi inicjatywy ożywianemu zapalem.

FORMACJA APOSTOŁA

Szlachetność i odpowiedzialność apostołstwa wydawniczego w sposób oczywisty wymagają od apostoła oprócz specjalnego powołania także przygotowania albo lepiej szczególnej formacji: specyficznej i ogólnej. Specyficzna przygotowuje do bezpośredniego praktykowania apostołstwa w różnych jego aspektach i jest zróżnicowana pod względem przedmiotów i zadań. O niej będzie powiedziane dalej, kiedy podjęta będzie kwestia apostołstwa druku, radia i kina. Formacja ogólna ma przede wszystkim charakter moralny i dla wszystkich, którzy poświęcają się jakiegokolwiek inicjatywie apostołstwa wydawniczego, jest taka sama. To o niej teraz chcemy mówić; rozumiemy ją w trzech aspektach jako: formację umysłu, woli i serca.

65 Formacja umysłu¹

Polega na zgłębianiu religii, apostołstwa i nauk świeckich.

Studium religii musi być dokładne, pełne i musi mieć solidną podstawę. Dokładne, czyli pozbawione błędów; pełne, czyli musi obejmować dogmatykę, moralność, kult katolicki; mieć solidną podstawę, czyli opierać się na podstawowych prawdach.

Studium apostołstwa, a szczególnie apostołstwa wydawniczego, musi mieć charakter teoretyczno-praktyczny i powinno

¹ Użyty tutaj i w dalszych częściach książki termin „umysł” jest synonimem intelektu.

obejmować apostołstwo pojmowane ogólnie, osobę apostoła, sektory apostołstwa i jego praktykowanie.

Studium nauk świeckich musi być prowadzone w relacji z religią i apostołstwem w wymiarze, jakiego wymaga jego praktykowanie.

Jeśli mowa jest na przykład o kapłanach pisarzach (w pewnym stopniu również o braciach zakonnych), przygotowanie umysłu jest generalnie takie samo, jakie konieczne jest w przypadku kapłana pasterza czy kaznodziei, ponieważ chodzi o tę samą misję. Ze względu jednak na takie czy inne zadania dominować powinny niektóre materie uzupełniające, które możemy nazwać specjalizacjami. Na przykład: elokwencja potrzebna na ambonie, łatwość pisania, umiejętność drukowania, rozpowszechniania itd.

Konieczność przygotowania intelektualnego apostoła działającego na polu wydawniczym jest ewidentna. Będąc tym, kim jest, jest nauczycielem z natury, z wybrania, z racji swojej pozycji. Jest nauczycielem, który stoi na najwyższej katedrze; który z największą dokładnością i w najszerszym zakresie rozpowszechnia doktrynę, który ma niesłuchanie zróżnicowanych uczniów.

To wszystko pokazuje, że jego wiedza musi być szeroka, głęboka i praktyczna.

Owoce będą proporcjonalne do przygotowania. Dlatego okres studiów jest tak delikatny. Potrzebne są: inteligencja wyższa od średniej, lepiej wykorzystana, wystarczający czas, dobre szkoły i metody, ćwiczenia praktyczne, przykładowe zastosowania, powstrzymanie się od rzeczy, które mogą być przeszkodą i oddalać od studiowania lub blokować postępy w nim.

Apostoł, zanim rozpocznie swoje działanie apostołskie, musi przejść próby, egzaminy, uzyskać wymaganą aprobatę, tak jak apostoł słowa.

Formacja woli

Polega na podejmowaniu pracy duchowej poprzez walkę z własnymi złymi skłonnościami i na praktykowaniu cnót.

67 Walka duchowa przyniesie oczekiwane korzyści, jeśli będzie prowadzona metodycznie. Spośród wielu metod poleca się tę zaproponowaną przez św. Ignacego, czyli skoncentrowanie się | na głównej wadzie. Należy ją badać, wyodrębnić każdy jej przejaw i charakter, zatem należy wypowiedzieć jej zdecydowaną wojnę prowadzoną przez wszystkie siły duchowe, moralne, fizyczne aż do jej pokonania i ujarznienia, aby uczynić z niej pokorną służebnicę dobra, poddaną panowaniu umysłu i wiary. Należy przyzwyczać się do czynienia rachunku sumienia ogólnego i szczegółowego, przewencyjnego, codziennego, tygodniowego, miesięcznego i rocznego.

W zwyczaj praktykowania cnót wchodzi się powoli, krok po kroku poprzez systematyczną i wytrwałą pracę. Zaczyna się od tej najbardziej potrzebnej, zależnie od indywidualnego temperamentu, z zapalem się ją pielęgnuje i ćwiczy się ją do momentu, aż dusza będzie umieć ją praktykować „*prompte, facilliter et delectabiliter*”².

Na początku największą wagę należy przywiązać do cnót teologalnych: wiary, nadziei, miłości, a następnie w proporcjonalny sposób do cnót kardynalnych: roztropności sprawiedliwości, męstwa, umiarkowania; wreszcie do cnót moralnych: posłuszeństwa, czystości, ubóstwa, pokory itd.

Nie można zapomnieć, że istota doskonałości polega na miłości, zatem wszystko należy skupić na dążeniu do zdobycia tej cnoty.

² * Z gotowością, z łatwością i z wycuciem.

Jeśli potrzeba walki dotyczy wszystkich chrześcijan, łatwo zrozumieć, że o wiele bardziej jest ona konieczna apostołowi. Dla niego istotą jest nie tylko przykładowe życie, ale także posiadanie cnót społecznych wzmacniających pokorę, | ducha ofiary, wytrwałości, miłości do Boga i dusz.

Nie może on bowiem skoncentrować się tylko na prostym praktykowaniu życia chrześcijańskiego, ale musi aspirować do osiągnięcia szczytów doskonałości: jedności z Bogiem na najwyższym z możliwych stopni.

W praktyce praca duchowa podejmowana w celu zdobycia cnót i formacja moralna apostoła trwa tyle samo, co formacja intelektualna, i ma stałą kontynuację w całym dalszym życiu, ponieważ z biegiem lat czas przynosi nowe dzieła, nowe potrzeby; konieczne będą nowe cnoty i nowe wyrzeczenia. Owoc będzie proporcjonalny nie tylko do formacji intelektualnej, ale także do formacji woli.

Formacja serca

Polega na zaangażowaniu go w pracę negatywną i pozytywną, co sprawi, że uczucia w sposób pełny przylgną do Boga.

Praca negatywna jest pierwszą, jaką należy podjąć. Jej celem jest zapobieganie rozproszeniom serca powodowanym przez utratę odwagi, melancholię, przesadne i szkodliwe dla myśli wysiłki.

Praca pozytywna sponuje negatywną i ma trzy stopnie. Pierwszy to smakowanie prawdziwe, piękna i dobra, a przede wszystkim delikatności i piękna prawdy. Drugi to umiłowanie w sposób nadprzyrodzony | Boga i Jego praw. Trzeci – najważniejszy – troska o jak największą motywację i zapal w czynieniu dzieł miłości.

68

69

Poprzez trzeci stopień dochodzi się do kształtowania ducha. Dzieje się to poprzez praktykowanie sakramentów, sakramentaliów, modlitwy w taki sposób, by środki te stały się prawdziwymi przekąźnikami, przez które z serca Jezusa łaska przechodzi na serce apostoła do momentu, kiedy będzie mógł ukierunkować na Boga wszystkie swoje uczucia, aż do urzeczywistnienia w sobie „*Mihi vivere Christus est*”³.

Spośród sakramentów największą wagę należy przykładać do pokuty i Eucharystii, wdrażając obowiązkową częstotliwość korzystania z nich. Apostoła musi cechować szczególna pobożność do Mszy św., ponieważ powinien podejmować wielkie zaślubięcie za siebie i za innych.

Od praktykowania sakramentów nie powinno się oddzielać praktykowania sakramentaliów, przynajmniej tych najbardziej powszechnych.

Jeśli chodzi o modlitwę, apostoł musi bardzo dosłownie przyjąć prośbę Boskiego Mistrza: „*Oportet semper orare et non deficere*”⁴. Modlitwa myślna, ustna i życiowa karmi apostoła Bogiem, aby on sam mógł przekazywać Boga duszom.

70 Do modlitwy myślniej poleca się medytacyjną lekturę Pisma Świętego, a szczególnie Świętej Ewangelii, dzieł papieży i żywotów Świętych.

Z nią powinny łączyć się codzienna, przynajmniej półgodzinna medytacja, comiesięczny dzień skupienia i coroczne rekolekcje.

Modlitwa ustna winna być praktykowana w sposób bezpośredni: nie jakieś wyjątkowe praktyki, ale małe i dobre.

³ Flp 1, 21. * „Dla mnie bowiem życie to Chrystus”.

⁴ Łk 18, 1. * „Zawsze powinni się modlić i nie zniechęcać się”.

Z czasem apostoł musi być także nakierowany na modlitwę życiową, czyli praktyczną umiejętność przekształcenia każdego działania w modlitwę, ofiarowanie go Bogu przez Chrystusa, z uczuciami wiary i miłości.

Bez wątpienia dla apostoła konieczna jest formacja serca, w sensie wyżej przedstawionym, ponieważ niezmienną prawdą jest, że przepowiadanie do innych nie nawraca nas samych. Prawdą jest również to, że im bardziej dusza apostołska jest spójna, tym skuteczniejsze jest jej oddziaływanie: „*Attende tibi et doctrinae...* – już św. Paweł upominał swojego wiernego ucznia⁵ – *hoc enim faciens et te ipsum salvum facies et eos, qui te audiunt*”⁶. Nigdy nie będzie się tak pożytecznym dla innych, jak wówczas, gdy czuwa się nad samym sobą. Miejsce odludne, „*elige tibi remotum locum*”⁷ z pewnością jest | bardziej 71 użyteczne dla dusz niż sam pulpit czy pióro.

Należy wprowadzić apostoła w praktykowanie form pobożności, które w znaczący sposób karmią ducha: nabożeństwo do Boskiego Mistrza, Drogi, Prawdy i Życia, nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy Królowej Apostołów, do św. Józefa opiekuna Kościoła powszechnego, do Świętych Apostołów Piotra i Pawła, którzy utrzymują nas w łączności z Kościołem; do Świętych Aniołów Stróżów, do dusz czyścowych. W sposób szczególny trzeba zachęcać do aktywnego udziału w życiu Jezusa Mistrza, które Kościół prezentuje w cyklu roku liturgicznego. Apostoł zdobywa wówczas gorliwość, ponieważ każde

⁵ * Tymoteusza.

⁶ 1 Tm 4, 16. * „Czuwaj nad sobą i nad nauczaniem. Trwaj w tym! Tak bowiem postępując, nie tylko siebie samego zbawisz, ale i tych, którzy cię słuchają”.

⁷ * Por. Mk 6, 31: „Idźcie sami na miejsce odludne”.

apostolstwo trwa w Kościele i w Chrystusie i poza nimi jawi się czymś pustym.

Wśród praktyk pobożnościowych, od których w największym stopniu zależy formacja apostoła i powodzenie jego apostolstwa, prym wiodą Msza św., Komunia, medytacja, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, rachunek sumienia. W następnych rozdziałach podany zostanie praktyczny przewodnik dla apostoła wskazujący, w jaki sposób ma on realizować te praktyki.

Ponieważ przynajmniej dla tych, którzy uczestniczą w apostolstwie pomocne jest posługiwanie się metodą, dlatego proponuje się tę, która powinna charakteryzować apostoła działającego na polu wydawniczym: metodę opartą na ewangelicznym trynomium: „droga, prawda i życie”.

MSZA ŚWIĘTA APOSTOŁA WYDAWNICTW

Spośród różnych metod proponowanych, aby pobożnie i owocnie przeżywać Mszę św., apostołowi prowadzącemu działalność wydawniczą poleca się tę, która jest poświęcona Jezusowi Mistrzowi, Drodze, Prawdzie i Życiu.

W myśl tej metody Msza św. dzieli się na trzy części: od początku do Ofiarowania; od Ofiarowania do *Pater noster*; od *Pater noster* do końca.

Część pierwsza

Część pierwsza, od początku do Ofertorium (nie bierze się go tu pod uwagę), poświęcona jest oddaniu chwały Jezusowi Prawdzie, „*scientiarum Dominus*”¹. Polega ona na ćwiczeniu podejmowanej przez umysł miłości do Boga, która realizuje się poprzez odpowiadanie działaniem | na przedstawione umysłowi prawdy. Dzieje się to w zgodności z duchem Kościoła, który oddając cześć Boskiemu Mistrzowi, którego Męka i Śmierć poprzedzone były przepowiadaniem, chce, aby Bożą Ofiarę poprzedzało nauczanie dotyczące prawd wiary.

Dawniej w tej części Mszy św. nauczano katechumenów i wiernych. Tym pierwszym tłumaczono i wprowadzano ich w prawdy, które później mieli wyznawać; tym drugim przypominano tajemnice wiary, jakie już otrzymali.

¹ * „Pan nauk”.

Zwyczaj ten w swojej istocie zawsze był przestrzegany. Należy zauważyć, że w każdym czasie Kościół zalecał duszpasterzom, aby tłumaczyli wiernym znaczenie czytań, które proklamowane są w czasie Mszy św., szczególnie chodzi o te ze Świętej Ewangelii.

Czytania mszalne zmieniają się każdego dnia. I wówczas, gdy odnoszą się do myśli liturgicznej dnia, można powiedzieć, że zawierają nauczanie pełne.

Główną prawdę dnia ogłasza się w *Introito* (antyfona na wejście) i w *Oremus* (kolekta), co oznacza, że to, w co należy wierzyć, staje się prawem dla modlitwy i normą dla życia. Prawda ta jest przedstawiona w czytaniu, a w sposób szczególny w Ewangelii; potwierdzona w dalszych częściach.

74 Chcąc uczestniczyć we Mszy św. zgodnie z metodą „droga, | prawda, życie”, należy próbować wyodrębnić i zebrać w całość te wszystkie prawdy, aby uczynić z nich regułę własnego życia.

Sposób praktyczny – Podczas modlitw przygotowawczych, które kapłan odmawia u stóp ołtarza, zwraca się do Boga z prośbą o przebaczenie tego, co uniemożliwia przyłgnięcie do Niego, Świętego Świętych. Wysłuchawszy następnie proklamacji głównego nauczania w *Introito*, w *Kyrie* i *Oremus*, prosi się o łaskę możliwości jego zrozumienia i zgłębienia; odczytuje się następnie czytanie i Ewangelię i medytuje się je w świetle, jakie daje święto czy liturgia dnia. Następują akt wiary, wyznaczenie pragnienia odrzucenia każdej doktryny, jaka sprzeciwia się Ewangelii. Utwierdza się więc wzrost wiary, wiedzy i łaski komunikowania dla apostoła.

Pierwsza część kończy się odmówieniem *Credo*, które jest zapewnieniem o przyłgnięciu do przedstawionej prawdy, jest uroczystym wyznaniem wszystkich prawd doktryny chrześcijańskiej.

Część druga

Część druga, od Ofertorium do *Pater noster* (włącznie), zawiera przygotowanie, celebrację i złożenie Ofiary.

Polega na ćwiczeniu miłości do Boga realizowanej przez wolę tak, aby podjęła ona postanowienie praktykowania przykazań i proponowanych przykładów.

75 Ukierunkowana jest na oddanie czci Jezusowi Chrystusowi Drodze. W tej części Jezus rzeczywiście ukazuje siebie jako naszą Drogę w trzech aspektach: jest Drogą ponieważ tylko w Nim, dzięki ofierze Jego krzyża, której Msza św. jest ponowieniem, możemy adorować i oddać należną Bogu cześć; złożyć Mu podziękowania należne za niezliczone dobra od Niego otrzymane; ułagodzić Jego słuszny gniew spowodowany naszymi grzechami i uczynić solidne zadośćuczynienie; błagać Go w naszych intencjach, za cały Kościół, świat i dusze w czyśćcu cierpiące.

Oprócz tego Jezus, w swojej mistycznej ofierze, objawia siebie jako Drogę, czyli wzór w pełnieniu woli Ojca aż do całkowitej ofiary z samego siebie, aż do śmierci: wzór świętości, co więcej samą świętość. Kto stawia stopy na Jego śladach, idzie w sposób poprawny, doskonali się, uświęca.

Nie ma tutaj mowy o symbolach, o pamięci i wspomnieniach, ale chodzi o najbardziej prawdziwą rzeczywistość; dotyka się tego, co stanowi centrum całego kultu chrześcijańskiego, jedyne i zasadnicze źródło łaski, najdoskonalszej ofiary: jest to dzieło Człowieka-Boga.

76 W drugiej części Mszy św. Jezus objawia jeszcze siebie jako Drogę apostoła: uczy kochać bliźniego, także nieprzyjaciół, | aż do ofiary z samych siebie: „*Ego vadam immolari pro vobis*”².

² * „Pójdę złożyć ofiarę z siebie za was” odnosi się do jednego z wersów

Sposób praktyczny – Polega na uczestnictwie i medytacji krok po kroku akcji liturgicznej, tak jak wskazuje Kościół.

W Ofertorium, w którym przygotowuje się dar z ofiary składanej za zbawienie całego rodzaju ludzkiego: „*pro nostra et totius mundi salute*”³, zapewnia się Boga o gotowości oddania Mu całego siebie. Wraz z chlebem i winem składa się więc na ołtarzu wszystkie dobra zewnętrzne, ciało i duszę z ich władzami: umysłem, wolą, sercem, z trudnościami i potrzebami: ofiarę z własnego istnienia i własnego życia.

W Prefacji, uroczystej modlitwie błogosławieństwa i dziękczynienia, „*sacrificium laudis*”⁴ zanoszą się do Boga, w jedności z Aniołami, ze Świętymi i przede wszystkim z Wcielonym Słowem, ponowienie ofiary z samych siebie, wychwała się majestat Boga i ogłasza się Jego świętość.

W Konsekracji – kiedy Jezus Chrystus, przekształciwszy nasze ofiary w swoje Ciało i swoją Krew, składa się w ofierze Ojcu – Chrystus ofiaruje się, aby włączyć nas w swoją ofiarę i uczynić nas jej współuczestnikami w Nim i przez Niego. Po modlitwie do Ojca, aby przyjął ofiarę z całego siebie [= nas samych], podejmuje się akty adoracji, dziękczynienia, zadośćuczynienia za grzechy własne i wszystkich ludzi. Formułowane są prośby o nowe | łaski i wyrazy miłosierdzia dla siebie, dla świata, dla dusz w czyścisku cierpiących; zapewnia się o pragnieniu naśladowania Jezusa w Jego drodze posłuszeństwa Ojcu aż do śmierci, utwierdza się siłę i pragnienie do składania ofiary z samego siebie za dusze.

77

Ewangelii według św. Jana (por. J 8, 21-22).

³ * „Dla zbawienia naszego i całego świata”.

⁴ * „Ofiara uwielbienia”.

Część trzecia

Zaczyna się od *Pater noster* i trwa do końca Mszy św. Ma na celu oddanie czci Jezusowi Chrystusowi, który jest Życiem dusz. Dlatego w sposób szczególny prosi się o życie w Chrystusie.

W swoim centrum ma Komunię, w której, dzięki spożyciu Ofiary, Ojciec daje nam swojego Syna. Również my jesteśmy w Bogu, a Bóg w nas, aby przekazać nam swoje życie: „*Ego veni ut vitam habeant et abundantius habeant*”⁵.

To jest najbardziej ściśle z możliwych zjednoczenie pomiędzy Stwórcą i stworzeniem. Zjednoczenie fizyczne i moralne, zjednoczenie mistyczne i realne, przemieniające i mające swoją trwałą naturę, wprowadza w specjalną jedność, która jest między trzema Osobami Najświętszej Trójcy.

Ta część Mszy św. jest szczególną modlitwą błagalną o uświęcenie serca i ducha.

Komunię, która jest głównym aktem, poprzedza | przygotowanie, a po niej następuje dziękczynienie.

78

Przygotowanie rozpoczyna się modlitwami, które w sposób szczególny utwierdzają żal za grzechy, oddzielenie od stworzeń i miłość do jedności z Bogiem.

Dziękczynienie polega na aktach adoracji, którymi wyrażamy wdzięczność Bogu i prosimy, aby nam pozwolił, jako swoim dzieciom, wraz z Nim i przez Niego iść przez życie.

Sposób praktyczny – Należy wypełnić dwa akty: przyjąć Komunię i przedstawić Bogu nasze prośby.

Komunia (jeśli nie sakramentalna to przynajmniej duchowa) powinna być bardziej święta i pełna: przylgnięcie umysłu,

⁵ J 10, 10. * „Ja natomiast przybyłem, aby moje owce miały życie i to życie w pełni”.

woli i serca do Jezusa Chrystusa, aby jednocząc się z nami, przekształcił nas w siebie. Poprzedzać ją musi gorliwe przygotowanie i, na ile jest to możliwe, godne dziękczynienie.

Przedstawianie Bogu naszych prośb powinno wypływać z serca apostołskiego, przepelnionego miłością do Boga i do ludzi. Prosi się Boga o Jego chwałę i dobro dla dusz; poleca się Mu potrzeby osobiste i społeczne. Modli się za Kościół walczący i oczyszczający się; za siebie samych i za wszystkich ludzi, tak jak uczy nas Boski Mistrz w *Ojcie nasz*.

ROZDZIAŁ VIII

KOMUNIA

W Komunii Jezus Chrystus jednoczy się z nami, aby nas przekształcić w siebie. Ta nadprzyrodzona jedność ma zarazem charakter fizyczny i moralny. Fizyczny, dlatego że po Komunii „między nami a Jezusem jest jedność podobna do tej, jaka zachodzi między pokarmem, a tym, kto go przyjmuje; z jedną różnicą: to nie my przekształcamy Jezusa w naszą istotę, ale to Jezus przekształca nas w siebie. I rzeczywiście byt nadrzędny asymiluje podrzędny”¹.

Od tego zjednoczenia fizycznego zależy zjednoczenie moralne, najbardziej intymne i przemieniające. Jezus jednoczy się z nami, aby nas przekształcać i stworzyć pomiędzy sobą a nami „*cor unum et anima una*”².

Mając zatem Komunię za cel zjednoczenia z Jezusem Chrystusem i przez Niego z Bogiem, apostoł będzie się starał wzmocnić jej działanie poprzez przygotowanie i czynienie dziękczynienia, które umocnią tę jedność. Przygotowanie powinno więc być czymś w rodzaju uprzedzającego zjednoczenia z Jezusem, a dziękczynienie wyrazem tej jedności. Pełne zjednoczenie umysłu, woli, serca.

¹ A. TANQUERAY. *Compendio di teologia ascetica e mistica* [nr 278].

² * Por. Dz 4, 32: „Jedno serce i jedną duszę”.

Zjednoczenie umysłu

Umysł ludzki powinien całkowicie przyłgnąć do Bożego intelektu w taki sposób, aby był oświecany przez blask wiary, aby mógł wszystko widzieć i osądzać w Bożym świetle.

Po grzechu pierwotnym jest to niezwykle trudne, co więcej, niemożliwe bez specjalnej łaski, ponieważ poprzez grzech pierwszych rodziców natura ludzka została skażona. Historia pokazuje, że przed przyjściem Jezusa człowiek popełniał błąd za błędem. W każdym czasie i w relacjach ludzkich potwierdzała się, i nadal się potwierdza, trudność w przyjęciu prawdy, w rozumowaniu teologicznym i myśleniu chrześcijańskim.

81 W odkupieniu od złego ducha, który jest fałszem i oszustwem, Jezus Chrystus, który jest prawdą, | ogłosił nam prawdy Boże. Następnie sprawił, że Kościół stał się ich depozytariuszem i tym, który ma nimi rozporządzać.

Wszyscy ludzie, dzięki Odkupieniu, wezwani są do poznania i postępowania według tej prawdy. Chrześcijanie, dzięki wlanej łasce i dzięki wierze otrzymanej na chrzcie świętym, posiadają tę szczególną dyspozycję, aby w nią uwierzyć. Jednak, żeby wyznaczyć tę wiarę i wytrwać w niej, należy prosić jeszcze o inną łaskę. Tę, o którą prosimy właśnie na modlitwie, w sakramentach, w Komunii. Łaska habitualna i aktualna, która krok po kroku przemienia nasz umysł, uzdrawiając go z chorób (bezrefleksyjność, niewiedza, zapomnienie, zatwardziałość, przesąd, błąd, perwersja...) i wynosząc na poziom nadprzyrodzony, aby zjednoczyć go z umysłem Jezusa.

Dobra te zdobywa się w sposób niezawodny wtedy, gdy z działaniem Boga w sakramencie jednoczy się chociaż minimalna współpraca człowieka, wyrażająca się w przygotowaniu i w dziękczynieniu.

Sposób praktyczny – Przygotowanie i dziękczynienie dzielą się relatywnie na trzy części: ćwiczenie umysłu, woli i serca. Pierwsze, ćwiczenie umysłu, dokonuje się w następujący sposób:

Przygotowanie: Konfrontowanie własnych myśli, przekonań i sądów z | myślami, przekonaniami i sądami Jezusa. Prośba o przebaczenie za złe posługiwanie się umysłem, za braki w wierze i wyrażenie woli poprawy, prosząc o łaskę Boskiego Mistrza.

82

Dziękczynienie: Głęboki akt adoracji Jezusa Prawdy. Oddanie czci Bogu, z Jezusem Chrystusem, przez Jezusa Chrystusa własnym umysłem. Prośba kierowana do Boskiego Mistrza, wyrażająca pragnienie złożenia w Nim własnej głowy, umysłu, sposobów, przez które człowiek poznaje, działa, zachowuje i wyznaje Boże prawdy. Należy prosić, aby Jezus uświęcił, podniósł do poziomu nadprzyrodzonego sądy, rozumowanie, rady, decyzje, pamięć. Prosić, aby wszyscy ludzie poznali Prawdę i Boga podporządkowali swój umysł.

Zjednoczenie woli

Zjednoczenie woli ludzkiej z wolą Boga oznacza jej pełne upodobnienie do woli Bożej: w tym właśnie tkwi doskonałość, ponieważ upodobnienie oznacza miłość, a doskonałość istnieje w miłości Bożej. Im bardziej mocna i doskonała będzie ta jedność, tym bardziej żywa będzie nasza miłość do Boga, tym większa nasza doskonałość.

Wola Boża w tym, co dotyczy człowieka, objawia się przez: Przykazania Boże i Przykazania kościelne, przez wydarzenia i przez Jezusa Chrystusa. W Przykazaniach i wydarzeniach | jest ona teoretyczna. W Jezusie Chrystusie jest konkretna, przeżywana, żyjąca

83

i ożywiająca. On jest rzeczywiście świętością żyjącą wolą Ojca. Świętością, ponieważ żył Przykazaniami, radami ewangelicznymi i w każdej cnocie osiągnął najwyższą doskonałość. Wolą, ponieważ dane przez Niego przykłady są dla nas normą i ponieważ Jego słowa potwierdzały, dostosowywały i tłumaczyły Przykazania poprzez nadprzyrodzone rady i reguły. Jeżeli przyłgniemy do Jezusa, do Jego woli, do danych przez Niego wzorów, przyłgniemy w Nim do woli Ojca i osiągniemy doskonałość.

W Jezusie Chrystusie przyjęcie woli Ojca staje się łatwe, ponieważ jest się przez Niego podtrzymywany, podobnie jak latorośl przez krzew, i tym samym człowiek uczestniczy w Jego moralnej sile i w Jego nadprzyrodzonej mocy. Wraz z Nim sprawnie kroczy po drodze doskonałości, a kiedy pojawią się przeszkody, On go podtrzymuje, co więcej, przenosi przez nie.

Pośród środków, które ułatwiają nam przyłgnięcie do woli Jezusa Chrystusa, absolutne pierwszeństwo ma modlitwa. A wśród różnych form modlitwy bez wątpienia najbardziej wzniosłym środkiem jest Komunia, ponieważ jest sakramentem, który daje nam samego Twórcę łaski. W niej, tak jak dzikie szczepki oliwne, zostajemy wszczepieni w Jezusa Chrystusa, prawdziwe drzewo oliwne.

84 W Komunii nasza wola zdobywa trzy przywileje: zostaje uzdrowiona, podniesiona i powiększona. „*Salutis humanae Sator*”³ uzdrawia wolę | z jej chorób: braku woli, braku wytrwałości, lenistwa, upor, złych przyzwyczajzeń; podnosi ją i zwiększa poprzez udzielanie jej Bożych łask: „*qui manet in me et ego in eo, multum fructum affert*”⁴.

³ * „Zbawicielem wszystkich ludzi”: 1 Tm 4, 10; por. J 4, 42.

⁴ J 15, 5. * „Kto pozostaje we Mnie, a Ja w nim, ten rodzi obficie owoce”.

Sposób praktyczny – Przygotowanie: Konfrontacja własnych intencji, własnych pragnień z intencjami i pragnieniami Jezusa. Prewencyjny rachunek sumienia rozpoczynającego się dnia kończy się aktem żalu i postanowieniem odnoszącym się do centralnego punktu pracy duchowej. Akt szczerej pokory, który wynika ze świadomości świętości Boga i własnej niegodności. Należy prosić Boskiego Mistrza o łaskę pracy duchowej.

Dziękczynienie: Akt cichej adoracji, uniżenia i pełnego oddania siebie samego Jezusowi Chrystusowi, który jest Świętością, i z Nim i przez Niego Trójcy Świętej. Błaganie Jezusa Drogi, aby stał się naszym przewodnikiem i naszą siłą w pełnieniu obowiązków, zgodnie z wolą Bożą. Modlitwy, aby zawsze i przez wszystkie stworzenia pełniona była wola Boża: „*fiat voluntas tua sicut in coelo et in terra*”⁵.

Zjednoczenie serca

85

Zjednoczenie naszego serca z sercem Boga polega na odczuwaniu i przeżywaniu wraz z Jezusem Chrystusem życia Bożego we wszystkich jego wymiarach: w wierze, nadziei i miłości, w owocach i dobrach duchowych, jakie od Niego pochodzą, w praktykowaniu materialnych i duchowych dzieł miłosierdzia, w praktykowaniu błogosławieństw, w aktywnym korzystaniu z darów Ducha Świętego. Ale ponieważ to życie Boże przekazuje nam Duch Święty przez Jezusa Chrystusa, koniecznym jest nasze wcielenie w Jezusa, aby trwać z Nim i przez Niego w Ojcu i Duchu Świętym.

Wcielenie w Jezusa Chrystusa ma swój początek w chrzcie, podtrzymywane jest przez łaskę, wzrasta i doskonali się przez

⁵ * „Niech się spełnia Twoja wola, jak w niebie, tak i na ziemi”: por. Mt 6, 10; Łk 11, 2.

sakramenty, między którymi pierwszym jest sakrament Eucharystii. W Komunii w sposób rzeczywisty karmimy się Jezusem, ponieważ Jego Boże Serce wchłania nasze serce w taki sposób, że czyni z niego jedno serce, zespolone z Jego sercem. Zatem Serce Jezusa uzdrowi nasze serce z trawiących je chorób (obojętność, nieufność, złe skłonności, chorobliwe namiętności, próżne uczucia, ludzkie ambicje...), sprawi, że będzie ono biło tym samym rytmem, jakim bije Jego serce, dla chwały Boga i pokoju ludzi. Pozwoli nam zrozumieć otchłań naszej nicości i imponującą wielkość Jezusa Chrystusa.

- 86** *Sposób praktyczny* – Przygotowanie: Konfrontacja | uczuć własnego serca z uczuciami Jezusa. Należy prosić o wybaczenie własnego egoizmu, upodobań tylko naturalnych i tylko uczuciowych. Powziąć postanowienie, że będzie się umacniać pragnienie żarliwej, hojnej i pełnej zapału miłości do Boga i do dusz. Prosi się Mistrza o tę łaskę i idzie się zacerpnąć wody życia i spożyć Jezusa! W ten sposób apostoł rozpocznie swój dzień, niosąc wszędzie przed sobą samym Jezusa Chrystusa: pozwalając, by tylko On żył i działał, pozostając w dziełach, ukryci w Nim i w Nim zatraceni, ponieważ: „*Vivo autem, iam non ego: vivit vero in me Christus*”⁶.

Dziękczynienie: Wychwalać Jezusa Chrystusa, nasze Zmartwychwstanie i Życie. Własnym sercem oddać cześć Bogu przez Jezusa Chrystusa. Zanurzyć duszę w słodkich rozmowach z boskim Gościem. Prosić o większe rozlanie życia Bożego. Wypraszać łaski dla siebie i dla tych, wobec których jesteśmy zobowiązani prosić o nie, dla Kościoła walczącego i oczyszczającego się, dla całego świata.

⁶ Gal 2, 20. * „Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”.

ROZDZIAŁ IX

87

MEDYTACJA

Przez medytację rozumiemy nie tylko przywoływanie na pamięć rzeczy ostatecznych i woli Bożej jako reguły życia, ale również podniesienie i dostosowanie duszy do Boga, jak praktykował to Jezus i na Jego przykładzie Święci.

Czas poświęcony na medytację nie jest skradziony pełniom z wielkim zapałem dziełom, ponieważ modlitwa jest działaniem najbardziej koniecznym. Co więcej, apostoł na tyle jest płodnym, na ile jest ożywiany życiem wewnętrznym, które karmi się właśnie medytacją.

Różne metody medytacji

Święci zawsze i na różnych polach szukali sposobu, aby udoskonalić tę tak trudną sztukę. Można nawet | powiedzieć, że każdy z nich zostawił szczególny ślad, owoc studiowania, modlitwy i własnego doświadczenia.

88

Bardzo dobre metody można znaleźć u Kasjana, u św. Jana Klimaka i w dziełach najważniejszych autorów piszących o duchowości. Ale dopiero około XVI w. wypracowano ściśle określone metody, które zaczęły kierować dusze na drogi modlitwy. Przypomnijmy na przykład te wypracowane przez św. Ignacego, św. Franciszka Salezego i Oratorian św. Suplicjusza.

Wszystkie metody zaproponowane przez świętych i mistrzów życia duchowego mają punkty wspólne, które budują istotę medytacji. Są nimi: przygotowanie, korpus medytacji, zakończenie.

Przygotowanie jest potrójne: dalekie, bliskie, bezpośrednie. Przygotowanie dalekie jest wysiłkiem podejmowanym po to, aby własne życie zharmonizować z medytacją. Jest to przygotowanie umysłu wymagające poznania prawd dogmatycznych, z których można wyprowadzić zasady moralne, ascetyczne i mistyczne; przygotowanie woli, aby była dyspozycyjna praktykować Boże prawo i obowiązki wynikające z własnego stanu; przygotowanie serca, które polega na pragnieniu własnego udoskonalenia i dyspozycji duszy do modlitwy.

89 Przygotowanie bliskie obejmuje akty | przygotowujące, czyli: czytanie poprzedniego wieczoru fragmentu, który będzie przedmiotem medytacji, przypomnienie go sobie rano, zaraz po przebudzeniu, i podporządkowanie mu myśli, serca, tak aby można było osiągnąć jak największy owoc.

Przygotowanie bezpośrednie zawiera akty, które rozpoczynają medytację, czyli: stawanie w Bożej obecności, uznanie własnej nicości i niezdolności, prośba o pomoc łaski Bożej.

Korpus medytacji jest częścią, która w różnych metodach ma najwięcej wariantów. Ale wspólne dla wszystkich metod jest tutaj przekonanie co do jego istoty: przyznanie Bogu tego, co Mu się należy, zatrzymanie się z uwagą nad tym, co jest przedmiotem medytacji, rachunek sumienia czy refleksja nad sobą samym prowadzona po to, aby poznać to wszystko, co jest do wykorzenienia czy poprawienia, wnioski praktyczne na dzień i modlitwa, która ma wyblagać konieczne łaski.

Zakończenie. Medytację kończy dziękczynienie składane Bogu za łaskę medytacji, krótki rachunek sumienia z tego, jak była przeprowadzona, i wybór „kwiatka” duchowego, czyli jednej wiodącej myśli.

Metoda apostoła wydawnictw

90

Medytacja, do której powinien dążyć apostoł, bez wątpienia jest medytacją jednoczącą¹, w której dusza łączy się w sposób zwyczajny i bardzo intymny z miłością Boga. Ponieważ jednak ten sposób medytacji zależy od Boga i jest owocem medytacji oczyszczającej i oświecającej, apostoł musi podjąć wysiłek tych uprzednich sposobów medytowania, posługując się jedną z wielu metod, gdyż o ile w medytacji jednoczącej jest wielkie pole działania łaski, o tyle w dwóch poprzedzających sposobach konieczne jest osobiste zaangażowanie człowieka.

W praktyce apostoł może posługiwać się jakąkolwiek metodą, którą uzna za dobrą i właściwą dla swojej duszy. Pierwszeństwo powinna mieć jednak metoda „droga, prawda, życie”.

Także ta metoda, jak wszystkie inne, obejmuje: przygotowanie, korpus i zakończenie.

Przygotowaniem dalszym jest studium religii w jej trzech częściach: wiara, moralność, kult; przygotowanie bliższe (tak jak w innych metodach) polega na przywołaniu wieczorem i wczesnym rankiem tego, co będzie przedmiotem poddanym medytacji. Przygotowanie bezpośrednie obejmuje akty przygotowawcze: wprowadzenia i modlitwy, czyli: przywołanie medytowanej prawdy, analiza danego fragmentu przy pomocy wyobraźni, główne postanowienie, | które ma przynieść owoc, prośba o specjalną łaskę, zgodną z przedmiotem medytacji.

91

Akty przygotowawcze będą bardzo skuteczne wówczas, jeśli znajdzie się w nich punkt odniesienia do wydarzeń ewangelicznych nawiązujących do medytowanego przedmiotu. Na

¹ Generalnie można wyróżnić trzy rodzaje medytacji: oczyszczająca, oświecająca, jednocząca, odpowiadające trzem stopniom życia duchowego.

przykład: przywołując w pamięci fragment ukazujący Marię Magdalenę jako wzór duszy medytującej, należy wyobrazić sobie siebie na jej miejscu, zobaczyć Jezusa Mistrza, który puka do zamku (symbol duszy). Należy zastanowić się, jak naśladować uwagę tej pobożnej kobiety w tym, że każde słowo Mistrza stawało się dla niej skarbem, że chciała zadawać Mu pytania, że chciała z Nim cierpieć i że miała dobrą wolę.

Można sobie czasem wyobrazić również, że znajduję się sam na sam z Jezusem, szczerze z nim rozmawiać, oddać Mu umysł, wolę, serce, całego siebie, aby uczynił z nich to, co zechce. W ten sposób osiągniemy zdolność do pozostania w słodkiej rozmowie z Nim przez cały czas medytacji. Można posłużyć się również przykładami z życia Maryi i Świętych lub wyobrazić sobie, że znajduję się w jakimś szczególnym miejscu czy okolicznościach: na łożu śmierci, w cmentarnej bramie czy na krawędzi piekła itd.

92 *Korpus* medytacji dzieli się na trzy części: prawda, droga i życie lub też: droga, prawda i życie, z których każda z dwóch pierwszych powinna zająć połowę czasu przeznaczanego na trzecią (przykład: jeśli | trzecia część trwać będzie 12 minut, to pierwsza i druga trwać będą po 6 minut każda).

I CZĘŚĆ – *Prawda* – Dominuje w ćwiczeniu umysłu.

Po przeczytaniu fragmentu, który będzie medytowany, należy podjąć wysiłek przekonania siebie do tego, co zostało przeczytane, aż do momentu, kiedy prawda oświeci oczy umysłu.

II CZĘŚĆ – *Droga* – Jest to ćwiczenie woli. Obejmuje trzy części. Pierwsza jest żywym i bardzo szczegółowym rozważaniem nauczania Boskiego Mistrza w odniesieniu do medytowanej prawdy.

Następuje konfrontacja własnego pragnienia pójścia za przykładem Jezusa i dlatego należy uczynić rachunek sumienia,

który musi być szczegółowy i szczerzy, musi odnosić się do przeszłości, podejmować postanowienia odnośnie do terażniejszości i z troską wybiegać w przyszłość.

Rachunek sumienia kończy się w części trzeciej, która jest naznaczona podjęciem postanowienia dnia. Postanowienia praktycznego, osobistego, będącego w relacji do ostatnich rekolekcji duchowych i miesięcznego dnia skupienia: czyli ma być tym, co będzie przedmiotem szczegółowego rachunku sumienia.

III CZĘŚĆ – *Życie* – Najdłuższa. Dusza podejmuje ćwiczenia odnośnie do uczuć i gorących rozmów z Bogiem, z Najświętszą Dziewicą Maryją; dusza modli się o pozyskanie światła, aby zgłębić to, co medytowała, aby | otrzymać siłę woli i nad- 93 przyrodzoną pomoc konieczną do praktykowania podjętych postanowień.

Ta modlitwa powinna być zupełnie wolna, tożsama ze szczególnymi dyspozycjami duszy. W przypadku oschłości czy rozproszenia można odmówić jakąś powszechnie stosowaną modlitwę, którąś z tajemnic Różańca, Litanie loretańską, *Miserere*².

² Chcąc odwrócić porządek, to znaczy postawić „drogę” przed „prawdą”, w myśl ewangelicznego wyrażenia „Droga, Prawda i Życie”, najpierw będzie się rozważać przykład Jezusa Chrystusa, Świętych w odniesieniu do prawdy, jaka jest medytowana. Przykład ten jawi się jako droga wyznaczona poza nami, która rozciąga się przed nami, abyśmy krok po kroku mogli po niej przejść.

To pierwsze ćwiczenie (nazwane drogą) poprzedza drugie (prawdę), która jest refleksją, badaniem związków między skutkami (dobrymi i złymi) w relacji do ich przyczyn.

W trzecim ćwiczeniu (życie) następuje wewnętrzna asymilacja, dzięki której rozważane prawdy stają się naszymi i żyjącymi w nas. Przekonania stają się zasymilowaną rzeczywistością i następnie rozwijają się w konkretnych czynach, czyli w realizacji postanowień.

Po trzech częściach korpusu następuje *zakończenie*, które jest krótkim rachunkiem sumienia, dotyczącym odprawionej medytacji. Po nim następują trzy akty: prośba do Boga o przebaczenie za zaniedbania popełnione w odprawianiu medytacji; podziękowanie za łaski i otrzymane światło – należy zebrać najważniejsze myśli duchowe i przypominać je sobie w ciągu dnia, w szczegółowym rachunku sumienia południowym i tym podejmowanym w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu.

NAWIEDZENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu jest dla apostoła niczym audiencja, szkoła, w której uczeń czy sługa spotyka się z Boskim Mistrzem Drogą, Prawdą i Życiem.

Wiele jest proponowanych metod, dzięki którym, poprzez tę praktykę, można otrzymać obfite owoce. Dla apostoła wydawnictw najbardziej wskazaną jest ta, która oddaje cześć Jezusowi Mistrzowi Drodze, Prawdzie i Życiu.

W tej metodzie nawiedzenie dzieli się na trzy, równe pod względem czasu, części.

Część pierwsza

Jest ćwiczeniem miłości do Boga podejmowanym przez cały umysł i ma potrójny cel:

1. Czcić i rozważać w Jezusie Chrystusie i przez Jezusa Chrystusa – Boga, najwyższą istotową Prawdę.

2. Zebranie, wyjaśnienie i zjednoczenie w służbie Bogu wszystkich przekonań naturalnych i nadprzyrodzonych, które zostały zdobyte w formacji intelektualnej, duchowej i pastoralnej.

3. Błaganie, aby wszyscy ludzie doszli do światła prawdy, zgodnie z tym, co mówi Ewangelia: „*Haec est autem vita aeterna: ut cognoscant te, solum Deum verum, et quem misisti Jesum Christum*”³.

³ J 17, 3. * „A życie wieczne polega na tym, aby wszyscy poznali Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga i Tego, którego posłałeś – Jezusa Chrystusa”.

W tej pierwszej części umysł ma sposobność do tego, aby odrzucić błąd i zgłębić Boże prawdy.

Sposób praktyczny – Aby był skuteczny, musi być bardzo prosty i obejmować trzy ćwiczenia:

a) Stanąć w obecności Boga i prosić o przebaczenie własnych win.

b) Zebrać w myśli przekonania nabyte w czasie dnia i w ciągu tygodnia albo przeczytać fragment Pisma Świętego lub świętej Teologii, przemedytować go i uczynić akty wiary.

96 c) Prosić Boga dla siebie i dla dusz o dary naturalne i nadprzyrodzone, o „pełne miłości światło umysłu”. A szczególnie | prosić o wiarę (zasada usprawiedliwienia); dary wiedzy, mądrości, umysłu; poznanie swoich zadań i własnego stanu, poznanie Boga i dusz; łaskę przygotowania umysłu na wizję uszczęśliwiającą.

Prośby te można przedkładać w prywatnych modlitwach albo odmawiając Credo, akty wiary, tajemnice chwalebne, różne Psalmy, *Veni Creator Spiritus...*

Część druga

Jest ćwiczeniem miłości do Boga podejmowanym przez całą wolę.

Celem jest:

1. Oddanie czci i rozważanie w Jezusie Chrystusie i przez Jezusa Chrystusa Boga, który jest najwyższym Dobrem.

2. Poważna refleksja i głęboki rachunek sumienia, które prowadzą do:

a) uznania absolutnej władzy Boga nad nami i, co za tym idzie, oddania Mu czci poprzez wolę: przyjmując w sposób

wolny Przykazania, rady ewangeliczne i obowiązki wynikające ze stanu;

b) rozważenia, iż Jezus Chrystus, Syn Boga, stał się naszą Drogą w takim stopniu, że idąc za Nim, możemy dojść do Ojca i do chwały niebieskiej; łączy się to z wyrażeniem pragnienia zgłębiania tych | Bożych przykładów, aby wykorzystać je we własnym życiu.

3. Prośba o łaskę możliwości zjednoczenia własnej woli i wszystkich swoich czynów z Bogiem, za przykładem Jezusa Chrystusa, w którym Ojciec zawsze miał upodobanie.

W tej drugiej części aspiruje się do tego, aby stać się prawdziwymi ludźmi, chrześcijanami, apostołami, którzy idą po Jego śladach, po Drodze, na której znajduje się podstawowa i najwyższa doskonałość każdej cnoty, najbardziej prawdziwa, najbardziej wzniosła, najgłębsza.

Sposób praktyczny – a) kontemplacja jakiegoś wydarzenia z życia Boskiego Mistrza;

b) rachunek sumienia, postanowienia i modlitwy, aby żyć nowym życiem w Jezusie Chrystusie. Obie te praktyki mają doprowadzić apostoła do poprawy i udoskonalenia, dlatego trzeba skupić uwagę na przedmiocie szczegółowego rachunku sumienia.

Jeśli, na przykład, skoncentruje się pracę duchową na pokucie, pożytecznym będzie trzymanie się takiej metody: kontemplacja żłóbka, Ogrodu Oliwnego i drogi na Kalwarię; zatem należy zatrzymać się na szczegółach, porównać własną cierpliwość z cierpliwością Człowieka cierpienia, prosić o przebaczenie, podejmować postanowienia, błagać, aby Jezus pociągnął nas do swojego świętego życia.

Można zakończyć jedną z następujących modlitw: *Miserere*, *De profundis*, Akt żalu, tajemnice bolesne Różańca.

98 Część trzecia

Jest ćwiczeniem miłości do Boga podejmowanym przez całe serce i całą duszę.

Celem jest:

1. Oddanie czci i rozważanie z Jezusem Chrystusem i przez Jezusa Chrystusa Boga, który jest najwyższym i istotowym Życiem.

2. Uznanie, że Jezus Chrystus jest Bożym Życiem i przyszedł po to, aby nam to życie ofiarować: „*in ipso vita erat, et vita erat lux hominum*”⁴.

3. Rozważanie na temat faktu, że On daje nam życie nadprzyrodzone, włączając nas w swoje ciało, tak jak członki łączą się z głową, jak gałązki z winnym krzewem: „*Ego sum vitis, vos palmites: qui manet in me et ego in eo, hic fert fructum multum: quia sine me nihil potestis facere*”⁵.

4. Prośba o dar wzrostu, o owoce tego życia, o wszystkie łaski konieczne dla duszy.

Wszystko to jest bardzo pożyteczne dla apostoła, ponieważ praktykowanie apostołstwa wymaga prowadzenia świętego życia chrześcijańskiego.

Prosi się Boga o to wszystko, aby dusza dążyła jedynie do Jego chwały i pokoju ludzi, w Chrystusie i z Chrystusem: „*Cari-
tas enim Christi urget nos*”⁶. To jest życie | pełne: „*Vivo autem,*

99

⁴ J 1, 4. * „W Nim było życie. A życie to było światłością dla ludzi”.

⁵ J 15, 5. * „Ja jestem krzewem winorośli, a wy gałązkami. Kto pozostaje we Mnie, a Ja w nim, ten rodzi obficie owoce, gdyż beze Mnie nic nie może uczyńić”.

⁶ 2 Kor 5, 14. * „Miłość Chrystusa przynagła nas”.

iam not ego: vivit vero in me Christus”⁷. Dzięki zasługom Ukrzyżowanego, dzięki Eucharystii, dzięki szczerzej współpracy serca ludzkiego, przestaje istnieć stary człowiek i za sprawą Ducha Świętego i miłości Maryi wciela się nowy człowiek, który „*ex Deo factus est*”⁸, czyli Jezus Chrystus. Ta łaska, to wewnętrzne i nadprzyrodzone życie, życie duszy, jest tym, co ma jej wysłużyć Raj i przynieść wieczną chwałę: podwójna chwała dla apostoła.

Sposób praktyczny – a) rozważać wszystkie tematy, które wchodzi w skład tej trzeciej części;

b) osobista rozmowa z Boskim Mistrzem, tak by poruszać z Nim sprawy Boga, dotyczące siebie i wszystkich stworzeń;

c) prosić o szczególne łaski, o cnoty teologalne, szczególnie o miłość do Boga, do siebie i bliźnich; o cnoty kardynalne: roztropność, męstwo, umiarkowanie; o dary Ducha Świętego: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej; o łaskę, aby zawsze móc ochronić własne życie duchowe przed atakami nieprzyjaciół: świata, ciała, demonów | poprzez ucieczkę od niebezpieczeństw i modlitwę; ponadto o powołanie do doskonałości i o zapal dla apostołstwa.

Trzy modlitwy mogą być pomocne w osiągnięciu celu i należy je preferować: akt miłości, błogosławieństwa i tajemnice radosne Różańca.

100

⁷ Ga 2, 20. * „Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”.

⁸ * Por. J 1, 13. „Lecz z Boga się narodził”.

101

ROZDZIAŁ XI

RACHUNEK SUMIENIA

Dla podtrzymania w duszy bardzo osobistego i uczuciowego zjednoczenia z Bogiem, które jest źródłem każdego apostołstwa, konieczne są dwie rzeczy: poznanie Boga i poznanie samego siebie, czyli poznanie dwóch jednoczących się podmiotów: Boga i duszy.

Poznanie Boga obejmuje to wszystko, co pomaga, aby bardziej Go podziwiać i kochać, czyli Jego istnienie, Jego naturę, Jego przymioty, Jego dzieła i w sposób szczególny Jego życie i relacje z ludźmi.

Boga poznaje się poprzez studium filozofii i teologii, poprzez medytację, modlitwę i przyzwyczajenie do tego, żeby widzieć Boga we wszystkich rzeczach.

102

Poznanie siebie obejmuje to wszystko, | co tworzy własną duszę: zdolności i braki, dary naturalne i nadprzyrodzone, skłonności i rzeczy, które odrażają, historię własnego życia, własne upadki, wysiłki, osiągnięcia, ale widziane całościowo, poprzez prawe sumienie oświecane wiarą.

Apostoł działający na polu wydawniczym, jeśli naprawdę chce uświęcić siebie i dusze, musi połączyć poznawanie Boga z poznawaniem samego siebie. Musi się ćwiczyć i wchodzić w swoje wnętrze, aby badać siebie, swój niewidzialny mały świat, aby poznać to, co jest w nim; badać, co pochodzi od Boga, [a co wynika] ze skażonej natury, aby utwierdzić jedno i odrzucić drugie, ponieważ rachunek sumienia jest praktycznym poznaniem, które przemienia życie.

Poświęci się temu studium samego siebie poprzez codzienną praktykę rachunku sumienia ogólnego i szczegółowego, prowadzonego według metody „droga, prawda i życie”¹.

Rachunek sumienia ogólny

Jest rachunkiem, który każdy dobry chrześcijanin powinien czynić każdego dnia, aby poznać samego siebie i nieustannie się poprawiać. | Odnosi się do wszystkich myśli, czynów i uczuć z całego dnia i obejmuje pięć punktów.

103

1. *Adoracja Boga* Jedynego i w Trzech Osobach, nieskończonego Dobra, i *dziękczynienie* za wszystkie Jego ogólne i szczególne dobra, które nam dał. Ten pierwszy punkt ma potrójny cel: oddanie Bogu należnej czci, umocnienie zaufania do Niego, nakierowanie duszy na skruchę poprzez odrzucenie własnej niewdzięczności.

2. *Prośba o łaskę* poznania własnych grzechów i uwolnienie od nich. Prośba ta szczególnie musi być skierowana do Ducha Świętego, aby przekazał duszy dar wiedzy, dar, który ma za zadanie nieść pomoc duszy w lepszym poznaniu samej siebie i prowadzić ją do Boga.

3. *Sporządzenie dokładnego bilansu* własnego postępowania od pierwszych chwil poranka aż do momentu rachunku sumienia, przemierzenia dnia, godzina po godzinie, i czasu przeznaczonego według ustalonego porządku na zaplanowane działania.

¹ Jest to metoda św. Ignacego widziana w świetle ewangelicznego trynium i podzielona według logicznego i stopniowego porządku.

104 Dla tego aktu sugeruje się trzy reguły: a) trzymać się porządku: myśli, czyny, uczucia, rozważanie należy rozszerzyć także o: szacunek i wiarę w słowo Boże, podporządkowanie i wierność Kościołowi, praktykowanie zapału duszpasterskiego w apostołstwie w ramach własnych obowiązków i posług; postępowanie wobec siebie samego i wobec dusz w odniesieniu do światowych i nowoczesnych wydawnictw; wykorzystanie | czasu i przede wszystkim praktykę życia wewnętrznego; b) odkryć charakter moralny i odpowiedzialność za każde wewnętrzne i zewnętrzne zadanie, badać je, wydając całościowy osąd odnośnie do siebie, dalszych przyczyn i skutków; c) konfrontować własne postępowanie z postępowaniem Jezusa. W przeciwieństwach, jakie ukażą się między nami samymi a Bożym wzorem, własne braki i niedoskonałości będą się jawić o wiele wyraźniej, a wola będzie popychana ku bardziej wiernemu naśladowaniu Go.

4. Z pokorą i zaufaniem wobec Jezusa należy uczynić tak zwaną *spowiedź duchową*; zatem należy prosić Go o przebaczenie naszych grzechów i dziękować za odniesione zwycięstwa. Ten czwarty punkt jest najważniejszy, ponieważ wyraża skrucę, najbardziej istotny element rachunku sumienia.

5. Podjąć jasne i praktyczne *postanowienia*, które mają pomagać w skorygowaniu postępowania i w poprawie człowieka; prosić o umocnienie łaską Bożą. Postanowienia, aby okazały się skuteczne, muszą opierać się na pokorze, muszą być jasno wyrażone, dotyczyć szczegółów i obejmować myśli, czyny i uczucia. Pośród zalecanych modlitw służących wybląganiu łaski zachowania postanowień, najlepszą jest *Ojcze nasz*. Ona rzeczywiście umożliwi i czyni niezawodną naszą prośbę o przebaczenie i pomoc, jaką przez Jezusa Chrystusa zanosimy do Boga.

Rachunek sumienia szczegółowy

105

Jest to potężna broń w prawdziwej walce podejmowanej po to, aby zwyciężyć samego siebie w jakimś dokładnie określonym aspekcie. Bierze pod uwagę wymagającą korekty wadę lub wymagającą pracy cnotę. Aby był skuteczny, konieczne jest przywiązanie do pewnych reguł odnoszących się do wyboru przedmiotu rachunku i sposobu jego prowadzenia.

Wybór przedmiotu – W podstawowym założeniu należy skoncentrować się na głównej wadzie (jednym z siedmiu grzechów głównych lub jakimś ich przejawie), podjąć wysiłek, aby ją zwyciężyć i powoli zamienić na przeciwstawną jej cnotę.

Aby praca była bardziej pełna, łatwiejsza i pewniejsza, konieczne jest wypracowanie praktycznego *programu*, który zaangażuje wszystkie główne władze: umysł, wolę, uczucia. Chcąc, na przykład, skoncentrować rachunek szczegółowy na miłości do Boga, program musi zawierać trzy następujące części:

1. *Ćwiczenie umysłu*. Przekonać wewnętrznie siebie do zasad, na których opiera się miłość do Boga, czyli: Bóg jest początkiem, władcą i celem wszystkich stworzeń, którym On – najwyższe i istotowe Dobro, przekazał wszystkie dobra, jakie posiadają. Dlatego Bogu należy miłość stworzeń, nasza miłość. Wszystkie inne rzeczy należy kochać w Nim i przez Niego.

2. *Ćwiczenie woli*. Ustalić sposób osiągnięcia, za przykładem Jezusa Chrystusa, trwałego i radosnego utożsamienia z wolą Bożą. Utożsamienie z wolą Bożą oznacza posłuszeństwo przykazaniom i normom Kościoła, radom ewangelicznym, natchnieniom łaski i dla zakonników i zakonnice posłuszeństwo Konstytucjom i Regułom. Utożsamienie z wolą Boga, z Jego

106

upodobaniem, oznacza podporządkowanie się wszystkim wydarzeniom chcianym i obiecany przez Boga dla większego dobra i przede wszystkim dla naszego uświęcenia.

3. *Ćwiczenie serca*. Wyznaczyć sobie osiągnięcie najwyższe z możliwych zjednoczenia z Bogiem za pomocą następujących środków: zawsze i w każdym stworzeniu widzieć odbłask Bożej Dobroci i co za tym idzie, wykorzystać to jako środek do wznoszenia się ku Bogu; odłączyć się od siebie i od każdego naturalnego uczucia i budować w sobie mały pokoik, w którym można przebywać, rozmawiać z Nim sercem w serce, oczekując wiecznego zjednoczenia w niebie.

Sposób, w jaki można to osiągnąć. Rachunek szczegółowy obejmuje trzy pory: rano, czas nawiedzenia Najświętszego Sakramentu i wieczór.

107 Rano (zaraz po przebudzeniu) robi się tak zwany *rachunek sumienia prewencyjny*, który obejmuje trzy zasadnicze akty: jasne sprecyzowanie przedmiotu walki na przedpołudnie; przewidywanie | okazji; postanowienie pokonania siebie samego w każdej z nich; prośba o światło i moc Bożą. Jest to rzecz krótka: wystarczy dwie lub trzy minuty.

Podczas nawiedzenia Najświętszego Sakramentu czyni się rachunek szczegółowy w ścisłym tego słowa znaczeniu. Obejmuje on, tak jak rachunek ogólny, pięć części, czyli: dziękczynienie, modlitwa o rozpoznanie i znienawidzenie własnych win, poszukiwanie wad i weryfikacja postępu, żal i postanowienia. Poprzedzają to wszystko dwa *akty przygotowujące*, a zamyka *akt kończący*.

Akty przygotowujące mają na celu przywołać skupienie i skoncentrować się na podejmowanym rachunku sumienia. Zawierają praktykę stawania w obecności Boga i modlitwę

rozpoczynającą. Praktyka stawania w Bożej obecności polega na wystawieniu siebie na Boże spojrzenie i na wzbudzeniu żywego uczucia pokory i wstydu.

Modlitwa rozpoczynająca polega na krótkiej prośbie do Boga o łaskę uczynienia zwyczajnego rachunku. Musi być bardzo żarliwa.

Dziękczynienie. Należy szczególnie i skrupulatnie dziękować Bogu za wszystkie łaski, jakich nam udzielił od czasu ostatniego rachunku sumienia. W sposób szczególny należy Mu dziękować za sposób, w jaki ich nam udziela.

Modlitwa. Całą uwagę należy skupić na przedmiocie rachunku szczegółowego i wzywać | Bożej pomocy, aby przypomnieć sobie, ile razy było się niedoskonałym, i mieć siłę do korekty własnego postępowania.

Rachunek sumienia. Polega na odkrywaniu braków, określaniu ich liczby i porównywaniu ich z rezultatami poprzedniego rachunku sumienia. Aby odkryć braki, trzeba wymagać od siebie samego dokładnej relacji odnośnie do aspektu, co do którego podjęte były postanowienia i praca nad korektą.

W praktyce poleca się stosowanie podręcznego kwestionariusza, który zawiera pytania i szczegóły dotyczące programu pracy, jaki wcześniej został przedstawiony. Aby nie popaść w błąd uogólnienia, pożytecznym jest przyjrzenie się sobie godzina po godzinie, działanie po działaniu, zawsze w tym samym porządku, i uczynienie przejrzystego, dokładnego rachunku, troszcząc się jednocześnie o to, aby zapobiec przesadnemu optymizmowi czy pesymizmowi.

Wyniki należy zapisać w przeznaczonym do tego notatniku. To pomaga w łatwiejszym zapamiętaniu i daje możliwość porównania spostrzeżeń wieczornych z tymi porannymi i tymi poczynionymi w poprzednich dniach. Należy porównywać

wyniki rachunków z tygodnia, miesiąca, roku i przedstawić je kierownikowi duchownemu. Porównania budzą zapał, podsumowania utwierdzają pragnienie walki, umożliwiają posiadanie pewnego przewodnika.

109 *Żal.* Polega na wzbudzeniu całą duszą odrazy | do własnych braków i wzbudzeniu żalu, tak jak czyni się to przy spowiedzi. Zakończyć należy odmówieniem aktu żalu, psalmu pokutnego lub medytacją którejś ze stacji Drogi krzyżowej.

Postanowienie. Ma podwójny cel: wynagrodzenie i poprawa. Wynagrodzenie wyraża się w dziełach pokutnych. Należy zwrócić uwagę na to, by nałożyć na siebie taką pokutę za własne niedoskonałości, która osłabi miłość do przyjemności, będącej źródłem grzechu.

Należy dążyć do poprawy, precyzując przedmiot walki, podejmując szczegółowe decyzje i przewidując okazje, żeby wychodzić zwycięsko z każdej próby walki z nimi. Uwagę należy skupić na tym, aby troskliwie oddalić zarozumiałość, która może prowadzić do przesadnej ufności we własną dobrą wolę, we własną siłę i przez to może doprowadzić do utraty wielu łask i do popadnięcia w brak ostrożności i nowe upadki. Należy natomiast ufnie oprzeć się na nieskończonej i wszechmocnej dobroci Boga zawsze gotowego do przyjścia z pomocą temu, kto jest świadomy własnej ułomności. To błaganie o Bożą pomoc kończy się aktem polegającym na modlitwie tym [bardziej] pokornej i gorliwej, im lepiej w świetle własnych grzechów zobaczyliśmy siebie jako niedoskonałych.

110 Oprócz sposobu wyżej przedstawionego, który jest bardzo podobny do metody wskazanej przez św. Ignacego, | można zaproponować trzy inne, bardziej odpowiadające metodzie „droga, prawda, życie”.

1. Po akcie wiary, odmówionym w obecności Boga, i modlitwach przygotowujących należy:

a) Uznać dobra otrzymane od Pana, wzbudzić akty wdzięczności i dziękczynienia, prosić o łaski poznania siebie samego i odczuć ohydę własnych wad i braków.

Część poświęcona „prawdzie” (5 minut).

b) Rachunek w ścisłym tego słowa znaczeniu, obejmujący poszukiwanie, żal i postanowienie.

Część poświęcona „drodze” (10 minut).

c) Żarliwa modlitwa.

Część poświęcona „życiu” (4 minuty).

Zakończyć, odmawiając *Ojcze nasz* i modlitwę *Droga i kochająca*² (1 minuta).

2. Po akcie wiary uczynionym w obecności Boga i modlitwie przygotowawczej (1 minuta):

a) Uznać dobro udzielone przez Boga i dziękować za nie; prosić Boga o poznanie samych siebie i o poprawę; zobaczyć swoje upadki, wady i pokornie je uznać.

Jest to część poświęcona „prawdzie” (7 minut).

b) Akt żalu i postanowienie.

Jest to część poświęcona „drodze” (8 minut).

c) Żarliwa modlitwa.

Jest to część poświęcona „życiu” (4 minuty).

Ojcze nasz, Droga i kochająca.

3. Poprzez akt wiary uczyniony w Bożej obecności i modlitwą przygotowawczą należy dziękować Bogu i prosić Go

² Droga i kochająca Matko moja, Maryjo, włóż mi swą świętą rękę na głowę, strzeż mojego umysłu, serca i zmysłów, abym nigdy nie popełnił grzechu. Uświęcaj moje myśli, uczucia, słowa i czyny, abym mógł podobać się Tobie i Twojemu Synowi, a mojemu Bogu, i abym wszedł wraz z Tobą do nieba. Jezusie i Maryjo, udzielcie mi swojego świętego błogosławieństwa. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

o łaskę poznania siebie samego, o żal i podjęcie postanowień (4 minuty).

Następnie należy przeprowadzić rachunek sumienia w ścisłym tego słowa znaczeniu:

a) Rozpoznanie braków (8 minut).

b) Żal i postanowienia (8 minut).

c) Modlitwa (4 minuty).

Zakończyć, odmawiając *Ojcze nasz* i *Droga i kochająca* (1 minuta).

Oprócz czasu poświęconego na rachunek sumienia rano i podczas nawiedzenia Najświętszego Sakramentu (sugeruje się, by było ono praktykowane w miarę możliwości w połowie dnia), rachunek sumienia szczegółowy musi mieć miejsce także wieczorem.

Nie chodzi tu o rachunek sumienia szczegółowy rozumiany jako taki, ale o ważną część rachunku ogólnego: punkt, który jednak musi w skrócie zawierać wszystkie części rachunku szczegółowego zrobionego w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu.

112 Oprócz pór dnia przedstawionych wyżej jako konieczne do przeprowadzenia szczegółowego rachunku sumienia, są jeszcze inne momenty, drugorzędne, takie jak: południe, | dzwon obwieszczający *Ave Maria*, bicie godzin, zmiana zajęcia... Wiele jest punktów odniesienia, by uczynić szybki rachunek sumienia dotyczący postanowienia, które pomaga trzymać duszę w ryzach i gwarantuje autentyczny postępowanie duchowy.

KIM DLA APOSTOŁA POWINNA BYĆ MARYJA

Dla apostoła wydawnictw szczególnym i bez wątpienia najcenniejszym tytułem Maryi jest ten, który określa Ją jako „Królową historii”. Chodzi o Najświętszą Dziewicę, która przewodzi stworzeniu w przyczynie jego zaistnienia, w jego rozwoju i w jego wypełnieniu.

Najświętsza Maryja przewodzi stworzeniu w jego przyczynie zaistnienia

Maryja dzieli z Chrystusem królewską władzę nad światem, ponieważ wraz z Nim jest przyczyną celową i wzorcową stworzenia. Przyczyną celową, ponieważ Matka Jezusa Chrystusa | wraz z Nim była przyczyną naszego odkupienia i całego porządku 114 łaski. Ponieważ porządek natury (stworzenie) powstał z porządku łaski, a Ona w Jezusie Chrystusie, będąc Jego częścią, poprzedziła Go w istnieniu. Nie chodzi tu o istnienie fizyczne, ale istnienie w zamyśle Boga, który jest przyczyną ostateczną.

Bóg „*ab aeterno*” przeznaczył Ją, aby wraz z Chrystusem była fundamentem wszystkich Jego dzieł i stwarzając duszę i ciało Jezusa, patrzył przede wszystkim na Maryję. Wszystko uczynił dla Niej, Matki i Pani swojego Syna, i w konsekwencji Królowej całego stworzenia.

Dlatego Kościół, Ojcowie i Doktorzy, te same słowa Pisma Świętego, które odnoszą się do wcielonej Mądrości, do Jezusa Chrystusa, odnoszą również do Najświętszej Dziewicy: „*Pan*

115 *stworzył mnie u początku swej drogi jako pierwsze ze swoich dzieł w pradawnych czasach. Zostałam ustanowiona przed wiekami, od początku, wraz z powstaniem ziemi. Zostałam zrodzona, gdy nie było jeszcze morskich głębin, kiedy jeszcze nie istniały źródła tryskające wodą. Zanim były osadzone góry, przed pagórkami zostałam zrodzona, gdy jeszcze nie uczynił ziemi, ani pól, ani zalążków okręgu ziemi. Byłam tam kiedy ustanawiał niebiosy, gdy umacniał | sklepienie nad otchłanią wód, kiedy w górze osadzał chmury, i wyznaczał źródła głębinom, gdy wytyczał granice morzu, aby wody nie naruszyły Jego nakazu, kiedy umacniał fundamenty ziemi. Trwałam wiernie u Jego boku”¹.*

Najświętsza Maryja wraz z Jezusem Chrystusem jest także przyczyną formalną, albo lepiej – wzorcową, stworzenia, czyli jego ideą i wzorem. Rzeczywiście porządek łaski, w którym Jezus i Maryja zajmują pierwsze miejsce, jest wzorcem, na którym Bóg ukształtował i unormował porządek natury.

Słowo Boga, mimo że dzięki Wcieleniu miało duszę i ciało charakterystyczne dla stworzeń, nie stało się stworzeniem w Bożej osobie, ale pozostało drugą Osobą Trójcy Świętej. „Bogiem wraz z Ojcem i Duchem Świętym”, Bogiem jedynym, Stwórcą świata, na wzór i podobieństwo Najświętszej Maryi. Opierając się na tym doskonałym wzorze obecnym od wieków w Jego zamyśle i w którym złożył wszystkie swoje upodobania, nasz Pan nadał później ostateczny kształt całemu stworzeniu, tak w świecie duchowym, jak i materialnym.

„Łaska pochodząca od Maryi – potwierdza biskup De Segur – jest typem, obrazem, źródłem, kanałem wszystkich łask, jakie spływają na stworzenie, na aniołów, na ludzi i przez nich na

¹ Prz 8, 22-30.

inne stworzenia. Dusza Maryi, stworzona przez Jezusa, Słowo Boga, na obraz Jego godnej uwielbienia duszy, | jest typem, najdoskonalszym wzorem wszystkich duchów, a w sposób szczególny naszych dusz. Jej święte ciało jest typem naszych ciał, jak również całego świata materialnego”². 116

Najświętsza Maryja skupia więc w sobie wszystkie zdolności i władze stworzenia, także te bardziej wzniosłe, ponieważ Jej, która została wybrana na Córkę Ojca, Matkę Syna i Oblubienicę Ducha Świętego, Bóg przekazał to wszystko, co może przekazać ze swej doskonałości.

Najświętsza Maryja przewodzi rozwojowi stworzenia

W wykonaniu i rozwoju Bożego planu stworzenia Najświętsza Maryja jawi się prawdziwą Królową, taką jaką Bóg do tej funkcji przeznaczył. W Starym Testamencie w zapowiedziach i proctwach, a w Nowym Testamencie już w realnej rzeczywistości. W misterium Wcielenia, które w Niej miało się dokonać, Ona jest centralnym punktem, tym „*medium terrae*”, o którym mówi prorok Izajasz. Bóg zapowiada Ją i przedstawia pod postacią tysiąca symboli, odnosząc do Niej wszystkie rzeczy jako do „dzieła wszystkich wieków”.

Oto dłaczego stworzenie pierwszych ludzi, | raj na ziemi, 117
 arka potopu, tęcza Noego, trzech wielkich Patriarchów, Mojżesz, słup obłoku na pustyni, miejsce najświętsze i Arka Przymierza, złote naczynie z manną, łaska Aarona, ziemia święta, Jerozolima i świątynia, chmura Eliasza, Judyta, Ester, prorocтва Mojżesza, Izajasza, Jeremiasza, Daniela, Dawida i wiele figur

² Bp DE SEGUR, *La SS. Vergine nei commenti dei Santi Padri*.

profetycznych mówią nam na różne sposoby i wciąż bardziej szczegółowo, jakie będą cnoty, zajęcia, przywileje Dziewicy Maryi. Co więcej, posługa Maryi znajduje się również w innych fałszywych religiach starożytności.

Kiedy nadeszła w końcu pełnia czasów, [Ona] jawi się światu jako jutrzienka Nowego Przymierza w blasku Niepokalanego Poczęcia.

Odkupiciel zstępuje z nieba, a Maryja Go przyjmuje, karmi i wspiera. Wraz z Nim stanowi centrum świata, centrum historii: Jezus Chrystus jest Królem, Maryja Królową: „*Adstittit Regina a dextris tuis*”³.

118 Jest to następstwo cudownych tajemnic. W Zwiastowaniu Bóg posyła do Niej Anioła, aby poprosił Ją o zgodę na Wciele-
nie. Na Jej „fiat” Słowo Boga wstępuje w Nią, a Ona po tym, jak ofiarowała Mu tabernakulum uczynione ze swojego dziewicze-
go łona, ofiaruje Go światu | (Józefowi, pasterzom, mędrcom, poganom z Egiptu...) i Bogu w świątyni. Przez trzydzieści lat wydaje Mu polecenia, na początku Jego przepowiedania przy-
czynia się do pierwszego uczynionego przez Syna cudu. Na koniec ofiaruje Go Ojcu dla ludzi jako ofiarę na Kalwarii.

Otrzymuje Go i adoruje zmartwychwstałego; zwraca Go Ojcu we Wniebowstąpieniu. Zawsze jest Matką i Królową, która prowadzi i towarzyszy Królowi: swojemu Bogu i swojemu Synowi.

Po Wniebowstąpieniu Maryja współdziała z Duchem Świętym posłanym przez Syna, aby dopełnił dzieła Odkupienia przez uświęcenie ludzi. To Ona jest Matką Kościoła w Pięćdziesiątnicy, Królową Apostołów, Matką, Królową, Mistrzynią ludzi wszystkich czasów. Królowa nieba i ziemi, Ta, która udziela wszystkich łask.

³ Ps 45, 10. * „Królowa stanęła po twojej prawicy złotem Ofiru zdobna”.

Kościół modli się: „*Salve, Regina, Mater misericordiae*”; „*Ave, Regina caelorum, ave, Domina angelorum*”; „*Regina coeli, laetare, alleluja!*”.

Najświętsza Maryja przewodzi dziełu wypełnienia się stworzenia

Najświętsza Maryja jest także Królową wypełnienia się stworzonego dzieła Boga.

We Wniebowzięciu rzeczywiście przyjęła koronę Królowej, | ponieważ została wzięta do nieba wraz z ciałem, wychwalana przez dziewięć chórów anielskich, obdarzona nowymi darami, Bóg zechciał wzbogacić Ją o wiedzę, cnoty i łaskę, aby stworzenia oddawały Jej cześć poprzez umysł, wolę i serce.

Maryja króluje więc w umysłach, które oświeca Bożym światłem w sposób, w jaki księżyc oświeca ziemię światłem, które otrzymuje od słońca. Maryja króluje w ludzkiej woli, którą utwierdza siłą otrzymaną od wszechmocy Boga.

Maryja króluje w sercach, które przyciąga, kształtuje i ubogaca łaską Ducha Świętego: „*Quod Deus imperio, tu prece, Virgo, potes*”⁴.

Po dokonaniu się sądu ostatecznego Maryja jako pierwsza, po swoim Boskim Synu, wejdzie do wiecznego królestwa. Ponad Jej tronem będzie tylko tron Boga. Poprzez Nią Bóg każdemu wiernemu stworzeniu da wizję, radość i pełnię szczęścia.

„*Na niebie ukazał się wielki znak – mówi apostoł św. Jan w Apokalipsie – Kobieta obleczona w słońce. Pod jej stopami*

⁴ * „To co Bóg może poprzez polecenia, Maryja może osiągnąć przez modlitwę”.

*księżyc, a na jej głowie wieniec z dwunastu gwiazd*⁵. Księżyc, który jest symbolem całego stworzenia, gwiazdy będące figurą apostołów i słońce, które Ją obleka, symbolizują wewnętrzny strój łaski i reprezentują wieczne panowanie Maryi.

120 Głębokie i pełne studium Maryi Najświętszej | Królowej naszej historii, a także to najbardziej osobiste, odnoszące się do Maryi jako wtórnej i wzorcowej przyczyny naszego życia i Tej, która udziela łask, wleje w duszę apostoła synowską pobożność do tej naszej wielkiej Matki, Mistrzyni i Królowej. Pobożność, która bierze swój początek w pełnym darze z siebie uczynionym dla Niej i przez Nią Bogu. Apostoła odda Jej więc umysł poprzez najgłębszą cześć, wolę poprzez absolutne zaufanie, serce przez synowską miłość, całe swoje istnienie poprzez najpełniejsze z możliwych naśladowanie Jej cnót.

Poprzez jedno słowo stanie się synem Maryi, tak jak stał się nim Boski Mistrz i Jego święci⁶.

⁵ Ap 12, 1.

⁶ *Doktorzy* uczyli się od Niej (zobacz: św. Anzelm i św. Tomasz); *święci* stawali się takimi dzięki Jej pomocy (zobacz: św. Franciszek Salezy, św. Alfons); *pisarze* ofiarowywali jej swoje pióra (zobacz: św. Jan Damasceński, św. Bernard).

CHARAKTERYSTYKA APOSTOŁA

Apostoł działający na polu wydawniczym musi wyróżniać się szczególną cechą: kultem Pisma Świętego.

Jako światło i przewodnik proponuje się tutaj podstawowe pojęcia katolickiego kultu Pisma Świętego, które zawarte są w doktrynie Kościoła, w samym Piśmie Świętym, w Tradycji i w myśli. Następują normy praktyczne.

Kult Pisma Świętego¹

Pismu Świętemu, tak jak obrazom, winno się oddawać cześć równą czci należnej Bogu. Wynika to z | doktryny Kościoła, z Pisma Świętego, z Tradycji, jak i z samej religii. **122**

Doktryna Kościoła - II Sobór Nicejski (siódma sesja, 13 października 787 r.) autorytatywnie stwierdził: „Z największą pewnością i pilnością określamy: Na równi z bezcennym i życiodajnym Krzyżem święte i godne czci obrazy (Zbawiciela, Matki Bożej, Aniołów i wszystkich Świętych) malowane, mozaiki czy przedstawione w inny jeszcze sposób można i powinno się umieszczać tak w kościołach, jak na paramentach, w domach, przy drogach, na ścianach.

¹ Pojęciem tym obejmuje się *księgi* Pisma Świętego i Ewangelię, ponieważ nie podejmuje się kwestii słowa Bożego jako takiego, w sobie samym.

Rzeczywiście, im częściej będą oglądane obrazy, z tym większą gorliwością umysły i serca wznosić się będą ku przedstawionemu na nich przedmiotowi.

Tym obrazom według starego i pobożnego zwyczaju oddaje się cześć poprzez pocałunek, pozdrowienie, okadzenie, stawianie świec, ukłon lub prostrację (*proskunesis*), tak jak czyni się wobec krzyża, Świętych *Ewangelii* i innych świętych przedmiotów: nie chodzi jednak o absolutną adorację polegającą na oddawaniu Boskiej czci, która według wiary należy się tylko Naturze Bożej².

123

IV Sobór Konstantynopolitański w kanonie III mówi: „Potwierdzamy, że święty obraz naszego Pana Jezusa Chrystusa, Wyzwolicieła i Zbawiciela wszystkich, *należy czcić, oddając cześć równą tej, jaką oddaje się Świętym Ewangeliom*. Ponieważ tak jak poprzez | słowa zawarte w księdze wszyscy zdobywamy zbawienie, tak przez działanie kolorów na obrazie wszyscy uczeni i niewykształceni czerpią korzyści, co nie ulega wątpliwości. Rzeczywiście, te same prawdy i nauczanie, które przekazuje się za pomocą sylab, są jeszcze głoszone i wpajane poprzez kolory.

Godną jest rzeczą, iż z powodu wielu wspólnych argumentów i bardzo dawnej tradycji, odnoszącej się do czci oddawanej niektórym przedmiotom, *należy czcić i adorować także obrazy, w ten sam sposób jak świętą księgę Ewangelii i Krucyfiks*³.

Pismo Święte – Bóg w Starym Testamencie sprawił, że tablice Prawa spoczęły w Arce Przymierza, gdzie była również manna. Rzeczywiście Mojżesz powiedział: „*Gdy odwróciłem się*

² Denzinger 302.

³ Denzinger 337.

*i zszedłem z góry, umieściłem tablice w Arce, którą wykonałem. Zgodnie z nakazem Pana tam właśnie się znajdują*⁴.

Księga Prawa była później złożona obok Arki Przymierza w Miejscu Najświętszym, według tego, co nakazał Mojżesz kapłanom: „*Weźcie księgę Prawa i połóżcie ją obok Arki Przymierza Pana, waszego Boga. Niech tam pozostanie jako świadek przeciwko wam*⁵.

Jak wynika z cytowanych tekstów, Bóg już w Starym Testamencie połączył w oddawaniu czci i w kulcie manę, która jest figurą Eucharystii, Chrystusa – Życia, z tablicami i księgą Prawa, które są częścią Biblii, zapowiedzią i fundamentem Ewangelii, Chrystusa – Prawdy i Drogi.

124

Jeśli więc tak Bóg rozporządził odnośnie figur, to o ileż bardziej należy to wypełniać w realnej rzeczywistości.

Zatem księdze Ewangelii należny jest kult podobny do tego, jaki oddaje się Jezusowi Chrystusowi, kult proporcjonalny do kultu należnemu Bogu.

Tradycja – Kanony cytowanych Soborów: II Nicejskiego i IV Konstantynopolitańskiego wspominają o kulcie Pisma Świętego. Jeden mówi o dawnej Tradycji, a drugi o Tradycji bardzo dawnej. Co więcej, w tych soborowych stwierdzeniach kult oddawany Ewangelii służy jako argument potwierdzający kult obrazów Zbawiciela. Jest to ewidentny znak, że kult ten już wtedy istniał.

Co więcej Sobór w Konstantynopolu, w kanonie I skierowanym przeciw Focjuszowi mówi: „Chcąc bez potknięć podążać po niezmienniej i królewskiej drodze bożej Sprawiedliwości, musimy podtrzymywać stwierdzenia i sentencje Świętych

⁴ Pwt 10, 5.

⁵ Pwt 31, 26.

Ojców jak nieustannie zapalone lampy, które oświecą nasze kroki, ponieważ są one zgodne z zamysłem Boga”.

Zatem w wyrażaniu kultu Księgi Świętej Ewangelii podąża się po śladach Ojców i chrześcijańskiej Tradycji.

125 W obecnej liturgii Pismo Święte czci się poprzez następujące środki:

- a) Wypełniając nim większą część Breviarza i sporą część Mszy św. w taki sposób, iż można powiedzieć, że jej szkielec jest zbudowany z fragmentów Pisma Świętego.
- b) Złożenie pocałunku na księdze Ewangelii.
- c) Zapalanie świec i okadzenie przed odśpiewaniem Ewangelii przez diakona w czasie uroczystych celebracji.

Umysł – Także umysł ma w tym względzie swoje racje.

Powodom do uznania doskonałości Pisma Świętego odpowiada obowiązek stosownego kultu.

Już IV Sobór Konstantynopolitański, zatwierdzając adorację wizerunku Zbawiciela, oprócz Tradycji oparł się również na zbieżności powodów, dla których adorowane są: Krzyż, księgi Świętych Ewangelii i wizerunek Odkupiciela. Zatem adoracja księgi Ewangelii i w konsekwencji całego Pisma Świętego jest czynnością świętą i godną szacunku.

Podobnie jak możemy czcić wizerunek Zbawiciela, z tak samo mocnego powodu powinniśmy oddawać cześć Pismu Świętemu, które zawiera słowo Boga.

126 Praktyka kultu Pisma Świętego

Kult Pisma Świętego, tak jak kult Boga, musi być pełny, czyli oddawany zgodnie z naszą naturą bytów ludzkich i społecznych.

Kult więc jest wewnętrzny, ale ma się objawiać na zewnątrz; prywatny i jeśli jest taka potrzeba również publiczny.

We wszystkim w taki sposób, że ćwiczenie wewnętrzne okaże na zewnątrz swoją wartość i znaczenie; to, co na zewnątrz, reaguje na to, co wewnątrz, intensyfikując to, co w środku. To, co publiczne, wypełni i udoskonali to, co prywatne.

Praktycznie:

Poddanie umysłu poprzez akty wiary szczerze katolickiej, prostej i mocnej⁶.

„Wiara katolicka”, czyli oparta na zasadzie, że Duch Święty oświeca w sposób nieomylny Kościół, który interpretuje Pismo Święte zgodnie z myślą Boskiego Mistrza i kieruje w wierze każdym, kto wierzy w Kościół. Wiara, która [poprzez zdobywanie] przygotowuje się do wystarczającej edukacji religijnej i opiera się na komentarzach zatwierdzonych przez Kościół; która czyta Pismo Święte, a szczególnie Ewangelię, z miłością i w duchu, w jakim Jezus Chrystus mówił do ludzi.

„Wiara prosta”, ponieważ słowo Boże mogą zrozumieć ludzie prości i pokornego serca. Do Pisma Świętego należy zbliżać się z sercem podobnym | do serc Apostołów i Maryi Dziewicy.

„Wiara mocna”. Słowo Boże nawraca, ale potrzeba odwagi, aby zaproponować je zagubionym i zdeprawowanym; potrzeba odwagi, aby wyrzec się namiętności i pójść za jego nauczaniem.

Poddanie woli poprzez całkowite przyjęcie Bożych praw moralnych wpływających ze świętych Ksiąg, a szczególnie z Ewangelii. „Jest to – mówi Korneliusz – księga Chrystusa, filozofia, teologia Jezusa Chrystusa, radosna wieść o Odkupieniu, o łasce, o zbawieniu rodzaju ludzkiego, przyniesionego z nieba

⁶ CORNELI, *Introduzione alla S. Scrittura*.

za Jego sprawą i udzielonego wierzącym. Dlatego czytanie lub słuchanie Ewangelii jest czytaniem lub słuchaniem głosu Syna Bożego. Ewangelii należy więc słuchać z wielkim szacunkiem, tak jakby słuchało się samego Jezusa Chrystusa”⁷.

Poddanie serca i całego naszego istnienia tak jak naucza nas Kościół i jak dało nam przykład wielu Świętych, spośród których chcemy przypomnieć św. Antoniego, św. Bazylego, św. Augustyna, św. Cecylię.

128 *Poddanie serca, wdzięcznego Bogu za to, że objawia nam prawdę, wyjaśnia swoją wolę i ukazuje swoją miłość; serca wdzięcznego i gotowego przyjąć | z zapalem i radością Bożą wolę i wychwalać Jego Boską wielkość.*

Pełne szacunku poddanie, o jakim mówił papież Anastazy, kiedy zwracając się do biskupów z Niemiec i Burgundii, pisał: „*Donieście nam, że niektórzy podczas proklamacji Ewangelii siedzą*”. I zaraz potem: „*Na mocy apostolskiego autorytetu zarządzamy, aby rzecz ta w żaden sposób nie miała już miejsca w przyszłości. Kiedy w Kościołach czytana jest Święta Ewangelia, niech kapłani i wszyscy obecni, nie siedząc, ale stojąc i pochylając się z szacunku wobec Ewangelii, uważnie słuchają słów Pana i z wiernością je adorują*”⁸.

Akty zewnętrzne kultu Pisma Świętego

Pośród zewnętrznych aktów kultu Pisma Świętego wyróżniają się te najbardziej godne pochwały: procesje, nowenny i tridua, modlitwy, wystawienia do adoracji, pocałunek, przysięga na Ewangelie.

⁷ Por. Vol III, 3-4.

⁸ *Can. Apost. De Consecrat.* dist. 1.

Procesje. Bardzo słusznym jest zwyczaj noszenia świętych ksiąg w procesjach, na co pozwalają przepisy liturgiczne.

Odnosnie dotęj kwestii *L'Osservatore Romano* z 19.02.1933 r. pisało: „Znamy z pism Censjusza Kamerariusza ryt noszenia w procesjach | na ramionach diakonów, pośród palm, trybulary kadzidła, zapalonych świec, za sztandarami szkół miejskich, eleganckiego i okazałego pulpitu nazywanego «Portatorium», który jest stosowany po to, aby oddawano Ewangelii cześć na równi z tą, jaką odbiera sam Jezus Chrystus”.

Zwyczaj ten jest święty, godny szacunku i zasługujący na kontynuację.

Nowenny i tridua polegające na codziennym czytaniu jednego rozdziału ze świętych ksiąg. Ta pobożna praktyka rozpowszechniona w wielu miejscach, wyjednała wiele zasług i szczególnych łask.

Modlitwy mogą przybierać różne formy. Mówi na przykład św. Grzegorz z Tours w *Vite dei Padri*, rozdz. IV, że kiedy pożar niszczył miasto Alwernia, św. Galiusz wszedł do kościoła i długo modlił się przed świętym ołtarzem. Podniósłszy się, wziął księgę Ewangelii i niosąc ją, zbliżył się do ognia. Pożar przygasł tak, że nie pozostała nawet jedna iskra.

Inne podobne fakty i cuda odnoszą się do św. Marcjana i Niocefora. Jedną z form modlitwy jest noszenie przy sobie całej lub części świętej księgi dla uproszenia uwolnienia od pokus, nieszczęść i dla wyblągania Bożej opieki, ponieważ demony popadają w lęk, stając przed kodeksem świętej Ewangelii. Święty Jan Chryzostom potwierdza, że demony nie mogą wejść do miejsc, | w których znajduje się egzemplarz Ewangelii”.

129

130

⁹ Por. Mowa 51. na temat św. Jana Ewangelisty.

Wystawienia do adoracji. Nicefor mówi, że podczas dwóch Soborów ekumenicznych w Nicei, a także w Chalcedonie i Efezie, pośrodku sali zgromadzeń położono tekst Ewangelii, aby Ojcowie zwracali się ku niemu tak jak ku osobie Jezusa Chrystusa; tak jakby Jezus powiedział: wydajcie sąd sprawiedliwy¹⁰.

Tak samo pośrodku sali, w której obradował Sobór Trydencki, na honorowym miejscu wyeksponowane było Pismo Święte.

L'Osservatore Romano zachęca do pobożnej praktyki wystawiania Ewangelii przed balaskami i przed ołtarzem, aby wierni mogli ją ucałować i czytać. W wielu włoskich rodzinach rozpowszechniła się godna pochwały praktyka umieszczania na honorowym miejscu świętej księgi, kłaniania się jej podczas przechodzenia obok i całowania jej.

Przysięga na Ewangelię. Jest uroczystym aktem polegającym na przywołaniu Boga Prawdy dla potwierdzenia tego, co się wyznaje lub neguje, i równoczesnym błaganie o łaskę wyznania prawdy lub wiernego zachowania tego, co się przyrzeka.

Zwyczaj ten jest uprawomocniony przez prawo kanoniczne, które przewiduje, że podczas aktu uroczystej przysięgi należy położyć rękę na księdze Ewangelii.

CZĘŚĆ DRUGA

APOSTOLSTWA DRUKU, KINA I RADIA

¹⁰ Por. Księga XIV, rozdz. III.

ROZDZIAŁ I

POCZĄTKI I ROZWÓJ APOSTOLSTWA DRUKU

Apostolstwo druku, chociaż nowe w swej formie, to w swojej istocie polegające na drukowaniu słowa Bożego jest równie dawne jak apostolstwo słowa, pochodzi od Boga, zostało przyjęte przez Kościół i jest powszechnie stosowane.

Pochodzi od Boga

Boga można określić rzeczywistym twórcą apostolstwa druku, ponieważ nim zarządza, On sam je inspiruje i pragnie go w każdym czasie.

Zarządzał nim wiele razy poprzez hagiografów, jak mówi | o tym Pismo Święte: „*Sume tibi librum grandem, et scribe in eo stylo hominis*”¹; „*Scribe hoc ob monimentum in libro*”².

134

On sam je inspirował, zapisując przez hagiografów swoje Boskie słowo. Wiara uczy nas, że pisarze Starego i Nowego Testamentu byli oświeceni natchnieniem Ducha Świętego we

¹ Iz 8, 1. * „Weź sobie dużą tablicę i wypisz na niej zwyczajnym rylcem”.

² Wj 17, 14. * „Zapisz to w księgach na wieczną pamiątkę”.

wszystkim, co mieli pisać, i posiadali Jego asystencję w zapisywaniu tego wszystkiego i tylko tego, co On chciał, i w sposób, w jaki chciał: „*Non enim voluntate humana allata est aliquando prophetia: sed Spiritu Sancto inspirati, locuti sunt sancti Dei homines*”³.

Bóg upowszechnił apostołstwo druku poprzez asystencję, której hojnie udzielił najpierw Synagodze, a potem Kościołowi, aby Boża Księga zachowała się w całości na wieki i aby nic nie ubyło z jej treści.

Przyjęte przez Kościół

Historia pokazuje, że Kościół w każdym czasie praktykował apostołstwo druku, oczywiście w formie, na jaką pozwalały czasy i okoliczności.

Oto jak odbywało się to na przestrzeni dziejów:

135 Czym są Ewangelie i listy Apostołów | jeśli nie zapisem pierwszej katechezy Kościoła?

Następnie papieże, biorąc wzór ze św. Piotra, w posłudze ich pasterskiego nauczania, posługiwali się tak samo i w szerokim zakresie zarówno słowem mówionym, jak i pisanym. Na samym początku istnienia Kościoła św. Klemens pisał do wiernych w Koryncie; św. Marcego z więzienia poprzez listy zarządzał rzymskimi parafiami; św. Soteriusz, św. Wiktor i św. Stefan posługiwali się pismem w upowszechnianiu i obronie doktryny katolickiej.

³ 2 P 1, 21. * „Proroctwo bowiem nigdy nie powstawało z ludzkiej woli, ale w imieniu Boga głosili je ludzie natchnieni przez Ducha Świętego”.

W następnych wiekach św. Leon Wielki, św. Grzegorz Wielki i później wszyscy papieże, posługując się tym środkiem, wzbogacali Kościół o papieskie konstytucje, reskrypty, bulle, breve i przede wszystkim o listy apostołskie.

Sobory powszechne – zebrania pasterzy Kościoła zgromadzonych dla precyzowania kwestii wiary, zwyczajów, dyscypliny – zostawiły nam na piśmie ich definicje, akta, umożliwiając w ten sposób większe ich rozpowszechnienie, spopularyzowanie i zastosowanie.

Kościół, zostawiając wolność druku światu cywilnemu, zachował dla siebie prawo regulowania tego, co dotyczy apostołstwa druku, ponieważ obejmuje je taką samą troską jak apostołstwo słowa. Dostrzegamy to w wielu kanonach Kodeksu prawa kanonicznego odnoszących się do druku (1395, 1396, 1397; 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404, 1405)⁴.

Kanon 1385 szczegółowo normuje drukowanie publikacji z zakresu Pisma Świętego, Teologii i nauk kościelnych, i ogólnie drukowanie tego, co odnosi się do wiary, zwyczajów, kultu. **136**

Kanon 1386 zawiera szczegółowe normy dotyczące duchowieństwa i zakonników, odnoszące się do drukowania książek, czasopism i ulotek.

Specjalne dyspozycje normują publikacje odnoszące się do kanonizacji Świętych, ksiąg liturgicznych, zbiorów orzeczeń Kongregacji, tłumaczeń Pisma Świętego i orzekają o konieczności zgody od Kurii biskupich na publikację książek.

Kościół nadaje świętym Pisarzom specjalny tytuł Doktorów, i w ten sposób oficjalnie oddaje im cześć, a teksty wielu z nich włącza do Brewiarza.

⁴ * Kanony te odnoszą się oczywiście z Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r., który wówczas obowiązywał.

Powszechnie stosowane

Apostolstwo druku, tak jak apostolstwo słowa, było praktykowane zawsze.

Przez Apostołów, poprzez Ewangelie, Dzieje Apostolskie, Listy i Apokalipsę.

Przez Świętych Ojców i Doktorów Kościoła, których różne i posiadające głęboką treść pisma utwierdzały myśl chrześcijańską w walce z zakusami judaizmu, pogaństwa i heretyków; usprawiedliwiały ją przed Imperium i dały nam poprawną interpretację Świętych Tekstów.

137 Olbrzymi ich zbiór jest sporządzony przez Migne'a w 387 potężnych tomach; zbiór ten jest pomnikiem i apologią apostolstwa druku⁵.

Pismo wykorzystywali także Święci, którzy, mając dusze pełne miłości do Boga i do ludzi, posługiwali się piórem nie mniej niż słowem, zawsze ilekroć była taka potrzeba i stosowna okazja.

Druk jest środkiem wykorzystywanym we wszystkich rodzajach apostolstwa. Tak jak wiedza nie może się upowszechnić bez wspólnego oddziaływania słowa mówionego i pisanego, podobnie rzecz się ma z każdym pobożnym dziełem apostolskim. Akcja Katolicka, misje, dzieła papieskie, dzieła charytatywne, apostolstwo modlitwy i każda dobra inicjatywa otrzymują od druku wsparcie, współpracę i zaczyn życia.

W każdym miejscu, w każdym czasie odnośnie do jakiegokolwiek myśli, którą chce się poznać, człowiek szuka pomocy w słowie drukowanym.

⁵ * Jest to wspaniała *Patrologia*, która dzieli się na dwie serie: *Patrologia grecka* (PG) i *Patrologia łacińska* (PL).

Stolica Apostolska ma swój dziennik i swoją drukarnię. Każdy biskup, można powiedzieć, ma własne czasopismo i drukarnię, proboszcz ma gazetkę parafialną lub rozprawdza czasopisma, dopełniając w ten sposób żywe słowo. Także zakonnicy posługują się tym środkiem; wszystkie niemal zakony, zgromadzenia, rodziny zakonne posiadają własne publikacje.

Drukiem posługują się katolicy świeccy. Gdziekolwiek na ziemi | są organizacje katolickie, tam istnieją drukarnie, czasopisma, diecezjalne towarzystwa prasy, biblioteki katolickie, księgarnie. I dzięki nim składane są wielkie ofiary.

O wiele częściej i na wyższym poziomie technicznym drukiem posługują się przeciwnicy. Od nich możemy uczyć się taktyki. Większa część prasy jest w rękach żydów, protestantów, ateistów, masonów, radzieckich komunistów, muzułmanów i niewierzących⁶.

Drukiem posługuje się zatem naprawdę cały świat.

138

⁶ * Należy pamiętać, że te wyrażenia zakorzenione są w mentalności i kulturze czasu poprzedzającego Sobór Watykański II, w którego świetle powinny być teraz interpretowane i ewentualnie poprawiane.

139

ROZDZIAŁ II

REDAKCJA W APOSTOLSTWIE DRUKU

Apostolstwo druku składa się z trzech części: redakcyjnej, technicznej i rozpowszechniania.

Redakcja jest przygotowaniem tekstów, które dzięki maszynom mają być wydrukowane i powielone.

Aby redakcja mogła osiągnąć swój cel, oprócz kwalifikacji (powołanie, odpowiednie przygotowanie, duch nadprzyrodzony), redaktor apostoł musi posiadać jeszcze inne cechy konieczne w dziele redagowania; można je ograniczyć do trzech: prawda w doktrynie, dobro w moralności i piękno w formie¹.

140 Prawda w doktrynie

Umysł ludzki został stworzony przez Boga dla prawdy. Dąży do niej jako do swojego przedmiotu formalnego; tylko w jej posiadaniu odnajduje swoje zaspokojenie. Dlatego, jeśli redakcja tamuje i przeszkadza prawdzie, staje w opozycji do natury i celu apostołstwa, którego głównym zadaniem jest przede wszystkim kontynuacja misji Jezusa Prawdy.

Odnosnie do prawdy dzieła apostołskie mają podwójne zadanie:

1. Zdemaskować błędy propagowane w sposób szczególny przez wydawnictwa otwarcie areligijne, które sięją zwątpienie

¹ Materiał zawarty w tym rozdziale w dużej mierze zaczerpnięty jest z biuletynu apologetycznego *Dlaczego nie mogę czytać wszystkiego* autorstwa B. RE SJ (I wydanie).

i sarkazm wobec prawd katolickich, a także te wydawnictwa, które walczą z prawdą przy pomocy sztuki maskowania, przedstawiania fałszywych celów i wrogich sądów.

2. Wyłożyć, spopularyzować i rozpowszechnić prawdy, które prowadzą do zbawienia i są dane przez Kościół mający wyłączność na pełnienie zadania ochrony świętego depozytu prawdy i będący Nauczycielem wiary w świecie.

Dobro w moralności

Dobro jest pragnieniem naszej woli, do spełnienia którego dąży ona na zasadzie naturalnego impulsu. Tylko w absolutnym i definitywnym posiadaniu Boga, Najwyższego | **Dobro, nasze po-** 141
żądające władze mogą znaleźć pełne zaspokojenie swoich aspiracji, które nie mogą być zaspokojone dobrami stworzonymi, ograniczonymi i nietrwałymi.

Dla wypełnienia i podniesienia tych naturalnych dążeń woli i dla kontynuacji misji Boskiego Mistrza, naszej Drogi, dzieła apostołskie muszą mieć na celu:

1. Zniszczenie zła propagowanego głównie przez wyzute z moralności wydawnictwa, które takimi się deklarują, a które są także zbyt mocno wspierane, nieprzyzwoite, prostackie i wulgarne;

2. Wzniesienie na wyższy poziom pragnień, intencji, zamiarów świata, które na przykładzie i z pomocą Jezusa Chrystusa, naszego Boskiego wzoru i pośrednika, mają aspirować do Dobra nieskończonego, niestworzonego i do tych dóbr stworzonych, które są odbiciem Boga i które do Boga prowadzą.

Piękno w formie

Piękno jest blaskiem prawdy, wymogiem dobra, przedmiotem odczucia estetycznego i pragnieniem naszego serca, które skłania się ku pięknu i raduje się pięknem niejako przygotowując się na radość wynikającą z najwyższego i istotowego piękna, Boga.

142 Konieczne jest więc, aby prawda i dobro były przedstawiane w formie przyciągającej czytelnika, eleganckiej, zdolnej do | wywierania wielkiego wrażenia i budzenia szlachetnych i wzniosłych dążeń.

Mając to na uwadze, teksty pisane przez apostoła muszą:

1. Walczyć z teoriami i dziełami tych, którzy dobro uważają za coś niezależnego od prawdy i dobra. Walczyć z wydawnictwami bezbożnymi i amoralnymi, które odznaczają się pięknym językiem, eleganckim stylem, a są bardzo szkodliwe, ponieważ przyciągają i oczarowują;

2. Prezentować czytelnikom prawdę i dobro w artystycznej formie, aby ich przyjęcie było owocne.

Należy oddać cześć Jezusowi, naszemu Życiu, aby otrzymać nową siłę, która będzie komunikować piękno tekstu.

Jeśli piękno formy jest zawsze przekonujące we wszystkich tekstach, tym bardziej jest ono takie wówczas, gdy teksty zawierają i komentują słowo Boże. Jeśli bowiem słowo Boże wcieliło się w najczystsze łono najświętszej z Dziewic i jeśli Eucharystię przechowuje się w naczyniach z cennego metalu, to podobnie słowo Boże powinno być ubrane w najbardziej szlachetną formę.

143 Reasumując: jeżeli teksty pisane przez apostoła są tworzone pod przewodnictwem Kościoła i pomagają naturze ludzkiej przez prezentację prawdy zawartej w doktrynie, dobra wynikającego z moralności i piękna formy, to posiadają | naturalną predyspozycję do tego, aby zostały dobrze przyjęte.

Jeśli do tych zalet dodać to, co naprawdę jest budujące, łaskę Bożą, to będą one bez wątpienia owocne, ponieważ prawda jest to, co potwierdza Apostoł pogan: „*Ego plantavi, Apollo rigavit; sed Deus incrementum dedit*”².

Nie zabraknie łaski Bożej jeśli apostoł będzie dobrze przygotowany intelektualnie, moralnie, duchowo; jeśli będzie pisał pod wpływem łaski Bożej, co więcej z sercem rozpalonym miłością do Boga i do dusz, pieczętując swoje dzieło modlitwą i ofiarą.

² 1 Kor 3, 6. * „Ja sadziłem, Apollos podlewał, ale Bóg dawał wzrost!”.

ROZDZIAŁ III

WIELKIE PRAWDY

Główne prawdy, które budują „Prawdę w doktrynie” i które apostoł musi eksponować, popularyzować i rozpowszechniać, są absolutnie konieczne dla wszystkich ludzi i zawarte są w głównych zasadach zdrowej filozofii i teologii.

Odnoszą się do: początków świata; roli Opatrzności Bożej w rządzeniu światem, a szczególnie ludźmi; celu istnienia świata i człowieka. Prawdy naturalne i Boże można ująć w trzech zasadniczych kategoriach: wszystko pochodzi od Boga, wszystko jest prawe w Bogu, wszystko powraca do Boga.

Wszystko pochodzi od Boga

145 Bóg objawia się ludziom poprzez swoje dzieła: niebo, przestrzeń, morza, rośliny, | zwierzęta, wszystkie stworzenia nieodparcie potwierdzają istnienie Stworzyciela i w szeroki sposób odsłaniają jego przymioty: „*invisibilia enim ipsius, a creatura mundi, per ea quae facta sunt, intellecta, conspiciuntur*”¹.

A wszystko to nie jest niczym innym jak częścią Bożego stworzenia. Dziełem Bożym jest również bieg historii naturalnej i ludzkiej.

Jeśli przez byty doświadczane zmysłami Bóg pozwala poznawać swoje Istnienie, to poprzez historię objawia

¹ Rz 1, 20. * „To bowiem, co w Bogu niewidzialne – Jego wiekuista moc oraz boskość – od stworzenia świata staje się widzialne dzięki rozumnemu oglądaniu dzieł Bożych”.

swoją Opatrzność, kierując wszystkim z mocą i łagodnością: „*Attingit ergo a fine usque ad finem fortiter, et disponit omnia suaviter*”².

W naturze objawia się Stwórca, w historii ujawnia się Rządca, a w wypełnieniu się wieków ukaże się Miłość; to, co dziś się tylko przewiduje, kiedyś stanie się przedmiotem kontemplacji.

Stwarzając świat dla swojej chwały, Bóg ustanowił w nim porządek naturalny i porządek nadprzyrodzony; z racji Jego Opatrzności są one prawe, gdyż oba służą wyznaczonemu przez Niego najwyższemu celowi.

W porządku naturalnym Opatrzność Boga jest widoczna w powolnym następowaniu po sobie epok geologicznych, w stopniowym formowaniu się krain geograficznych, w pojawianiu się zwierząt, roślin i minerałów. Ale można się nią zachwycić, przede wszystkim dostrzegając jej działanie w rozwoju etnograficznym, w którym z jednego tylko ojca | powstało 146 wiele ludów; w rozwoju intelektualnym, moralnym i materialnym człowieka; w powstawaniu i upadkach potężnych imperiów, które powstawały na ziemi jedno po drugim.

Przez swoją naturalną Opatrzność Bóg towarzyszy światu od jego początków, aż do odnowienia, kiedy nastaną „*nowe niebo i nowa ziemia*”³; towarzyszy ludzkości od czasów rajskiego ogrodu aż do Sądu Ostatecznego w wieczności.

W porządku nadprzyrodzonym Boża Opatrzność jest potężnym wylaniem miłości Boga na człowieka, który wyszedł z Jego rąk ubogacony nadprzyrodzonymi darami jako przyjaciel Najwyższego, przeznaczony do radości oglądania wizji uszczęśliwiającej. Ale człowiek przez grzech złamał stwórczy plan Boga.

² Mdr 8, 1. * „Jej moc sięga krańców świata i wszystkim zarządza wspólnie”.

³ Iz 66, 22.

Wówczas Boża Opatrzność stworzyła nowy plan, jeszcze bardziej zadziwiający niż ten pierwszy: plan Odkupienia. Przygotowywała go przez cały czas Starego Testamentu, zrealizowała go, kiedy nadeszła pełnia czasów, w Jezusie Chrystusie; wypełnia go w ludzkości i w duszach, w planie uświęcenia realizowanym przez Kościół.

Bóg pozostawia człowiekowi wolność. Pragnie jednak swojej chwały; chce, aby ludzie współdziałali z Nim w budowaniu historii i stali się współpracownikami w porządku łaski. Pozwala, aby żyli razem, tak dobrzy, jak i źli, ale każdy z nich otrzyma sprawiedliwą zapłatę: sprawiedliwi dostaną nieskończoną nagrodę i na wieki będą chwalić Boże miłosierdzie; | źli natomiast na oczach całego stworzenia doznają potępienia i na wieki będą poddani rygorom Bożej sprawiedliwości.

147

Sąd Ostateczny będzie epilogiem historii i będzie odnosił się do tego, na ile ludzkość współpracowała z Opatrznością.

Wszystko jest prawe w Bogu

Także w tym aspekcie należy odróżnić dwa elementy: element naturalny i element nadprzyrodzony. Element naturalny służy nadprzyrodzonemu, tak jak Państwo służy Kościołowi, jak ciało duszy, jak to, co czasowe, wieczności. Oba elementy mają służyć chwale Boga, ponieważ wszystko to, co się wydarza na świecie, musi oddawać chwałę Panu.

W toku historii, tak jak w naturze, nie tylko wszystko pochodzi od Boga, ale wszystko jest prawe, uporządkowane, zachowywane i podtrzymywane przez Niego. Dlatego historia, wraz z naturą, jest nauczycielką życia: nauczycielką na polu prawdy, sprawiedliwości i kultu.

Cała doktryna chrześcijańska, pierwotne objawienie dane przez Boga naszym przodkom, objawienie udzielone Mojżeszowi, Pismo Święte, Tradycja i wszystkie dogmaty Kościoła katolickiego w każdym momencie historii są kierowane przez Boga.

Chrześcijaństwo, głosząc miłość | bliźniego jako wyraz 148 wyższej moralności, zmieniło zasady cywilizacji pogańskiej. Dzięki swojej Bożej transcendencji dało nowe prawa moralne i ustanowiło nową władzę: czyn ludzki zdobywa wartość nadprzyrodzoną, kiedy jest motywowany nie tylko przez umysł, ale również przez wiarę; chrześcijanin może czynić dobro nie tylko dzięki ludzkiemu wysiłkowi, ale także dzięki potędze łaski.

Uznając indywidualne sumienie wydające sądy odnośnie do dobra i zła, moralność chrześcijańska wykazuje przeciwieństwo istniejące między ciałem a duchem, między czasem a wiecznością, między światem a Bogiem, przeciwieństwo nieznanne w starożytnym świecie.

Przepisy prawa naturalnego zostały potwierdzone w swojej czystej formie; rodzina (stabilna społeczność) uświęcona, relacje między człowiekiem a Państwem oparte na zasadzie „nie ma żadnej władzy, która nie pochodziłaby od Boga”⁴, a zatem na uczestnictwie w Bożym majestacie.

Odnosnie relacji międzyludzkich, podstawowa norma, wyrażona w dwóch przykazaniach miłości, które w jednym akcie obejmują Boga i bliźniego, zawiera całą moralność.

Chrześcijanin dąży do celu, który nie ma charakteru tylko doczesnego – pokój człowieka w jego relacjach osobowych, społecznych, międzynarodowych – ale ma charakter nadprzyrodzony:

⁴ * Por. Rz 13, 1: „Każdy człowiek niech się podporządkuje władzom, którym podlega. Nie ma bowiem władzy, która nie byłaby od Boga; lecz każda, która istnieje, została ustanowiona przez Boga”.

149 wizja uszczęśliwiająca, królestwo Boże, zbawienie całego rodzaju ludzkiego. | Człowiek, jego dzieła, tworzone przez niego instytucje, wreszcie cała ludzkość są kierowane na wieczność, na Chrystusa, na Boga. Całe życie Jezusa Chrystusa było kierowane przez Boga; Jego wzniosłe nauczanie, przykład, Męka, Zmartwychwstanie i chwała, założenie Kościoła i zesłanie Ducha Świętego. Tak samo doktryna Apostołów i Kościoła, 14 Listów św. Pawła, dekrety Soborów i ostatnie orzeczenia.

Kościół zawsze był prowadzony przez Boga w walkach przeciw heretykom każdego czasu, aby obronić czystość dogmatów katolickich; przez Niego był podtrzymywany w wymagającym ogromnego wysiłku niesieniu Ewangelii ludom cywilizowanym i pierwotnym; przez Niego był kierowany w walkach przeciwko absolutyzmowi mperatorów, przeciwko ciągle odradzającemu się pogaństwu i pseudoreformie, przeciw filozofizmowi, racjonalizmowi i modernizmowi.

Cała dogmatyka jest owocem opatrnościowej asystencji Boga.

Reguła wszechmocnej i powszechnej władzy Bożej Opatrzności ma również charakter moralny, czyli sprawiedliwość rozumiana w sensie literalnym, cała moralność, cnota, świętość, w konkretnym człowieku, w rodzinach, w Świętych.

150 Również kult przyjął od Boga prawość. Należy zwrócić uwagę na sposób, w jaki w ciągu wieków ludy zbliżały się do religii. Należy badać zewnętrzną ewolucję kultu, podziwiać postępujący | rozwój Mszy św., skramentów, sakramentaliów, jaki na przestrzeni wieków dokonywał się w całej liturgii, aby dojść do punktu, w którym dziś jesteśmy, chociaż na zawsze pozostaje ona istotowo niezmienna.

Zestawienie historii jedynie prawdziwej religii z niezliczonymi religiami błędnymi wyraźnie pokazuje nieskończoną jej

wyższość nad wszystkimi innymi; i pozwala poznać, jaki jest prawdziwy hołd należny Bogu.

Wszystko znajduje swój koniec w Bogu

Bóg jest początkiem i końcem każdej rzeczy: „*Ego sum alpha, et omega*”⁵.

Przy końcu czasu każda rzecz zostanie odnowiona: „*Ecce ego nova facio omnia*”⁶. „*Stworzenie więc ufnie oczekuje objawienia się dzieci Bożych* – mówi św. Paweł – *z resztą nie tylko ono, ale również my, którzy mamy pierwsze owoce Ducha. My więc także wołamy w naszych sercach, ufnie oczekując uznania za dzieci, czyli odkupienia naszego ciała. Bo w nadziei już zostaliśmy zbawieni*”⁷.

Będziemy uwielbieni w Jezusie Chrystusie. Upodobał sobie bowiem Ojciec odnowić wszystko w swoim Synu, którego uczynił dziedzicem powszechnego królestwa.

Człowiek powinien stać się głosem stworzenia, aby chwalić Boga. On natomiast: „*Cum in honore esset, non intellexit*”⁸; nie oddaje chwały należnej Bogu, dlatego Bóg zjednoczył stworzenie w ludzkiej naturze Jezusa Chrystusa, aby połączyć je ze słowem Bożym. Zatem Ojcu niebieskiemu wyśpiewany był hymn, który jest ponad wszelką chwałą, hymn, który został wyśpiewany przez człowieka i ma nieskończoną wartość osoby Bożej.

⁵ Ap 1, 8. * „Ja jestem Alfa i Omega» – mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmocny!”

⁶ Ap 21, 5. * „Oto wszystko czynię nowym”.

⁷ Rz 8, 19.23-24.

⁸ Ps 49, 21. * „Człowiek żyjący w przepychu traci swój rozsądek, staje się podobny do rzeźnych bydła!”

Hymn ten będzie trwał na wieki. Początek swój ma w Betlejem, szczyt osiągnął na Kalwarii, a w godzinie Sądu Ostatecznego osiągnie nową harmonię, jednogłośną, która nie będzie mieć końca. Syn kontempluje Ojca, w Synu także sprawiedliwi będą kontemplować Ojca. Syn posiadzie królestwo, a słudzy tego królestwa zaprowadzeni zostaną przed tron Ojca, aby wychwalać Jezusa Chrystusa. Duch Święty, miłość Ojca i Syna będzie duszą tego królestwa szczęśliwości.

Stwórczy cel Boga zostanie osiągnięty i możemy powiedzieć, że nawet przekroczony, bowiem łaska rozlewa się tam, gdzie wzmógł się grzech: Bóg czyni to, co jest Jego wolą w niebie i na ziemi.

152 *Zakończenie* – Jeśli apostoł pisarz chce pełnić dzieło chwały Boga pożyteczne dla niego i dla dusz, musi być mocno zakorzeniony nie tylko w religii, | ale musi być także głęboko przekonany co do trzech fundamentalnych zasad tu przedstawionych. Niech będzie osobą prawą, zachowującą normy prawa naturalnego i życia chrześcijańskiego, niech się oprze na Boga i pracuje pod jego wejrzeniem, niech zważa na Boga i każde słowo, które wychodzi spod jego pióra, niech uczyni przedmiotem głębokiego rachunku sumienia.

DOSTOSOWANIE SIĘ DO CZYTELNIKÓW

Jeden cel wszystkich ludzi wymaga jedności środków potrzebnych do jego osiągnięcia: przyłgnięcia do prawd wiary, zachowywania norm moralnych i uczestnictwa w środkach łaski, czyli przyłgnięcia do wszystkiego, co tworzy specyficzny przedmiot przepowiadania ustnego i pisemnego.

Jednak różnicowanie czytelników co do poziomu kultury i doskonałości wymaga tego, aby te same treści były im prezentowane w odpowiedni i przekonujący sposób.

Zatem według tych różnic, ludzi, do których zwraca się apostoł pisarz, dusze, można podzielić na trzy wielkie kategorie: początkujących, dobrze rokujących, doskonałych.

Początkującymi w porządku apostołstwa druku | są dzieci w wierze, czyli ci, którzy stawiają pierwsze kroki w życiu chrześcijańskim: lud rozumiany ogólnie, do którego zwracał się św. Augustyn w *De catechizandis rudibus*. Do nich należy zaliczyć także niewierzących, którzy, krok po kroku, są edukowani przez Kościół w jego drodze przez miejsca i czasy.

Dobrze rokujący to młodzi w wiedzy, czyli uczniowie skierowani do stanu duchownego lub do jakiegoś zawodu; młodzi i dorośli o średniej kulturze i wysokiej pozycji społecznej.

Doskonali to duchowieństwo lub świeccy, którzy odbywają poważne i pełne studia teologiczne.

Potrzeby poszczególnych kategorii

Pośród wymienionych kategorii pierwszą i najbardziej wymagającą tego apostołstwa jest kategoria *początkujących*. W istocie stanowią oni ogromną część wiernych, którzy potrzebują, aby był dla nich połamany chleb prawdy i życia chrześcijańskiego przez nauczanie katechetyczne. Można stwierdzić w przybliżeniu, że na dwa miliardy żyjących ludzi przynajmniej dziewięćdziesiąt procent, czyli miliard osiemset milionów (1 800 000 000) ludzi przynależy do tej właśnie kategorii.

155 Na nich musi być skierowana pasja apostoła, którego misją, tak jak Boskiego Mistrza, jest | danie pierwszeństwa ubogim i pokornym: „*evangelizare pauperibus misit me*”¹.

Za początkującymi są *dobrze rokujący*. Apostołstwo zwrócone do nich jest ważne nie tyle ze względu na ich liczbę, ile raczej na ich jakość. Chodzi tu tylko o około jedną dwudziestą ludzkości, minimalną część, ale jest to ta część, na której, ze względu na wpływ moralny albo ze względu na autorytet wynikający ze stopnia zamożności czy ich pozycji, będzie spoczywać ciężar kierowania społeczeństwem.

To nie wielcy myśliciele czy pisarze są tymi, którzy kierują masami, ale są nimi wielcy popularyzatorzy. Dlatego kierowanie nimi podobne jest do rządzenia dowódcami wojska.

Mowa tu o warstwie społecznej i najtrudniejszym momencie, w którym wychowawcy napotkali największe zniechęcenie i rozczarowania, ale także największy entuzjazm i najbardziej wzniosłe oczyszczenia.

¹ * Por. * Łk 4, 18: „Duch Pana nade mną, dlatego mnie namaścił, abym ubogim głosił dobrą nowinę. Posłał mnie, abym ogłosił więźniom wyzwolenie, a niewidomym przejrzenie, abym zniewolonych czynił wolnymi”.

Wyedukowani i odpowiednio prowadzeni dobrze rokujący rozumieją religię – generalnie – lepiej niż początkujący, ponieważ mają lepsze przygotowanie. Co więcej, z nowym fundamentem logicznym łatwiej im będzie być bardziej wiernymi Bogu i praktyce „*psallite sapienter*”².

Na ostatnim miejscu są *doskonalni*. Wobec nich apostoł kontynuuje dzieło formowania „nowego człowieka” w Jezusie Chrystusie, szerzej komunikując im „*ut abundantius habeant*”³, prawdę, moralność, łaskę. Tym, co trzeba w nich umocnić, jest rozumowy fundament wiary; | należy rozwijać w nich poczucie prawdziwego sensu życia i moralności i pomóc im w uzyskaniu łask koniecznych w szczególnych okolicznościach ich życia.

To, jak bardzo ważna jest formacja religijna wybranej grupy ludzi, pokazuje potrzeba posiadania w Kościele osób, które będą nauczać: hierarchia potrzebna dla porządku, dla sądownictwa, dla konieczności prowadzenia kompetentnej obrony religii katolickiej przed niebezpieczeństwem niewiary i herezjami; również dla konieczności podejmowania inicjatyw mających na celu pozyskanie dla Jezusa Chrystusa umysłów, woli i serc, aby powstała jedna wielka katolicka szkoła.

Formować doskonałych oznacza wspierać różne apostołstwa, misje, myśl katolicką zdolną do włączenia się w całą wiedzę, cywilizację, sztukę, zwyczaje, prawodawstwo, edukację, prasę... nowy zaczyn, doskonałe życia Chrystusa. Oznacza to składanie czci Bogu i błaganie Go przez Jezusa Chrystusa, aby wszyscy ludzie stali się prawdziwymi dziećmi Bożymi.

² * Ps 47, 8: „Bóg jest Królem całej ziemi, oznajmiajcie to śpiewem”. Por. także Kol 3, 16.

³ * Por. J 10, 10: „Ja natomiast przybyłem, aby moje owce miały życie i to życie w pełni”.

Sposób praktyczny

157 Różne są potrzeby duchowe każdej z trzech wielkich kategorii, różny jest również sposób, w jaki podaje się im to, | co stanowi taki sam dla wszystkich przedmiot apostołstwa: wiarę, moralność, kult katolicki.

W praktyce czymś słusznym wydaje się wykorzystanie metody: „droga, prawda i życie” w sposób cykliczny, który polega na dawaniu każdej grupie osób odpowiednio dobranego i pełnego zbioru najważniejszych aspektów doktryny chrześcijańskiej. Każda z klas i grup będzie więc miała w progresywny sposób podawane prawdy dostosowane do ich zdolności, odnoszące się zawsze do dogmatu, moralności i kultu katolickiego. Całość można porównać do odwróconego stożka, którego szczyt symbolizuje pierwsze elementarne wiadomości konieczne dla wielkiej masy początkujących. Jego część środkowa symbolizuje nauczanie potrzebne rokującym nadzieję, a podstawa wiedzę wskazaną dla doskonałych.

W tym sensie metodę „droga, prawda i życie”, stosowaną w sposób cykliczny, można nazwać życiową i naturalną. Życiową, ponieważ ma na celu danie każdej klasie społecznej, co więcej każdej jednostce, wszystkiego, co jest potrzebne dla życia religijnego: wiary, moralności, kultu. I wszystko to w sposób rozwojowy. Rozpoczyna się od wiedzy ogólnej odnoszącej się do Credo, Przykazań i środków łaski. Rozwija się powoli, rozszerzając ciągle te same fundamenty.

158 Jest to metoda naturalna, ponieważ towarzyszy człowiekowi w jego rozwoju fizycznym, intelektualnym i moralnym. Dziecko uważa siebie za to, czym w rzeczywistości jest: mały człowiek, obdarzony już intelektem, wolą i uczuciami; krok po kroku towarzyszymy mu w rozwoju, | kierując go na nasze

pole, aby w każdym czasie poprzez siebie oddawał pełną cześć Bogu.

Tę metodę przede wszystkim należy stosować w nauczaniu; zawsze była zalecana przez Kościół, tak w teorii, jak i w praktyce. Odnośnie do teorii, przede wszystkim należy zwrócić uwagę na św. Tomasza, doktora metody, a odnośnie do praktyki na wielu pasterzy, a wśród nich na doktora duszpasterstwa św. Grzegorza Wielkiego, który w swoich wyjaśnieniach przechodził od łatwego do trudnego, od znanego do nieznanego.

Na koniec trzeba powiedzieć, że tę metodę należy jak najczęściej wykorzystywać w formach duszpasterstwa, należy ją przedkładać nad wszystkie inne, ponieważ jest najbardziej skuteczna i najbardziej zgodna ze wspólnymi potrzebami. Dzieci, lud, osoby prawe – także jeśli są wykształcone – nie szukają zwykle długich i błyskotliwych argumentacji, ale wprost przeciwnie, kochają prostotę. Jest to wynikiem odbicia w duszach dobroci i prostoty Bożej, a także świadectwem istnienia ludzkiego sumienia, które z natury jest chrześcijańskie: „*testimonium animae naturaliter christianae*”⁴.

⁴ TERTULIAN, *Apol.* XVII. * „Świadectwo duszy z natury chrześcijańskiej”.

159

ROZDZIAŁ V

BÓG WZOREM APOSTOŁA PISARZA

Aby nie zaniedbać podstawowego zadania apostołstwa druku, jakim jest ofiarowanie prawdy w doktrynie, dobra w moralności i piękna w formie, nie jest konieczne pisanie jedynie na temat religii, ale zawsze należy pisać po chrześcijańsku.

Apostoł musi jednak wychodzić krok dalej. Ma bowiem swoją specyficzną misję: rozpowszechnić w czasie i przestrzeni dzieło Boga, autora Pisma Świętego.

160 Wzorem jest tu więc Bóg. Biblia jest długim listem wysłanym przez Boga ludziom, aby zaprosić ich do nieba. Zatem Biblia ma | własny charakter: jest księgą Bożą, zawiera normy, które należy zachować, prawdy, w które trzeba uwierzyć, wskazuje, objawia i udziela środka łaski potrzebne do życia wiarą i działania w charakterze dzieci Bożych, aby dojść do celu. Innymi słowy Biblia jest drogą, prawdą i życiem dla ludzi.

I takie mają być teksty pisane przez apostoła.

Teksty apostoła muszą być „Drogą”

Aby jego teksty były prawdziwą drogą, która prowadzi do Nieba, apostoł musi wzorować się na Biblii, czyli podchodzić do każdego zagadnienia w taki sam sposób, w jaki czyni to Biblia, i musi mieć ten sam cel.

Treści zawarte w Biblii są prawdami odnoszącymi się do Boga i do duszy: obejmują wszystko, co ma charakter duchowy. Są więc prawdą objawioną i ukazaną w dziele Boga Ojca, dziele

Boga Syna i dziele Ducha Świętego. Do tego dochodzą obowiązki odnoszące się do duszy zawarte w przykazaniach, w radach ewangelicznych, w cnotach, od tych najbardziej prostych do najwznioślejszych, we wszystkich środkach uświęcenia.

Właśnie te, a nie inne, argumenty muszą być poruszane przez apostoła pisarza.

Jak należy je przedstawiać? W sposób biblijny, czyli z tą samą prostotą, która jest prawdą i pieczęcią boskości.

Apostoł musi więc pisać z prostotą, | posługując się stylem 161 i formą, jakie zna z tekstów świętych: styl oczyszczony, forma artystyczna, ale także popularna; przejrzysta i skromna. Prostota bez zarożumiałości, oparta na wzorze Boskiego Mistrza, który zgodnie ze swoim zapewnieniem: „zostałem posłany do ubogich”, nie chciał zewnętrznego przepychu katedry, szkoły, postawy, nie chciał również wyszukanej i zawilej formy, ale wprost przeciwnie, pragnął maksymalnej prostoty miejsca, audytorium, tonu głosu, zdania, przykładu, przypowieści...

Prostota eucharystyczna. Eucharystia jawi się jako pokarm najbardziej powszechny, a przecież zawiera Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka. Tak samo powinno być w przypadku apostoła druku. Przez prostą i pokorną formę książki czy kartki, dawanej bez żadnych roszczeń, musi dawać Bożą prawdę, która ma dotrzeć do wszystkich ludzi, bez względu na okoliczności; musi być tania i dostępna dla wszystkich tak jak chleb. Czasami może to wymagać wielkich ofiar, ale należy czynić to z hojnością, ponieważ jest to ofiara, do której zachęca sam Bóg.

Ponadto: apostoł w swoich pismach musi założyć ten sam cel, jaki towarzyszył Bogu w tworzeniu świętej Księgi: Chwała Bogu i zbawienie dla dusz.

Chwała Bogu, czyli nie własna satysfakcja, zysk, sława; ale zbawienie dusz, wszystkich dusz, ponieważ częścią wiary jest

162 fakt, że Bóg pragnie zbawienia wszystkich: „*Deus vult omnes homines salvos | fieri*”¹, i w tej świętej i skutecznej woli Bóg skierował do wszystkich swoich dzieci list z zaproszeniem do Nieba.

Teksty apostoła muszą być „Prawdą”

Celem apostoła druku nie jest tworzenie dzieł naukowych czy literackich dla nich samych czy dla rozpowszechniania idei własnych lub innych ludzi, ale za wszelką cenę powinien starać się upowszechnić prawdy objawione, które zostały dane Kościołowi, i to wszystko, co do tych prawd prowadzi lub jest ich promieniowaniem. Czyni się to przez pomnażanie egzemplarzy samej Biblii, przez jej komentowanie, tłumaczenie, opowiadanie o prawdach w niej zawartych.

Konieczne jest, aby poznał Boży język, aby posługiwał się nim w swoich dziełach, które na tyle będą skuteczne, na ile zamiast swojego głosu, apostoł zamieści w nich głos Boga: „*Słowo Boże jest bowiem żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny. Przenika ono aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, rozsądza myśli i zamiary serca. Żadne stworzenie nie ukryje się przed nim, gdyż wszystko jest odkryte i jawne Jego oczom*”².

163 W biurze redakcji najpiękniejszą ozdobą | są wizerunki Ewangelistów; najlepszym przedmiotem kultu jest Ewangelia otwarta na stronie, gdzie jest napisane: „*Semen est ver-*

¹ * Por. 1 Tm 2, 3-4. „Bóg... pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i [poznali prawdę]”.

² Hbr 4, 12n.

bum Dei”³, najcenniejszą pomocą w konsultacjach jest Biblia wzbogacona szerokimi komentarzami Ojców i Doktorów Kościoła.

Jednak to jeszcze nie jest wystarczające. Sam pisarz musi być przeniknięty zawartością Bożej księgi, aby mógł ją przekazać! Osiągnie to wówczas, gdy będzie wytrwały w czynieniu z Biblii przedmiotu codziennej lektury i medytacji, pod kierownictwem Kościoła. A czyni się to nie dla prostego zapełnienia czasu, czy z ciekawości, ale w duchu dziecięcego pragnienia odczuwania i wsłuchiwania się pełnym sercem w swojego Ojca niebieskiego. Tak jak Ojcowie Kościoła, Ojcowie pustyni, Święci – na kolanach, z poddaniem ducha, z wolą utwierdzoną w posłuszeństwie Ojcu, z błogosławioną nadzieją Jego królestwa i Jego chwały w Nim i w całym świecie.

Duch apostoła osiągnie więc, krok po kroku, delikatną i wspinałą znajomość godnego uwielbienia słowa Bożego w taki sposób, że w naturalny sposób będzie przekazywał je w swoich pismach.

Boża księga może służyć apostołowi jako lektura duchowa, jako środek do skupienia i uniesienia w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, jako podstawowy tekst do medytacji, | jako wyrocznia Boża, z którą należy konfrontować wszystkie potrzeby duchowe, apostołskie i społeczne.

Nie trzeba podawać tu szczegółowych norm. Ten, kto chciałby ułożyć dla siebie jakiś porządek, posłużyć się porządkiem wyznaczonym przez Liturgię i Brewiarz Rzymski, dzieląc materiał w taki sposób, aby cała Biblia została przeczytana w ciągu jednego roku.

³ Łk 8,11. * „Ziarnem jest słowo Boże”.

Ci, którzy odprawiają Liturgię Godzin, znajdują w tej metodzie wielkie oparcie; inni, dzięki tej lekturze otrzymają szczególny dar poczucia jedności z powszechną modlitwą Kościoła.

Wszyscy – od samego Boga – nauczą się, jak pisać dla dusz.

Teksty apostoła muszą być „Życiem”

Czytając Pismo Święte, Ojców i Doktorów Kościoła zyskujemy światło i natchnienia dla uświęcenia siebie samych i innych. Pod wpływem lektury Biblii św. Antoni Opat, św. Augustyn, św. Benedykt, św. Franciszek z Asyżu, św. Ignacy... przemienili życie i osiągnęli szczyty doskonałości. Święci, jak również wszyscy ludzie, w czytaniu Pisma Świętego znajdują światło i siłę duchową. A dzieje się tak dlatego, że w Biblii jest Boża moc, którą przekazał jej Bóg, główny Autor. | Moc ta pochodzi także ze świętości treści Biblii, wynika z celu, dla którego została napisana, jak również dzięki wstawiennictwu Kościoła, który jest jej kustoszem.

165

Teksty apostoła druku, mające być kontynuacją Bożego dzieła, muszą poruszać i uświęcać dusze. Jeśliby tak nie było, apostoł druku nie osiągnąłby swojego celu.

Ale w jaki sposób dzieło człowieka może tak wiele osiągnąć?

Zastosujmy porównanie. Sakramenty, sakramentalia i modlitwa, jeśli biorą swój początek na Kalwarii i jeśli przyciągają do tego Bożego źródła, wówczas są bardziej skuteczne.

W apostołstwie druku: książki, czasopisma, wszystkie publikacje stają się skuteczne dzięki Biblii, dzięki przepowiadaniu Jezusa i dzięki Ewangelii. Są tym bardziej skuteczne, im bardziej przyciągają, zbliżają, powielają, budzą gorliwość i wprowadzają w życie Biblię, a szczególnie Ewangelię.

Apostoł osiągnie cel, jeśli ze swej strony, oprócz codziennej lektury i medytacji Biblii, będzie jeszcze potrafił zachować szacunek dla Boga i pozycję, jaką przyjmowali wobec Niego hagiografowie. Oni nie liczyli na swoje siły, ale na Boga; nie zwracali uwagi na drugorzędne cele, ale na chwałę Boga i duchowe dobro ludzi.

Duch modlitwy i prawej intencji: oto warunki konieczne dla otrzymania Bożej łaski, warunki, które ustabilizują program apostołstwa: „Liczyć na Boga, dążyć do Boga”. Program zbudowany na sprawiedliwości, prawdzie i porządku, ponieważ ukazuje, kim jest Bóg i kim jest człowiek.

166

Filozofia, teologia, ascetyka i doświadczenie, Kościół i sobory zgodne są w głoszeniu tego fundamentu.

Modlitwa więc przewodzi, towarzyszy i trwa w apostołstwie. Apostoł musi uczynić własną modlitwę Jezusa: „*ut cognoscant te et quem misisti Jesum Christum*”⁴ i w ten sposób będzie miał uczestnictwo w jej wiecznej i zbawczej skuteczności.

Prawa intencja ma być motorem, który determinuje pisanie i kieruje drukowaniem i rozpowszechnianiem. Ale to jeszcze nie wystarczy. Apostoł musi dodać swój wkład: pełen miłości zapal.

Motywem, który skłonił Boga do tego, aby ofiarował ludziom nieomylny dar Pisma Świętego, była miłość: „*Deus qui amat animas*”⁵. Ta sama miłość musi ponaglać apostoła do pisania. „Miłość przynagla mnie do mówienia”. Z miłości Boga apostoł musi uczynić centrum własnego istnienia: swojego umysłu przez częste uciekanie do Niego; swojej woli przez poddanie swoich pragnień, przez swoją | wrażliwość w taki sposób, aby

167

⁴ Por. J 17, 3. * „Aby wszyscy poznali Ciebie... i Tego, którego posłałeś – Jezusa Chrystusa”.

⁵ * Por. Mdr 11, 26: „Troszczysz się o wszystko, gdyż wszystko należy do Ciebie, Władco, Przyjacielu życia!”.

nie zatrzymywać w sercu uczuć, które nie pochodzą od Boga i dusz. Miłość do bliźniego ma prowadzić do ofiary z samego siebie, aż do momentu, w którym można za Apostołem powiedzieć duszom: „*Bardzo chętnie poniosę więc wszelkie koszty, a nawet samego siebie ofiaruję za was. Czy dlatego, że was bardziej miłuję, sam mam być mniej miłowany?*”⁶.

Wypełniony więc miłością, zaopatrzony w prawą intencję, umocniony modlitwą, przenikniony Pismem Świętym, apostoł będzie mógł wejść na redakcyjną katedrę z ufnością, że jego teksty, tak jak święta Księga, mogą stać się światłem, przewodnikiem i podtrzymaniem dusz, czyli mogą być dla nich drogą, prawdą i życiem.

ROZDZIAŁ VI

BIBLIA

Biblia, a przede wszystkim święta Ewangelia, które zostały dane Kościołowi, tworzą podstawowe dzieło apostołstwa druku. Bez Biblii nie można go bowiem zrozumieć, tak jak nie można zrozumieć kapłaństwa bez misji, sakramentu bez krzyża; rośliny bez korzenia.

Bardzo jasnym więc jawi się powód, dlaczego zwraca się uwagę na: doniosłe znaczenie Biblii, wolę Bożą odnoszącą się do Biblii; historię i potrzeby dusz.

Znaczenie Biblii

Porównywanie Biblii z innymi książkami to jakby porównywanie góry złota z ukrytą gdzieś w głębi ziemi żyłą srebra. | Różnica ta zachodzi ze względu na Autora Biblii, jej treść i ducha, który ją ożywia.

Głównym Autorem Biblii jest Bóg. Hagiografowie są instrumentami, którymi Bóg się posłużył, aby zapisać to, co chciał. Biblia jest zatem Księgą Boga. To jest podstawowy powód jej wagi.

Jeśli przyciąga ona ze względu na Autora i budzi zainteresowanie ze względu na treść, to czy może więc istnieć na świecie jakakolwiek inna książka, która byłaby bardziej interesująca niż księga Boga? Książki napisane przez ludzi mogą zawierać dobre treści, ale żadna z nich sama przez się nie może wyjaśniać, nie pozostawiając wątpliwości, podstawowych dla ludzkości

⁶ 2 Kor 12, 15.

kwestii odnoszących się do Boga, człowieka, początku i końca wszystkich rzeczy.

Są to prawdy, które tylko Bóg mógł nam przekazać i które dał nam w Biblii.

Tylko Bóg mógł nam objawić rzeczy przyszłe, które wydarzą się na świecie i które będą w wieczności. Tylko On mógł objawić swój zamiar wybawienia nas od wiecznego potępienia, dzięki tajemnicom Wcielenia, Męki i Śmierci swojego Syna. Tylko Bóg mógł objawić nasze wyniesienie do dzieciństwa Bożego, nasze wieczne przeznaczenie; wskazać nam sposób i udzielić środków potrzebnych do pewnego kroczenia po drodze wiecznej szczęśliwości.

170 To wszystko Bóg zawarł w Biblii. Czy | może więc być bardziej interesująca i ważna książka niż księga Boga?

Biblię odróżnia od innych książek duch, który ją przenika i ożywia. Jest ona wielkim sakramentem słowa Bożego. Na jej stronach płonie Boży ogień Ducha Świętego, tak jak pod postaciami sakramentów żyje Boska osoba Jezusa Chrystusa. Tak jak człowiek, przyjmując świętą Hostię, przyjmuje Boży pokarm o potężnej mocy, tak ten, kto karmi się słowem Biblii, rozpala w duszy Boży ogień o wyjątkowej aktywności, który przenika jego duszę i duchowo ją odnawia.

Kto spożywa chleb życia, będzie żył na wieki. Kto karmi się słowem Biblii z należyтым usposobieniem, zostaje przeniknięty Duchem Świętym. Duch, który jest obecny w Biblii różni się od ograniczonego i zmiennego ducha pism ludzkich. Bóg zna wszystko i od początku znał tych, którzy będą czytać Jego Księgę. Przez swoich autorów pisał słowa nieskończonej mądrości, wieczystej wagi, słowa, które teraz ożywia swoją mocą, tak jak by pisał je w chwili, kiedy będą czytane.

Biblia jest więc księgą opartą na antonomazji¹. Jest księgą, która wywarła największy i najgłębszy wpływ na ludzkość; wpływ bez porównania większy od tego, jaki wywierały narody | i religie. Cywilizacja jest nią przeniknięta, a sztuka i literatura nieustannie się nią inspirują.

Bez znajomości Biblii praktycznie niemożliwe byłoby zrozumienie dzieł wielu pisarzy jak na przykład Dantego, Klopstocka, Milтона i całej rzeszy innych. Można powiedzieć, że nie powstałyby tak ważne dzieła literackie, gdyby zabrakło w nich cytatów i odniesień do Biblii².

Prawa, instytucje, moralność, zwyczaje: wszystko zależy od Biblii.

Jest tłumaczona na wszystkie niemal języki, na szeroką skalę jest również komentowana i opatrzona wprowadzeniami. Ale większość z tych dzieł adresowanych jest do naukowców i ma za zadanie ułatwienie im prowadzenia poszukiwań.

Biblia jest księgą, która od zawsze stanowi najbardziej solidną bazę literacką dla głębokiego studium: w każdym czasie była pocieszycielką w wielkim bólu. Jest więc najważniejszą księgą, jaką posiada ludzkość.

Wola Boża odnosząca się do Biblii

Wola Boża odnosząca się do Biblii wyraża się w pragnieniu, aby ludzie ją czytali.

¹ Antonomazja – pojęcie literackie oznaczające rodzaj zamienni, polegający na użyciu imienia znanej postaci do podkreślenia charakterystycznej cechy, np. Sokrates – w znaczeniu „mędrzec”, Kolumb – „odkrywca”. Antonomazja to także zastąpienie imienia własnego epitetem lub peryfrazą (przyp. tłum.).

² *Grande Dizionario Enciclopedico*, red. prof. Giovanni TRUCCO (t. II).

172 Tłumaczy to fakt, że sam Bóg poświęcił się, aby pobudzić i skłonić autorów do pisania; Jego asystencja | podczas jej powstawania potwierdza nam logikę tego stwierdzenia.

Nie można zresztą myśleć inaczej. Tak jak Jezus Chrystus płonął pragnieniem, byśmy otrzymali Eucharystię przez Niego ustanowioną, tak Bóg pragnie, abyśmy czytali to, co zostało zapisane w Biblii.

Jezus objawił nam to pragnienie, wypełniając je, aby dać nam przykład. Ewangelia opowiada, że na początku Jego publicznej działalności, był poproszony w synagodze, aby w dzień szabatu czytał księgę proroka Izajasza.

Boski Mistrz przeczytał i wyjaśnił czytany fragment, stwierdzając, że odnosi się on do Niego. Także później, odnosząc się do Pisma Świętego, często wykazywał, że w Nim spełnia się to wszystko, co było zapowiedziane. Oznacza to, że znał On Biblię i odsyłał do niej.

Objawiając się po Zmartwychwstaniu uczniom w Emaus, „*zaczynając od Mojżesza, przez wszystkich proroków, wyjaśniał im, co odnosiło się do Niego we wszystkich Pismach*”³.

Wola Boża odnosząca się do lektury Biblii jest widoczna również w nauczaniu i zwyczajach Kościoła, autentycznego interpretatora Bożych pragnień⁴.

³ * Por. Łk 24, 27.

⁴ Zarzuca się Kościołowi katolickiemu, że zakazuje prostym wiernym czytania Pisma Świętego. Nie jest to prawdą. Kościół wymaga tylko, aby były czytane wersje zatwierdzone, wzbogacone przypisami, ponieważ Biblia jest księgą bardzo trudną i łatwo jest o błędne jej rozumienie. W czasach reformy, która bez wątplenia nie dawała tekstu świętego w ręce wszystkich, być może zaistniał – na zasadzie reakcji – większy rygor; Kościół jednak zawsze zalecał i promował studium i lekturę Biblii.

Kościół daje nam Biblię podzieloną na rozdziały i wersety 173 w taki sposób, aby mogła być czytana z łatwością i by jej lektura przynosiła owoce.

Wiele kanonów soborów i wiele dokumentów papieży, wśród których szczególnie ważne są encykliki *Providentissimus Deus*⁵ Leona XIII i *Spiritus Paraclitus*⁶ Benedykta XV, stanowią czytelny dowód pragnień Kościoła odnoszących się do Pisma Świętego.

Kościół sprawił, że Biblia stanowi największą część liturgii katolickiej. Na przykład Psalmi są oficjalną modlitwą Kościoła. Codziennie w czasie Mszy św. czytane są wybrane fragmenty Ewangelii. Listy św. Pawła i inne fragmenty zaczerpnięte z różnych ksiąg stanowią tak zwaną lekcję Mszy św.

Wola Bożą odnośnie do Biblii jest zatem, aby była czytana przez wszystkich ludzi. Powiedział to sam Bóg, nauczał tego Jezus Chrystus i naucza także Kościół.

Historia i potrzeby dusz

Przed przyjściem Jezusa Chrystusa Biblia dla Żydów była tylko świętą księgą: księgą | wyjątkową. Podobnie w pierwszych 174 wiekach Kościoła dla chrześcijan.

Pierwsi wierni, którym brzmiało jeszcze w uszach nauczanie Jezusa Chrystusa i Apostołów, czytali święte pisma codziennie. Aby mieć większą możliwość czytania ich w czasie niebezpieczeństw i prześladowań, noszono przy sobie, jeśli nie całą Biblię, to przynajmniej Ewangelię albo jej część. Lektura ta była

⁵ * Z 1893 r., dotycząca studiów biblijnych.

⁶ * Z 1920 r., z okazji obchodów 1500. rocznicy śmierci św. Hieronima.

dla nich źródłem siły i wytrwałości w wierze, z którą kiedy trzeba było, oddawali nawet życie.

Zwyczaj pierwszych chrześcijan zanikły, a wraz z nimi owoc czytania świętych ksiąg. W ten sposób doszło do tego, że poznawanie ich zostało zaniedbane, a w naszych czasach praktycznie są nieznane większości wiernych.

Konsekwencje tego były i są ogromne. „Nasze społeczeństwo – twierdzi Peduzzi – pomimo wielkiego postępu cywilizacyjnego, cofnęło się bardzo w religii, w obyczajach i wraca do starożytnego pogaństwa przez zjawisko antypatii religijnej, która zagraża zbyt wielu przez nieprzyzwoitość życia, która wszędzie się rozprzestrzenia. Społeczeństwo tak się psuje, ponieważ piekło potrafiło poprzez złe obyczaje, herezje i przejawy pogaństwa wydrzeć mu centrum życia duchowego, Jezusa Chrystusa w Eucharystii; Chrystusa | w Ewangelii najpierw przez ignorancję, a następnie przez liberalną analizę protestantyzmu”⁷.

175

Wielki papież Benedykt XV, pisząc do kardynała Casetty, twierdził: „Doświadczenie uczy, że bardziej niż wspomnianie o tym, iż wykrzywienia dzisiejszego społeczeństwa biorą swój początek w fakcie, że życie, doktryna i dzieła Jezusa Chrystusa popadły w najgłębsze zapomnienie, potrzebna jest troska o ludzi, aby inspirację do tego, co na co dzień robią, czerpali z tego, co zostało zapomniane”.

Jeśli dziś nie pragnie się żadnej wiedzy na temat Boga, to dzieje się tak dlatego, iż obecnie prawie nic o tym Bogu się nie wie. Religia wielu, zbyt wielu, bardziej wynika z przyzwyczajenia i sztuczności niż z przekonania i uczucia.

Rozwiązanie tego problemu miał już w swoim programie pokorny i pobożny Pius X, który pragnąc wraz ze św. Pawłem

⁷ PEDUZZI, *Alle fonti della vita*.

odnowić społeczeństwo w Chrystusie, nie miał na myśli nic innego, jak na nowo dać mu Chrystusa. Ale Chrystusa całego, integralnego, czyli żywego i prawdziwego w Eucharystii i mówiącego w Piśmie Świętym, w Ewangelii. „Od momentu, w którym postanowiliśmy odnowić każdą rzecz w Jezusie Chrystusie – pisał do Kardynała Casetty – nie możemy pragnąć niczego lepszego, niż to, aby wprowadzić wśród wiernych praktykę nie tylko częstego, ale codziennego czytania Ewangelii, ponieważ to czytanie precyzyjnie pokazuje i jasno pozwala widzieć, | jaką drogą można i trzeba dotrzeć do tej upragnionej odnowy”.

176

Historia więc, a także pilne potrzeby dusz pokazują, że koniecznym jest powrót do pierwotnej tradycji czytania Księgi świętej, wielkiej Księgi, którą Bóg napisał, aby wyznaczyć drogę do nieba.

Uzasadnione i potrzebne jest przytoczenie niektórych kanonów i dekretów odnoszących się do czytania świętych ksiąg. Stosowana numeracja pochodzi od Denzingera.

Klemens XI potępił następujące błędy⁸ Quesnela⁹:

1429–79. Utile et necessarium est omni tempore, omni loco et omni personarum generi, studere et cognoscere spiritum, pietatem et mysteria Sacrae Scripturae.

⁸ * W świetle Konstytucji *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II widać, że nie wszystkie podane tu potępione stwierdzenia zawsze zasługują na miano „błędów”.

⁹ * Zamieszczamy tu polskie tłumaczenie cytowanych kanonów i dekretów. Numeracja marginalna pochodzi od Denzingera, wydanie dwujęzyczne, red. P. Hunermann, EDB 1995.

2479–79. Pożytecznym i koniecznym w każdym czasie i miejscu, dla każdego typu osoby, jest zgłębianie i poznawanie ducha, pobożności i tajemnic Pisma Świętego – *1Kor 14, 5*.

1430 – 80. Lectio Sacrae Scripturae est pro omnibus.

1431 – 81. Obscuritas sancta verbi Dei non est laicis ratio dispensandi se ipsos ab eius lectione.

1432–82. Dies Dominicus a Christianis debet sanctificari lectionibus pietatis et super omnia sanctorum Scripturarum. Damnosum est, velle Christianum ab hac lectione retrahere.

1433–83. Est illusio sibi persuadere, quod notitia mysteriorum religionis non debeat communicari feminis lectione sacrorum librorum. Non ex feminarum simplicitate, sed ex superba virorum scientia ortus est Scripturarum abusus, et natae sunt haereses.

1434–84. Abripere e Christianorum manibus Novum Testamentum seu eis illud clausum tenere auferendo eis modum illud intelligendi est illis Christi os obturare.

2480–80. Lektura Pisma Świętego jest dla wszystkich – *Dz 8, 28*.

2481–81. Święta niejasność słowa Bożego nie jest dla wiernych powodem do dyspensowania się od jego lektury – *Dz 8, 28*.

2482–82. Dzień Pana powinien być uświęcony przez chrześcijan poprzez pobożne lektury, a szczególnie przez lekturę Pisma Świętego. Szkodliwym jest pragnienie pozbawienia chrześcijan tej lektury – *Dz 15, 21*.

2483–83. Żłudzeniem jest przekonanie, że znajomość tajemnic religii nie powinna być przekazywana kobietom poprzez lekturę świętych ksiąg. Nie ze względu na prostotę kobiet, ale przez pełną pychy wiedzę mężczyzn pojawiło się nadużycie odnośnie do Pisma Świętego i narodziły się herezje – *J 4, 26*.

2484–84. Zabieranie z rąk chrześcijan Nowego Testamentu albo zamykanie go, pozbawiając możliwości jego poznania, jest zamykaniem ust Chrystusowi – *Mt 5, 2*.

2485–85. Zabranianie chrześcijanom lektury Pisma Świętego, a szczególnie Ewangelii, jest zabranianiem korzystania ze światła synom światła i nakładaniem na nich pewnego typu ekskomuniki – *Ek 11, 33*.

Pius VI naucza:

2667–67. Doktryna, która mówi, że tylko prawdziwa niezdolność może dyspensować od lektury Pisma Świętego; i która propaguje jeszcze jego niejasność, i przez zapomnienie o tym przepisie stawia tę tezę wyżej niż podstawowe prawdy religii: (jest) fałszem, zuchwałością, burzy spokój dusz i raz jeszcze została potępiona wraz z poglądami Quesnela.

1435–85. Interdicere Christianis lectionem Sacrae Scripturae, praesertim Evangelii, est interdicere usum luminis filiis lucis et facere, ut patiantur speciem quandam excommunicationis.

Pius VI tak naucza:

1567–67. Doctrina perhibens, a lectione sacrarum Scripturarum non nisi veram impotentiam excusare; subiungens, ultro se prodere obscuracionem, quae ex huiusce praecepti neglectu orta est super primarias veritates religionis: – falsa, temeraria, quietis animarum perturbativa, alias in Quesnelio damnata.

Pius VII naucza:

1604 – Sane cum in veranculo sermone creberrimas animadvertamus vicissitudines, varietates, commutationesque, profecto | ex immoderata biblicarum versionum licentia immutabilitas illa convelleretur, quae divina decet testimonia, et fides ipsa nutaret,

Pius VII naucza:

2711 – Od chwili, kiedy w językach narodowych [przekładach] spostrzeżliśmy wiele błędów, różnic i zmian wynikających z wyjątkowej wolności w tłumaczeniach biblijnych, byłaby oczywiście wywrócona ta niezmierność, która odpowiada Bożym świadectwom, i sama wiara zachwiałaby się przede wszystkim wówczas, gdy opierając się na jednej sylabie, decydowano by o prawdzie dogmatu.

Heretycy zawsze mieli w zwyczaju w ten właśnie sposób wprowadzać ich perwersyjne i złośliwe machinacje i poprzez Biblie publikowane w językach narodowych (patrząc na poszczególne różnice i brak zgodności oni sami się oskarżają i gryzą nawzajem) ukryte z zamiarem oszustwa błędy ozdobione najświętszym ornamentem słowa Bożego. „Herezje rzeczywiście rodziły się – mówił św. Augustyn – tylko wtedy, kiedy dobre Pisma były źle zrozumiane i to, co nie zostało dobrze zrozumiane, zostało jeszcze potwierdzone w sposób nieroztropny i bezczelny”.

Czy jeśli bolesny jest fakt, że ludzie bardzo szanowani ze względu na swoją pobożność i niespotykaną mądrość błędnie interpretowali Pismo Święte, nie trzeba się obawiać tego, aby nieprzygotowanemu ludowi, który osądza przede wszystkim bazując nie na jakimś rozeznaniu, ale z pewną lekkością, zostało dane do swobodnego czytania Pismo Święte tłumaczone na jakikolwiek język pospolicie?

cum praesertim ex unius syllabae ratione quandoque de dogmatis veritate dignoscatur. In id proinde pravas teterrimasque machinationes suas conferre in more habuerunt haeretici, ut editis vernaculis Bibliis (de quorum tamen mira varietate ac discrepantia ipsi se invicem accusant et carpunt) suos quisque errores sanctiore divini eloquii apparatu obvolutos per insidias obtruderent. «Non (neque) enim natae sunt haereses, inquiebat S. Augustinus, nisi dum Scripturae bonae intelliguntur non bene, et quod in eis non bene intelligitur, etiam temere et audacter asseritur». Quod si viros pietate et sapientia spectatissimos in Scripturarum interpretatione haud raro defecisse dolemus, quid non timendum, si imperito vulgo, qui ut plurimum non delectu aliquo, sed temeritate

Grzegorz XVI naucza również:

2771 – Powszechnie jest wiadomo, że od początków chrześcijaństwa zasadą typową dla heretyków było: wyrzeczenie się słowa otrzymanego od Boga i odrzucenie autorytetu Kościoła katolickiego, albo manipulowano tekstem Pisma Świętego, albo zmieniano wyjaśnienie jego sensu. Zapominając na koniec o tym, ile rzetelności i mądrości potrzeba, aby wiernie przetłumaczyć na inny język słowa Pana: nie ma nic łatwiejszego w przyszłości niż mnożenie, w wersjach przygotowywanych przez towarzystwa biblijne, czy to z racji oszustwa, czy z braku wiedzy wielu tłumaczy, bardzo poważnych błędów, które są długo potem zakryte przez tę wielość wersji i różnicowanie, i które przynoszą ogromną szkodę. Ale niewiele obchodzi wspomniane towarzystwa, których błędy chłoną czytelnicy tego rodzaju wydań, jak bardzo krok po kroku przyzwyczajają się do śmiałego wydawania sądów na temat sensu Pisma Świętego, do pogardy odnośnie do Bożych tradycji chronionych sumiennie przez Kościół zgodnie z doktryną Ojców i do odrzucania nauczania Kościoła...

A tak broni i uroczyście kończy:

W końcu ten krąg biblistów nie przestaje oczerniać Kościoła i świętej Stolicy Piotrowej, tak jakby od wielu wieków próbowano oddalić wiernych od znajomości Pisma Świętego, jednocześnie w przeciwieństwie do tego istnieją liczne i wyraźnie widoczne próby pojedynczego zaangażowania, a wśród nich w ostatnich czasach papież i pod ich kierownictwem inni biskupi katoliccy zaangażowali się w gorliwe nauczanie ludu katolickiego odnośnie do słów przez Boga napisanych i przekazanych.

quadam iudicat, translatae in vulgarem quamcunque linguam Scripturae libere pervolvendae traderentur?

Grzegorz XVI naucza również:

1630 – Perspectum vobis est vel a prima christiani nominis aetate hanc fuisse propriam haeticorum artem, ut, repudiato verbo Dei tradito et Ecclesiae catholicae auctoritate reiecta, Scripturas aut manu interpolarent aut sensus expositionem interverterent. Nec denique ignoratis, quanta vel diligentia vel sapientia opus sit ad transferenda fideliter in aliam linguam eloquia Domini; ut nihil proinde facilius contingat, quam ut in eorundem versionibus per societates biblicas multiplicatis gravissimi ex tot interpretum vel imprudentia vel fraude inserantur errores; quos ipsa porro illarum multitudo et varietas diu occultat in perniciem multorum. Ipsarum tamen societatum parum aut nihil omnino interest, si homines Biblia illa vulgaribus sermonibus interpretata lecturi in alios potius quam alios errores dilabantur; dummodo assuescant paulatim ad liberum de Scripturarum sensu iudicium sibimet ipsis vindicandum, atque ad contemnendas traditiones divinas ex Patrum doctrina in Ecclesia catholica custoditas, ipsumque Ecclesiae magisterium repudiandum.

A tak broni i uroczyście kończy:

1631 – Hunc in finem biblici iidem socii Ecclesiam sanctamque hanc PETRI Sedem calumniari non cessant, quasi a pluribus iam saeculis fidelem populum a sacrarum Scripturarum cognitione arcere conetur; cum tamen plurima exstant eademque luculentissima documenta singularis studii, quo recentioribus ipsis temporibus Summi Pontifices, ceterique illorum ductu catholici antistites usi sunt, ut catholicorum gentes ad Dei eloquia scripta et tradita impensius erudirentur.

ROZDZIAŁ VII

DZIEŁO BIBLIJNE

Podjmując inicjatywę biblijną, apostoł pisarz wyznacza sobie jako cel propagowanie Pisma Świętego, a szczególnie Ewangelii, aby przez wszystkich słowo Boże było poznane.

W praktyce będzie pełnił swoje dzieło przez wydawnictwa biblijne, publikacje wyjaśniające, publikacje formujące.

Wydawnictwa biblijne

Będąc przekonanym, że „Biblia jest listem napisanym przez Boga do ludzi, aby kierować nimi w ich drodze do ostatecznego celu”, apostoł powinien gorąco pragnąć, aby umożliwić jej poznanie i dotarcie do niej wszystkim ludziom.

179 Jednak ponieważ tylko bardzo nikła część | byłaby w stanie zrozumieć świętą Księgę w języku greckim czy łacińskim w pełnym wydaniu, dlatego apostoł powinien wyjść naprzeciw generalnym i szczególnym potrzebom odbiorcy poprzez wydawnictwa biblijne, ich różne wersje, wydania skrócone, święte historie.

Wydania z komentarzami, które wiernie oddają tekst Wulgaty w różnych językach powinny zawierać przypisy o charakterze historycznym, moralnym i duszpasterskim zaczerpnięte ze Świętych Ojców i Doktorów Kościoła.

W wydaniach skróconych przeznaczonych dla szkół i rodzin, należy pominąć lub tylko dotknąć genealogie, odwołane prawa, kwestie, które badają uczeni. W wydaniach, które

jednak zawierają całą Historię Świętą, tak ze Starego, jak i z Nowego Testamentu, przedstawioną słowami samego tekstu biblijnego, należy faktom nadać ich kontekst historyczny, prorokom ich czas, księgom mądrościowym ich miejsce, w taki sposób, aby obraz Bożej historii był wierny, skuteczny i zadowalający.

Święte historie i Biblie dla dzieci mają mieć atrakcyjną, przyciągającą formę, i mają być wzbogacone ilustracjami. Dusze dzieci i ludzi prostych są najbardziej podatne na przyjęcie Bożego nauczania!

Wypisy [czyli wydania częściowe] tak ze Starego, jak i z Nowego Testamentu, mają być wzbogacone wprowadzeniami i komentarzami.

Oczywiście pierwsze miejsce należy się Ewangelii, która jest słońcem wśród książek, najpiękniejszym hymnem | wiary, najpełniejszym bogactwem liturgii, Księgą, która powinna stanowić codzienną i obowiązkową lekturę każdego chrześcijanina.

Publikacje wyjaśniające

Terminem „publikacje wyjaśniające” określa się te wszystkie wydawnictwa, które w sposób mniej lub bardziej szczegółowy wprowadzają, komentują, ilustrują, bronią, dostosowują... Księgę świętą lub jej część. Publikacje te różnią się ze względu na ich szczególny cel:

- *wprowadzenie* do całej Biblii lub wybranej księgi;
- *[studium nad] relacjami* ogólnymi i szczegółowymi Biblii z naukami świętymi i świeckimi, z historią, ze sztuką...;
- *różne teksty* lub *ilustracje*, ilustrowane albumy, artykuły w dziennikach i czasopismach, książki, które wyjaśniają jakąś prawdę lub zdarzenie biblijne...;

– *cytaty biblijne...* papieże i pisarze chrześcijańscy w swoich pismach czy przemówieniach powołują się często na fragmenty lub wersety zaczerpnięte z Pisma Świętego, niektórzy tworzyli nawet całe dzieła będące oparte na oryginalnej kompilacji tekstów biblijnych.

181 Apostoł posługujący się drukiem powinien wprowadzać ten dobry zwyczaj: „Pismo Święte – mówi św. Augustyn – wyjaśnia się za pomocą Pisma Świętego”.

Jest wiele książek, w których człowiek zastąpił Boga.

Apostoł powinien być natomiast tym, który rozdaje tajemnice Boga. Jeśli tego nie czyni, nigdy nie będzie mógł nazwać samego siebie apostołem.

To również jest częścią ducha Kościoła.

Szczególne uwagi należy także zwracać na sposób, w jaki prezentowane są wybrane fragmenty.

Nie wszystkie księgi biblijne można przedstawiać wszystkim. Bez wątplenia nie powinien stawiać czoła lekturze na przykład Proroków, tak głębokiej jeśli chodzi o myśl i tak wspaniałej jeśli chodzi o poezję, ktoś, kto nie zna stylu wschodniego i tamtejszego sposobu myślenia, instytucji żydowskich.

Jako pierwsze należy czytać Księgę Rodzaju, Księgę Wyjścia, kilka fragmentów z następnych pięciu ksiąg i o wiele więcej z Ksiąg Królewskich, Kronik, Ezdrasza i Nehemiasza.

Z upodobaniem trzeba czytać: Księgę Rut i tak samo Tobiasza, Judyty i Estery. Księga Hioba cała jest natomiast wzniosłym kandydiem filozoficznym, dość niejasnym.

Lektura Pieśni nad Pieśniami wymaga znajomości języka mistyków, szczególnie wschodnich.

182 Należy smakować wspaniałą i wzniosłą poezję Psalmów, mądrość Przysłów, Koheleta, Syracha i Księgi Mądrości.

Z Proroków wystarczą odpowiednio wybrane fragmenty.

Jeśli chodzi o Ewangelie, rada może być tylko jedna: czytać je i czytać w całości, i uczynić je sobie bardzo bliskimi. Bardzo interesujące są Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła są wzniosłe, dające pokarm, ale mają fragmenty bardzo niejasne i wymagają jasnego komentarza. Łatwiejsze są listy katolickie.

Apokalipsa, biorąc pod uwagę jej wielką niejasność, powinna być czytana wraz z odpowiednim komentarzem.

Bardzo pożyteczne jest czytanie fragmentów wybranych według jakiegoś szczególnego klucza, filozoficznego, historycznego, bądź pod kątem nauki łaciny (tekst Wulgaty) czy greki (LXX).

„Zaleca się także stosowanie synopsy, czyli Ewangelii razem zebranych”¹.

Publikacje biblijne wyjaśniające, przygotowane przez apostoła dla ludu. Dlatego jakkolwiek miałyby formę, to nigdy nie mogą, i jest to ogólna reguła, mieć charakteru krytycznego ani nie mogą przedstawiać nowych poglądów na jakiegokolwiek zagadnienie.

Ich celem jest oddanie w ręce wielkiej masy ludzi | słowa **183** Bożego; mają być przygotowywane z miłością i w duchu, w jakim Bóg przygotował Biblię.

Mają być wydane w taki sposób, aby podobały się wykształconym i przede wszystkim zadowalały tych, którzy z prawym sercem i prostotą szukają Boga, mądrości, ocalenia społeczeństwa i wiecznego zbawienia, którzy pragną odnaleźć „drogę, prawdę i życie”.

Powinny być to publikacje pastoralne: pastoralne, ponieważ przygotowane przez dusze apostołskie, pastoralne w for-

¹ *Grande Dizionario Enciclopedico*, red. prof. Giovanni TRUCCO, t. II.

mie, pastoralne w wyborze przypisów i o ile jest to możliwe tanie; pastoralne w tym, że zwracają się do wszystkich dusz.

Publikacje formujące

„Pismo Święte – twierdzi św. Grzegorz Wielki – należy stawiać przed oczyma naszej duszy niczym lustro, aby zobaczyć tam nasz duchowy obraz. W nim bowiem dostrzegamy brzydotę naszych grzechów i piękno naszych dobrych dzieł. Dzięki niemu widzimy, jak jeszcze jesteśmy dalecy od doskonałości”.

Ale mówi również św. Jan Chryzostom: *„Nemo potest sensum Scripturae sacrae cognoscere, nisi legendi familiaritate, sicut scriptum est: Ama illam et exaltabit te: glorificaberis ab ea, cum fueris amplexatus”*².

184 Mówi jeszcze św. Augustyn: „Uwierz mi, że to wszystko, | co jest w Piśmie Świętym, jest wielkie i Boskie. Jest tam cała prawda, znajduje się tam doktryna wybitnie zdolna do karmienia duszy i odnowienia naszych sił; co więcej, jest wspaniale dostosowana do naszych potrzeb i nie ma nikogo, kto nie mógłby zaczerpnąć tyle, ile potrzebuje, aż zbliży się do wiary i pobożności, której wymaga prawdziwa religia”.

Jeśli pragnie się, aby lektura Biblii przyniosła owoce w duszach, trzeba kierować nimi w czytaniu świętej Księgi, musi być ona przepełniona żywym pragnieniem spotkania Jezusa Chrystusa, daru Boga: Biblię należy czytać z pokorą, wiarą, modlitwą, pragnieniem przemiany życia.

² * „Nikt nie może poznać sensu Pisma Świętego, zżyć się z nim poprzez jego czytanie, jeśli nie będzie postępował zgodnie z tym, co jest napisane: Kochaj je, a ono cię zachwyci, wyniesie cię do chwały, kiedy poczujesz się przez nie pochłonięty”.

Z tego powodu, często i na różne sposoby, należy kłaść nacisk na wagę, konieczność i sposób czytania świętych Ksiąg.

Należy tłumaczyć, że ich lektura jest ważna i polecana przez Kościół, ponieważ są to pisma Boga kierowane do wszystkich i wszyscy ich potrzebują: ubodzy, aby zaczerpnąć słowo, które zapewni im wieczne bogactwa i pocieszy w ich niedostatku; bogaci, aby uczyli się, jak być dobrymi i miłosiernymi dla biednych; zdrowi, aby poznali, jak dobrze wykorzystać życie; chorzy, aby nabrać sił i uczyć się pokory; niewinni dla utwierdzenia się w dobrym, grzesznicy, by wzbudzić żal za swoje czyny i powrócić do życia chrześcijańskiego; uczeni, aby stali się uczniami Mądrości niebieskiej; prosty lud, aby poznał i wciąż bardziej | kochał swojego Zbawiciela. Wszyscy więc w Księgach świętych znajdują dobre słowo, które im służy i czyni ich lepszymi.

Należy pomagać w pobożnym czytaniu, czynionym z miłością, ze szczerą wiarą i z mocną wolą, aby upodobnić własne życie do przedstawianego w Biblii nauczania.

Każdy, kto zbliża się do Księgi Boga, będzie mógł powiedzieć o sobie to, co wyznał bardzo znany francuski pisarz, François Coppée: „Ja, pokorny ignorant, przeczytałem raz jeszcze Ewangelię, gorąco prosząc Boga, aby dał mi pokorę ubogich duchem. Stałem się podobny do tych dzieci, z którymi nasz Pan chciał się spotykać i którym powiedział, że królestwo niebieskie będzie należeć do tych, którzy są do nich podobni. Słuchałem słowa Bożego z prostotą rybaków znad Jeziora Tyberiadzkiego, którym Jezus opowiadał o wodzie, siedząc na dziobie łódki... Powoli każdy werset Księgi zaczął żyć we mnie i utwierdził mnie w tym, że zawiera prawdę. Tak, w każdym słowie Ewangelii widziałem blask prawdy, jakby była gwiazdą i czułem, jak bije nią moje serce”.

Wśród zaproponowanych rodzajów porządku czytania trzy z nich są szczególnie godne polecenia: porządek teologiczny, rodzinny i liturgiczny.

186 Porządek teologiczny proponuje czytanie ksiąg | Pisma Świętego według tego, jak są ułożone przez Sobór Trydencki; rozpocząć od Księgi Rodzaju, potem Księga Wyjścia itd., i zakończyć na Apokalipsie.

Porządek rodzinny polecany jest przez wielu uczonych zajmujących się ascetyką. Polega na czytaniu najpierw wszystkich ksiąg Nowego Testamentu, a wśród nich najpierw ksiąg historycznych jako najłatwiejszych i najlepszych do budowania mentalności biblijnej; potem księgi dydaktyczne i na koniec profetyczne, które są najtrudniejsze. Po nich należy czytać księgi historyczne Starego Testamentu, a następnie księgi mądrościowe i prorockie.

Porządek liturgiczny jest zaproponowany przez Kościół w liturgii zawartej w Breviarzu i we Mszy św.

Najważniejsza jest podstawowa reguła: czytać Pismo Święte tak, jak podaje je Kościół, który jest jego kustoszem, i korzystać tylko z tych tekstów, które są przez niego zaaprobowane.

HISTORIA KOŚCIOŁA

Kościół z natury jest instytucją Bożą, ale jest również powierzony wolnej woli ludzi i ma bardzo szczególną historię. Historię tę można nazwać wielkim dramatem, w którym plan kreślony przez Boga i opór ludzi spowalniający jego wypełnienie dążą do wspaniałego końca: utworzenia Kościoła triumfującego, przedstawionego w Apokalipsie pod imieniem Niebieskiego Jeruzalem.

Jeśli historia, ogólnie mówiąc, jest „nauczycielką życia”, historia Kościoła również jest nią w sensie, na sposób i miarę zupełnie wyjątkową, ze względu na specyficzną misję, jaką Kościół otrzymał od swojego założyciela i głowy, Jezusa Chrystusa.

Nauczanie, które daje nam Kościół poprzez wieki | swojej historii, jawi się bardzo jasno, kiedy weźmiemy pod uwagę, że istnieje on w swojej Bożej przyczynie, w swoim rozwoju i w swoich skutkach.

Zanim przedstawimy praktyczne normy odnoszące się do sposobu redagowania historii Kościoła, zostanie przedstawiony rozwój tych idei, które apostoł musi dokładnie zgłębić, idei, które pozwolą mu na pozyskanie materiału do wielu rozważań.

Historia Kościoła w jego Bożej przyczynie

Bożą przyczyną historii Kościoła jest Jezus Chrystus, jego założyciel, jego głowa i Ten, który mu przewodzi.

Znana jest historia Odkupienia. Ludzkość wydziedziczona z łaski, z każdego daru naturalnego, przez grzech pierworodny nędznie upadła w najbardziej nieprzebrane ciemności grzechu i w absolutną niemożność odrodzenia, sama w sobie samotna, pozbawiona nadziei na możliwość osiągnięcia kiedykolwiek raju. Ale Bóg miał miłosierdzie dla grzesznego człowieka, pragnął jego rehabilitacji i w niewyczerpanym bogactwie Bożej ekonomii, zrealizował plan Odkupienia: posłał na ziemię swojego Jednorodzonego Syna, aby na nowo oświecił ludzi swoją doktryną, aby swoim przykładem naznaczył drogę, aby zbawił ich poprzez ofiarę uczynioną z samego siebie na Krzyżu.

189 Odkupiciel w swoim ziemskim życiu, zgodnie ze swoją Bożą misją, był dla ludzi drogą, prawdą i życiem.

Był „drogą” poprzez przykład wszystkich cnót, także tych, których świat pogański do tej pory nie znał. Doskonały w pełnieniu obowiązków względem Boga, względem bliźniego i samego siebie: doskonały w zachowywaniu przykazań i rad ewangelicznych, które głosił ludziom.

Był „prawdą” przez trzy lata działalności publicznej w nauczaniu tłumów i Apostołów prawd wiary, zebranych i tłumaczonych przez Kościół w teologii dogmatycznej, moralnej, ascetyce i teologii pastoralnej.

Był „życiem”, zdobywając na nowo dla ludzkości utraconą łaskę, aby zwrócić ją duszom w sakramentach, w modlitwie i czyniąc siebie bramą do błogosławionej wieczności.

Ale ziemskie życie Jezusa musiało być krótkie i musiało się wypełnić na małym terytorium Palestyny.

Dlatego już od początku swojego nauczania zgromadził wokół siebie Apostołów i uczniów, wykształcił ich zgodnie ze swoim sercem i spośród nich w osobie Piotra wybrał przywódcę. Przekazał im swoją Boską władzę nauczania, osądzania

i stanowienia praw. Na krótką chwilę przed najwyższym wypełnieniem Odkupienia ludzi zostawił im siebie samego w sakramencie | Eucharystii, potwierdził prymat Piotra i polecił Apostołom, aby kontynuowali Jego misję w świecie: „*A Jezus podszedł do nich i powiedział: «Otrzymałem pełną władzę w niebie i na ziemi. Idźcie więc i czyńcie uczniów we wszystkich narodach! Udzielajcie im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego! Nauczajcie ich, aby zachowywali wszystko, co wam nakazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do końca świata»*”¹. W ten sposób Jezus założył Kościół, któremu powierzył zadanie rozciągnięcia Jego odkupieńczej misji w przestrzeni i przedłużenia jej w czasie.

Po zakończeniu krótkiego ziemskiego życia Mistrza rozpoczęło się długie życie Kościoła, Jego mistycznego ciała. Kościół, kierowany przez swojego założyciela i powszechnego przywódcę, wspierany asystencją Ducha Świętego, będzie na przestrzeni wieków strażnikiem i Nauczycielem prawdy nauczanej przez Jezusa Chrystusa, dziedzicem Jego władzy i powiernikiem Jego Ciała i Krwi. Bramy piekielne go nie przemogą; Piotr zawsze będzie miał prymat w swoich następcach: papieżach, do których we wszystkich wątpliwościach zawsze należeć będzie ostatnie słowo, orzeczone nieomylną prawdą: *Columna, firmamentum veritatis*².

W Kościele, z papieżem i z biskupami, jest jedyna droga zbawienia. Nie różne wskazania moralne, ale jedna moralność; nie różne szkoły, ale jedyna szkoła, szkoła Jezusa Chrystusa prowadzona przez Jego reprezentantów.

¹ Mt 28, 18-20.

² * Por. 1 Tm 3, 15: „...w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy”.

W Kościele będzie odnawiana Ofiara Kalwarii, będą udzielane sakramenty: chrzest, który rodzi w duszy życie nadprzyrodzone; bierzmowanie, które je umacnia; Eucharystia, która je karmi; pokuta, która podnosi je z upadków; ostanie namaszczenie, które umacnia je w ciężkich chorobach.

Kościół udziela święceń, aby społeczność wierzących miała Świętych Ministrów, celebryje i błogosławi małżeństwa, aby rodziły się dzieci dla Boga. Kościół będzie nauczał, jak oddawać cześć Bogu i jak się modlić.

Historia Kościoła w jego rozwoju

Kościół walczący ma swoją historię podobną do ziemskiej historii Jezusa Chrystusa. Będąc wiernym misji powierzonej mu przez jego Założyciela i Przewodnika, kontynuował i nadal kontynuuje dzieło Odkupienia, stając się Jezusem Chrystusem drogą, prawdą i życiem ludzi.

192 Stał się „drogą” poprzez praktykowanie heroicznych | cnót swoich Świętych i ewangeliczną moralność; „prawdą” poprzez obronę, propagowanie i wpajanie wiary katolickiej; „życiem” przez udzielanie skarbów łaski wysłużonej przez Jezusa Chrystusa w Odkupieniu.

Dzieło Kościoła, dzięki praktykowaniu ewangelicznej moralności, jest cudowne, tak w pojedynczych ludziach, jak i w całej społeczności. Zaraz po tym, jak pojawiły się ludy barbarzyńskie, Kościół natychmiast zaczął je nauczać, łagodzić ich obyczaje i przekształcać, przygotowując czas komun. Był także papież Aleksander III który nosił sztandar wolnych komun.

W późniejszych wiekach Kościół musiał walczyć przeciw absolutyzmowi Imperatorów; najbardziej znaną ofiarą tej walki

był papież Grzegorz VII, który zmarł na wygnaniu, ale umierał zwycięski, podobnie jak Jezus Chrystus.

Wiele innych nadużyć i skandali niszczyło Kościół: wielkie szkody przyniosły na przykład rewolucja francuska, socjalizm i liberalizm... ale Kościół zawsze wychodził zwycięski.

Kościół dał również społeczności ludzkiej, wskazując rozwiązania chrześcijańskie, prawdziwe środki, najpierw naturalne, a później nadprzyrodzone, gdy Leon XIII³, Pius X⁴, Pius XI⁵ upowszechniali je w swoich encyklikach.

Obecnie państwa, które są najbardziej ucywilizowane i mają najlepsze prawodawstwo, te, które dominują w dzisiejszym świecie, mocno opierają się na zasadach | przedstawionych w tych encyklikach; zasadach, które wyznaczają poprawną drogę. Jeśli świat nie będzie się ich trzymał, to sam się potępi!

W każdym czasie Kościół był również orędownikiem uświęcenia rodziny. Zawsze uczył o jedności i nierozzerwalności małżeństwa, roztaczał opiekę nad narodzinami, bronił dzieciństwa i zajmował się edukacją młodzieży poprzez instytucje szkół i kolegów.

Obalił niewolnictwo, które było zaprzeczeniem rodziny. Poprzez ciężką pracę i długi, ale progresywny proces, przekształcił społeczeństwo.

Bardzo ważnym osiągnięciem Kościoła była transformacja prawa rzymskiego (które było najmocniejsze, najgłębsze, najbardziej naturalne i ludzkie) poprzez wyeliminowanie z niego zasad niezgodnych ze zdrową moralnością i powolne

³ * Leon XIII (1878-1903) wydał 60 encyklik.

⁴ * Pius X (1903-1914) wydał 16 encyklik.

⁵ * Pius XI (1922-1939) wydał 28 encyklik. Do 1944 r. Pius XII (1939-1958) wydał ich 6, a w całym pontyfikacie 41. Ks. Alberione nie wspomina tu o Benedykcie XV (1914-1922), który wydał 13 encyklik.

wypracowanie prawa chrześcijańskiego, opartego nie jak prawo rzymskie na władzy ludzkiej, na prawie i sile, ale na władzy Boga, na religii i wierze. Wspaniałe dzieło kanonizacji świętych, które za każdym razem pobudza gigantyczny progres moralny.

Kościół wreszcie w każdym czasie troszczył się o to, aby społeczeństwo, rodzina, poszczególni ludzie kierowali się chrześcijańskimi zasadami moralnymi, aby świętość stała się ich udziałem.

194 Jeśli chodzi o doktrynę katolicką, Kościół | kontynuował i kontynuuje oświecającą misję Boskiego Mistrza, zachowując przez wieki czystą wiarę, broniąc jej wśród ludów chrześcijańskich poprzez nauczanie doktryny katolickiej, przepowiadanie, apostołstwo druku, misje...

Aby zrozumieć, czym jest prowadzone przez Kościół dzieło obrony czystości wiary, trzeba pamiętać o walkach, jakie musiał stoczyć, aby wypełnić swoją misję, o ogromnej pracy w czasach wielkich herezji od III do VI w. i w czasie, który się rozciąga od Lutra i Soboru Trydenckiego aż do czasów współczesnych.

Mamy Credo, którego każde zdanie ukazuje zwycięstwo Kościoła nad herezją lub zakusami przeciwników. Mamy dwadzieścia soborów ekumenicznych, z których najważniejszy jest Sobór Trydencki, ponieważ na nim zostały określone główne dogmaty negowane przez protestantów i został zredagowany Katechizm Rzymski dla Duchowieństwa. Mamy także ostatni Sobór Watykański [I], który pocieszył świat dogmatem o nieomyślności papieża.

195 Kościół, strażnik i nieomylny nauczyciel prawdy, odkrywa i potępia wszystkie błędy popełniane na przestrzeni dziejów. I kiedy dla zachowania czystej wiary trzeba było obciąć uschnięte gałązki, licznych heretyków i schizmatyków | pojawiających się przez wieki, czynił to w sposób zdecydowany.

Z dziełem obrony wiary połączył również dzieło jej rozpowszechniania. W każdym czasie podejmował wytrwałą pracę, aby wszyscy ludzie poznali Ewangelię.

Święci Piotr i Paweł, i Apostołowie rozeszli się po świecie, aby ewangelizować: byli pierwszymi misjonarzami.

W każdym okresie dziejów mieli następców w postaci wybranych zastępów apostołów i gorliwych misjonarzy, którzy zawsze mieli swojego przywódcę w Rzymie będącym centrum wiary i misji katolickich.

Kościół czynił to wszystko nie tylko poprzez słowo, ale także posługiwał się piśmem. Możemy dostrzec to, patrząc na dzieło Apostołów, Ojców, Doktorów i pisarzy chrześcijańskich, papieży, świętych i gorliwych pasterzy.

Wystarczy wziąć pod uwagę tylko dzieło Migne'a. Jaka masa! A chciał on zebrać dwa tysiące tomów. Z tym dziełem łączą się traktaty z teologii dogmatycznej, moralnej, ascetycznej, mistyki, teologii pastoralnej i wszystkie inne dzieła świętych nauk.

Kościół wreszcie kontynuuje dzieło Boskiego Mistrza „Życia” na polu Sakramentów i kultu katolickiego, udzielając | du- **196**

szom łaski, którą On wysłużył przez Odkupienie. Dokonuje się to za pomocą trzech wielkich środków: sakramentów, sakramentaliów, wśród których najważniejsze są święte nabożeństwa, i przez modlitwę.

O tym, jak głęboka była troska Kościoła o życie łaski dla dusz, można łatwo przekonać się, śledząc historię poszczególnych sakramentów, sakramentaliów i modlitwy liturgicznej. Kościół zawsze miał na celu wpojenie wiernym pobożności pełnej, która doprowadzi do kochania Boga całym umysłem, całą wolą i całym sercem.

Historia Kościoła w jego wiecznych skutkach

Kościół walczący istnieje dla Kościoła triumfującego. To on w rzeczywistości tworzy królestwo Jezusa Chrystusa, które nie ma końca: „*Et regni eius non erit finis*”⁶.

Dlatego Kościół kieruje człowieka na jego ostateczny nadprzyrodzony cel, wizję, posiadanie, błogosławioną radość Boga, i robi to poprzez nadprzyrodzone środki: wiarę, którą krzewi na świecie, zachowywanie Przykazań, które utwierdza zgodnie z nauką Ewangelii, i przez modlitwę. Kieruje człowiekiem nie jako indywidualum, ale jako członkiem mistycznego ciała, którego głową jest Jezus Chrystus, ponieważ | Ojciec Niebieski postanowił, że: „*instaurare omnia in Christo, quae in coelis et quae in terra sunt!*”⁷.

197

Dlatego po Sądzie Ostatecznym Boski Odkupiciel, głowa wybranych, jako pierwszy wejdzie do nieba, a wszyscy wybrani pójdą za Nim. Będzie wielka rzesza błogosławionych, którzy w Jezusie Chrystusie będą żyli w miłości, będą oglądać Boga, będą Go posiadać i cieszyć się Nim na wieki.

Wnioski praktyczne

Jezus Chrystus zbawił świat poprzez potrójne dzieło: doktrynalne, moralne, uświęcające. Kościół uwiecznia potrójne dzieło Jezusa Chrystusa przez nauczanie, osądzanie i uświęcanie ludzi, aby kierować ich ku ostatecznemu celowi. Dlatego należy mówić tak jak Jezus Chrystus, który był nauczycielem prawdy,

⁶ * Por. Łk 1, 33: „Będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwo nie będzie miało końca”.

⁷ Ef 1, 10. * „Dla dokonania pełni czasów wszystko podda Chrystusowi jako Głowie: to, co w niebie, i to, co na ziemi”.

przykładem każdej doskonałości, odnowicielem naszego życia, oznacza to, że trzeba pisać życie Jezusa Chrystusa. Potrzeba mówić o tym, jak Kościół naucza prawdy, jak kieruje na cnoty, jak przekazuje łaskę Jezusa Chrystusa, oznacza to, że należy pisać historię Kościoła katolickiego.

W swojej istocie nie są to dwie, ale jedna historia: [historia] Jezusa Chrystusa, który bezpośrednio lub przez Kościół naprawia to, co zniszczył grzech | pierwotny i formuje nowego człowieka: chrześcijanina. Bóg odbierze swoją chwałę, a człowiek dobrej woli osiągnie swój pokój. Życie Jezusa Chrystusa, życie Kościoła i Święta Historia jeszcze wcześniej (lepiej niż o trzech historiach mówić o jednej Historii) ukazują nam wiele wzorów do naśladowania, prawd do wierzenia, środków łaski, z których należy korzystać.

198

Mocno opierając się na tych zasadach, apostoł pisarz w swoich pracach na temat historii Kościoła niech trzyma się następujących norm:

1. Zapobiegać osądzaniu czy postrzeganiu Kościoła według zasad naturalnych, które królują i rzutują na ludzką społeczność.

2. Zawsze ukazywać, w jaki sposób Kościół stara się osądzać i kierować ludzi do wieczności i jak jest przygotowany, aby wymagać wszystkiego, także ofiary z życia doczesnego, byle tylko zdobyć ukryty skarb.

3. Docenić, jako pierwsze i najwyższe dobro, łaskę, która czyni nas przybranymi dziećmi Boga i co za tym idzie dziedzicami i współdziedzicami Jezusa Chrystusa. Kultura, wiedza, inne dobra są również owocami Kościoła, ale są drugorzędne; celem nadrzędnym zawsze pozostaje cel Jezusa Chrystusa: „*ut vitam habeant et abundantius habeant*”⁸.

⁸ J 10, 10. * „Ja natomiast przybyłem, aby moje owce miały życie i to życie w pełni”.

199 4. Rozpatrywać każdy okres historii Kościoła jako czas dzielący się na trzy części. Należy czynić to w taki sposób, aby najpierw zrozumieć to wszystko, co odnosi się do rozprzestrzeniania się i utwierdzenia prawdy na świecie; część druga podsumowuje pracę wzrostu moralnego i uświęcenia ludzi, a trzecia obejmuje realizację tego w liturgii i modlitwie.

W każdej części należy wziąć pod uwagę dwa elementy: Boski i ludzki. Element Boski to Kościół, który przewodzi i jest tworzony przez doktrynę, moralność i łaskę. Element ludzki to stojąca na czele hierarchia i lud, który chłonie i naśladuje.

Z jednej więc strony wysiłek podejmowany przez Kościół w nauczaniu, uświęcaniu i zbawianiu, i z drugiej strony wysiłki ludzi, aby na to wszystko odpowiedzieć: Bóg, który wychodzi na spotkanie człowiekowi, i człowiek, który idzie spotkać Boga; w różnych epokach, różnych okresach jawi nam się to, co nazywamy Historią Kościoła w jej prawdziwym sensie: kontynuacja życia Jezusa Chrystusa na przestrzeni wieków.

ROZDZIAŁ IX

200

NAJŚWIĘTSZA DZIEWICA

Apostoł pisarz musi być zdolny do podjęcia każdego tematu, musi wspierać każde dzieło, które przyczynia się do większej chwały Boga, do większej korzyści dusz. Jednak to wszystko nie stoi w sprzeczności z tym, aby apostoł czy to ze względu na naturalne zdolności, czy konkretne przygotowanie, czuł się powołany do jakiejś specyficznej, konkretnej działalności.

Są na przykład osoby, które mają wielką łatwość pracy z dziećmi i poświęcenie się temu daje im wielką radość. Natomiast dusza, która prowadzi intensywne życie wewnętrzne, potrafi we wspaniały sposób podjąć problematykę odnoszącą się do jedności z Bogiem. Inni znowu bardziej są zdolni ku temu, aby zająć się problematyką teologiczną, filozoficzną, społeczną...

Są także tematy, które muszą interesować | wszystkich, które wszystkich dotyczą: tematy przyjemne i przynoszące pociechę, które dotyczą najbardziej intymnych potrzeb duszy ludzkiej.

Wśród nich zdecydowane pierwszeństwo należy się rozpowszechnianiu pobożności do Najświętszej Dziewicy, pobożności prawdziwej, która prowadzi duszę do podziwiania Maryi, naśladowania Jej i oddania należnej Jej czci.

201

Wiara w Maryję

Bierze swój początek i bazuje na poznaniu godności Matki Boga, na skutkach, jakie z niej wypływają i na mariologii.

Temat ten, tak w całości, jak i w poszczególnych jego aspektach, dał początek niezliczonej liczbie książek i ciągle jest zapotrzebowanie na nowe. Do apostoła należy ich rozpowszechnianie, utwierdzenie tego, co już istnieje, wykorzystanie wszystkich okazji, aby umożliwić poznanie naszej drogiej Matki.

Zakres materiału jest bardzo szeroki. Należy więc opracowywać różne jego ujęcia, odpowiadające potrzebom i wymaganiom wszystkich.

Ileż więc i jakich rzeczy można by mówić dotyczących Maryi, której postać jest rozważana w objawieniu, w tradycji, w Jej ziemskim życiu, w doktrynie, w kulcie, w liturgii, w pobożności, w sanktuariach i w Jej objawieniach?

202 Spośród prawd maryjnych wszystkich jednak | interesują i stopniowo poruszają te, które obrazują Jej zadania odnoszące się do Boga, do stworzenia ludzi, a w sposób szczególny do każdej duszy.

Dotyczące Boga: Jej rodzinne więzy z Trójcą Świętą, czyli: Córka umiłowana przez Boga, włączona przez Niego w dzieło Wcielenia; żywa świątynia, uprzywilejowane sanktuarium, Ob-lubienica Ducha Świętego.

Dotyczące stworzenia: wraz z Jezusem jest jego przyczyną celową i formalną.

Dotyczące Odkupienia: jest współodkupicielką ludzi, ponieważ jest Matką Jezusa Chrystusa Odkupiciela, który z Bożego ustanowienia stoi na czele odkupionej ludzkości¹.

Dotyczące w sposób szczególny każdej duszy ludzkiej: jest przyczyną wypraszącą łaski i przyczyną wzorczą, aczkolwiek

¹ * Ten akapit został przeredagowany w oparciu o domniemany sens i korektę wprowadzoną w wydaniu z 1950 r., ponieważ wcześniej pominięta była jedna linijka tekstu.

drugorzędną, życia chrześcijańskiego oraz przyczyną rozdającą łaski.

Naśladowanie Maryi

Uwielbienie Najświętszej Dziewicy, owoc poznania Jej szczególnych przywilejów, musi prowadzić do oddania Jej czci, w najbardziej subtelny sposób, w jaki można to zrobić: przez naśladowanie. Wiele dusz może się wystraszyć, myśląc o Bożej wielkości i doskonałości Jezusa Chrystusa. | Ale podobnie jak dzieje się ze światłem przechodzącym przez pryzmat, świętość Słowa Wiecznego, wcielając się w Świętych, zostaje jakby rozszczepiona, pozwalając na łatwiejszą analizę i skuteczniejszą asymilację.

Ponieważ między Świętymi Najświętsza Dziewica zajmuje pierwsze miejsce, to Ona, zaraz za Jezusem, jest najpiękniejszym wzorem, jaki człowiek można naśladować. Duch Święty, który mocą zasług Jezusa Chrystusa żył w Niej, uczynił Ją żyjącą kopią Bożego Syna.

Zbliżanie się do Maryi jest zbliżaniem się do Jezusa.

Przekonany do tej wielkiej i pocieszającej prawdy, apostoł ma ją przekazywać duszom i zachęcać je do ciągle lepszego zgłębiania, medytowania i wysiłku w naśladowaniu cnót oraz przykładu naszej niebieskiej Matki. Świętość Maryi jest bez porównania większa od świętości innych Świętych i nawet samych Aniołów w niebie, a to – według twierdzenia Elgeberto Abatego – z racji ogółu łask, szczególnych przywilejów, godności i wyższości.

„Inni Święci – mówi św. Tomasz – wyróżniali się jakąś jedną cnotą. A błogosławiona Dziewica przewodzi we wszystkich cnotach i w każdej jest dla nas wzorem. Jest więc Ona wzorem

dla ludzi w każdym wieku, każdego stanu, a w sposób szczególny dla dziewic poświęconych Bogu”.

204 Ewangelia prezentuje jedynie szkice zarysowujące wspomniane | cnoty Maryi. Są to krótkie wzmianki, błyski podobne do lamp oświecających tylko jakiś przymiot Dziewicy, które pozwalają odkrywać wielkość rzeczy zakrytych.

Apostoł musi umieć w odpowiednim miejscu i czasie unosić zasłonę, która zakrywa przed naszym wzrokiem głębię życia Maryi, musi wyraźnie ukazać, jak było ono proste i uporządkowane do tego stopnia, że zazdrościli Jej tego aniołowie niebiescy. Życie, które skupia w sobie wszystko, co powinno być ideałem każdego chrześcijanina: wszystko przez Jezusa, wszystko z Jezusem, wszystko w Jezusie.

W ten sposób łatwo można zrozumieć istotę pobożności maryjnej, którą jest dotarcie do Jezusa przez Maryję, „*ad Jesum per Mariam*”.

Modlitwy i kult Matki Bożej

205 Cześć i naśladowanie Maryi nie są odłączone od kultu. Nie może to być jednak kult dziwny i przesadny, ale powinien być poprawny i święty, taki jakiego pragnie święta matka Kościoła. Kult wewnętrzny i zewnętrzny, prywatny i publiczny, który prowadzi do głębokiej czci, do pełnej ufności i dziecięcej miłości. Cześć oddawana Maryi opiera się na Jej godności i wynikających z niej konsekwencji. Nie prowadzi ona do zrównania Maryi z Bogiem i uznania Jej za źródło łaski, ale prowadzi do uwielbienia w Niej Boga, z racji specjalnych przywilejów, jakimi Ją ubogacił i zadania przypisanego Jej jako Tej, która rozdaje wszystkie | łaski. Jaką cześć jest należna Tej, którą Słowo Wcielone nazywa swoją

Matką, którą Ojciec w miłości kontempluje jako umiłowaną Córkę, którą Duch Święty uważa za świątynię uwielbienia!

Niepodważalne i powszechne jest zaufanie bazujące na sile i dobroci Maryi. Siła, która nie pochodzi od Niej, ale jest wynikiem mocy wypraszania: Bóg nie chce utraty niczego należnego Tej, która Go czci i kocha bardziej niż wszystkie inne stworzenia. Dobroć Matki, którą Ona wylewa na nas, członków Ciała mistycznego Jezusa Chrystusa; uczucie, które prowadzi do Głowy, czyli jej Boskiego Syna: uczucie Matki, która rodziła nas w bólach sprawiło, że stała się naszą współodkupicielką.

Miłość pełna łaskawości, która cieszy się wielkością, mocą przywilejów Maryi; miłość wdzięczna, która pragnie, prosi i działa, aby pobożność maryjna rozpałała wszystkie serca i w nich zapanowała. Miłość upodabniająca, która podejmuje wysiłek utożsamienia w każdej rzeczy woli ludzkiej z wolą Maryi, a w konsekwencji z wolą Boga.

Kult maryjny charakteryzuje się encyklopedyczną rozległością i należy rozważać go:

- w nim samym: jego prawomocność, naturę i jego istotne przejawy, owoce i potrzeby;

- w jego liturgicznych postaciach: okresy | poświęcone Maryi, modlitwy; 206

- w jego stopniowym rozwoju na przestrzeni wieków, o którym świadczą literatura i sztuka;

- w szczególnych formach pobożności maryjnej: pobożności różne i urozmaicone, które za przedmiot mają prerogatywy albo specjalne objawienia maryjne i nie będąc narzucone przez Kościół, ale pozostawione wolnemu wyborowi wiernych, są przez Kościół zatwierdzone i kierowane. Niektóre bazują na miłosierdziu Maryi (Matka Boża Nieustającej Pomocy, Maryja Wspomożenie Wiernych, Maryja Matka Opatrzności, Matka

Dobrej Rady, Maryja Pocieszycielka, Królowa Apostołów, zwyczaj odmawiania trzech *Ave Maria*). Inne oddają cześć Maryi, przede wszystkim odnosząc się do Jej relacji z Jezusem Odkupicielem (pobożność do Maryi od Najświętszego Serca Jezusa, Maryi od Najświętszego Sakramentu).

Jeszcze inne oddają chwałę Maryi przede wszystkim jako pośrednicze wszelkich łask (pobożność do Niepokalanego Serca Maryi, do Maryi Królowej Serc, czyli tak zwana macierzyńska niewola miłości).

Do tego należy dodać nowe formy kultu Niepokalanego Poczęcia (cudowny medalik, Maryja z Lourdes) i pobożność do tego, co nosi ślady Maryi (szkaplerz Maryi, pielgrzymki do sanktuariów maryjnych).

207 W ramach tych rodzajów pobożności działają: pobożne towarzystwa czcicieli Maryi (Sodaliczka Mariańska dla młodzieży, Córki Maryi); Kongresy mariologiczne krajowe i międzynarodowe.

Nie chodzi oczywiście jedynie o tematykę, która wszystkich i zawsze będzie interesowała. Apostoł musi umieć wybrać odpowiedni czas i miejsce, jak również wykorzystać wszystkie okazje, aby zawsze i wszędzie propagować cześć, naśladowanie i kult Najświętszej Dziewicy, czyniąc swoim zdanie św. Bernarda: „*De Maria nunquam satis*”².

Szczególną troskę i umiłowanie apostoł musi okazywać grzesznikom i ofiarować ich problemy Królowej miłosierdzia.

Pośród wielu aktów pobożności maryjnej pierwsze miejsce należy dać temu, który będzie obejmował wszystkie: *akt pełnego poddania się Maryi*, który ułożył Błogosławiony Grignon de Montfort.

² * „O Maryi nigdy nie mówi się za dużo”.

ŚWIĘTA TEOLOGIA

Po Piśmie Świętym i Tradycji Teologia jest wiedzą, której znajomość jest najbardziej wymaganą u apostoła pisarza. Musi on znać potrzeby duchowieństwa, rozumieć pożytek, jaki teologia niesie wiernym i powinien stosować się do niektórych norm praktycznych, aby wpoić ją duszom.

Potrzeby duchowieństwa

Studium świętej Teologii ma fundamentalne znaczenie w formacji duszpasterzy. Potwierdza to postępowanie Jezusa Chrystusa, który sam chciał przygotować Apostołów do ich misji; mówi o tym również św. Paweł, który wśród zdolności pastoralnych wymienia również wiedzę; ukazuje to także nauczanie i praktyka Kościoła; wymagają tego | godność Pasterza i duchowe potrzeby dusz.

Trudno wyobrazić sobie prawdziwego duszpasterza, który nie jednoczyłby przykładowego postępowania z wiedzą, szczególnie z wiedzą teologiczną. Tylko wówczas jego doktrynalna posługa będzie przynosić owoce i tylko wtedy sprosta on swojej misji nauczyciela prawdy objawionej i sędziego ludzkich sumień przed Bogiem. Lud czerpie swoją znajomość dogmatyki i moralności, a także uczy się norm prawego postępowania z ust kapłana: „*Labia enim sacerdotis custodient scientiam*,

*et legem requirent ex ore eius*¹. Dlatego studium teologii musi dla duszpasterza być niczym chleb powszedni.

211 Studium Teologii dogmatycznej, które prowadzi do precyzji doktryny w świętym przepowiadaniu – generalnie – nie ma obalać dawnych błędów, ale ma stawiać czoła potrzebom czasu i dusz powierzonych trosce duszpasterza. Studium teologii moralnej, które pozwala apostołowi poznać ludzkie serce oraz sposoby, jakimi leczy się jego rany i kieruje ku doskonałości na zwykłej drodze prowadzącej do chrześcijańskiej mistyki, zgodnie z napomnieniem, jakie Apostoł | pogan kierował do Tymoteusza: „*Attende tibi et doctrinae: insta in illis. Hoc enim faciens, et teipsum salvum facies, et eos qui te audiunt*”².

Pożytek dla wiernych

Teologia jest wiedzą podstawową, najbardziej konieczną, ponieważ ukierunkowana jest na życie wieczne. W istocie: „*Nie samym chlebem żyje człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust Boga*”³.

Jest to wiedza, która uszlachetnia, ponieważ kieruje umysł ku wierze, będącej fundamentem i korzeniem sprawiedliwości, bez której nie można podobać się Bogu i osiągnąć jedności z wiernymi; jutrzeńka i przedsmak wizji uszczęśliwiającej. „*A życie wieczne polega na tym, aby wszyscy poznali Ciebie,*

¹ Mt 2, 7. * „Bo wargi kapłana powinny strzec wiedzy. U niego ludzie szukają pouczeń, bo on jest posłańcem Pana Zastępów”.

² 2 Tm 4, 16. * „Czuwaj nad sobą i nad nauczaniem. Trwaj w tym! Tak bowiem postępując, nie tylko siebie samego zbawisz, ale i tych, którzy cię słuchają”.

³ Mt 4, 4.

*jedynego, prawdziwego Boga i Tego, którego posłałeś – Jezusa Chrystusa*⁴. Od początku pozwała zgłębiać Boga i poznać, nawet jeśli w sposób zakryty, Boga jedynego w trzech osobach i Tego, który posłał na ziemię Jezusa Chrystusa.

Teologia naucza również, jak żyć zgodnie z wolą Boga. Zatem bardzo jasnymi wydają się słowa św. Pawła: „*Imitatores mei estote, sicut et ego Christi*”⁵.

Ponadto uczy ona jeszcze życia Bożego | poprzez uczestnictwo w łasce aż do momentu, w którym będzie można będzie powtórzyć za Apostołem pogan: „*Vivo autem, iam non ego: vivit vero in me Christus*”⁶. 212

Znajomość teologii jest bardzo pożyteczna dla wiernych, co więcej, jest wręcz konieczna, szczególnie w naszych czasach, kiedy wielu lekceważy świętą wiedzę, która oświeca, umacnia i zbawia. Dziś w szczególny sposób należy zgłębiać ewangeliczną sentencję: „*Jaką korzyść będzie miał człowiek, jeśli zdobędzie cały świat, ale straci swoje życie?*”⁷.

Normy praktyczne

Nie ma jednomyślności, co do sposobu prezentacji wiedzy teologicznej. Zauważa się *dwie różne tendencje*, z których pierwsza preferuje jednoczenie, zbieranie w całość i przedstawianie krótkiej syntezy, druga natomiast opowiada się za robieniem szczegółowych podziałów. Obie metody są dobre. Wybór

⁴ J 17, 3.

⁵ 1 Kor 4, 16. * „Dlatego zachęcam was: bądźcie moimi naśladowcami!”. Zobacz dokładniej 1 Kor 11, 1.

⁶ Ga 2, 20. * „Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”.

⁷ Mt 16, 26.

jednego ze sposobów zależy od celu założonego przez piszącego i od kategorii osób, do których się zwraca.

Za drugim sposobem opowiada się ten, kto będąc dobrze przygotowanym w tej materii, zwraca się do tych, którzy znajdując się w błędzie, szukają prawdy.

213 Zwracając się do ludu (a to jest główna misja apostoła druku), należy unikać dyskusji i krytyk; należy zawsze przedstawiać | jasną prawdę w taki sposób, w jaki jest nauczana przez Kościół, i trzeba o niej mówić całościowo. Nie należy dążyć tylko do tego, aby oświecić umysł czytelnika, ale trzeba przede wszystkim umocnić jego wolę i zbliżyć go do źródeł łaski.

Piszac na przykład o dogmatyce, należy wykazać, że koniecznym jest przyjęcie dogmatów podanych przez Kościół. Żeby to osiągnąć, bezwzględnie konieczne jest pomoc łaski, którą otrzymuje się w sakramentach i dzięki modlitwie. Piszac o teologii moralnej należy ukazać, że konieczne jest przyjęcie warunków potrzebnych do odwrócenia się od zła i podjęcia praktyki czynienia dobra. To samo odnosi się do innych działów teologii.

Językiem podstawowym jest łacina, jeśli oczywiście czytelnicy ją znają, ale pisząc dla ogółu wiernych, należy posłużyć się językiem powszechnie używanym. Bardzo dobrze jest posłużyć się dobrymi ilustracjami.

Teologia zawsze musi być przedstawiana poprzez swoje źródła: Pismo Święte i Tradycję, taką jaką daje nam ją Kościół katolicki. Nie może zabraknąć stosownych ilustracji, dowodów dla umysłu i przekonania, szczególnie wtedy, gdy wymagają tego czytelnicy.

Piszac o Teologii, apostoł w sposób szczególny może posłużyć się wyjaśnieniami katechizmu, pisząc traktaty z zakresu dogmatyki, ascetyki, mistyki i teologii pastoralnej, artykuły, książki z dziedziny kultury i posługując się innymi środkami, jakie dyktują okoliczności.

ASCETYKA I MISTYKA

Rozważając teorię i praktykę Teologii duchowości i mistyki, apostoł może stanąć przed *czterema wielkimi kategoriami osób*: przeciwnicy, ignoranci, obojętni i dusze spragnione życia duchowego.

Wobec przeciwników będzie musiał podjąć *dzieło obrony*. Wobec ignorantów i obojętnych dzieło *oświecenia* i *dodawania odwagi*. Natomiast wobec dusz pełnych zapału dzieło *praktycznego kierownictwa*.

Dzieło obrony

Także w naszych czasach i w każdych warunkach spotyka się wiele dusz spragnionych skupienia, modlitwy, życia duchowego, ale można również zetknąć się z formami | myślenia i życia 215 będącymi zaprzeczeniem chrześcijańskiej ascezy.

Często przedstawiany jest fałszywy obraz ascezy; pogańską koncepcję energii i uciech materialnych, działających na szkodę wyższych wartości duchowych, przeciwstawia się o wiele szlachetniejszej i bardziej intensywnej radości, którą oferuje asceza chrześcijańska. Te koncepcje najbardziej wpajane są młodzieży i kreują pogańską mentalność, która wydaje się dobrym kultem życia, ale w rzeczywistości je hańbi, ponieważ nie przewiduje upadków i śmierci.

Stawia się więc *zarzuty* przeciw chrześcijańskim zasadom ascetyczno-mistycznym i ich najbardziej znaczącym wzorom

- Świętym. Mówi się, że duchowość jest hipokryzją, że neguje życie, budzi melancholię, marnuje zdrowie, gwałci naturę, szkodzi Państwu, niszczy Społeczeństwo...

Na te i im podobne sugestie, które są prawdziwymi zarzutami, trzeba odpowiedzieć konkretnymi, ważnymi i mocnymi argumentami, które - zmieniając się stosownie do okoliczności - zawsze muszą tłumaczyć i bronić doktryny oraz praktyki duchowości chrześcijańskiej.

Umysł, oparty na filozofii i nauce, oświecony doświadczeniem i w sposób szczególny wiarą, podpowie w odpowiednim czasie i miejscu argumenty wiążące i przekonujące.

216 Można zresztą odpowiedzieć na większość zarzutów, | poszerzając i przywołując, według potrzeb, następujące zasady katolickie: „asceza chrześcijańska, praktykowana zgodnie z warunkami życiowymi i podejmowana w sposób wolny, aby zapanować nad sobą, oraz odpowiednie korzystanie z rzeczy materialnych w cudoowny sposób umacniają ogół i są źródłem niewymownej satysfakcji dla jednostki, zdrowia rodzin, powodzenia narodów. Jest ona owocem uczucia religijnego dobrze zakorzenionego w duszy, które rozprzestrzenia święty sens życia i prowadzi do szacunku dla ciała, uważanego za najszlachetniejszy odblask duszy, wspaniałe dzieło organicznej żyjącej natury, świątynię Boga, który w człowieku sprawiedliwym i uczciwym zamieszkuje poprzez łaskę.

Z tego uczucia rodzi się zmysł wstydu, który nie jest wynikiem hipokryzji, nie jest sztuczną i umowną superstrukturą, ale zdrową obroną przed uwodzicielskimi mocami zła, jest piękną ozdobą człowieka; czymś koniecznym i spontanicznym jest potrzeba ukazania człowieka moralnie zdrowego, który walczy, aby doprowadzić w sobie samym do prymatu ducha nad materią”¹.

¹ CAVASSA, *Ascetismo cristiano e vita moderna*.

Dzieło oświecania i dodawania odwagi

Znacznie liczniejsi niż przeciwnicy i krytycy są ignoranci i obojętni.

Oczywiście do tego, aby stać się świętym, nie wystarczy sama **217** wiedza duchowa. Można znaleźć dusze, które wzniosły się na wysoki stopień doskonałości, a które nigdy nie czytały elementarnych traktatów dotyczących ascezy, tak jak można spotkać, mówiąc ogólnie, dusze zepsute i perwersyjne, które posiadają ogromną wiedzę mistyczną i ascetyczną. Historia daje nam taki przykład w osobach Michele Monolisa ² i Madame de Guyon³.

Mowa tu o wyjątkach, ponieważ doświadczenie uczy, iż na zwykłej drodze wiele dusz nie porywa się na podjęcie drogi doskonałości, ponieważ jej nie znają lub ulegają fałszywym stereotypom.

Dusze, opierając się na prawdzie potwierdzającej, że do zbawienia wystarczy jedynie to, by umrzeć w stanie łaski uświęcającej, nie troszczą się o nic więcej jak o to, by unikać grzechu śmiertelnego.

Są to dusze - i takich jest większość - które uciekają od jakiegokolwiek poważnej próby dążenia do doskonałości, ponieważ uważają ją za przywilej nielicznych.

Są dusze, również zakonne i kapłańskie, które będąc przekonane o szlachetności życia wewnętrznego, nie mają odwagi, aby je podjąć, ponieważ uważają je za jarzmo, które zabiera wolność i szczęście.

² * Miguel de Molinos (1628-1696), hiszpański teolog, potępiony za dzieło *Guida Spirituale*, oskarżone o kwietyzm.

³ * J.-M. Bouvier de Guyon (1648-1717), francuska mistyczka, również oskarżona o kwietyzm.

218 Są w końcu dusze, które po tym, jak czuły się porwane heroicznym entuzjazmem do życia świętego, następnie | się wycofały, szemrzając i czując zawód i porażkę: Niemożliwe! Trzeba iść pod prąd... Zostaje się opuszczonym przez Boga i ludzi... Ciągłe jest się na początku...

W tych i podobnych przypadkach trzeba oświecać i dodawać duszom odwagi poprzez argumenty wiarygodne i przekonujące, wynikające z okoliczności, z szerokiego doświadczenia i kompetencji.

Opierając się na autorytecie i na rozumie oświeconym wiarą, należy ukazać, że w doświadczeniu upadku wynikającym z natury nie można długo pozostawać w łasce i nie da się osiągnąć wytrwałości bez podjęcia wysiłku rozwoju życia duchowego i praktykowania, przynajmniej w pewnym stopniu, niektórych rad ewangelicznych. Praktyka życia duchowego wymaga ofiar, które powoli stają się czymś przyjemnym: „*Bo moje jarzmo jest łatwe do niesienia, a mój ciężar lekki*”⁴, powiedział Boski Mistrz. To święte jarzmo czyni nas wolnymi od światowych trosk, w wielu przypadkach oddala najcięższe życiowe strapienia (smutek wątpienia, zniechęcenia, wewnętrzne wyrzuty...), osładza i nadaje sens cierpieniom niezależnym od wiary i sumienia.

219 Przede wszystkim należy ukazać, „że życie duchowe pozwala na radość, co więcej intensyfikuje i uwzniośla każdą godziwą radość (kontemplacja natury, radość z nauk, głęboką i zachwycającą radość z obcowania ze sztuką, | smakowanie przeróżnych darów i owoców ziemi, radości życia rodzinnego, przyjemności pochodzącej ze zdrowej rozrywki itd.); za swój

⁴ Mt 11, 30.

uznaje cały skarb najczystszych i niezwykłych radości, owoc służby i przynależności do Boga”⁵.

Dzieło kierowania

Jest w końcu wiele dusz, które szczerze pragną życia duchowego i podejmują wysiłek jego praktykowania, ale często ogarnia je zniechęcenie, gubią się, popadają w leniwy i nieświadomy sentymentalizm i nawet jeśli nie giną w przeciętności, mają z Bogiem o wiele chłodniejsze relacje, niż mogłyby mieć.

Apostoł, na którym spoczywa obowiązek nie tylko próby rehabilitacji i ochrony dusz, ale także kierowania nimi na drodze ku doskonałości, powinien przedstawić teorię i praktykę życia duchowego poprzez ukazanie trzech dróg: oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia.

Dzieło to ma być kierowane zarówno do poszczególnych jednostek, do wspólnot, do szerokiego kręgu wiernych, jak i w sposób szczególny do dusz zakonnych i kapłańskich, jako do osób, | które mają szczególny obowiązek dążenia do doskonałości.

220

Osoby konsekrowane posiadają łaskę wynikającą z ich stanu: obowiązek ich opiera się na trzech ślubach i konstytucjach własnego Instytutu.

Kapłani posiadają łaskę wynikającą z posługi i misji, która nakłada na nich obowiązek uświęcania dusz.

Z praktycznego rozumowania i z wszystkich dokumentów władz kościelnych wynika jasno, że kapłan przed przyjęciem święceń musi osiągnąć pewien stopień świętości i przyjąwszy

⁵ CAVASSA, *Ascetismo cristiano e vita moderna*.

sakrament kapłaństwa, ma obowiązek kontynuowania i stałego postępu ku ciągle większej doskonałości.

Normy praktyczne

Apostoł, zanim podejmie opracowanie jakiegoś zagadnienia z dziedziny mistyki czy ascetyki, musi być odpowiednio przygotowany intelektualnie i moralnie.

Intelektualnie: uprzednio musi dokonać pełnego, poważnego i głębokiego studium teologii ascetycznej i mistycznej, jej źródeł i fundamentów (teologia dogmatyczna i moralna).

221 Moralnie: sam musi posiadać przewyższającą zwykły poziom doskonałość; posiadać duże doświadczenie poznania serca ludzkiego i przeróżnych niezwykłych zmian, jakie dokonują się w nim pod wpływem | łaski nadprzyrodzonej. Musi mieć serce prawe, odznaczać się wielką roztropnością i oświeconą dyskrecją, bez których ryzykowałby nie tylko podejmowanie dzieł na próżno, ale także bardzo niebezpiecznych⁶. Podejmując następnie dzieło, nie może zgubić siebie samego i dusz, uciekając w kwestie zbędne i ulegając niebezpiecznym rozproszeniom, które odciągają od tego, co jest istotą doskonałości. Nieustannie powinien korzystać z tego, co stanowi doktrynę Kościoła i wyprowadzać swoje argumenty z pewnych źródeł: Pisma Świętego, Tradycji Kościoła, rozumu oświeconego wiarą i doświadczeniem. W Piśmie Świętym nie znajdzie oczywiście syntezy doktryny duchowej, ale liczne wskazania rozproszone

⁶ Historia kwiatystów i pseudomistyków potwierdza to w sposób wystarczający.

tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie, ukryte w formie nauczania, przykazań, rad, modlitw i przykładów.

Tradycja, która przejawia się tak w uroczystym, jak i zwyczajnym nauczaniu Kościoła, dla apostoła druku ma być dopełnieniem treści Pisma Świętego, w tym, jak w sposób autentyczny je interpretuje i pokazuje prawdy, które w nim są zawarte.

Rozum, kierowany i udoskonalany przez światło wiary, pozwoli apostołowi na zespolenie treści Pisma Świętego i Tradycji, na ukazanie, jak w historii duchowość była przeżywana | 222 przez świętych, na przekazanie ogólnych zasad i reguł dla konkretnych osób, biorąc pod uwagę ich temperament, charakter, wiek, płeć, pozycję społeczną, obowiązki wynikające ze stanu, jak również nadprzyrodzone skarby łaski, zwracając także uwagę na zasady rozeznawania duchów.

Apostoł dąży do doskonalenia nie tylko jednej z cech ludzkich, ale całej istoty człowieka, czyli bytu obdarzonego umysłem, wolą i uczuciami, ukazując mu jednocześnie prawdę do wierzenia, drogę do kroczenia i sposób na otrzymanie od Boga łaski wiary i działania zgodnie z jego powołaniem.

Życie duchowe nie jest metodą i dlatego uczy oraz wzmacnia czujność na łaskawość Ducha Świętego. Życie duchowe nie jest także nieporządkiem, dlatego apostoł tłumaczy, że dobra metoda, dobrze poznana, zastosowana w czasie, prowadzi do dojrzałości, a przez nią do doskonałości i do doskonałego zjednoczenia z Bogiem.

Apostoł zawsze musi mieć na uwadze tę fundamentalną zasadę: doskonałość chrześcijańska to życie w Jezusie Chrystusie, a nasze w Niego wcielenie jest fundamentem i korzeniem naśladowania Jezusa Chrystusa, duchowych dążeń do Niego i do życia w jedności z Nim.

Sztuka i wiedza liturgiczna, które zawsze ukazują w całej złożoności i w poszczególnych częściach wielki skarb kultury religijnej, zbawczą przestrzeń nauczania moralnego, bogate i obfite źródło łaski, w ręku apostoła mogą stać się potężnym środkiem współpracy w szerzeniu chwały Boga i uświęceniu dusz. Rzeczywiście będą takim środkiem, jeśli we wszystkich inicjatywach liturgicznych apostoł postawi sobie za cel: upowszechnianie znajomości i miłości do Liturgii oraz praktyki życia liturgicznego według nauczania i przepisów świętego Kościoła.

Znajomość Liturgii

224 W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, gdy surowi imperatorzy rzymscy próbowali | zdusić we krwi rodzący się Kościół i konieczna była z wielu powodów dyscyplina tajemnicy, literatura liturgiczna była bardzo znikoma. Oprócz tego nie było wielkiej potrzeby tłumaczenia ludowi Liturgii, ponieważ on rozumiał jej język. Funkcje liturgiczne sprawowano w sposób dla ludzi naturalny i ludzie żyli w bezpośrednim i rodzinnym kontakcie z Bogiem. Jednak z wielką troską prowadzono nauczanie neofitów znaczenia celebracji Mszy św. i głównych sakramentów.

Gdy cesarz Konstantyn dał Kościołowi wolność, Liturgia weszła w fazę progresywnego rozwoju. Ceremoniał kultu stał się bardziej złożony. Konieczne stało się więc pogłębione

tłumaczenie i ustalenie szczegółowych reguł odnoszących się do liturgicznych rytów.

Później ogólny kryzys literatury dał się odczuć również w Liturgii i język liturgiczny przestał być zrozumiały dla nowych pokoleń. W następstwie tego powstało wiele interpretacji, a także zaniechania, uproszczenia i reformy, aż do momentu, gdy błędy XVIII w.¹ próbowały zafałszować wiedzę liturgiczną i oddalić wiernych od uroczystych aktów kultu.

Papież nie zaniedbał jednak niczego, aby utwierdzić mocne fundamenty świętej Liturgii. Pod ich auspicjami w połowie XIX w. miało miejsce wielkie przebudzenie wywołane dziełami, | które miały na celu przede wszystkim ukazanie wewnętrznej 225
piękna kultu.

Nastąpiło wielkie zainteresowanie Liturgią i żywe pragnienie jej historycznego dowartościowania. Wszczęto poszukiwania materiałów rękopiśmiennych i starożytnych ksiąg liturgicznych, publikowanych czy to pojedynczo, czy w seriach. Prym w tych pracach wiodły zakony, towarzystwa naukowe i indywidualni badacze. W sposób szczególny w dzieło to zaangażowali się benedyktyni.

W pierwszych latach XX w. miał początek obecny ruch apostołstwa liturgicznego.

Pierwszy i najmocniejszy impuls dał papież Pius X, który przez motto „odnowić wszystko w Chrystusie” rozumiał przede wszystkim doprowadzenie katolików do głębokiego zrozumienia Bożego piękna i wyjątkowości wspaniałych rytów kultu katolickiego.

¹ * Walczący i rewolucyjny ateizm ze strony kultury świeckiej i jansenizm na polu katolickim.

Pierwszym aktem jego pontyfikatu było „Motu proprio” na temat śpiewu sakralnego² – będącego melodycznym i muzycznym wyrażeniem Liturgii – wraz z odpowiednią instrukcją. Później podjął wprowadzenie innych reform. Wszystkie dotyczyły odnowy liturgicznej.

Benedykt XV i Pius XI dali ruchowi odnowy nowy impuls.

226 Apele papieży spotkały się z pełną współpracą ze strony biskupów, instytutów zakonnych, prasy itd., i żywym udziałem wiernych. Pojawiło się wiele publikacji, czasopism, | gazet. Tygodnie liturgiczne mnożyły się do tego stopnia, że stały się jednym z ważniejszych elementów chrześcijańskiej odnowy.

Rezultaty, jakie przyniósł ten ruch, były bardzo dobre i zapoczątkowały drogę wielkiego rozwoju.

Pozostaje jednak otwarte pole do wielorakiej aktywności, tak dla kapłanów, dla oficjalnych szafarzy Bożego kultu, jak i dla ludu.

Wielu kapłanów ogranicza jeszcze studiowanie Liturgii do części stricte praktycznej i oprawy zewnętrznej kultu.

Właściwe studium Liturgii, część naukowa, ma swoje miejsce przed częścią praktyczną i bazuje na metodzie historyczno-egzegetycznej. Bez wątpienia praktyka jest konieczna, ale jest ona tylko kolejną z części. Część naukowa natomiast, poprzez metodyczne studium, przyniesie poznanie i zrozumienie aktów kultu.

Metoda historyczno-egzegetyczna jest najbardziej pełna.

Metoda historyczna, analizując etapy rozwoju, wykaże, że Liturgia jest prawdziwą i samodzielną nauką teologiczną, posiadającą własny przedmiot, którym jest kult ustanowiony i dany od Boga Kościołowi przez Jezusa Chrystusa.

² * *Inter pastoralis officii sollicitudines* (1903).

Metoda egzegetyczna nada znaczenie rytom, ceremoniom i formułom, które jest właściwe dla ich natury i początków, chodzi o prawdziwy i potwierdzony badaniami naukowymi symbolizm, | który nie jest subiektywny i ideowy, ale obiektywny i historyczny. 227

Duchowieństwo, zgłębiwszy w ten sposób wiedzę liturgiczną, będzie mogło nauczać wiernych. I z łatwością będzie mogło przekonać się, jak bardzo wierni potrzebują takiego nauczania.

Dla iluż Liturgia stała się zamkniętą księgą! Oprócz tych, którzy walczą z nią, ponieważ nie uznają kultu społecznego i wspólnotowego, jest jeszcze wielu chrześcijan, którzy nie wiedzą, czym jest Liturgia. Do nich dołączają inni, którzy, mimo iż słowo „Liturgia” nie jest dla nich nowe, ignorują jego szerokie znaczenie, uważając za rzecz drugorzędną, która może interesować tylko kleryków i neoprezbiterów.

Konieczność nauczania jest więc ewidentna, i to nauczania, które nie ogranicza się do *elity* zawężającej swoje pole działania do środowisk stowarzyszeń katolickich i pobożnych bractw.

Liturgia, powszechna tak jak Ewangelia, do której istnieją komentarze i wskazówki dotyczące zastosowania, musi obejmować swoim oddziaływaniem cały lud i mieć miejsce realizacji najbliższe wiernym: parafię.

228 Wszyscy chrześcijanie, co więcej, wszyscy ludzie, jako dzieci Boże i członkowie społeczności ludzkiej, posiadają prawo i obowiązek poznania kultu, | najpierw jego określonej części, w której bezpośrednio uczestniczą, a następnie całej struktury kultu w jego koncepcji jedności i istocie.

Umiłowanie Liturgii

Prawdy religijne, aby pobudzały działanie woli, najpierw muszą uzyskać akceptację umysłu i entuzjazm uczucia.

Można zauważyć, jak wielu ludzi przekonanych do prawd ewangelicznych do tego stopnia, że nie mogą ukryć oczarowania głoszoną im doktryną, żyje mimo wszystko w obojętności, jeśli także nie w grzechu. Z Liturgią może dziać się podobnie, jeśli jej znajomość nie będzie złączona z żywą miłością.

Umiłowanie Liturgii wypływa ze znajomości jej istoty i wewnętrznego nią przeniknięcia. Taka miłość cechuje jednak tylko tych, którzy mają obowiązek i możliwość podjęcia szczegółowych studiów nauki liturgicznej.

W zwyczajnym porządku, natomiast, nie tylko wierni, ale także duchowieństwo i uczeni studiowanie wewnętrznej istoty Liturgii powinni poprzedzić nauką tego, co stoi niejako na zewnątrz; nad objaśnianie jej poszczególnych części powinni przedkładać całość Liturgii, wewnętrzną więź, która łączy prawdę teoretyczną z doskonałością moralną; powinni zgłębiać | nieodzowność, wielkość, piękno, dobro podmiotu Liturgii i jej skutki.

Bardzo skutecznie oddziałuje na dusze tłumaczenie aktów kultu i uczestnictwo wiernych w praktykach liturgicznych.

Tłumaczenie aktów kultu prowadzi umysł do zrozumienia wewnętrznego sensu rytu i formuły.

Uczestnictwem musi więc być zainteresowane nie tylko duchowieństwo, na którym ciąży obowiązek pełnienia aktów zarezerwowanych dla władzy kapłańskiej, ale także świeccy, w imieniu których, dla których i w jedności z którymi kapłan pełni najwyższe funkcje swojej posługi. Uczestnictwo nie może ograniczać się do pustego formalizmu i prostego poszukiwania

zewnętrznych środków, archaicznych zwyczajów i elementów estetycznych, ale musi być rozumne, żywe i przepelnione uczuciem.

Dzięki temu Liturgia „objawi prawdy głębokie, zachwycające, nieznaną harmonię, otworzy szerokie horyzonty, uniesie dusze w przestrzeń piękna i duchowej radości, i każdy potrafi dostrzec, że odpowiada ona na najbardziej pilne potrzeby i najszlachetniejsze pragnienia ludzkiego serca”.

Życie Liturgia

W Liturgii nie można szukać satysfakcji naukowej czy poetyckiej. Oczywiście również | nauka i sztuka oddają cześć Bogu, ale same przez się nie tworzą Liturgii. Jest ona bowiem czymś żywym i ożywiającym, czymś świętym i uświęcającym. W pewnym sensie jest samym wypełnieniem Jezusa Chrystusa i dzięki niej nie przestaje On być w swoim Kościele Mistrzem, Ofiarodawcą i Ofiarą, Uświęcicielem: Drogą, Prawdą i Życiem ludzi.

Liturgia jest więc słowem Boga, szkołą świętości i źródłem łaski³.

Słowo Boże. Nauczanie Kościoła najlepiej ujęte było w Liturgii. „*Erant autem perseverantes in doctrina Apostolorum et communicatione fractionis panis et orationibus*”⁴, zostało powiedziane o pierwszych chrześcijanach. W tych słowach odnajdujemy rodzaj trynomium, które w wyjątkowy sposób obejmuje każde zebranie liturgiczne.

³ Por. *Rivista Liturgica*, Finalpia lata 1935, 1938-1939.

⁴ Dz 2, 42. * „Wszyscy postępowali zgodnie z nauką apostołów, żyli we wspólnocie braterskiej, łamali chleb i modlili się”.

Jednym z terminów trynomium jest „*Doktryna*”. Tak jak Ojcowie Kościoła nie przestawali nauczać wiernych, tak Kościół nie przestaje tego robić poprzez Liturgię.

Jak wielką skarbnicą słowa Bożego są księgi liturgiczne! Jakże ubogą rzeczą w porównaniu z nimi jest ta cała hałstra książek różnego rodzaju, która codziennie zalewa rynek księgarski!

231 W Breviarzu, w Mszałe, w Rytuale | i we wszystkich innych księgach liturgicznych ukryty jest wspaniały skarb słowa Bożego.

Słowa inspirowanego Pismem Świętym, które na stronach Starego Testamentu ukazują nam Chrystusa w Jego figurach, a w Nowym Testamencie objawia Go jako osobę. Jest to słowo Boga, które wyszło z ust Jego Świętych i Jego nauczycieli; słowo Boże aktualizowane w życiu Świętych i męczenników, którzy są przecież Chrystusem żyjącym w swoim Mistycznym Ciele. I wreszcie, jest to słowo, co więcej, myśl samego Kościoła, która jest widoczna we wszystkich formułach modlitw, w samych rytach i ceremoniach liturgicznych charakteryzujących się językiem prostym i wymownym, często bardziej wymownym niż same słowa.

Szkoła świętości. Świętość w swoim zamyśle implikuje oddzielenie i stałe poświęcenie: oddzielenie od wszystkiego, co sprzeciwia się Bogu albo po prostu jest z Bogiem zupełnie niezwiązane; stałe poświęcenie siebie Bogu i rzeczom Bożym, które wyraża się w nieustannej i wzrastającej działalności nakierowanej na uwielbienie Boga i na własne uświęcenie.

Zatem kapłaństwo Chrystusa nieustannie aktualizowane w Liturgii, zgodnie z wymogami miejsc, czasów, osób i okoliczności, jest oczywistym wzorem oddzielenia i poświęcenia.

Szkoła poświęcenia i oddzielenia | jawi się w całej Liturgii **232** i w jej poszczególnych częściach, ponieważ wszystkie jej poczynania mają na celu rozwijać w duszach życie Chrystusem. On, rzeczywiście, tak jak w czasie swojego ziemskiego życia zasiewał w uczniach blask swojego ideału i prowadził ich po drodze świętości, tak na przestrzeni dziejów przez Liturgię w mistyczny sposób przyciąga chrześcijan, aby szli po Jego śladach.

Źródło łaski. Liturgia nie tylko zawiera w sobie dogmaty w ich najbardziej szczegółowych przedstawieniach, nie tylko uczy drogi świętości, ale jest również jej źródłem. Poprzez Liturgię Kościół dysponuje nieskończonymi zasługami swojej Głowy, Jezusa Chrystusa, nie tylko po to, aby oddać Bogu należną mu chwałę, ale również po to, aby ludzie dostąpili zbawienia. Kiedy tchnie ona w dusze ducha religii, potrzebę wołania do Boga przez Jezusa Chrystusa, zachwyty i poczucie własnej zależności, przekazuje jednocześnie Kościołowi i całej naturze życie Boże i świętość, której jest źródłem.

Źródłem świętości jest Msza św., w czasie której Jezus powtarza: „*pro eis sanctifico meipsum ut sint et ipsi sanctificati in veritate... ut sint consummati in unum*”⁵. Źródłem, niejako fizycznym narzędziem świętości, są Sakramenty, dzieła | Jezusa Chrystusa, których skuteczność bierze się ze Mszy św., a które uwalniają nas od śmierci duszy i dają nam jej życie. Dobroć Boga przekazują również sakramentalia, będące, nawet jeśli drugorzędnym, to prawdziwym źródłem życia i świętości. **233**

Modlitwa liturgiczna posiada moc oczyszczającą, oświecającą, umacniającą i jednoczącą. Jest najskuteczniejszą z modlitw,

⁵ J 17, 23. * Por. J 17, 19-23. „Ja uświęcam się za nich, aby i oni zostali uświęceni w prawdzie... aby wszyscy stanowili jedno... niech staną się doskonalą jednością”.

ponieważ jest modlitwą Kościoła, modlitwą powszechną. Apostoł druku w swoim działaniu liturgicznym powinien się zobowiązać do poznania, kochania i przeżywania życia liturgicznego. Gdy poznanie i umiłowanie będą ukierunkowane na życie liturgiczne, jego wysiłki będą ukierunkowane w sposób bezpośredni lub pośredni na nie, proporcjonalnie do tego, na ile pozwala szczególny cel pojedynczych inicjatyw.

Aby „żyć Liturgią”, apostoł, zgodnie z zasadami wyżej przedstawionymi, w każdym swoim działaniu liturgicznym ma działać zgodnie z potrójną zasadą: ukazać prawdę, która oświeci umysł, wydobyć praktyczne nauczanie, które poruszy wolę, i sformułować modlitwę, która wzniesie do Boga i z Nim zjednoczy. Będzie to zawsze możliwe, o ile Liturgię będzie się rozumieć w jej istocie i praktyce, w jej całości i poszczególnych częściach, w odniesieniu do szafarzy, studentów, wiernych, niewierzących... rozwijaną w formie traktatu, obszernego i syntetycznego, | tłumaczenia dla wiernych, biorącego pod uwagę aspekt historyczny, dogmatyczny, ascetyczny, literacki, symboliczny...

234

Liturgia ukazana w ten sposób prowadzi człowieka do złożenia Bogu w Jezusie Chrystusie i w Kościele całkowitej ofiary z siebie, jakiej On się domaga. Umysł poznaje i kontempluje; wola dokonuje konsekracji Bogu życia i istnienia; z serca rodzi się miłość, która musi równocześnie przenikać i wspierać ten trud pracy i poświęcenia.

Wówczas człowiek doznaje wewnętrznego poruszenia, wznosi się do Boga, adoruje Go i w całym jego istnieniu widać skuteczny, uświęcający wpływ Liturgii.

ROZDZIAŁ XIII

ŚWIĘCI OJCOWIE

Termin „Ojcowie” nie jest tu rozumiany w sensie, jaki nadawano mu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kiedy w ten sposób określano wszystkich biskupów; ani w sensie, jaki nadawano mu później, kiedy odnosił się do wszystkich chrześcijan, którzy ze względu na to, że tłumaczyli, bronili, wyjaśniali i rozwijali myśl chrześcijańską, uważani byli za Ojców w sensie duchowym.

Jest on tu rozumiany zgodnie ze współczesnym nauczaniem teologii, która rezerwuje tytuł Ojca Kościoła dla tych pisarzy katolickich, których wyróżniają cztery następujące cechy: prawowierność nauki, świętość życia, aprobatą Kościoła i czas działalności przypadający na epokę starożytności chrześcijańskiej.

Uwzględniając język, jakim się posługiwali w swoich pismach, dzielimy ich na Ojców wschodnich i zachodnich, natomiast biorąc pod uwagę okres rozwoju myśli chrześcijańskiej, w którym działali, dzielimy ich na Ojców apostoelskich, apologetów i systematyków.

Z nimi, oczywiście, łączymy Doktorów, czyli tych Ojców, teologów i mistrzów życia duchowego, którzy ze względu na swoje niepodważalne znacznie i swój autorytet zostali uhonorowani przez Kościół tym tytułem.

236

Pisząc o tych znaczących postaciach pisarzy, myślicieli i o ich dziełach, apostoł nie może podzielać opinii tych krytyków, według których w dzisiejszych czasach pamięć o Ojcach i ich spuściznie jest już martwa, ani tych, którzy twierdzą, że jest ona zarezerwowana tylko dla uczonych. Przeciwnie, musi

być przekonany, że postaci Świętych Ojców i ich dzieła rozpatrywane w kontekście historyczno-literackim patrologii, interesują wszystkich, ponieważ są oni świadkami i twórcami świętej Tradycji.

Proponować ich dzieła wszystkim¹

Pragnienie oddania pism Świętych Ojców w ręce wszystkich, czyli wydobywania z akademii, ze szkół, ze środowiska naukowców tych prawdziwych skarbów chrześcijaństwa, nie jest tak stare jak to, dotyczące ksiąg Pisma Świętego. Rozkwitło ono dopiero w XIX w., ale było tak silne, że szybko potrafiło się zrealizować w wielu inicjatywach.

Rozpoczęto od publikacji niektórych tekstów oryginalnych i powoli zaczęto opracowywać serie bezcennych antologii.

237 Wśród zbiorów tekstów oryginalnych, przeznaczonych do szerokiego rozpowszechniania, znaczące jest dzieło Huntera *Sanctorum Patrum opuscula selecta* pomyślane jako pomoc dla studentów teologii. Z tym samym zamiarem powstały *Florilegium patristicum* w Bonn [H. Rauschen, Bonn] i *Bibliotheca Ss. Patrum theologiae tironibus et universo clero accomodata* kierowana przez G. Vizziniego, która jednak nie została ukończona.

Inne inicjatywy skupiały się nie tyle na ukazaniu spuścizny Świętych Ojców w aulach uniwersyteckich, ile raczej na dotarciu z nią do wykształconych osób, które cenią sobie dobrą literaturę.

Pojawiły się więc serie dzieł Świętych Ojców tłumaczone na różne języki. Pierwszą przygotowali Tractarianie z Oxfordu;

¹ Por. *La Civiltà Cattolica*, październik 1938. A. FERRUA SJ., *I Ss. Padri per tutti – Rassegna* in *La Civiltà Cattolica* 89 (1938), t. IV, kan. 2119, s. 46-57.

zawiera ona większą część znanych wówczas tekstów patrystycznych. W Anglii powstało tłumaczenie Ojców przedniecejskich, które było kontynuowane w Nowym Jorku przez tłumaczenie dzieł Ojców nicejskich i ponicejskich.

Podobny projekt zrealizowano w Niemczech w dziele zatytułowanym *Biblioteka Ojców Kościoła*.

We Francji i Włoszech podjęto podobne inicjatywy. Spośród dzieł włoskich warto wspomnieć *La voce dei Santi Padri*, które jest bogatym wyborem najlepszych pism Świętych Ojców, przetłumaczonych na włoski jako pomoc dla kaznodziejów i głoszących duchowe konferencje. Powstały również zbiory tłumaczeń tekstów Świętych Ojców, które zakładały dwa cele: | umożliwienie poznania tych tekstów świeckim i w sposób szczególny ukazanie wartości literackiej tych pism. Największym sukcesem cieszyły się *I libri della fede* wydane przez Editrice Fiorentina; *Le pagine cristiane antiche e moderne* opublikowane przez wydawnictwo Soc. Ed. Internazionale oraz *I classici cristiani* wydane przez Cantagalli.

Ostatnio pojawiła się *Corona Patrum Salesiana*, seria pism patrystycznych greckich i łacińskich opublikowanych w całości, z załączoną wersją włoską, wzbogaconą przypisami wyjaśniającymi, wprowadzeniami i indeksem. Inicjatywa ta wybrała drogę pośrednią, pomiędzy dziełem ściśle naukowym i tekstem przeznaczonym dla szerokiego odbiorcy.

Wspomniane inicjatywy i dzieła wniosły już wielki wkład w upowszechnienie znajomości życia i dzieł Świętych Ojców. Jednak jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, aby w pełni zrealizować założony plan.

Apostoł, wykorzystując bogactwo tego, co już zostało zrobione, ma skutecznie współpracować w dziele coraz większego upowszechniania wiedzy o Świętych Ojcach wśród katolików,

tak, by wszyscy mogli czytać o ich życiu i zgłębiać ich dzieła, aby mogli uczynić je swoimi i korzystać ze skarbnicy doktryny i mądrości w nich zawartej.

Apostoł zadba o to, aby wszystkim zaoferować dzieła Świętych Ojców:

239 Naukowcom, aby Ojcowie byli ich przewodnikami w badaniach egzegetycznych, teologicznych, filozoficznych, naukowych i historycznych. Duszpasterzom, | aby mogli integrować swoją formację dogmatyczną, apologetyczną, oratorską, moralną, ascetyczną i liturgiczną. Studentom teologii i historii Kościoła, aby nie zadowalali się tylko tym, co jest wyłożone w traktatach ujmujących pojedyncze zagadnienia, ale by nauczyli się korzystać w sposób bezpośredni ze źródeł, skąd czerpie się wiedzę najbardziej obfitą, jak również najbardziej czystą. Świeckim, aby mogli się cieszyć literaturą religijną, dzięki której będą mogli poszerzać swoją kulturę i w Świętych znajdować ważną pomoc w zrozumieniu i przyswajaniu Pisma Świętego. Znajdą tam klucz do zrozumienia historii chrześcijaństwa i przewodnik, który pomoże im ominąć duchowe niebezpieczeństwa zagrażające życiu.

Sprawmy, aby katolicy poznali nieocenionej wartości dzieła chrześcijańskie, które tak bardzo przewyższają pogańskie dzieła greckie, rzymskie i innych ludów.

W skuteczny sposób dzieła Świętych Ojców można również zaproponować heretykom i niewierzącym! Pozwolą im poznać i pokochać prawdziwą religię.

Świadkowie świętej Tradycji

Głównym motywem, dla którego dzieła Świętych Ojców należy przekazywać wszystkim, jest fakt, iż są oni świadkami tradycji

Bosko-apostolskiej i kościelnej, w tym, co zebrali, zinterpretowali i skomentowali z nauczania Jezusa, Apostołów i Kościoła.

Są oni świadkami tego, co tworzy naszą religię, czyli: wiary, moralności i kultu. 240

Ojcowie usystematyzowali i rozwinęli dogmaty doktryny chrześcijańskiej poprzez kontakty, jakie miała ona z historyczną kulturą na przestrzeni wszystkich wieków. Dokonali tego nie przez wprowadzenie nowych prawd, ale przez ustne i pisemne wyjaśnienie tych prawd, które w Piśmie Świętym są niejasne i dlatego są narażone na interpretacje niezgodne z myślą Kościoła, a także przez ugruntowanie prawd objawionych, które nie zostały zamieszczone w świętych księgach, ale były przekazane ustnie.

Oprócz tego, Ojcowie udokumentowali prawowitość nauczania katolickiego, ponieważ widoczna jest u nich stałość odniesienia nie do osobistych opinii, ale do autorytetu Kościoła nauczającego, depozytariusza słów Jezusa Chrystusa.

Wszystko to czynili z wielką mądrością, poruszeni pragnieniem zgłębiania, poprzez gorliwe studiowanie, istoty i autentycznego znaczenia Bożego objawienia.

Ojcowie ułatwiają studium świętych ksiąg.

Któż nie zacznie rozczytywać się w sposób bardziej pełny w Biblii, biorąc za przewodnika złotą wymowę św. Jana Chryzostoma, potężną i pewną wiedzę św. Hieronima, mocną dialektykę św. Augustyna, szlachetną i poważną doktrynę św. Bazylego, przejmującą poezję Grzegorza [z Nazjanzu]?

Studium Ojców jest prawdziwym światłem, które oświeca | wierzących w Chrystusa niegasnącą pochodnią pośród 241
ciemności błędów, świętym ogniem, który karmi w nas miłość i prawdę. Jest ono pewnym przewodnikiem pozwalającym poznać historię religii chrześcijańskiej, jej rozwój i jej dominację nad pogaństwem.

Listy Ojców, ich polemiki, ich apologie nieustannie jawią się jako najwspanialsze lustro, w którym odbija się niezmienna doktryna Chrystusa. Nauczanie Ojców jest tożsame z nauczaniem Odkupiciela i Apostołów, którzy musieli bronić Kościoła przed atakami herezji.

Święci Ojcowie oprócz tego są również świadkami moralności chrześcijańskiej.

Studium Ojców pozwala dostrzec ideał chrześcijanina doskonałego, który potrafi zharmonizować wierne praktykowanie życia chrześcijańskiego z największą prawdą o charyzmatkach. Niektórzy z nich są ludźmi czynu, inni uczonymi; jedni apologetami i filozofami, inni teologami i mistykami. Większość z nich to mówcy, nie brak także takich, którzy łączą wszystkie te cechy w jednej wspaniałej i potężnej osobowości. Oprócz tego wszyscy są święci.

242 W pismach Ojców znajduje się pełnia ducha chrześcijańskiego, który łśni i promieniuje. Dzieła te wywołują wspaniały skutek w tych, którzy je czytają, ponieważ ich autorzy karmili się | najczystsą istotą religii, ponieważ są one pełne pierwotnego ducha, który był czerpany w sposób najbardziej bezpośredni i najbardziej pełny z samego Źródła. Często zdarza się, że to, co z naturalną świeżością z nich emanuje, jest bardziej przyswajalne od tego, co później zostało na nowo przemyślane i medytowane.

Lektura dzieł i faktów z życia Ojców jest żywym komentarzem do tego, co stanowi przedmiot moralności katolickiej oraz przewodnikiem w jej praktykowaniu.

Święci Ojcowie są również świadkami kultu katolickiego, ponieważ przez przykład, przez słowo, przez pisma ukazali praktykowanie prawdziwej religii w jej bezpośredniej relacji do Boga, poprzez kult zewnętrzny i wewnętrzny, prywatny i publiczny.

Ojcowie dążyli do tego, aby wszędzie wprowadzić i usystematyzować kult prawdziwego Boga, obalając fałszywe bóstwa kłamstwa i wprowadzając królestwo Jezusa Chrystusa.

Przede wszystkim Ojcowie zajmują wyjątkowe miejsce w rozwoju Liturgii katolickiej, czyli modlitwy publicznej i praktyki kultu, jaki przez Jezusa Chrystusa i w Jezusie Chrystusie Kościół oddaje Bogu; praktykowali ten kult w prawdziwym duchu i ustanawiali stosowne prawa.

Wiemy, że Odkupiciel, położywszy fundamenty nowotestamentowego kultu | przez ustanowienie Mszy św. i sakramentów, jego późniejszy rozwój zostawił w gestii Apostołów i ich następców.

Ojcowie zebrali, rozpowszechnili i poszerzyli tradycje apostołskie i zapisując je na kartach swoich pism, przekazali nam fundamenty nauki liturgicznej, jej źródła, jej literaturę i jej historię.

Patrologia i patrystyka, studium życia i dzieł Ojców ofiarują apostołowi druku nieograniczone skarby, które jeśli są przyjęte z przekonaniem, prowadzą dusze do poznania, kochania i służenia Bogu.

Wnioski praktyczne

Święci Ojcowie i Doktorzy Kościoła są mistrzami wiary, obrońcami i propagatorami dogmatów, moralności i kultu, są mistrzami apologii, pewnymi egzegetami, mistrzami duchowości, interpretatorami i kustoszami objawienia, źródłami historii Kościoła.

Są tymi, którzy pisali o Bogu, o Chrystusie i o Kościele. Ich dzieła przetrwały próbę czasu, ponieważ podejmują tematy

uniwersalne, a jeśli zajmują się kwestiami szczegółowymi, wznoszą się na poziom wyższych racji, wyznają zasady, które wyprzedziły czasy autorów.

244 Czystość wiary, przywiązanie do | Kościoła, jasność myśli... są to cechy, które sprawiają, że ich kochamy, rozumiemy, naśladujemy.

Rozpowszechnianie pism i myśli Świętych Ojców jest rzeczą mądrą, drogą pewną i dziełem przynoszącym człowiekowi zasługi u Boga.

W Ojcach i Doktorach Kościoła poznaje się Jezusa Chrystusa, Drogę, Prawdę i Życie.

Rozpowszechnianie pism i myśli Świętych Ojców jest więc dziełem bardzo mądrym, przynoszącym zasługi, dobrym i wielce pożytecznym dla dusz.

Czytając te bezcenne pisma, nie dla prostej rekreacji ducha czy dla dostarczenia umysłowi spekulatywnego pożywienia, ale mądrze rozważając ich treść, wartość, apostoł uczyni z nich własne bogactwo wiedzy na temat doktryny i mądrości w nich zawartych.

Następnie, można tak powiedzieć, nasycony ich duchem, który jest duchem Ewangelii, Apostołów, Kościoła, apostoł będzie mógł skutecznie przekazywać go duszom czytelników.

Apostoł może rozpowszechniać pisma Świętych Ojców w języku oryginalnym bądź ich tłumaczenia, wzbogacone komentarzami o charakterze teologicznym, filozoficznym, liturgicznym, polemicznym czy historycznym, w zależności od tematu, jaki jest podejmowany, założeń i okoliczności.

245 | Przed wszystkim apostoł ma troszczyć się o to, aby poznać | Świętych Ojców i rozpowszechnić ich pisma wśród wiernych poprzez tłumaczenia całych dzieł i antologie w językach popularnych.

Tłumaczenia można przygotowywać na różne sposoby².

Są takie, można powiedzieć, szkolne, które mają na celu po prostu ułatwić lekturę tekstu oryginalnego. Są dobrze zrobione wówczas, jeśli w sposób jasny oddają myśl i strukturę gramatyczną oryginału.

Tak zwane wersje literackie mają na celu umożliwienie zasmakowania sztuki i piękna tłumaczonego dzieła. Ich głównym celem nie jest wierne tłumaczenie, ale wtedy, gdy pozwala na to charakter obu języków, przekazują również oryginalną formę tekstu.

Jest to bez wątpienia najlepszy sposób tłumaczenia, ale również najtrudniejszy, szczególnie wtedy, gdy ma się do czynienia z tekstami mającymi własny, niepowtarzalny styl.

Inny, bardziej powszechny sposób to ten, który ma na celu wierne oddanie pełnej treści, wzbogaconej przypisami i podziałami i większy nacisk kładzie nie na formę, ale na ten właśnie aspekt. Apostoł nie może preferować ani jednego, ani drugiego ze sposobów, ale zawsze powinien wybrać ten bardziej użyteczny dla poznania, kochania i naśladowania Świętych Ojców przez wszystkich wiernych, aby wszyscy mogli czerpać z tego obfitego i czystego źródła, znajdując pomoc dla duszy.

² Por. *La Civiltà Cattolica*, październik 1938.

DZIEŁO KATECHETYCZNE

Dzieło katechetyczne¹ obejmuje cały kompleks działań i pomysłów, które pod mądrym przewodnictwem Kościoła mają na celu ewangelizację masową.

Tworzy czystą formę apostołstwa i przewyższa każdą inną, ponieważ jest kontynuacją dzieła Boskiego Mistrza, który był pierwszym i największym katechetą.

W nauczycielskiej misji Kościoła stanowi ono fundament, ponieważ jest skierowane do wszystkich ludzi, wierzących i niewierzących, aby poznali Boga, nasz ostateczny cel, a także dlatego, że wskazuje środki potrzebne do osiągnięcia tego celu.

247 Mimo iż w różnych formach dzieło katechetyczne istniało zawsze. Jezus Chrystus w nauczaniu | przekazywanym Apostołom i tłumom uczynił z niego główny temat; w żywej i obrazowej formie nakreślił główne normy pedagogiczne i dydaktyczne.

Naśladowali Go Apostołowie, do których powiedział: „*Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach! Udzielajcie im chrztu*”². Ich katecheza miała charakter chrzcielny, opierała się na doktrynie Mistrza i skupiała się na opowiadaniu o Jego życiu.

Do Apostołów dołączyli diakoni, a także grupy laików. Po katechezie Apostołów był katechumenat, który miał za zadanie gromadzenie nawróconych na wiarę chrześcijańską, by

¹ Dla tego rozdziału, por. TONOLO, *Il manuale della Catechista*, z którego zaczerpnięto część materiału.

² Zob. Mt 28, 19.

w sposób przekonujący przekazać im prawdy religijne i przygotować do chrztu.

Później powstały ważne ośrodki katechetyczne w Antiochii, w Jerozolimie, w Rzymie i w Kościele pojawiło się wielu znaczących katechetów, na przykład: św. Klemens Aleksandryjski, św. Tertulian, św. Cyryl Jerozolimski, św. Ambroży, św. Augustyn.

W późnym średniowieczu zauważa się znaczne ubóstwo programu katechetycznego, aż do momentu, kiedy nowy impuls dał Sobór Trydencki, który bazując na reformie katolickiej, dyscyplinie i prawie kościelnym, ustanowił obowiązek nauczania religijnego. Od tego czasu katechizm miał prawdziwą i własną strukturę, opracowaną przez wybitnych Doktorów | i Pasterzy: 248 św. Roberta Bellarmina w Rzymie, św. Karola Boromeusza w Mediolanie i bł. Józefa Barbariga w Padwie. Powstały pierwsze teksty, wśród których znalazły się bardzo praktyczne – napisane przez św. Piotra Kanizjusza w Niemczech i św. Roberta Bellarmina we Włoszech.

Ale dzieło katechizacji, mimo iż otrzymało normy, nie wywołało determinującego, prawdziwego i powszechnego ukierunkowania sumienia katolickiego na katechizację. Stan ten trwał aż do czasów Piusa X, który przez Encyklikę *Acerbo nimis*³ (1905) poruszył sumienia oraz dał surowe i precyzyjne normy dla organicznej pracy katechetycznej.

Apostoł druku wspiera dzieło katechetyczne przez wszystkie swoje inicjatywy. Aby się o tym przekonać, wystarczy wspomnieć jego szczególne zadanie. W dzieło to może on włączać się także w sposób bezpośredni – w powszechnym rozumieniu tego dzieła – tak przez swoją współpracę z katechetą, jak

³ * Encyklika wydana dla potwierdzenia fundamentalnej wagi nauczania chrześcijańskiego.

również przez wspieranie trzech wielkich obszarów działania: nauczania katechetycznego, formacji katechetycznej i struktury katechetycznej.

Nauczanie katechetyczne

Doktryna katechetyczna może być kierowana do katechizujących i do przyjmujących katechezę.

249 Z reguły katecheta to kapłan. Oczywiście, aby być dobrym katechetą, | nie wystarczy być dobrym teologiem. Podkreśla to fakt, że Kodeks prawa kanonicznego (kanon 1564 § 3) nakazuje, aby w seminariach prowadzono ćwiczenia praktyczne dotyczące sposobu nauczania katechizmu. Dlatego dokument Kongregacji Seminariów zwraca uwagę na formację kleru ukierunkowaną na katechizację.

Jeśli więc do bycia dobrym katechetą nie wystarczy studium teologii w seminarium, ale wymaga się jeszcze specyficznego przygotowania również księży, doktryna katechetyczna musi być kierowana szczególnie do kapłanów.

Jeszcze większą potrzebę przygotowania odczuwają ci świeccy, którzy są wezwani do współpracy z hierarchią kościelną w dziele ewangelizacji.

Teksty oficjalne dotyczące katechizacji to dwa dokumenty Piusa X: *Catechismo della dottrina cristiana* i *I primi elementi della dottrina cristiana*. Są jeszcze inne, które mogą być pomocą, jeśli chce się odpowiedzieć na potrzeby i oryginalne pomysły; zawierają one tylko część albo całą materię i rozszerzają ją, wzbogacając o fakty, ilustracje i przykłady zastosowania praktycznego.

250 Doktryna kierowana do katechetów powinna – generalnie – | służyć im pomocą w szkole.

Doktryna kierowana do przyjmujących katechezę ma być zawarta w tekstach podręczników.

Obie te formy powinny być dostosowane, pełne, metodyczne.

Dostosowane do osób i do środowiska. Doktryna katechetyczna kierowana do niewierzących [niechrześcijan] musi oczywiście być przedstawiona w inny sposób niż ta kierowana do heretyków i schizmatyków. Wracając do katolików, inna będzie forma nauczania dla dorosłych, a inna dla dzieci, inna dla osób nieumiejących czytać i pisać, dla ignorantów i inna dla studentów i ludzi wykształconych.

Nauczanie katechetyczne musi być *pełne*, czyli nieograniczające się do jednej tylko części doktryny katolickiej, ale obejmujące wszystkie trzy: wiarę, moralność i łaskę, i nadające każdej z nich przekonujące rozwinięcie.

Musi być *metodyczne*, czyli wyłożone według określonej metody. Apostoł pisarz, nie pomijając tego, co dobre w różnych metodach, wybierze metodę cykliczną i progresywną, do której dołączy tak zwany aktywizm we wszystkich jego aspektach: intelektualnym, organizacyjnym, nastawionym na współpracę i dającym życie.

Formacja katechetyczna

Katechizm, według zamysłów Kościoła, powinien być szkołą, w której katechizowany formuje się do życia chrześcijańskiego. Łatwo | zrozumieć, że taka formacja zależy od katechety. 251 Szczególnie w naszych czasach, w których bycie „nauczycielem doktryny” nie oznacza już, tak jak kiedyś, bycia przekazywaniem kontrolowanym przez kapłana.

Dziś katecheta musi umieć pracować sam, oczywiście nie w sposób pełny, ale w dużej części; tam, gdzie katecheza ma formę szkoły, katecheta zastępuje księdza. Aby godnie wypełnić tę misję, musi więc posiadać powołanie i odpowiednią formację.

Powołanie, które wymaga: duszy apostoła, duszy, która czuje i przeżywa w swoim sercu wołanie Chrystusa: „*Misereor super turbam*”⁴, duszy mężnej, która posiada specyficzną zdolność zarządzania, ale nigdy nie jest pozbawiona łagodności i miłości.

Formacja pełna obejmuje: formację doktrynalną, formację pedagogiczną i formację wewnętrzną.

Formacja doktrynalna zawsze jest konieczna, również w pracy w szkołach wiejskich, ponieważ chodzi tu o wyłożenie duszom doktryny najtrudniejszej i najdelikatniejszej. Od szkoły katechizmu często zależy ukierunkowanie całego życia i zbawienie wielu dusz⁵.

252 Wspomniana formacja wymaga podwójnego przygotowania: ogólnego i szczegółowego.

⁴ * Por. Mk 8, 2: „Żal mi tego ludu”.

⁵ „Mówiąc o tym rodzaju przepowiadania – pisał Pius X w swojej wspomnianej encyklice o Katechizmie – nie można myśleć, że nie wymaga ono trudu i medytacji, co więcej, wymaga o wiele więcej niż jakiegokolwiek inne przepowiadanie. O wiele łatwiej jest znaleźć kaznodzieję zdolnego do wypowiedzenia dobrego kazania niż katechetę, który będzie nauczał w sposób godny pochwały w każdym względzie. Jakąkolwiek miałby ktoś naturalną łatwość myślenia czy mówienia, należy pamiętać, że nie będzie mógł dobrze poprowadzić katechezy dla dzieci i dla ludu bez pogłębionego przygotowania i refleksji.

Mylą się ci, którzy ufają w nieokrzesanie i ignorancję ludzi i wierzą, że mogą wykorzystać ten fakt i hołdować własnemu niedbalstwu. Przeciwnie, im bardziej nieokrzesane jest audytorium, tym bardziej rośnie obowiązek głębszego studium i większej pilności, aby każdemu dać prawdę. Uszlachetnia się i nie bierze pod uwagę inteligencji pospółstwa, po to, aby odpowiedzieć na potrzebę wszystkich, wykształconych i ignorantów, aby poznali i dążyli do wiecznego zbawienia”.

Pierwsze musi być metodyczne i wymaga pełnego kursu nauczania religii, który obejmuje: doktrynę katolicką w jej głównych częściach: wiara, moralność i łaska; świętą historię Starego i Nowego Testamentu, historię Kościoła przynajmniej w jej głównym zarysie, historię Liturgii i życia liturgicznego Kościoła.

Drugie jest bezpośrednim przygotowaniem każdej katechezy. Może być oparte na książkach, pomocach dla katechetów, posłużeniu się dziennikiem i na ciągle odnawianym studium.

Formacja pedagogiczna jest konieczna, aby wprowadzić katechetów w sztukę edukowania dusz powierzonych ich trosce.

Obejmuje studium psychologii i dydaktyki.

253

Psychologia i jej główne oraz szczegółowe zasady nauczają sposobu, w jaki wychowanie katechetyczne można uczynić adekwatnym, pożytecznym i pełnym.

Dydaktyka, jeśli będzie mądra i współczesna, pomoże wykorzystać wszystkie środki naturalne do współpracy z działaniem Bożym na korzyść dusz.

Ponieważ katecheza zwrócona jest przede wszystkim do dzieci, katecheta musi bardzo dobrze znać psychologię dzieci, czyli musi wiedzieć, jak funkcjonuje ich dusza⁶, poznać ich język (dzieci mają własny język i słownictwo), nauczyć się stać się dzieckiem, tak jak one, przemierzając w myśli lata swojego dzieciństwa, aby przypomnieć sobie rzeczy i słowa, które w tamtym czasie wywarły na nim największe wrażenie.

To wszystko ma na celu uformowanie katechetów, którzy będą doskonałymi chrześcijanami, zdolnymi łączyć intensywną modlitwę z wielką miłością do Boga i do dusz.

⁶ Mózg dziecka – pisze Fenelon – jest niczym zapalona świeca stale narażona na podmuchy wiatru, jej płomień nieustannie drży.

254 Apostoł, który poświęca się dziełu katechetycznemu (po tym jak zapewnił sobie odpowiednią | formację, według norm wyżej przedstawionych), będzie mógł wnieść duży wkład w formację katechetów, a kiedy będzie to konieczne i możliwe – również bezpośrednio w formację katechizowanych.

Struktura katechetyczna

Aktualna struktura katechetyczna wynika z dekretu *Provido sane consilio* wydanego przez Kongregację Soboru 11 marca 1935 r., które jest wspólnym dziełem mądrości katechetycznej.

Dzięki temu dekretowi struktura i metodyka katechetyczna nie są już zostawione woli i osądowi pojedynczych osób, ale są częścią prawodawstwa kościelnego. Ma ono swoje kompetentne organy w Wydziale Katechetycznym w Rzymie i w diecezjalnych Wydziałach Katechetycznych, bezpośrednio podległych biskupowi.

Dekret *Provido sane consilio* po tym, jak w pierwszej części ukazał pracę uczynioną przez Kościół na rzecz katechezy, w drugiej wskazuje pracę, jaka jeszcze musi być wykonana, i precyzyjnie wskazuje zagadnienia oraz wskazuje konkretne środki.

Trzy rzeczy są zalecane:

255 *Sodaliczność Doktryny Chrześcijańskiej*, która musi zajmować pierwsze miejsce w parafiach. Na mocy kanonu 1333 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego „proboszcz może, jeśli nie jest to prawem zabronione, | wykorzystać w dziele katechetycznym kleryków, którzy mieszkają na terenie parafii, a także, jeśli jest to konieczne, pobożnych świeckich, którzy zapisali się do Sodaliczności Doktryny Chrześcijańskiej lub innej podobnej instytucji, która powstała na terenie parafii”.

Kapłani i inni klerycy, którzy nie podlegają żadnym prawnym ograniczeniom, powinni pomagać swojemu proboszczowi w tym świętym dziele także dlatego, by nie narazić się na karę wymierzaną przez ordynariusza diecezji: „Specjalny apel skierowany jest do szkolnych nauczycieli, aby wspólnie włączyli się w to nauczanie”.

Parafialne szkoły katechetyczne mają być prowadzone jako prawdziwe szkoły, niepodporządkowane innym, ale takie, które rywalizują z nimi w tym, co dotyczy standardu pomieszczeń, metody nauczania i obsady personalnej.

Świąteczna katecheza dorosłych ma być prowadzona w każdą niedzielę i święta obowiązkowe, jak nakazuje kanon 1332, i podczas niej ma być wyjaśniany katechizm Soboru Trydenckiego.

Aby to osiągnąć, dekret mądrze wskazuje kilka środków praktycznych dla czcigodnych ordynariuszy:

a) Każda diecezja we Włoszech musi mieć własny Wydział Katechetyczny, wymagany już przez Sobór, [potwierdzony] listem z 12 grudnia 1929 r., mający następujące cele:

1. Troskę, aby doktryna chrześcijańska była nauczana przez osoby posiadające kwalifikacje w tradycyjnej formie przyjętej przez Kościół. 256

2. Promocję i organizację kongresów katechetycznych.

3. Organizowanie kursów nauczania religii, mających formować i doskonalić nauczycieli szkół parafialnych i publicznych.

b) Katecheza musi być nadzorowana, aby była dobrze prowadzona. Biskup może ustanowić księży pełniących taką funkcję.

c) Akcja Katolicka jest kuźnią katechetów, „już wiele uczyniono w tej materii”.

d) W każdej parafii powinien być ustanowiony *Dzień Doktryny Chrześcijańskiej* (sakramenty, kazanie, prasa, zbiórka ofiar itd.).

e) O realizacji katechezy ordynariusz musi co pięć lat informować Kongregację Soboru, wypełniając stosowny formularz zawierający 24 pytania.

Apostoł, zawsze wierny wskazaniom Kościoła, ma studiować, wypełniać i rozpowszechniać normy praktyczne proponowane przez Kościół.

ROZDZIAŁ XV

PAPIEŻE

Życie i dokonania papieży są bogatym źródłem rozważań zbawczych.

Pisanie o papieżach jest równoznaczne z ukazywaniem ich jako interpretatorów i kontynuatorów dzieła Boskiego Mistrza Drogi, Prawdy i Życia.

Papież w istocie nie jest uczonym, dyplomatą czy jakąś wybitną osobowością, ale w sposób istotowy jest Wikariuszem Chrystusa i jako taki musi być przedstawiany.

Jest głową Kościoła powszechnego, którym kieruje ponad podziałami społecznymi. Jako głowa dominuje nad światem i nad wszystkimi narodami, ponieważ wszystkie one są powołane do tego, aby przynależeć do Kościoła i Jezusa Chrystusa i do przyjęcia | światła prawdy, kierownictwa z nieba i uczestnictwa w łasce, której Kościół jest depozytariuszem.

W skrócie: Papież jest wzorem sprawiedliwości, nauczycielem prawdy, sługą łaski.

Papież jest wzorem sprawiedliwości

Podobnie jak Jezus Chrystus nie naucza bez dawania przykładu: „*Jesus coepit facere et docere*”¹ i sam o sobie powiedział: „*Ja*

¹ Por. Dz 1, 1. * „Teofilu, w pierwszej księdze napisałem o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku”.

*jestem Drogą*² tak samo papież, Jego wikariusz, kierując ludzkością, kieruje nią poprzez przykład.

Iluż było świętych papieży! Nie ma bardziej chwalebnej dynastii niż dynastia papieży. Ci z pierwszych trzech wieków prawie wszyscy byli męczennikami, którzy swoim przykładem nauczali i utwierdzali chrześcijan w zachowywaniu ewangelicznej przestrogi: *„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, gdyż duszy zabić nie mogą. Bójcie się natomiast Tego, kto i ciało i duszę może oddać na potępienie”*³.

259 W osobach papieży widoczne są różne dary i historia każdego czasu pokazuje, jak, zgodnie z prawem ewangelicznym, cywilizowali oni ludy, rozwijając ich dobre | zdolności i niektóre instytucje społeczno-polityczne, które się rozwijały i doskonaliły społeczność chrześcijańską.

Niestety trzeba także przyjąć zarzuty, że papieże nie zawsze dorastali do wymagań ich misji. To prawda. Ale to nie powinno dziwić: jest to ewidentny dowód ludzkiej słabości, ale i asystencji Boga w Kościele, zgodnie z Jego obietnicą: *„Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do końca świata”*⁴. Jeśli by tak nie było, także Kościół podzieliłby los tworzonych przez ludzi instytucji. Kościół jest instytucją Bożą i papież, który jej przewodzi jako wikariusz Jezusa Chrystusa, jest obdarzony darem nieomylności, która obejmuje także zwyczaje. Historia świadczy o tym, jak wiele dobra w ciągu wieków stało się za przyczyną niestrudzonej gorliwości papieży w kwestii moralności katolickiej.

² J 14, 6. * „Ja jestem drogą”.

³ Por. Mt 10, 28.

⁴ Por. Mt 28, 20.

To dobroczynne dzieło papieży nie zawsze było uznane i zrozumiane i ta nieznajomość jest przyczyną, przez którą narody niekiedy patrzą nieufnie na papieży.

Uzasadniona jest więc potrzeba poznania świętości papieży i ukazania sposobu, w jaki wykorzystują oni swoją pełną i najwyższą władzę prawodawczą, zwyczajną i bezpośrednią nad pasterzami i wiernymi na potrójnym polu: doktrynalnym, | prawnym i liturgicznym, w sposób ukierunkowany na dobro społeczne, a szczególnie na dobro dusz.

260

Papież jest nauczycielem prawdy

Papież, który jest wikariuszem Chrystusa na ziemi, kontynuuje misję Jezusa Chrystusa Mistrza prawdy: *„Jak mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam”*⁵.

Nie tworzy nowych prawd, ale chroni, broni i rozpowszechnia prawdę nauczane przez Jezusa Chrystusa. Pełni tę swoją misję, wykorzystując prawo do nauczania i apostołstwa. Zwraca się do niewierzących przez wysyłanie misjonarzy i usuwanie przeszkód utrudniających przyjęcie doktryny katolickiej. Zwraca się do wierzących, przedstawiając im prawdę doktrynę przez nauczanie uroczyste i zwyczajne, przez towarzyszenie nauczycielom i pasterzom, przez czuwanie nad poprawnością studiów, pism itd.

Konieczne jest, aby misja papieża była znana i doceniana, aby wszyscy zwracali się do niego jako do nauczyciela prawdy i wiernie wypełniali jego nauczanie.

We wszystkich czasach pojawiały się herezje i heretycy i papieże zawsze z nimi walczyli i zwyciężali, stawiając na szali

⁵ Por. J 20, 21.

261 | również swoje życie w obronie prawdy i dla zbawienia dusz, na wzór Dobrego Pasterza, który powiedział: „*Ja jestem Dobrym Pasterzem. Dobry Pasterz poświęca swoje życie za owce*”⁶.

I dalej: w każdym okresie dziejów papież dawał także impuls do upowszechniania wiary katolickiej poprzez nauczanie pisemne i ustne, przez zachętę i prowadzoną na wiele sposobów pomoc wielkiemu dziełu misji.

Dzieło to nie upadło i nigdy nie upadnie, aż do momentu, kiedy dopełni się proces tworzenia jednej owczarni prowadzonej przez jednego tylko Pasterza: „*et fiet unum ovile et unus pastor*”⁷.

Apostoł pisarz ma więc za zadanie ukazać dokonania papieży w ciągu wieków w dziele rozpowszechniania, obrony i wyjaśniania prawdy.

Papież jest sługą łaski

Papież kontynuuje również misję Jezusa Życia na polu kultu katolickiego.

Jezus Chrystus przez Odkupienie wysłużył nam łaskę; Kościół przekazuje tę łaskę duszom na mocy władzy sakramentalnej i liturgicznej, która z Bożego prawa przysługuje | papieżowi. Sprawuje on tę władzę nie tylko nad ludźmi należącymi do ciała, jakim jest Kościół, czyli nad wierzącymi, ale również nad tymi, którzy należą tylko do ducha Kościoła, nad niewierzącymi, ponieważ moc sakramentalna ukierunkowana jest na udzielenie łaski; jest więc czymś absolutnie nadprzyrodzonym.

⁶ Por. J 10, 11.

⁷ Por. J 10, 16. * „I tak powstanie jedna trzoda z jednym pasterzem”.

Jest to najwyższa władza papieża, ponieważ jest skierowana na osiągnięcie celu nadprzyrodzonego, na wizję uszczęśliwiającą. Nadprzyrodzony cel, który trzeba osiągnąć dla przyszłego życia, wymaga odpowiedniego przygotowania w tym życiu. Nie polega ono tylko na poznaniu i kochaniu Boga poprzez poddanie mu swojej woli, ale jest również nadprzyrodzonym darem, łaską uświęcającą, która jest przekazywana przez wyłanie Ducha Świętego, czyli przez moc sakramentów, zgodnie z porządkiem ustanowionym w Kościele.

Do papieża należy największa władza liturgiczna.

Apostoł musi wyznaczyć sobie zadanie zrobienia wszystkiego, co możliwe, aby wierni znali tę misję papieża w jej istocie, w jej historii, w jej potrzebach i praktyce, tak aby mogli uczestniczyć nie tylko w ciele, ale również w duchu Kościoła i cieszyć się dobrodziejstwem łaski sakramentów i sakramentaliów w stopniu i w sposób, jaki ustanowił Jezus Chrystus.

Normy praktyczne

Sposobem, który ułatwi właściwe podejście do przedstawiania życia i dzieł papieży, jest ukazanie ich misji jako kontynuatorów dzieła Jezusa Chrystusa wśród ludzkości.

Opierając się na tej fundamentalnej zasadzie, apostoł, pisząc o papieżach, weźmie pod uwagę trzy cele:

– przedstawienie ich wzorowego życia, ich dzieł podejmowanych na rzecz utwierdzenia moralności katolickiej i ich jurysdykcji w celu prowadzenia dusz po prawej drodze;

– ukazanie, że są oni kustoszami, interpretatorami i propagatorami prawdziwej i jedynej prawdy chrześcijańskiej;

–pokazanie ich dzieła prowadzonego na polu liturgicznym dla uświęcenia dusz.

Mając, na przykład, przygotować biografię papieża, od razu myślimy o tym, co zrobił w swoim życiu – *curriculum vitae* – aby następnie przejść do refleksji nad okolicznościami, tłem środowiskowym, politycznym, społecznym, intelektualnym i religijnym ich działania; do analizowania, jakie były ukryte siły, które dawały pewność drogi i powodzenie ich dziełom, które je ułatwiały itd. Dlatego, jeśli w pierwszej części przedstawia się *con-spectum historicum*, w drugiej należy badać systemy doktrynalne, polityczne, socjalne (błędy, herezje, walki doktrynalne, rozwój | szkół, definicje prawdy...); w trzeciej części należy zająć się wewnętrznym duchem, liturgią (modlitwą), działaniem religijnym, nauczaniem, hagiografią, sztuką...

264

Albo:

Ukazuje się papieża i jego życie w świetle jego zdolności i cnót jako wiernego naśladowcę Boskiego Mistrza; następnie należy opisać jego dzieło prawodawcy jako wikariusza Chrystusa, odnoszące się do doktryny, władzy, prawa liturgicznego i zwyczajowego, czyli w świetle jego pobożności i działalności liturgiczno-sakramentalnej.

W aneksie można umieścić nowy ryt, bądź nową Mszę ustanowioną przez papieża.

HAGIOGRAFIA I BIOGRAFIA

Faktem powszechnie zauważanym jest to, że biografie, a w pierwszym rzędzie hagiografie, budzą w ludzkich duszach bardzo wielkie zainteresowanie.

Dziś jeszcze bardziej, gdyż w upodobaniach czytelników generalnie dominuje tendencja czytania tekstów historycznych, a w sposób szczególny skłaniają się one ku biografiami.

Pisarze i wydawcy starają się odpowiedzieć na tę naturalną potrzebę i wymogi kultury i czasów, pomnażając ogromną liczbę biografii i hagiografii każdego typu.

Biografie i hagiografie są często przerysowane, pisane na granicy prawdy i rzeczywistości, dają upust licznym kaprysom fantazji i przedstawiają fałszywy obraz historii.

Apostoł pisarz, będąc przekonanym o bogactwie, sile sugestywnej, emocjonalnej i przekonującej tych gatunków literackich, musi umieć posłużyć się nimi w odpowiednim czasie i miejscu, aby przedstawić wzorce, przestrogi i nauki dla dusz.

266

Twórcy imperiów, władcy ludów, przywódcy wojsk, odkrywcy nowych ziem, wspaniali wynalazcy, literaci i artyści dotknięci geniuszem, walczący o wolność i sprawiedliwość, poszukiwacze, filantropi, odkrywcy, kolonialiści, proste osoby z ludu... niejednokrotnie dadzą mu okazję do umocnienia w ludzkim duchu nieprzemijających wartości wiary i cnoty.

Należy pamiętać, że o wiele więcej pożytku dadzą biografie osób prowadzących budujące życie, a przede wszystkim Świętych, którzy uosabiają przykłady najczystszej i najszlachetniejszego życia, nie uznając tego za heroizm. W gatunku biografii

pierwsze miejsce należy się więc hagiografii, będącej ukazaniem życia świętych dusz, które opisuje się dla wzbudzenia zachwytu, stawia się je jako przykład i przedmiot kultu dla tych, którzy znajdują się jeszcze w *statu vitae*.

Znajomość postaci Świętych

267 Jest wiele osób, które zupełnie nie znają Świętych, i są tacy, których wiedza jest | bardzo nieuporządkowana, błędna i naznaczona dziwnymi i fałszywymi przesądami.

Apostoł, wykorzystując fakt, że człowiek w sposób naturalny zachwyca się ludźmi, którzy wyróżniają się z powodu wiedzy i swojego wartościowego życia, ukazuje w odpowiednim miejscu i czasie, że osoby najbardziej godne tego, aby były znane, to te, które wyróżniają się cnotami, czyli Święci.

Wielcy tego świata są często przykładem ludzi naznaczonych splamionym sumieniem, winami i niemalymi błędami.

Święci natomiast niezmiennie lśnią nadprzyrodzonym światłem, jasnym i spokojnym. Pamięć o nich jest nieśmiertelna i wieczna.

W upowszechnianiu wiedzy o Świętych pomocą jest przedstawianie historii pojedynczych ludzi, grup (męczennicy, wyznawcy, dziewice...), historii świętości ukazanej w Starym i Nowym Testamencie; jej cech, jej okresów i skutków.

Szczególną pomocą jest jasne ukazanie tego, co mówi doktryna katolicka odnośnie do istoty świętości.

Wielu hagiografów, mając dobre intencje, kładzie wielki nacisk na przedstawianie pokory, posłuszeństwa i szczególnych cnót Świętych. Akcent ten jest tak duży, a słowa dobierane z takim uporem, aby czytelnik uwierzył, że cnoty, o których mowa, są najważniejsze w dążeniu do świętości.

268 Tymczasem świętość jest pokorą, posłuszeństwem, umartwieniem, | ponieważ od wiary nie można przejść do miłości bez pokory i posłuszeństwa, na których dojrzewa cnota świętości. Pokora, posłuszeństwo i umartwienie same przez się są dyspozycjami, fundamentem i warunkiem dojścia do Boga. Ale kulminacją i istotą świętości jest miłość: miłość do Boga i miłość do człowieka.

Zatem pożyteczna i konieczna będzie korekta błędnych idei, jakie krążą wokół osób Świętych i wokół samego pojęcia świętości.

Święci nigdy nie są – jak twierdzą niektórzy – niepotrzebni i nieprzydatni społeczeństwu. Pełnią wobec niego bardzo cenną służbę, ponieważ doskonałą je moralnie, a często także kulturalnie.

Nie są to samobójcy ani ludzie mający zawężony ogląd świata, ponieważ ich dobrowolny i surowy ascetyzm generalnie służy zdrowiu, a jeśli w niektórych przypadkach mu szkodzi, to jest to usprawiedliwione większym dobrem duchowym, jakie z niego wynika.

Praktykowanie surowych reguł życia i umartwienie ciała nie jest zadawaniem gwałtu naturze, ponieważ porządek natury wymaga podporządkowania rzeczy podrzędnej rzeczy nadrzędnej; porządek logiczny wymaga poświęcenia jakiegoś dobra, materialnego zadowolenia, a nawet zadania sobie jakiegoś cierpienia, aby uzyskać dobro wyższe.

269 Nie zadają gwałtu naturze również ci, którzy zobowiązują się do absolutnej czystości, czyli do dobrowolnego celibatu, ponieważ małżeństwo nie jest | nakazane jednostce, a chrześcijański celibat moralnie jest o wiele szlachetniejszy niż małżeństwo i nie szkodzi rozwojowi ludzkości ani w sposób jakościowy, ani ilościowy.

Święty nie jest więc kimś niepotrzebnym i kimś, kto działa wbrew własnej naturze i wbrew społeczeństwu. Pożywienie,

nauka, kultura, łaska i zbawienie wielu ludzi często zależy właśnie od Świętych.

Właściwe rozumienie świętości i dobra znajomość Świętych wywoła w duszach szacunek dla ich wielkości i przygotuje je do naśladowania Świętych.

Naśladowanie Świętych

Człowiek, stworzony przez Boga do szczęścia, osiągnie ten cel tylko wtedy, gdy będzie szukał Boga, jeśli wciąż bardziej będzie się Nim napełniał, jednym słowem: jeśli będzie świętym. „*Haec est voluntas Dei, sanctificatio vestra*”¹.

270

Świętość Boga, która objawia się w Słowie Wcielonym, jest tak wzniosła, że może przestraszyć. Jeśli natomiast widzi się ją niemal odbitą w duszy bliźniego, która ma takie same ograniczenia jak nasza dusza i która musi toczyć | taką samą walkę, wtedy świętość jawi się jako coś o wiele bardziej dostępnego i łatwiejszego do osiągnięcia.

Święte dusze w jakimś stopniu upraszczają pojęcie świętości, są jasnym odbiciem świętości Boga, w ściśle określonym aspekcie, odpowiadającym misji, jaką Duch Święty powierzył każdej z nich. Każda święta dusza jest prawdziwą szkołą praktyki, która motywuje i tworzy dobro.

W taki właśnie sposób Świętych ukazuje nam liturgia, proponując w każdym z nich wzór, na którym możemy budować nasze postępowanie: „*Sanctorum tuorum, Domine, exempla nos provocent, quatenus quorum solemnina agimus etiam actus imitemur*”².

¹ * Por. 1 Tes 4,3: „To jest wola Boga, abyście byli święci”.

² * „Twoi święci, Panie, dają nam przykład, abyśmy obchodząc ich święta, mogli naśladować także ich czyny”.

I w taki właśnie sposób apostoł musi propagować naśladowanie Świętych. Nie może współpracować z hagiografami, którzy przedstawiają fizjonomię moralną Świętych w kontekście tak wyjątkowych okoliczności i w tak wzniosłej atmosferze, że jawią się oni jako byty nadludzkie od początku ich istnienia tu na ziemi. A po ich przejściu na tamten świat, ukazują ich jako tak odległych, że są oni widzialni tylko w niewyraźnym obrazie, w aureoli, wzięci do nieba, niedostępni.

Apostoł nie może współpracować także z tymi, którzy ograniczają się do chronologicznego opisu działalności Świętych, albo, jeszcze gorzej, przesadnie akcentują aspekty: światowy, przypadkowy, | ludzki i uczuciowy w taki sposób, że zasłaniają aspekt duchowy i wieczny.

271

Zbyt dużo wzniosłości może przestraszyć. Zbyt dużo aspektu ludzkiego nigdy nie pozwoli na pełne zrozumienie świętości i zgłębienie jej istoty.

Jeśli chce się dobrze ukazać, w jaki sposób Łaska Boża współdziała zgodnie z ludzkim wysiłkiem Świętego, i pokazać w prawdziwym świetle, jak zмага się on z tym trudem, trzeba czuć i pozwolić odczuć ścisły związek Świętego z naszym ziemskim życiem.

Łaska pomaga temu, kto na nią zasługuje, bez oglądania się na podziały, preferencje i ludzkie przywileje³. Jeśli wiara jest darem Boga, świętość jest koroną i wszyscy ludzie są wezwani, aby o tę koronę walczyć. „Święty jest wojownikiem, który zwy-

³ Prawdą jest: „*divisiones gratiarum sunt*” [różne są dary łaski] (1 Kor 12, 4), ale nie mniej prawdziwe jest to, że „*Deus vult omnes homines salvos fieri*” [Bóg pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni] (1 Tm 2, 4). Wszyscy ludzie są wezwani do świętości i aby do niej dojść, muszą współpracować z wolnym działaniem Boga. Nikt nie rodzi się świętym, trzeba się nim stać.

ciężył. Kościół ogłosił heroiczną jego cnot. A nie ma heroizmu tam, gdzie nie ma walki, bardzo ciężkiej walki”.

Zanim więc ukaże się Świętego przez pryzmat jego heroicznym cnot i najwyższej kontemplacji, należy go przedstawić jako syna Adama, który podejmując nieustanny wysiłek, z cierpliwością, czasem w sposób denerwująco powolny, musi pracować, aby pokonać to, co św. | Paweł nazywa starym człowiekiem, aby ostatecznie zakorzenić każde swoje działanie w Bogu.

Święty, ukazany w ten sposób, staje się praktyczną szkołą cnoty i świętości. W świetle faktów, które często odzwierciedlają sytuację osoby, jeśli nie identyczną, to przynajmniej bardzo podobną do sytuacji czytelnika, apostoł zobowiązany jest do wyprowadzenia konkluzji, że ideał świętości nie może przerażać, jakby był celem niemożliwym do osiągnięcia. Spontanicznie pojawi się to samo pytanie, jakie każdego dnia stawiał sobie wielki i zwycięski wojownik, św. Augustyn: „*Si isti et illae, cur non ego?*”⁴. Pytanie to często jest początkiem mocnych i skutecznych rozwiązań.

Kult Świętych

Oprócz podziwu i naśladowania Świętych apostoł musi jeszcze budzić ich kult, który wyraża się w dwóch czynnościach: *oddawaniu im czci* i *przywoływaniu ich pomocy*, tak jak naucza tego Kościół i praktyka liturgiczna.

W Świętych czcimy:

„Żywe sanktuaria Trójcy Świętej, która zaszczyliła ich tym, iż w nich zamieszkała, która ozdobiła duszę cnotami

⁴ * „Jeśli ci i tamte [dali radę], dlaczego nie ja?”

i charyzmatami, która działa poprzez ich władze, aby pełnić dzieła przynoszące zasługi i obdarzać wybitną łaską wytrwałości;

- przybrane dzieci Ojca, przez Niego kochane, otoczone Jego ojcowską troską, dzieci, które do poziomu Boga Ojca potrafiły dorosnąć, zbliżając się | krok po kroku do Jego świętości i do Jego doskonałości;

- braci Jezusa Chrystusa, najwierniejszych członków, którzy wcieleni w Jego mistyczne ciało, przyjęli od Niego życie duchowe i z miłością i wytrwałością je pielęgnują;

- świątynie i uległe narzędzia Ducha Świętego, które Jemu i Jego natchnieniom pozwalają się prowadzić, porzucając ślepe podążanie za skłonnościami zepsutej natury”⁵.

Te fundamentalne prawdy przekonują, że przez oddawanie czci Świętym czci się samego Boga i samego Jezusa Chrystusa. W każdym Świętym bez trudu można dostrzec odbijany na różne sposoby blask obrazu Boga i Jego chwałę, która jaśnieje w jednych mniej, a w innych bardziej.

Przywoływanie pomocy Świętych. Należy uświadamiać, że na mocy przynoszącego pociechę wielkiego dogmatu o Obcowaniu Świętych można i należy modlić się do Świętych, aby łatwiej uzyskać, dzięki ich przemożnemu wstawiennictwu, łaski, których potrzebujemy.

Prawdą jest, że jedynym koniecznym pośrednictwem jest pośrednictwo Jezusa Chrystusa, ale Święci, będąc częściami Ciała Mistycznego, jednoczą swoje modlitwy z modlitwami Jezusa. A więc całe Ciało Mistyczne zwraca się do serca Boga. Święci pomagają nam w | Jezusie Chrystusie, a Jezus Chrystus przez Świętych.

⁵ A. TANQUERAY, *Compendio di teologia ascetica i mistica* [nr 178].

Święci, będąc przyjaciółmi Boga i naszymi przyjaciółmi, cieszą się, że mogą udzielić nam pomocy, jakiej domaga się większa Chwała Boga, i umocnić nas, swoich braci, którzy borykają się z takimi samymi trudnościami, jaki oni sami kiedyś przeżywali.

* * *

Prowadzenie dusz do poznania i naśladowania Świętych ma być celem każdej hagiografii i każdej inicjatywy hagiograficznej podjętej czy kierowanej przez apostoła.

W hagiografii opowiadanie o życiu Świętego ma być tak ułożone, aby dawało okazję do jego poznania. Sposób przedstawienia jego cnót, nauczania, pism i przemówień ma mieć na celu motywowanie do naśladowania. Historia jego kultu, cudów, za którymi idą modlitwy, szczególnie liturgiczne i zatwierdzone przez Kościół, ma wlać w serca czytelnika kult Świętego: kult czci i błagania.

ŚWIĘTA APOLOGIA

Zadaniem apostoła pisarza – jak to wiele razy było powtarzane – jest zwrócenie się do prostego ludu, do mas, aby przekazywać im wiarę, moralność, kult katolicki, aby ukierunkować go na życie wieczne. Zasada ta wcale jednak nie wyklucza, aby apostoł zwracał się także do ludzi, którzy ze szczególnych względów wymagają ukazania im prawd katolickich.

Święta apologia jest jednym z podstawowych środków, jakimi może się posłużyć apostoł w tych szczególnych okolicznościach.

Konieczność świętej apologii

Konieczność świętej apologii wyraźnie widoczna jest w obecnej sytuacji religijnej, a także w całej historii chrześcijaństwa, które od samego początku wymagało obrony.

Jezus Chrystus zapowiadał, że będzie „znakiem sprzeciwu”. W czasie | objawienia się na Krzyżu wszystkie ludzkie poglądy, interesy, wszystkie namiętności stanęły przeciw niemu: Żydzi i poganie, władza publiczna i wpływy społeczne, przesady i oszczerstwa, filozofia i opinia publiczna. Odtąd sprzeciw wobec Chrystusa, Jego naśladowców i Kościoła stale rósł i można powiedzieć, że ani na moment nie ustawał.

Nigdy jednak nie zabrakło obrońców.

Święci Piotr i Paweł otwierają listę apologetów. Po nich z aren męczeństwa, z uniwersyteckich auli, z kościołów, na

przestrzeni dziejów wznosił się potężny głos obrony, który uci-
szał tyranów i przeciwników wiary.

Historia pokazuje to wyraźnie. Pozostały pomniki nauki
apologetów większych i mniejszych z II wieku, których po-
przedzili Ojcowie apostołscy i po których działali Ojcowie,
Doktorzy, Teologowie wszystkich czasów, pojawiający się, ile-
kroć stawiano różne błędne tezy.

277 Apologetów nie brak również w dzisiejszych czasach. Spośród
zasługujących na uznanie dzieł wspomnijmy: *L'Apologia del cristia-
nesimo* Hettingera; *Protestantismo comparato al Cattolicesimo*
Balmesa; *Il Cristianesimo ai tempi moderni* biskupa Bougauda; *Le*
Conferenze sul dogma napisane przez Monsabrego, dzieła bisku-
pa d'Hulsta, P. Gratry'ego; kardynała G. Alimondy, | Lacordaire'a,
biskupa Bonomello, konferencje biskupa L. Bessona; *Apologia*
cristiana dr Paolo Schanza, dzieła Weissa i P. Agostino Gemello.

Dzieło apologetyczne nieustannie się rozwija, przybiera-
jąc formę traktatów, artykułów prasowych, w czasopiśmie,
w periodykach, tak jak rozwijało się w konferencjach głośno-
nych w aulach katolickich uniwersytetów.

Mimo że apologia nie jest gatunkiem literackim powszech-
nym i często stosowanym, musi jednak być dostosowana do
czasów i potrzeb. Dziś jest konieczna bardziej niż kiedyś, po-
nieważ zauważalny jest wysiłek nieprzyjaciół, którzy próbują
wykorzystać chrześcijaństwo z rodzin, z ustrojów państw i mię-
dzynarodowych układów. Wysiłek ten, będący wynikiem hu-
manizmu i umacniającego protestantyzm, przyjął dziś gigantycz-
ne rozmiary i osiągnął spore sukcesy.

Pośród tego wielkiego zła znajdują się dusze, które potrze-
bują oświecenia w prawdzie, umocnienia w praktykowaniu
religii, przybliżenia do źródeł łaski, a wszystko to za pomocą
środków, które nie są zwyczajne.

Do apostoła druku należy nie mniej niż do apostoła słowa,
wyjście na spotkanie tym duszom poprzez świętą apologię, aby
w pełnym świetle pokazać im całe piękno religii chrześcijań-
skiej. Co więcej, | na apostoła druku spoczywa jeszcze większy
obowiązek, ponieważ może on dotrzeć także i w sposób szcze-
gólny tam, gdzie apostoł słowa mówionego dostępu nie ma.

278

Święta Kongregacja Soboru skierowała do duchowieństwa
katolickiego okólnik, w którym jest mowa o tym, że święta apolo-
gia ma być praktykowana ustnie tylko w wyjątkowych sytuacjach
i w takich przypadkach ma być prowadzona przez mówców po-
siadających odpowiednie kwalifikacje i mających pozwolenie
biskupa. Działalność taka jest dozwolona tylko w odpowiednich
do tego miejscach i stosownym czasie. Ta sama Kongregacja nie
kładzie natomiast żadnych ograniczeń na stosowanie apologii
pisanej, co więcej, bardzo do tego typu działalności zachęca.

Jeśli apostoł, wobec zaistniałej potrzeby, zaniedbuje zastoso-
wanie tego środka czynienia dobra, to nie wypełnia w sposób
pełny swojej misji. Dzieła popularne na pewno będą bardziej
rozpowszechniane i przyniosą większe korzyści. Dzieła apolo-
getyczne będą natomiast obciążeniem finansowym, ponieważ
są adresowane do wąskiej grupy osób, dlatego też wymagają
bardziej starannego przygotowania i większej troski. Nie moż-
na ich jednak zaniedbywać, ponieważ są częścią apostołskiego
założenia: dać Boga duszom i przyprowadzić dusze do Boga;
cel ten musi motywować do troski o każdą duszę i dawać każ-
dej z nich nie to, co jest bardziej poszukiwane i co daje większe
zadowolenie, ale to, co oczyszcza i prowadzi do Boga, co przy-
niesie pożytek w wieczności.

Tylko w ten sposób apostoł stanie na wysokości zadania
i będzie można o nim powiedzieć, że cechuje go myślenie

279

chrześcijańskie, rozumowanie, które bierze początek w jego duszy, aby potem mogło być wyrażone na piśmie, powielone w druku, i aby mogło dotrzeć do dusz.

Normy ogólne

Świętą apologią, będącą obroną i zachwytem nad wiarą katolicką, apostoł pisarz może posłużyć się w dwóch aspektach, w których apologia jawi się jako: bezpośrednia i pośrednia⁶.

Pierwsza ma za cel upowszechnienie fundamentalnych prawd wiary, ich obronę przed atakami nieprzyjaciół, ukierunkowanie dusz, które szczerze tych prawd szukają i umocnienie tych, które w nie wątpią i mają trudności z ich przyjęciem.

Druga nie stawia sobie za cel prowadzenia bezpośredniego ataku na określone błędne tezy, ale chce obalać zarzuty, mocą absolutnego autorytetu ukazywać prawdy i waloryzować je za pomocą niezbitych argumentów.

W apologii bezpośredniej trzeba mieć na uwadze: jasny obraz poruszanej kwestii, prawidłową znajomość wiary i doskonałą znajomość tego, o czym się mówi.

280 Aby dobrze poznać poruszaną kwestię, konieczne jest | dogłębne przestudiowanie faktów i głównych założeń filozoficznych, historycznych i naukowych, które dały podstawę stawianemu zarzutowi. Trzeba znać prawdziwą wartość stawianej przez przeciwników tezy, sprawdzić, czy są jakieś dowody, czy jest to teza naukowa, czy tylko prosta hipoteza albo prywatna teoria.

⁶ Por. *Grande Dizionario Enciclopedico*, red. prof. Giovanni TRUCCO.

Odnosnie do poznania wiary, apostoł musi odróżniać dogmaty ogłoszone przez Kościół od zwykłych opinii; musi znać historię, jak dana prawda się kształtowała.

Aby następnie ustanowić wzajemne relacje między wiarą i nauką, apostoł musi je zestawić, mając na uwadze orzeczenie Soboru Watykańskiego [I], który w sposób jednoznaczny stwierdził, że nie może być przeciwieństwa między wiarą a rozumem, bo są one ściśle powiązane.

Wiara broni umysł przed błędami, utwierdza go w poznanych prawdach i wznosi go na wyższy poziom. Umysł, jeśli nie może udowodnić tajemnic, może jednak potwierdzić, że nie są one czymś absurdalnym. Może je potwierdzić przez przekonujące racje, podobne do racji teologicznych. Może je również zebrać w jeden logiczny system.

Argumentem apologii bezpośredniej czy konferencji może być to wszystko, co służy obaleniu tez przeciwnika. Uzasadnienie musi się zmieniać, tak jak zmieniają się błędne tezy i | typ oponenta. Jeśli apologia odnosi się do prawd naturalnych, posłuży się argumentami naturalnymi otrzymanymi na drodze dedukcji z filozofii i teodycei, takimi jak: istnienie Boga, natura i przymioty Boga; [posłuży się również] argumentami odnoszącymi się do religii, wypracowanymi w mentalności przez filozofię chrześcijańską i katolicką. Jeśli apologia odnosi się do prawd nadprzyrodzonych: doktryny Kościoła, Pisma Świętego, Tradycji, to apologeta może posłużyć się argumentami historycznymi i myślą teologiczną. Należy uwiarygodnić swój wywód, opierając się na Boskim charakterze religii chrześcijańskiej, która jawi się w swojej absolutnej i wewnętrznej doskonałości w skutkach, jakie przynosi, w cudach, w wypełnianiu się proroctw, a także w świadectwie męczenników.

Argumentacja zmienia się także w zależności od rodzaju przeciwnika, którym mogą być żydzi, racjoniści, heretycy i niewierzący...

Inna jest apologia pośrednia, która nie ma na celu obalenia tez przeciwnika, ale tylko to, żeby ukazać prawdy wyrażone w sposób autorytatywny, ostateczny i poparty mocnymi argumentami. Jest to zadanie, które jednocześnie muszą pełnić filozofowie i doktorzy, polemici i apologety. Obejmuje wszystkie argumenty dogmatyki, moralności i kultu i zwraca się jednako i jednocześnie do wierzących i niewierzących, przekonując jednych i zwyciężając drugich.

282 Również ta forma polemiki wymaga podobnego przygotowania jak do apologii bezpośredniej; ogólnie wymaga tych samych norm.

Normy szczegółowe

W dzisiejszej apologii zauważalny jest pewnen subiektywizm. Wyraża się on w tendencji do przedstawiania tego, co się podoba, i blokowaniu tego, co się nie podoba. Istnieje również apologia kierowana bezpośrednio do ludzkich uczuć, która opiera się na fantazji i poezji.

Apostoł musi unikać pierwszej i nie dać się złapać w ograniczenia tej drugiej. Jego dzieło musi być pełne, zgodne z całością religii i natury człowieka. Musi w nim dominować część doktrynalna, jednak nigdy nie może być ona oddzielona od części praktycznej, która przemienia i budzi wzniosłe uczucia. Apostoł musi zwracać się do intelektu, ale nie może zaniedbać tego, co jest umocnieniem woli i tego, co daje motywację sercu.

Widać wyraźnie, że apologia jest rodzajem przepowiadania i pisania, w którym najłatwiej o to, aby nie było spodziewanych owoców. Apostoł musi bardzo mieć to na uwadze. Wielki apologeta Lacordaire, zanim usiadł do pisania, czy nawet zanim zabrał się za intelektualne przygotowanie do pisania, najpierw przygotowywał się w sposób praktyczny przez pokutę i modlitwę. Podobnie ma postępować apostoł pisarz, ma nawet podwoić przygotowanie, bo żywe słowo często kusi wdziękiem i ma mocny wpływ | na uczucia, a przecież trudniej, i nie zawsze można wszystko wyrazić w słowie pisanym.

283

Dlatego do pracy nad dziełem apologetycznym apostoł musi przygotować się nie tylko intelektualnie, zdobywając określoną wiedzę z zakresu kultury, ale także poprzez święte życie; dzieło swoje musi wspierać żarliwą modlitwą.

Do zajęcia się tą kwestią zawsze powinien być przygotowany. Nie może postępować według tej samej reguły we wszystkich przypadkach. W praktyce, po zapoznaniu się z tematem, jaki ma podjąć, i po zapoznaniu się z opiniami najlepszych i najpewniejszych autorów, musi znaleźć odpowiedni sposób wyrażenia tego, co chce przekazać, sposób, który prowadzi do prawdy, i robi to jasno i przekonująco. Jego słowa, uwiarygodnione świętym życiem, wsparte łaską, przyjemne w odbiorze z racji doskonałości jego warsztatu, mają nie tylko przekonywać, ale także poruszać wolę do pobudzenia uczuć i myśli przeciwników i w ten sposób osiągnąć zamierzony przez apostoła skutek.

Należy pamiętać, że zręczność w tej materii nie polega na podaniu całej prawdy, ale na przedstawieniu tego, co jest konieczne i przekonujące.

Przede wszystkim nie można zapomnieć o złotej regule, która uczy, że nie wolno napadać na wroga i upokarzać go, ale

trzeba go przeciągnąć na swoją stronę. Przykładem jest tu św. Franciszek Salezy, który dzięki swojej jasnej i zgodnej z ludzkimi inklinacjami metodzie nawrócił osiemdziesiąt tysięcy heretyków.

Tylko w ten sposób apostoł, nie zrażając się tym, że nie wszystkich uda mu się przekonać, będzie mógł w zadowalający sposób wypełnić swoją misję apologety i zdobyć owoce w duszach.

ROZDZIAŁ XVIII

284

DZIENNIK

Jednym z gatunków prasy, który szczególnie w naszych czasach musi być przedmiotem troski apostoła pisarza, jest *dziennik*¹. Oczywiście jest, że w statystyce czytanych publikacji dziennik zajmuje pierwsze miejsce.

Apostoł musi posługiwać się tym środkiem w sposób mądry i owocny, musi zastosować w swojej pracy surowe normy, a jeszcze wcześniej musi się do tej pracy przygotować przez szczegółowe studium zjawiska, jakim jest dziennik w znaczeniu ogólnym, i studium specyfiki dziennika katolickiego.

Walory dziennika

285

Specyfika dziennika bardzo różni się od innych gatunków prasowych. Książka, czasopismo... skierowane są do poszczególnych kategorii osób. Dziennik natomiast jest kierowany do wszystkich, ponieważ stał się czymś, co każdemu jest potrzebne.

Dziennik podejmuje zagadnienia i problemy, które dotyczą czytelników wszystkich kategorii.

Zamieszczone w nim kwestie polityczne, komentarze, wydarzenia informują o aktualnej sytuacji i o prognozach na przyszłość. Rubryka poświęcona literaturze przedstawia nowości.

¹ Duża część prezentowanego tutaj materiału jest obszernym opracowaniem artykułów opublikowanych w broszurze *Nero e bianco*, Sales, Rzym. – * Odnośnie do poruszanej kwestii należy jeszcze przeczytać artykuł *Unii Współpracowników Dobrego Druku* zamieszczony w Dodatku naszej książki.

Stylista opowiada swoją lekką, modną treść. Krytyk filmowy opisuje i recenzuje nowości filmowe, które mogą zaciekać publiczność... Dlatego dziennik jest już dzisiaj czymś koniecznym. Ludzie chcą wiedzieć, chcą poznawać, chcą się uczyć i czytać. Czytać gazety.

Dziennik dociera wszędzie, wchodzi szturmem i wygrywa, zajmuje pierwsze miejsce w kioskach, daje pracę rzeszy gońców, którzy okupują dworce, drogi i najbardziej uczęszczane szlaki.

Dziennik jest głosem, który mnoży się w milionach stron, aby pomnożyć się w milionach ust i mózgów.

286 Jest tym, co rozpowszechnia idee, budzi refleksje: jest załącznikiem działania. Idee, refleksje, działanie rodzą | dobro albo zło, w zależności od tego, czy budzą myśli zdrowe, czy wypaczone, ponieważ również do tego odnosi się zdanie Boskiego Mistrza: *„Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce”*².

Zazwyczaj tak zwany masowy czytelnik bierze gazetę i czyta wszystko, co w niej znajdzie, bez świadomego wyboru. Czyta i pije wielkimi łykami albo lekarstwo, albo truciznę. W ten sposób, niezauważalnie, krok po kroku formuje się mentalność i sumienie aż do momentu, w którym człowiek odkrywa w sobie nowe dziedzictwo i myli się, myśląc, że nikt go mu nie dał, bo uznaje je za swoje własne. Zewnętrzne oddziaływanie gazety ma ogromny wpływ na ducha, a jest ono nieprzewidywalne i niewidoczne.

Oczywiście zło, które jest podobne do naszej zepsutej natury, wchodzi z większą łatwością i zbiera potężną liczbę ofiar.

² Por. Mt 7, 17.

Niestety, fakt ten rzadko jest przedmiotem refleksji i dziennikarstwo bardzo często staje się nie tylko zwykłym zbieraniem idei, ale prawdziwą katedrą błędu i zła.

Misja dziennika katolickiego

Jeśli gazeta jest jedną z rąk uprawiających tę bardzo wrażliwą, rozumną roślinę, jaką jest | sumienie, nie może więc być przygotowywana w sposób byle jaki. 287

Bardzo wyraźnie widać zło wywoływane przez niezdrową gazetę, która jest swoistym wyznaniem wiary w zło i z każdym dniem czyni życie bardziej gorzkim i bardziej niespokojnym.

Jak wiele nienawiści, ile niemoralności ujawnia się i pochwała na łamach dzienników, które nie czerpią inspiracji z zasad i kryteriów chrześcijańskich.

Szczególnie w klasie średniej, wśród ludzi o przeciętnej kulturze, wśród prostego ludu dyktują one prawa, formują fundamenty dla rozumowania, działania, entuzjazmu pełnego szkodliwego pesymizmu, bo są pełne błędów i pozbawione moralności.

Dla wielu ludzi dziennik już nie jest sam w sobie tylko kartką papieru nasyconą tuszem, dla nich stał się Ewangelią.

To wszystko pozwala zrozumieć potrzebę dziennikarstwa, które za swoją misję uzna kształtowanie sumień jednostek i mas. Chodzi o dziennik wartościowy, zasługujący na to, aby był czytany, poszukiwany, kochany jak przyjaciel; który nie uwodzi, nie oszukuje, nie kłamie, ale który w przedstawianiu i ocenie faktów usposabia ducha do spoglądania na rzeczy ludzkie z optymizmem, który pozwala myśleć o dobrym i sprawiedliwym Bogu, będącym naszym początkiem i wypełnieniem wszystkiego.

Dokonać tego może tylko gazeta katolicka, która będąc ponad wszystkimi ludzkimi interesami materialnymi, powinna mieć | – można tak powiedzieć – jako motto program Ewangelii zawierający się w trynium *droga, prawda, życie*, chodzi więc o taką gazetę, która kształtuje mentalność, wolę i serca według wiary i moralności ewangelicznej.

Mówiąc o dzienniku katolickim, należy podkreślić, że wiele już zostało zrobione, ale zbyt wiele sił jest marnotrawionych. Dziennikarstwo katolickie, szczególnie dziś, musi bardziej zdać sobie sprawę ze swojej misji. Trzeba mieć na uwadze, że wielu ludzi odczuwa głód i pragnienie światła i miłości; że słowa Jezusa Chrystusa i Jego Wikariusza są oczekiwane przez masy, które się ich domagają, które ich pragną; że odmawianie chleba głodnemu jest przestępstwem, dawanie mało, kiedy można dawać z obfitością, jest negacją własnej misji dawania miłości.

Trzeba też mieć świadomość, że gazeta katolicka poddawana jest nieustannej krytyce; mówi się na przykład, że gazety katolickie mają kiepską informację, w swoich poglądach są uwstecznione, źle przygotowane technicznie, pozbawione informacji zagranicznych itd.

Normy praktyczne

W swoim odwołującym się do Ducha Świętego przemówieniu, wygłoszonym z okazji inauguracji Międzynarodowego Kongresu Dziennikarzy Katolickich w 1937 r., kardynał Eugenio Pacelli, którego teraz czcimy jako papieża Piusa XII, dzieło dziennikarstwa katolickiego nazwał walką i wskazał walczących, wroga i broń, jaką się posługują. „*Walczącymi | jesteście wy* – mówił do dziennikarzy – *wrogiem jest pogaństwo nowoczesnego sposobu*

życia; bronią jest rozpowszechnianie i tłumaczenie dokumentów papieskich. Czas, w którym rozgrywa się walka, to dzień dzisiejszy; polem walki jest antagonizm między intelektem i zmysłami, między idolami wyśniewionej fantazji i autentycznym objawieniem Boga, między Neronem i Piotrem, między Piłatem i Chrystusem. Walka nie jest czymś nowym; nowością jest czas, w którym się rozgrywa”.

Apostoł dziennikarz jest więc kimś walczącym. Żeby być zręcznym w posługiwaniu się zbawczą bronią, musi odznaczać się predyspozycjami, wśród których najważniejsze to: bezinteresowność, szczerowość i koherencja, studium i wiedza, zdolność do wzniosłych uczuć i oddanie się Bogu, szacunek dla papieża.

W praktyce swoją pracę w dzienniku może prowadzić poprzez działanie pozytywne i negatywne.

Działalność negatywna polega na zapobieganiu powstawania i rozpowszechniania dzienników będących w opozycji do zasad chrześcijańskich; działalność pozytywną realizuje się przez wspieranie, promowanie i rozpowszechnianie już istniejących dzienników katolickich i przez tworzenie nowych wszędzie tam, gdzie widoczna jest ich potrzeba i istnieją odpowiednie możliwości.

Na ile zależy to od apostoła, i na ile jest do tego uprawniony, niech stara się nie tylko dorównać przeciwnikowi, ale go pokonać.

Idąc za dyrektywami Stolicy Apostolskiej i Episkopatu, przede wszystkim ma mieć na celu kształtowanie | sumienia katolickiego w czytelnikach. 290

W stu procentach ma zagwarantować poprawność myśli i moralną czystość, zapobiegając, przez surową dyscyplinę, ukazywaniu się materiałów i ilustracji, które obrażają moralność i deprawują rodzinę i młodzież.

Wydarzenia dnia codziennego ma przedstawiać w świetle doktryny chrześcijańskiej, prowadząc czytelnika do budowania osądu zgodnego z chrześcijańskim sumieniem i za wszelką cenę ma zapobiegać publikowaniu treści, które mogą być zagrożeniem dla wiary czytelników i dla uczciwości życia.

Musi pamiętać, że prawda, której służy, nie pozwala na dwuznaczność i kompromis, że broni moralności, która wyryta jest na kamiennych tablicach i nie może być wymazana. Nawet, jeśli ma go to kosztować wiele potu i krwi.

Ma być pewnym przewodnikiem, który zamieszczając recenzje literackie, teatralne i filmowe, wskazuje to, co jest dobre, prawe, i to, co szkodliwe i niedozwolone.

Powinien szukać możliwości i korzystać ze wszystkich środków, aby wszędzie docierał dziennik katolicki, który przez treści mówiące o pokoju i sprawiedliwości zanieśie wszystkim tak oczekiwaną miłość prawdy.

Zawsze ma przestrzegać obowiązującego prawa prasowego: nigdy nie może postępować źle i musi czerpać satysfakcję z czynienia dobra, tam gdzie może, i środkami, jakie są mu dostępne, bez niepotrzebnego narażania dziennika na zawieszenie czy nawet likwidację³.

³ * Ta ostatnia wskazówka musi być odczytywana w świetle doświadczenia ks. Alberionego z 1942 r., kiedy z racji napisanego przez niego tekstu w tygodniku *La Domenica Illustrata* – w którym sugerował „Boży rozejm”, aby przeżyć czas Bożego Narodzenia w pokoju, bo toczyła się wówczas wojna – minister propagandy faszystowskiej zagroził mu aresztowaniem, a gazeta została zmuszona do tego, aby przestać pisać o polityce prowadzonej przez reżim; karą było czasowe zawieszenie pisma.

CZASOPISMA I PERIODYKI

W rozdziale tym będzie mowa o publikacjach w formie i typie gazetowym, jak również w formacie czasopism czy broszur zawierających dużo stron drukowanych, które, jakie by nie były, wszystkie charakteryzują się tym, że są rozpowszechniane w ściśle określonym albo dowolnym odstępnie czasowym.

Rozpowszechnianie czasopism i periodyków

W naszych czasach, kiedy wszystko dzieje się tak szybko, standardowo, jest wielu czytelników, ale mało z nich ma czas i środki na prowadzenie dogłębnego studium. Większość szuka krótkiej informacji, chce jak najszybciej zdobyć wiedzę o złożonych | i różnych problemach, przyswajając kulturę powierzchowną, charakteryzującą się próżnością życia.

Dlatego periodyki i czasopisma tryumfują: periodyki i czasopisma tygodniowe, dwutygodniki, miesięczniki, kwartalniki, czasopisma ilustrowane i pozbawione ilustracji. Co więcej, te bez ilustracji, z ich bardziej naukowym i poważnym charakterem, są rozprowadzane w dużych ilościach.

Czasopisma i periodyki specjalistyczne, mimo swoich niedoskonałości, odpowiadając potrzebom czasu, ciągle zyskują nowych czytelników i mnożą się pod wszelkimi możliwymi i wyobraźnymi tytułami.

Niska cena, łatwość nabycia, niewielka przestrzeń, jaką zajmują, wielość poruszanych kwestii sprawiają, że wielu przedkłada je nad książki.

Można nawet powiedzieć, że ten typ kultury czytelniczej jest realną konkurencją dla książki i na dzień dzisiejszy zajmuje jej miejsce. Publikacje tego typu wypełniają małe biblioteczki klasy średniej, odzwierciedlając pośpiech naszej epoki, jej dyletantyzm, pragnienie wiedzy i małą chęć i brak czasu na to, aby ją zdobywać. Krótko mówiąc, prasa ta jest odpowiedzią na przemiany i powiększanie się grupy czytelników mało wymagających i nowoczesnych.

293 Walory czasopism i periodyków

Czytelnik prasy periodycznej generalnie ślepo wierzy w to, co czyta, i czyni później z tego podstawę swojego myślenia, rozumowania i swoich rozmów z innymi.

A ponieważ takich czytelników jest bardzo dużo, można powiedzieć, że duża część dzisiejszej opinii publicznej, religijnej, politycznej i społecznej, karmi się taką właśnie pożywką czerpaną z periodyków i napęła się nią w sposób pozbawiony refleksji, który często jest bardzo zgubny tak dla kultury, jak i dla duszy¹.

Nie można tego potępiać, wręcz przeciwnie można się na tej popularności oprzeć, ponieważ zjawisko to pomaga upowszechniać kulturę i odpowiada na potrzeby naszych czasów. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że jeśli odpowiedzialność dziennikarza jest tak duża, to jeszcze większe brzemię odpowie-

¹ Oczywiście nie czyni się tutaj aluzji do czasopism naukowych, które prawie zawsze cechuje bardzo duża użyteczność.

działności spoczywa na piszącym teksty do czasopism i periodyków, bo od niego szczególnie oczekuje się informacji dokładnej i pewnej, a także kompetencji w kwestii podejmowanych tematów. Z reguły zwraca się on do osób słabiej poinformowanych, mniej wykształconych, bardziej zajętych, którzy niemal na ślepo mu ufają.

Z racji swojej natury periodyk i czasopismo wywierają o wiele większy wpływ niż książka. Sięgnięcie po książkę jest najczęściej wyborem dokonany przez czytelnika z rozważą, ale często nie koresponduje z jego potrzebami. Nawet jeśli wybór ten jest celowy, to często jego skutek jest mniejszy, ponieważ wyniesiona z lektury wiedza ogranicza się do jednego szczególnego tematu. Temat taki szybko męczy czytelnika albo nie skłania do tego, by do niego z chęcią wracać, ponieważ powszechna jest tendencja ciągłego szukania nowości.

Inaczej ma się rzecz z czasopismem lub periodykiem, które ciągle zmieniają swoją szatę, często przyjemną dla oka dzięki ilustracjom i interesującym ciekawostkom. Jednak ta różnorodność, która powinna być zaletą, często jest nośnikiem trucizny. Z tłumaczenia, że gazety robi się dla wszystkich, niestety wynika często, że mamy do czynienia z koniem trojańskim, dzięki któremu błąd i zła porada wchodzi w dusze.

Prawdą jest również, że jeśli czasopismo czy periodyk są poważnymi publikacjami, dobrze przygotowanymi i mającymi solidne fundamenty, stają się wówczas wielkimi środkami umożliwiającymi wyjaśnienie problemów, które w innym kontekście byłyby dla wielu nieprzystępne. Publikacje takie przede wszystkim stają się środkami apostołstwa owocnego, ponieważ jest ono ciągle, ma szeroki zakres oddziaływania, i – mówiąc ogólnie – dobrze przyjmowanego.

Normy dla apostoła

Apostoł oprócz pracy o charakterze negatywnym, pozwalającej na odciążenie dusz od lektury czasopism i periodyków prezentujących treści niezgodne z zasadami religijnymi, musi podjąć pracę pozytywną, bardzo intensywną, aby wspierać inicjatywy już istniejące i szukać możliwości do tworzenia nowych.

295 Zasadny wydaje się zamiar pomocy tym pismom, | które już istnieją. Zamierzeniem apostoła nie jest zysk, ale dobro. Dla niego (i to o wiele bardziej, jeśli jest zakonnikiem) życie służebem ubóstwa, według swojego stanu, polega w dużej mierze na wspieraniu tych czasopism i periodyków, które nawet jeśli przynoszą długi, są tworzone dla pełnienia dobra. Jest to dzieło miłości pełnione nie przez rozdawanie chleba, ale słowa Bożego; miłość może być niezauważana i niedoceniana przez ludzi, co więcej, często ganiona za śmiałość wobec tych, do których jest kierowana, ale zawsze jest to miłość heroiczna i przynosząca apostołowi wielkie zasługi; miłość, która zapewni mu w niebie nieoczekiwaną nagrodę.

W zgodny z możliwościami sposób i w dostępnych dla niego warunkach apostoł może, co więcej, powinien zakładać czasopisma i periodyki, które będą odpowiedzią na potrzeby duchowe dusz, które tej odpowiedzi szukają, jak również dla tych, które są bierne. Aby te publikacje nie zostały odrzucone i osiągnęły zamierzony cel, muszą być tak przygotowane, żeby zadowolili czytelnika tak pod względem redakcji merytorycznej, jak i w części technicznej, a także w kwestii czasu i sposobu ich rozpowszechniania.

Wiadomo, że: czasopismo i periodyk są rodzajami publikacji uważanymi za najtrudniejsze do zredagowania i najbardziej wymagające, ponieważ docierają w różne ręce i odpowiadają

na potrzeby przeciętnego, zbiorowego sumienia, często zmieniającego się i niedojrzałego.

Dlatego wymagają one, zresztą tak samo jak dzienniki, kompetentnego dyrektora, | który będzie miał możliwość osobistego, dokładnego pilnowania trzech etapów: redakcji, druku i rozpowszechniania, i administracji.

Odnosnie do *redakcji* dyrektor musi troszczyć się szczególnie o osiągnięcie założonego celu poprzez różnorodność.

Celem czasopism i periodyków prowadzonych przez apostoła jest przede wszystkim formacja religijna. Dyrektor ma dopilnować, aby kwestie religijne były przedstawiane w sposób przekonujący, bo są one ważniejsze niż jakiegokolwiek inne. Przedstawianie tematów religijnych ma mieć podwójny charakter: muszą być podjęte w taki sposób, żeby dla czytelnika były ważniejsze niż inne, mogące mu zaszkodzić, i mają odnosić się do umysłów, woli i serc czytelników, aby wewnętrznie zbliżyć ich do Boga.

W odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób należy pisać o tym wszystkim, co kształtuje wiarę, moralność i kult katolicki, tak aby czytelnik mógł, niemal niewyczuwalnie, dojść do poznania i praktykowania życia chrześcijańskiego zgodnego z jego stanem. Jednak, czerpiąc wielką inspirację z zasad religijnych, można, a nawet trzeba, zająć się polityką, podjąć tematy dotyczące faktów historycznych, zająć się ważną osobą ukazaną w świetle czasu, w jakim żyła, pisać trzeba także niekiedy o sporcie, o poezji, o sztuce, o nauce, prowadzić różne rubryki itd.

Wszystko dlatego, że trzeba bardzo dbać o różnorodność. Monotonia będzie klęską!

Im więcej będzie odpowiedzi zaspokajających ciekawość (czytelnik niezmiennie podobny jest do dziecka, ciągle niezadowolonego i nieustannie zadającego pytania), im więcej

poruszy się problemów dnia dzisiejszego, tym bardziej czasopismo będzie zadowalało czytelnika.

Zatem zadanie dyrektora to nie jedynie wypełnianie pustych stron, ale umieszczanie tekstów różnorodnych, także dających rozrywkę. Po jakimś artykule mającym głęboką treść musi być miejsce na okresową korespondencję z czytelnikami; przykładem jest to, jak nauczyciel rozmawia z dziećmi, czy kaznodzieja, który robi w homilii pauzy, mówiąc o rzeczach pobocznych, pozwalając słuchaczowi odpocząć od ważkiego wywodu. Na ile to możliwe, dyrektor musi poznać czytelników i dostosować materiał do ich zdolności, do ich oczekiwań, w taki sposób, aby jego pismo było oczekiwane i czytane nie tylko z przyjemnością i zainteresowaniem, ale także z pasją.

Ma troszczyć się o to, aby teksty były różne, aby ich forma była ciekawa, a problemy raczej sygnalizowane niż dyskutowane.

Nie można zaniedbywać części *technicznej*, ponieważ, nawet jeśli jest drugorzędna, to właśnie ona powoduje pierwsze wrażenie wywołujące sympatię albo antypatię.

Dyrektor musi precyzyjnie określić normy: aby strony były różnorodne, aby czcionka była dobrze dobrana i dobrze komponowała się ze składem, aby okładka przyciągała uwagę, aby tytuły były dobrze dobrane i aby na stronach znalazło się to wszystko, co budzi zaciekawienie i zaspokaja zmysł estetyczny.

Powinien czuwać nad korektą, nad drukiem, nad okładką, nad wysyłką i administracją.

298 Praca dyrektora nie ogranicza się do redakcji i przygotowania technicznego, ale musi być dopełniona *rozpowszechnianiem*.

Czytelnicy są jego szczególnymi uczniami, a nawet, jeśli można tak powiedzieć, jego duchowymi dziećmi. I za takich musi ich uważać, i jako takich traktować; nie może ich unikać. Powinien prowadzić z nimi częstą korespondencję, tak

na łamach gazety, jak i prywatnie. Własnymi powinien uczynić ich pragnienia i potrzeby. Powinien pozwolić, aby odczuli jego ojcowskie uczucie i umacniającą pomoc.

Nigdy nie można być zadowolonym z liczby sprzedanych egzemplarzy. Odbiorcami nie jest przecież ograniczona grupa osób, np. tak jak w szkole. Po tym, jak pozyskało się życzliwość stałych [czytelników], należy zacząć szukać nowych. W tym celu można posłużyć się reklamą w innych periodykach, esejami... samymi czytelnikami, zachęcając ich i budząc entuzjazm do poznawania nowych rzeczy. Praktyka i gorliwość same wskażą środki.

Dyrektor, nie mogąc poświęcić uwagi wszystkim czytelnikom, musi korzystać z pomocy współpracowników, ale nad wszystkim i nad wszystkimi musi czuwać sam: to on jest mistrzem.

Życie czasopisma w dużej mierze zależy od *administracji*. Także nad nią dyrektor musi sprawować bezpośrednią pieczę: ustala reguły prenumeraty i korzysta ze wszystkich środków, aby zapobiec ujemnym bilansom, które dla czasopisma mogłyby okazać się śmiertelnym niebezpieczeństwem.

BIULETYN PARAFIALNY

Specjalne miejsce pośród gazet katolickich zajmuje czasopismo parafialne, czyli „biuletyn parafialny”.

Czym jest biuletyn parafialny

Biuletyn parafialny nie jest kroniką, nie jest zbiorem informacji publicznych dotyczących ściśle określonego czasu, nie jest biuletynem rolniczym, handlowym, przemysłowym; nie jest publikacją tekstów naukowych, nie ma charakteru samouwiebienia czy samoobrony, nie jest czymś, co informuje o prawdziwych czy domniemanych przeciwnikach...

300 Jest natomiast: głosem proboszcza i dzieł parafialnych, jest papierowym dzwonem, który cicho wzywa dzieci parafii, | dzieci wspólnego ojcowskiego domu, w którym parafianie narodzili się do życia duchowego, w którym przeżywa się najbardziej uroczyste chwile i gdzie należy przynieść ciała zmarłych, aby się za nich modlić. Jest nośnikiem miłości duszpasterza, który na papierze chce utrwalić swoje słowa kierowane do wiernych, ponieważ obawia się, że zostaną one zapomniane. Jest rozszerzeniem gorliwości duszpasterskiej, która przenika poza mury świątyni, aby dotrzeć do wszystkich dusz, także do tych, które nie przychodzą do kościoła i są daleko od Boga.

Biuletyn parafialny, mając niezmiennie ten sam cel, może jednak zmieniać swoją formę, format, treść, w zależności od okresu, w jakim się ukazuje...

Biorąc pod uwagę częstotliwość, w jakiej się ukazuje, może to być: tygodnik, dwutygodnik, miesięcznik, dwumiesięcznik, kwartalnik, rocznik.

Co do formatu, może to być: ulotka, ogłoszenie, list parafialny², obwieszczenie do zawieszenia na drzwiach kościoła albo na murze, może mieć formę gazety prostej lub ilustrowanej, mającej cztery, osiem, szesnaście albo więcej stron.

Jeśli chodzi o treść może mieć: wszystko wspólne, wszystko własne, część wspólną i część własną.

301 Wszystko wspólne, kiedy jest jednakowe dla większej liczby parafii. Wszystko własne, kiedy w całości jest napisane | przez proboszcza albo przez jego współpracowników. Część wspólna i część własna, kiedy w biuletynie wspólnym dla jednej diecezji proboszcz rezerwuje dla siebie kilka stron.

Pożytek dla wiernych

Pożytek, a właściwie konieczność ukazywania się biuletynu parafialnego wynika przede wszystkim z jego praktycznego celu.

Zamiarem biuletynu jest ustanowienie mocnej więzi między proboszczem i parafianami, więzi stanowionej z tymi wszystkimi, którzy w kościele słuchali jego słów i dzięki ich precyzyjnemu wyrażeniu na piśmie mają możliwość powrotu do usłyszanych treści i medytacji.

Więź z tymi, którzy są daleko, którzy nie przychodzą do kościoła. Więź ta jest stanowiona przez zapewnienie ich o pamięci i przez ojcowskie wezwanie pasterza, który musi i chce prowadzić ich w wiernym praktykowaniu życia chrześcijańskiego.

² W tej formie biuletyn parafialny może być również maszynopisem.

Więź z przeciwnikami myśli chrześcijańskiej, z wrogami i w miarę możliwości z emigrantami. Doświadczenie pokazało i nadal pokazuje, że wielu przeciwników w głębi duszy żywi szacunek, zaufanie i miłość do swojego proboszcza, który poświęca się w służbie Bogu i dla dobra dusz, dla ich dobra. I nawet jeśli tego nie pokazują, to wielu z nich cieszy się z możliwości czytania | w zaciszu swoich domów słów, których ze względu na fałszywe przesady nie chcą słuchać w kościele. Inni natomiast sięgają po biuletyn z ciekawości, z potrzeby wypełnienia jakoś swojego czasu, z chęci późniejszego krytykowania... Ale również w tych przypadkach słowa napisane przez proboszcza, jeśli są prawdziwym słowem Bożym, przywoływanym i komentowanym w nadprzyrodzonym duchu, na pewno będą pretekstem do budowania jedności, zasiewem przyszłego życia w niebie.

Aby zrozumieć, jak bardzo taki biuletyn może pomóc emigrantom, wystarczy dostrzec ich przywiązanie do religii i do Ojczyzny.

W rękach wszystkich parafian biuletyn będzie więc znakiem ich braterstwa, czymś, co podkreśla ich dziecięcą zależność od własnego pasterza.

W ręku proboszcza będzie dowodem jego żywej miłości do Boga i do dusz; deklaracją gorliwości zdolnej do poświęceń i odwagi, ponieważ rozpoczęcie wydawania biuletynu parafialnego wiąże się z niemałym poświęceniem i pokonaniem wielu trudności.

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, w dobie wielkiej obojętności, religijnego egoizmu i niepohamowanej żądzy czytania, Proboszcz, któremu udało się wydać w swojej parafii biuletyn, może być pewien, że nie zaniedbał jednego z najbardziej skutecznych środków swojej posługi.

303 Kolejnym celem biuletynu parafialnego jest | rozwój wszystkich inicjatyw parafialnych.

Do osób najbardziej praktycznych i mądrych należy obowiązek powoływania do życia dzieł organizowanych przy pomocy pism, które je tłumaczą, umacniają i podtrzymują. Tak dzieje się w przypadku dzieł publicznych, handlowych, sportowych, artystycznych, religijnych, jak również dzieł misyjnych, charytatywnych, edukacyjnych...

Chodzi oczywiście o tzw. „*dulce pondus*”³, podobny do obciążenia, jakim są skrzydła dla ptaka: to ciężar, ptak jednak jest niesiony przez te właśnie skrzydła.

Biuletyn wspiera dzieła parafialne, takie jak przedszkola, szpitale... prosi o pomoc materialną w prowadzeniu dzieł Kościoła; promuje i wspiera inicjatywy religijne, takie jak pierwsze piątki miesiąca ku czci Najświętszego Serca Jezusa, Nabożeństwo Czterdziestogodzinne, misje...; rozwija dzieło katechetyczne; umożliwia działanie Akcji Katolickiej, bractwom, dziełom charytatywnym, organizacjom różnych stanów itd., itd.

W skrócie: biuletyn parafialny jest głosem donośnym, głosem nieustannym, głosem spisany, głosem, który w przemyślany sposób rozchodzi się we właściwym czasie i ma, również po ludzku rzecz biorąc, najlepszą szansę na wielki sukces.

Jaki powinien być

304

Aby biuletyn parafialny jak najsprawniej osiągnął swoje święte cele, musi odznaczać się wysoką jakością redakcji, materiału, formy estetycznej, administracji i rozpowszechniania.

Powinien być redagowany przez proboszcza (przynajmniej w części odnoszącej się do parafii) albo być bezpośrednio przez

³ * Słodki ciężar.

niego nadzorowany. A to dlatego, że będąc formą przepowiadania, biuletyn musi być odzwierciedleniem ambony, na którą kapłan wchodzi z drżeniem serca, aby nie wypaczyć słowa Bożego.

Ma być adresowany jednocześnie do wszystkich i do poszczególnych parafian, szczególnie do tych mniej praktykujących.

Proboszcz powinien pisać bezosobowo, siebie prezentować jako ojca i pasterza; powinien poprzez tekst odkrywać swoją duszę i serce z gorliwością, świętym namaszczeniem i nadprzyrodzonym uczuciem.

Biuletyn powinien być redagowany w prostej formie: dialog, narracja, anegdota... w zależności od okoliczności.

Publikowany materiał ma poruszać kwestie moralne i religijne, czyli pastoralne. W miarę możliwości powinien mieć część wspólną i własną; część wspólna nie musi być koniecznością autorstwa proboszcza, mogą się nią zająć osoby bardziej do tego przygotowane. Część własna powinna obejmować tematy z życia parafii i powinna być zarezerwowana dla proboszcza.

305 Jako dopełnienie albo dodatek, mogą być dodane krótkie informacje, mogące zainteresować parafian i pomóc im, przynajmniej pośrednio dla dobra ich dusz, w budowaniu jedności z proboszczem i umacnianiu sympatii do biuletynu.

Główne części biuletynu powinny zawierać: powtórzenie nauczania parafialnego, porządek nabożeństw, sprawozdanie statystyczne dotyczące urodzin i zgonów w parafii i przede wszystkim dostojne słowa papieża i biskupów. Słowa papieża czy listy pasterskie biskupów byłyby bowiem czymś zbędnym, jeśli wierni nie mieliby okazji zapoznać się z nimi. Dobrze również byłoby, gdyby w biuletynie znalazło się miejsce na popularną apologetykę, która broni prawd wiary poprzez roztrofną i jasną argumentację.

Biuletyn powinien być echem odbijającym głos wszystkich organizacji parafialnych: Akcji Katolickiej, bractw, inicjatyw

religijnych i charytatywnych, biblioteki, teatru, parafialnego klubu filmowego itd.

Zawsze i zdecydowanie musi zapobiegać jakimkolwiek atakom, oskarżeniom czy niepotrzebnej i niestosownej chęci przypodobania się komukolwiek. Konieczne jest, by prezentował się jako przyjemny w odbiorze i podtrzymujący na duchu.

Administracja biuletynu, zazwyczaj, nie jest i nie może być obciążeniem, ponieważ jeśli jest odpowiednio prowadzona, nie tylko nie przynosi długów, ale jest pomocą w prowadzeniu innych dzieł i inicjatyw parafialnych. Można ustalić kwotę prenumeraty, ale konieczne jest również wysyłanie biuletynu do tych, którzy nie płacą. Największym wsparciem | są dobrowolne ofiary. Można również posłużyć się zbiórką ofiar, fundacjami dobroczynnymi, przedstawieniami...

Również *dystrybucja* biuletynu musi mieć, na ile jest to możliwe, charakter pastoralny. Niezbyt zalecana jest wysyłka pocztowa. Bardzo skuteczne natomiast jest zaangażowanie wolontariuszy, którzy rozniosą pismo po domach, wręczając je, najlepiej, głowie rodziny. Jeśli w parafii powstanie grupa współpracowników dobrego druku, zadanie dystrybucji powinno spocząć na jednym lub kilku członkach tego stowarzyszenia.

Bez względu na sposób dystrybucji, należy zatroszczyć się, aby biuletyn dotarł do wszystkich rodzin, szczególnie tych, które nie bywają w kościele i są mu przeciwne.

Zadaniami apostoła druku odnoszącymi się do biuletynu parafialnego są: udzielanie wskazówek zgodnie z normami wyżej przedstawionymi, dodawanie odwagi, jeśli jest to możliwe, redagowanie części wspólnej, pomoc w druku i dystrybucji.

Apostoł nie może zaznać spokoju ducha, aż do czasu, kiedy każda z parafii będzie mieć własny biuletyn.

LEKTURY O TREŚCI LEKKIEJ

Pod nazwą „lektury o treści lekkiej” rozumiemy te wszystkie lektury, które mają za zadanie edukować i nauczać, przedstawiając materiał w sposób przyjemny i urzekający, tak jak ma to miejsce w powieściach, nowelach, szkicach, opowiadaniach, bajkach, apologiach, przypowieściach, książkach przygodowych, podróżniczych, opowiadaniach historycznych...

Ich skuteczność w apostołstwie

Posługiwanie się lekturami lekkimi w apostołstwie jest mądrym przedsięwzięciem, opartym na cechach ludzkiej natury i przede wszystkim na przykładzie Boskiego Mistrza. Jezus Chrystus nauczał bowiem, posługując się opowiadaniem i przypowieściami miłymi dla ucha i dostosowanymi do oczekiwań i możliwości percepcyjnych słuchającego Go ludu.

308 Lektury lekkie tworzą rodzaj literatury, który jest najbardziej preferowany i znajduje dużą liczbę odbiorców, a więc jest najlepiej rozpowszechniany. Książki te budzą zainteresowanie nie tylko wybranej grupy osób, ale wszystkich: dzieci, inteligencji i ludu oraz studentów, którzy przedkładają je nad podręczniki; a także tych, którzy nie mając pracy, chcą jakoś wypełnić wolny czas.

Ten rodzaj literatury to książki, które procentowo zajmują najwięcej miejsca w księgarniach, w bibliotekach, w kioskach i w domach. To książki osiągające najwyższe nakłady.

Książki te są atrakcyjne i interesujące, ponieważ działają na zmysły, w sposób szczególny na wyobraźnię. Wzbudzają żywą ciekawość i przyciągają uwagę, powodują głębokie wrażenia, które, jeśli są dobre, wywołują bodźce do praktykowania cnót, a jeśli są złe, nieuchronnie skłaniają ku wadom.

Apostoł, walcząc ze złym drukiem i w obronie dobrego, może posłużyć się tą formą literacką, ponieważ jest ona skuteczniejsza niż jakiegokolwiek inne formy. Świat jest zatopiony w morzu literatury rozrywkowej. Mówią o tym robiące duże wrażenie statystyki, nawet jeśli ich dane są tylko przybliżone.

Na przykład szacuje się, że wydawnictwo książek o charakterze narracyjnym w czasie jednego roku tylko we Włoszech zamyka się w liczbie dziesięciu tysięcy powieści. Każda z nich ma nakład | sięgający od 1000 do 50 000 (szczególnie te sprzedawane na straganach). Tak więc tylko we Włoszech sprzedaje się ponad pół miliona egzemplarzy powieści rocznie. Przeciętnie każdy z sprzedanych egzemplarzy jest czytany przynajmniej przez dwie osoby, a jeśli trafiają do bibliotek, cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Jeśli chodzi o pojawiające się na rynku księgarskim powieści, to jedną piątą z nich można polecić, trzy piąte zasługuje na ocenę negatywną, a jedną piątą z pewnym zastrzeżeniem można zaakceptować.

Tu właśnie jest miejsce na wprowadzenie w życie słów Leona XIII: „broni trzeba przeciwstawić broń”, dobre powieści przeciwstawić złym, lektury przeciwstawić lekturom.

Lektury lekkie mogą więc pośrednio służyć dobru.

Pisarz katolicki Domenico Giuliotti twierdzi, że: „Traktaty filozoficzne i teologiczne (słowa i myśli kształtujące się podczas rozumowania) są mało skuteczne i przekonujące dla ludzi, którym trudno je zrozumieć, a więc i przyjąć ich treść

o tym, że chrześcijaństwo jest prawdziwe i żywe. Ale podczas czytania, na przykład książki *Narzeczeni*¹, napisanej przystępnym językiem, opowiadającym o prawdziwym życiu, niemożliwym jest nie dostrzec (ponad sztuką) Bożego piękna doktryny Chrystusa”.

Apostoł może więc posłużyć się tego typu literaturą jako bardzo skutecznym środkiem nie tylko pomagającym ustrzec dusze od trucizny zawartej w złym druku, ale również karmiącym je duchowo.

310 Jakie być powinny

Aby mogły osiągnąć zamierzony cel, tak negatywny, jak, pozytywny, lektury lekkie przygotowane przez apostoła muszą odznaczać się przynajmniej trzema cechami: dobrym tematem, ukierunkowaniem na wszystkie władze człowieka, lekką, przyjemną formą.

Temat może się zmieniać w zależności od zastosowanego rodzaju literackiego i kategorii osób, do których jest adresowany. Ale nigdy nie może go zabraknąć.

Zawarty jest w celu i musi jasno określać to wszystko, co ma przedstawiać, nauczanie, które chce się przekazać, ideał, na który ma naprowadzać czytelnika, itd.

Rozwinięcie musi być prowadzone w taki sposób, aby akcja i wątek potrafiły potwierdzić proponowaną tezę.

Władze człowieka, do których należy się odwołać, to nie tylko intelekt i uczucia, nie tylko władze drugorzędne, takie

¹ * Chodzi o bardzo popularną we Włoszech powieść historyczną A. Manzoni. Jej oryginalny tytuł to *Promessi Sposi* (przyp. tłum.).

jak wyobrażenia i zmysły, ale muszą to być wszystkie istotowe władze człowieka: umysł, uczucia i wola. W zależności od sytuacji można dać pierwszeństwo którejś z nich, ale żadna nie może być zaniedbana.

Starając się wyrwać całego człowieka ze zła i całego doprowadzić do Boga, należy traktować go takim, jaki jest. Zgodnie ze swoją naturą człowiek kocha to, co zna, i pragnie tego, co kocha. Ponieważ poznaje, kocha i pragnie zgodnie z władzami | umysłu, uczucia i woli, należy pracować na tych trzech poziomach jednocześnie i ze szczerością.

Forma musi być przyjemna, tak samo jak temat, który kształtuje poruszane zagadnienia, język, czcionka, typ ilustracji... wszystko musi być dostosowane do kategorii ludzi, do których adresowana jest książka, do okoliczności miejsca i czasu, a przede wszystkim do wymagań natury ludzkiej.

Tematyka może być różnorodna, trudno ją definiować: opowiadania mające tło biblijne i historyczne, adaptacje wybitnych dzieł, dzieła oryginalne, pouczające, edukujące, rozrywkowe...

Chociaż nauczanie i język nie muszą być głównym celem, jednak nie można zapominać o mądrym przysłowiu: „Tego, co człowiek nauczył się przy zabawie, nigdy nie zapomni”.

Dlatego należy także troszczyć się o prawidłowy akcent fonetyczny, poprawność ortograficzną, zachowywanie reguł gramatycznych i składniowych, wyszukane słownictwo, interpunkcję.

Dobrze jest stworzyć hierarchię idei, wyróżniając te bardziej znaczące, a ponadto ustalić kolejność poszczególnych części, zastosować płynne przejście od jednej myśli do drugiej, ustalić proporcje między częściami.

Muszą być również przestrzegane takie zasady jak: jasność i ścisłość myśli, odpowiednia długość zdań, cechy przekonujące,

312 harmonia, a także | pewna elegancja, wytworność, dzięki której opowiadanie będzie przejrzyste, proste, barwne i pełne werwy.

Pisząc o faktach, zawsze należy mieć jasną, zdystansowaną i pewną znajomość ich przyczyn i skutków. Jeśli opisywane wydarzenia są fikcyjne, powinny być ukazane zgodnie z zasadami prawdopodobieństwa.

Należy przedstawić osoby biorące udział w wydarzeniach, okoliczności czasu i miejsca, w których się dzieją, i pominąć wszystkie niepotrzebne szczegóły.

Wzory, na których trzeba się oprzeć

Spośród wielu można polecić dwa: powieść *Narzeczeni* i *Księgę Tobiasza*, w których wyraźnie widać trzy przedstawione wyżej cechy.

Narzeczeni wśród literatury świeckiej to wspaniałe dzieło tego gatunku. Teza zaproponowana przez Manzonię w tej powieści jest bardzo jasna: „Niewinność prześladowana przez moźnych tego świata jest chroniona przez Boga, a przemoc i tchórzostwo zostaną przez niego ukarane. Na wszystkich, dobrych i złych, dobroczynnie i dominująco działa religia, bo tylko ona ma prawdziwą moc łagodzenia bólu uciskanych i przemiany oprawców”.

313 Główny wątek powieści, zachwycającej swoją prostotą, zmierza ku wyznaczonemu celowi. Ale żeby uczynić go bardziej żywym, autor przedstawia go w kilku głównych obrazach: „przyjdzie dzień” P. Cristoforo, nawrócenie Bezimiennego, śmierć don Rodrigo i na koniec: nowa służąca Renzo i Lucii.

Dzieło to kierowane jest do całego człowieka. Co więcej, widać, w jak dramatyczny sposób autor opisuje fakty, jak

ukazuje bardzo zróżnicowane i trudne sceny, czym dowodzi swojej doskonałej znajomości wnętrza człowieka. Wierne ukazanie tła historycznego, malarskie opisy miejsc, naturalność i uchwycenie niepowtarzalności ludzkich charakterów w osobach Don Abbondino, don Rodrigo, P. Cristoforo, kardynała Federigo..., dwaj główni bohaterowie są głosami, które bardzo skutecznie przemawiają do umysłu, do woli i do serca czytelnika, niejako niezauważalnie prowokują go do myślenia, odczuwania i budzenia pragnień zgodnych z zamierzeniem autora.

Oceniając formę, można stwierdzić, że krytycy nie mają żadnych podstaw, by negatywnie odnieść się do tego dzieła.

Księga Tobiasza jest skarbem literatury. Proponowana przez nią teza to: „Jeśli Opatrzność Boża doświadcza sprawiedliwych, to nigdy ich nie opuszcza, czyni ich szczęśliwymi już za życia”. Przedstawiona jest w bardzo prostej | formie opowiadania: po przedstawieniu przygód Tobiasza (ubogiego i niewidomego) i Sary (wysmiewanej, ponieważ zmarło siedmiu jej mężów zabitych przez demona), ukazana jest Opatrzność Boża, która posyła Archaniola Rafała jako przewodnika syna Tobiasza w jego wędrówce do Medii, w celu przyniesienia dziesięciu talentów od Gabaela. Archaniół uwalnia Tobiasza z wnętrza wielkiej ryby, Sarę od demonów i daje mu ją za żonę, a na koniec przywraca ojcu wzrok. Z całości wyłania się Tobiasz, człowiek sprawiedliwy, który powierza się Bożej Opatrzności.

Żadna z ludzkich władz nie jest pominięta w tej księdze. Gdy ją czytamy, umysł wznosi się ku pocieszającym prawdom o dobroci Boga, o istnieniu i opiece Aniołów, o wspaniałych skutkach wyrzeczenia i zaufania Bogu; wola jest zaproszona i popchnięta do dobrych uczuć, jakie rodzą się w duszy, kiedy zwrócimy uwagę na święte przykłady.

Co do formy, tekst ten uznawany jest za prawdziwy klejnot literatury ze względu na warsztat literacki oraz cechującą go delikatność, subtelność.

Apostoł pisarz powinien wzorować się na tych przykładach i w miarę możliwości, sugerować je i wymagać od współpracowników ich naśladowania. Niezmiernie ważne jest, aby apostoł miał współpracowników, szczególnie przy redagowaniu powieści. Dla siebie zarezerwuje prace nad anegdotą, szkicem, nowelą, opowiadaniem historycznym, a przede wszystkim nad biografią i hagiografią.

LITERATURA DZIECIĘCA

Pisanie dla dzieci jest bardzo trudną i rzadko uprawianą sztuką, która oprócz tego, że jest powołaniem, wymaga od apostoła odpowiedniego przygotowania i mądrego działania.

Odpowiednie przygotowanie

Przygotowanie *moralne*, czyli dobry, nieskazitelny, nacechowany radością charakter. A szczególnie miłość do dzieci. Wiadomo, że jeśli nie kocha się dzieci miłością szczerą i przekładającą się na postępowanie, to nie można ich zrozumieć i odpowiednio traktować.

Jak wielu znanych pisarzy fascynuje tłumy, a nic nie robi dla dzieci!

Przygotowanie *intelektualne*, które oprócz tego, że wymaga wiedzy religijnej i świeckiej koniecznej w apostołstwie redakcyjnym, żąda również uznania słusznej wagi, jaką ma literatura dziecięca; poznania jej historii, jak również teoretycznej i praktycznej znajomości psychologii dziecka.

Ocena wagi literatury dziecięcej obejmuje:

- punkt widzenia edukacyjno-moralny: literatura dziecięca odwołuje się do osób, których charakter jest dopiero kształtowany; do osób, które nie posiadają jeszcze wykształconego zmysłu krytycznego; tworzy jeden z najważniejszych rodzajów pożywienia duchowego dla dziecka;

- odpowiedzialność dorosłych (rodziców, wychowawców, tych, którzy dają dziecku książkę w prezencie), ponieważ na dorosłych spoczywa wybór i jakość lektur dziecięcych;

- profil nauczania szkoły: w niektórych programach szkolnych literatura jest bazą nauczania i formacji.

Historia literatury dla dzieci jest antyczna i jednocześnie współczesna.

317 Antyczna, ponieważ opisy natury, zachowań psychologicznych, zabaw i działań, które wyjaśniają sposób poznawania, osądzania i działania dziecka można znaleźć niemal we wszystkich dziełach literackich, począwszy od starożytności aż po dzień dzisiejszy: od Homera do Giovanniego Pascoliego, od bajek Ezopa do opisu budowy samolotu. Zatem literatura | dziecięca widziana w ten sposób jest tak stara jak stara jest sztuka literacka.

Współczesna, ponieważ w prawie wszystkich cywilizowanych narodach istnieje bardzo obszerna literatura, na którą składają się książki i czasopisma pisane dla dzieci i będące wynikiem studium i obserwacji świata dzieci, wcześniej słabo znanego. Literatura, o której mowa, jako całość jest fenomenem, ponieważ wszędzie cieszy się szybkim rozwojem, niemal tak jakby czuła przynaglenie, aby nadrobić stracony czas. Jakby wszędzie starała się być coraz bardziej artystyczna i chciała służyć wychowaniu nie poprzez bezpośrednie wypowiedzi, ale przez przekonywanie i przybranie bardziej rozrywkowego charakteru.

Konieczna jest również znajomość teorii i praktyki psychologii dziecka w jego trzech głównych okresach rozwoju: przed rozpoczęciem edukacji szkolnej, w czasie szkoły podstawowej i w wieku młodzieńczym, według norm tu podanych.

Okres „przed rozpoczęciem szkoły” obejmuje pierwsze sześć lat życia dziecka i dzieli się na trzy fazy. Pierwsza od

momentu narodzin do piętnastego miesiąca. Charakteryzuje się przede wszystkim nauką mowy. Wrażenia, na początku słabo rozróżniane, powoli nabierają swojego właściwego charakteru, a rozpoznawanie osób przebywających w środowisku dziecka stopniowo staje się coraz bardziej precyzyjne. Druga | faza zamyka się w trzecim roku życia. Jest to okres, w którym 318 dziecko jawi się jako wielki naśladowca. Trzecia faza trwa od trzeciego do szóstego roku, w której dziecko wchodzi w relacje z osobami znajdującymi się obok niego.

W tych trzech fazach najważniejszą cechą dziecka, konieczną dla przyjęcia edukacji, a co za tym idzie także literatury, jest ciekawość, która wydaje się niezaspokojona i objawia się w formułowaniu pytania „dlaczego?”. Dochodzi do tego sprzeciw, który jest widoczny w reakcji na czyjaś wolę, ponieważ dziecku wydaje się ona czymś przeciwnym do tego, co myśli i co zostało mu powiedziane.

Okres ten przechodzi w fazę zasadniczego dzieciństwa, które trwa od szóstego do dwunastego roku życia.

Okres ten jest czasem edukacji i nauczania, ponieważ dziecko, które odczuwa już więź społeczną, uczestniczy w wielu działaniach, wydarzeniach o charakterze psychicznym i moralnym, jakie wokół niego się dzieją. Dziecko ma wiele energii, która musi być rozpoznana, wyzwolona i ukierunkowana na jej wykorzystanie i doskonalenie charakteru.

Po tym okresie następuje okres młodzieńczy, który trwa od dwunastego do około piętnastego roku życia. Psychologia czas ten określa mianem drugiego narodzenia, ponieważ jest to okres rozwoju, który bardzo determinuje człowieka.

319 Pod względem intelektualnym nastolatek jest zdecydowanie subiektywny, czyli jest mniejszym realistą | i mniej niż dziecko wiąże się z konkretną rzeczywistością. Jego rzeczywistość jest

modyfikowana przez wymysły i wytwory wyobraźni, która ze swej strony ma bardzo mocne zabarwienie uczuciowe. Nastolatek kocha więc symbol, który staje się dla niego niemal iluzją, kocha ceremonie, znaki zewnętrzne, symbolikę. Ma bardzo bogate życie uczuciowe. Ważne jest, by zauważyć, jak sympatia przeradza się w uczucie erotyczne, które może mieć charakter chorobliwy.

Wola często jest zmienna i brakuje jej równowagi.

Zmysł estetyczny, który rodzi się tak z kontemplacji natury, która dla nastolatka jest niemal symbolicznym objawieniem, jak również ze sztuki, a szczególnie z muzyki i poezji, jest bardzo rozwinięty.

Pojęcie Boga rodzi się w nim z idei sędziego, czyli z kontekstu sankcji, ale nie jest to jeszcze dedukowane i indukowane pojęcie filozoficznego absolutu. Pierwszy okres życia jako nastolatka różni się od tego późniejszego, w którym częściej dochodzą do głosu marzenia, uśpienie intelektu, często połączone z melancholią. Jest to rzecz rzadziej spotykana u młodszych dzieci, bowiem łatwiej rozładowuje się poprzez zabawę.

320 W okresie młodości osoba, która nie jest już dzieckiem, ale jeszcze nie można zaliczyć jej do młodzieży, kształtuje własną osobowość. Dlatego należy analizować ją we wszystkich licznych formach, w jakich się objawia, aby móc | odpowiedzieć na jej potrzeby, aby nie stłumić tych tendencji, które muszą mieć swoją przestrzeń wolności i nakierować ją na prawidłowe pojęcie ludzkiego życia.

Mądre działanie

Działalność apostoła pisarza na polu literatury dziecięcej musi odznaczać się mądrością, jeśli chce on prowadzić formację

religijno-moralną dziecka i przygotować dobrych obywateli dla ziemskiej ojczyzny i świętych dla ojczyzny niebieskiej.

Dochodzi się do tego poprzez pracę ochronną. Apostoł ma ukazać dobre i złe strony wszystkich dzieł, które tworzą bogaty dorobek już istniejącej literatury, tak dawnej, jak i współczesnej. Należy zauważyć, że literatura, szczególnie ta najnowsza, chcąc ciągle stawać się bardziej artystyczną i rozrywkową, często jednak przekracza pewne ramy, zasady, ocierając się o granicę frywolności, albo jeszcze gorzej. Pośród niewielu dobrych dzieł pouczających i moralnych, mnożą się inne, puste, słabe, które nazywa się książkami albo czasopismami tylko dlatego, że nie wymyślono dla nich innej nazwy.

W praktyce apostoł musi:

- prowadzić osoby cieszące się autorytetem jako ludzie świeccy i religijni, rodziny – a w sposób szczególny matki – | do czuwania nad tym, co czytają dzieci, do rozróżnienia między tekstami szkolnymi, a książką i czasopismem do czytania;

- przekonać wychowawców do tego, aby zdali sobie sprawę, jakie kryteria powinny cechować piękną i dobrą literaturę dziecięcą;

- wskazywać dzieła o charakterze edukacyjnym i formującym poprzez wyszukaną formę sztuki, tak narracyjnej, jak i wizualnej;

- budzić ogólne zainteresowanie tą literaturą, jednym z najpotężniejszych środków wychowania. Sprawiać, aby była ona znana, czuwać, kochać, tłumaczyć wielką wagę prezentu, jakim może być książka, ale musi to być roztropny wybór i odpowiedź na potrzeby dziecka.

Do tej pracy, mającej na celu ukierunkowanie na właściwą literaturę, apostoł musi dodać tę pozytywną, którą jest przygotowywana przez niego *produkcja*.

W niej – zawsze zgodnie ze swoją misją – nie może szukać własnej satysfakcji ani przywiązywać się do jakiegoś szczególnego typu tworzonych dzieł czy do określonej grupy młodych, lub do miejsca, warunków, określonego wieku.

Apostoł nie może szukać samego siebie, ale Boga i dusz.

Dlatego musi się zwracać tak do chłopców, jak i do dziewcząt, tak do młodszych, jak i do starszych, tak do biednych, jak i do zamożniejszych, tak do katolików, jak i do heretyków i niewierzących. Zawsze z tym samym entuzjazmem i zawsze w sposób, który uzna za najbardziej skuteczny w realizacji swojego celu.

322 W swoich tekstach musi wykazać troskę o wybór: gatunków literackich, metody i źródeł¹.

Wszystkie gatunki, występujące w literaturze dziecięcej, mogą służyć realizacji celu.

Może więc wydawać: dzieła o charakterze moralnym, teoretycznym, teksty mówiące o życiu moralnym, konkretnym i przeżywanym; dzieła o charakterze historycznym i biograficznym; publikacje o charakterze socjalnym; baśnie, legendy, powieści przygodowe i fantastyczne; opowiadania i fantastyczne opisy przygód i odkryć naukowych minionego czasu; książki o profilu naukowym; książki humorystyczne, rozrywkowe, poezje, teksty dziennikarskie...

Między nimi wszystkimi, najlepiej odpowiadają zadaniom apostoła: książki ilustrowane, opowiadania, przypowieści i paralele, ponieważ te gatunki, bardziej niż inne, dotyczą uczucia, wyobraźni, ciekawości, poczucia humoru – najdelikatniejszych strun w dziecku.

Ilustracje poprzedzają i dopełniają tekst. Są szczególnie użyteczne dla dzieci w trzech fazach wczesnego dzieciństwa, dla

¹ Por. BORLA, *La formazione religiosa del fanciullo*.

dorosłych analfabetów i dla tych, którzy nie potrafią mówić. Można się nimi posłużyć jako obrazami, ulotkami, czasopismami... Jeśli to możliwe, powinny być kolorowe.

Dla najmłodszych pomocą są: ilustracje świętych dzieci, | które są dla nich wzorem i w których dzieci rozmiłują się porwane czynami i znakami odpowiednimi do ich wieku; sceny biblijne, takie jak Maryja Dziewica z Dzieciątkiem na ręku, Jezus śpiący na łonie Maryi, Jezus otoczony dziećmi; ilustracje przedstawiające Świętych, takich jak: Agnieszka z barankiem, Cecylia ozdobiona wieńcem róż, Katarzyna [Aleksandryjska] na kole... ilustracje, które budzą miłość do dziewictwa, pragnienie podobania się Jezusowi, nienawiść do grzechu, do popadania w próżność, do ucieczki w złe towarzystwo...

Należy także przedstawiać w obrazach prawdy wiary: dziesięć tez Credo, przykazania, sakramenty, sakramentalia, modlitwę.

Opowiadania bardzo łatwo zapadają w pamięć i budzą trwałe wrażenia, otwierają drogę, po której można dojść do umysłów i serc dzieci.

Dobrze opowiedziane i dobrze zilustrowane opowiadanie niemal w momencie przemienia. Jeśli apostoł jest zręczny, będzie umiał się nim posłużyć, by wszczepić w umysł dziecka także najbardziej wzniosłe prawdy.

Również dorośli łatwiej przyswajają prawdy, jeśli są one powiązane z faktami!

Przypowieści (opowiadania o rzeczach prawdopodobnych) służą przybliżeniu prawd, które są trudne do przyswojenia, a które dzięki takiej formie mają punkty styczności z rzeczywistością i łatwe do uchwycenia podobieństwo.

Jeszcze większą pomocą niż przypowieści, w wyjaśnianiu prawd chrześcijańskich i kształtowaniu uczuć religijnych są *analogie* i *porównania*.

323

324

Opowiadania, przypowieści, analogie i wszystkie teksty dla dzieci muszą być podporządkowane, bardziej niż jakiegokolwiek innej, *metodzie ewangelicznej*: prostej, dostosowanej, intuicyjnej, progresywnej i dialogowej.

Dzieci kochają opowiadania interesujące, prawdziwe. Dlatego powinny być one ciągle nowe, zajmujące, krótkie, proste, nawet jeśli będą bogate w opisy i wydarzenia. Dzięki temu będą czytane z łatwością, a przez to z ciągłą uwagą. Wieńczący je morał musi być pożyteczny i bardzo krótki.

Przypowieści mają być podobne do tych, jakie głosił Jezus. Tematy czerpał z wydarzeń, jakie działy się na oczach ludu. Nigdy nie mówił o rzeczach nieprawdopodobnych czy dziwnych, w Jego opowiadaniach bohaterami nie były ani zwierzęta ani rośliny, nie przypisywał bytom nieożywionym cech ludzkich, jak czynili to i czynią bajkopisarze w różnych czasach. Zawsze trwał w realnej rzeczywistości i z niej czerpał tematy moralne i delikatnej natury i z nich wyprowadzał swoje bardzo skuteczne nauczanie. Czy może być, na przykład, bardziej zajmująca, pasjonująca opowieść niż przypowieść o synu marnotrawnym?

325 Jeśli chodzi o prawdopodobieństwo, należy przyjąć, że przykłady muszą być zaczerpnięte z rzeczy znanych już przez dzieci, wziętych z ich środowiska. Kiedy na przykład mowa jest o „windzie”, konieczne jest, aby dziecko знаło to | urządzenie, które raczej nie jest powszechne na wsiach czy w górach.

Również przypowieści muszą być maksymalnie proste, jak najbardziej jasne i naturalne.

Źródła preferowane przez apostoła pisarza w jego pismach kierowanych do dzieci to Pismo Święte, teksty Ojców Kościoła, żywoty Świętych, budujące biografie.

Ze Starego i Nowego Testamentu można wybrać najpiękniejsze i najbardziej znaczące fakty i opowiedzieć je słowami,

zdaniai dostosowanymi do umysłu dziecka. Szczególnie wskazane i skuteczne jest opowiadanie o życiu Dzieciątka Jezus.

Ukazanie Jezusa w domu w Nazarecie, obok Maryi i Józefa, zawsze posłusznego, chętnego do wykonania drobnych prac, idącego z rodzicami do świątyni. Pokazanie Go, kiedy rozmawia z uczonymi, kiedy w warsztacie swojego przybranego ojca pracuje z pokorą, cierpliwie, posłusznie.

Niewyczerpalnym źródłem są również pisma Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych, z których wiele nadaje się do wykorzystania i przeredagowania tak, aby były dostosowane do możliwości percepcyjnych młodych w każdym wieku i w każdym czasie.

Trzecim źródłem są żywoty wzorowych dzieci, świętych dzieci, a także opisy dzieciństwa i młodości postaci, które osiągnęły świętość w wieku dojrzałym, takich jak: św. Antoni, św. Tarcyzusz, św. Agnieszka i św. Teresa od Dzieciątka Jezus, w ich pierwszym okresie życia | są wspaniałymi przykładami i wzorami dzieciństwa, wywierającymi niebywale mocny wpływ na dzieci.

Do tych trzech głównych źródeł można dodać inne, drugorzędne, takie jak: historia, życie codzienne, zwyczaje, ważne wydarzenia...

Historia i liczne wydarzenia życia codziennego, a także rodzinne i społeczne anegdoty, są wielką pomocą dla twórczości apostoła pisarza. Wystarczy tylko otworzyć oczy i uważnie obserwować, co dzieje się wokół, i wykorzystać nadarzające się okazje. Konieczna jest jednak wrażliwość ducha, aby umieć wybrać te najcenniejsze, są bowiem fakty, które niczego nie wnoszą. O tych należy zapomnieć. Są też takie, które nie pomagają w wychowaniu, ale są również takie, które oświecają umysł, poruszają serca, sprawiają, że stajemy się lepszymi. Te trzeba wykorzystać.

Zwyczaje życia rodzinnego i społecznego (pozdrowienia, oznaki szacunku), codzienne zdarzenia, sama natura dają wspaniałe przykłady do porównań, aby dzieci nas zrozumiały.

Wydarzenia wyjątkowe również dostarczają tematów odpowiadających żywemu temperamentowi dziecka, gotowego przyjąć wynikającą z nich naukę.

327 Apostoł zatem musi uczynić skarb z niewyczerpanych źródeł, jakie ma do dyspozycji, ale musi także pamiętać, | że one, mimo iż są wielką pomocą, jednak nie są wszystkim. Materiał zawsze musi być przepracowany we własnej duszy i tak zredukowany, aby stał się pokarmem duchowym dostosowanym do delikatnej natury dzieci.

To trudne i wymagające wysiłku dzieło, da nam jednak, oprócz nagrody obiecanej przez Boga, również satysfakcję na ziemi, ponieważ dziecko słucha, pamięta i odpowiada.

MISJOLOGIA

Temat misji powinien być jednym z tych, które najbardziej poruszają i rozpalają apostoła pisarza. Jeśli naprawdę kocha on Boga i dusze, nie może pozostać obojętnym na fakt, że setki milionów ludzi rodzą się, żyją i umierają bez poznania, miłości i adoracji Boga! Że niezliczone ludy i plemiona nie wiedzą jeszcze, że dla nich narodził się i umarł Odkupiciel, i że są wezwani do dziedzictwa łaski, do błogosławieństw, do chwały!

Apostoł zajmuje się misjami w sposób praktyczny, dając dużej liczbie czytelników możliwość poznania czym są misje i współdziałając w dziele modlitwy w ich intencjach.

Wiedza o misjach

Pełna wiedza o misjach obejmuje:

- *Dokładne rozumienie* terminu „misje”, tak jak jest on rozumiany przez Kościół, czyli jako mandat do ewangelizacji ludów niewierzących.

- *Podwójny cel* działalności misyjnej: cel generalny, dążący do chwały Boga i zbawienia dusz; cel szczegółowy, jakim jest doskonałe i trwałe ustanowienie Kościoła Jezusa Chrystusa w tych miejscach, w których jeszcze go nie ma.

- Studium misjologii: *doktrynalne, opisowe, praktyczne*. Doktryna w swojej ogólnej części, rozważa ideę misji u jej podstaw, czyli bada przyczyny filozoficzne i teologiczne, dzięki

którym Kościół katolicki ma prawo i obowiązek rozszerzania wiary; obejmuje fundament biblijny, patrystyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny i apostołski.

330 W części szczegółowej obejmuje działalność misyjną w sposobach, w jakich się przejawia: prawo (część jurysdykcyjną) i metodyka. *Część opisowa*, czyli historia i opis stanu teraźniejszego, misjografia (studium religii, podobieństw, geografii misyjnej, statystyk misyjnych). *Część praktyczna*, musi zająć się tak praktyką, jak i współpracą. Pierwsza odnosi się do osób zaangażowanych w misję. Druga natomiast | zajmuje się pomocą, jakiej mogą udzielić misjonarzom katolicy mieszkający w krajach, w których hierarchia kościelna jest już ustanowiona.

Wiedza ta łączy się ze studium środków, dróg i stereotypów odnoszących się do misji.

Środki, którymi posługują się misjonarze, są liczne i zmieniają się stosownie do okoliczności czasu, miejsca, osób i warunków polityczno-społecznych. Spośród wielu warto wyróżnić na przykład geografie misji, która jest odpowiedzią na zasadnicze pytania: Gdzie się udać? W jakie miejsca? Jakie są ludy, do których idziemy?

Drogi misji są drogami serca. W pracy misyjnej wielkie sukcesy jak również wielkie niepowodzenia w dużej mierze zależą od tego, czy znalazło się, czy też nie, właściwe drogi i czy się nimi podążało. Apostołowie i wielcy misjonarze naśladowali w tym przenikliwość, delikatność Boskiego Mistrza, które to cechy jawią się na przykład w powołaniu Apostołów, w nawróceniu Samarytanki, w spotkaniu z Zacheuszem, w sposobie, w jaki porywał tłumy.

Drogi te zmieniają się wraz z okolicznościami i wymagają studiowania, doświadczenia, dostosowania.

Massaia¹, na przykład, udał się do Etiopii i pracował jako lekarz. Niewierzący przychodzili do niego szukając uleczenia, a on, korzystając z okazji, prowadził ich do Boga. Pierwszym | jezuitom udało się wejść do Chin dzięki znajomości astronomii, inni wykorzystywali różne znane sobie sposoby.

331

Wszyscy misjonarze pracowali dobroczynnie, podejmując najróżniejsze formy tego działania. Świadczą o tym liczne szpitale, przytułki, sierocińce, szkoły, domy pomocy... otwierane przy niemal wszystkich misjach.

Stereotypy i błędy odnoszące się do misji, misjonarzy i ich dzieł są wielorakie. Najczęstsze jest twierdzenie, że misjonarze są cennymi propagatorami idei i wpływów nacjonalistycznych w konkretnym kraju. Widoczne jest, jak ludzie przeciwni wierze szanują misjonarzy nie ze względu na ich dzieło ewangelizacyjne, ale dlatego, że mogą oni otworzyć dla dalekich krajów drogi wpływów politycznych i handlowych w konkretnym państwie. Zdarza się, że religia w jakimś kraju jest prześladowana, a jednocześnie jest ona wspierana poza granicami ze względu na korzyści polityczne i handlowe. Doświadczenie wielu wieków pokazuje jednak, że misjonarz, który niesie tylko nacjonalizm, niszczy i wyjaławia tak nauczanie religijne, jak i idee polityczne. Jeśli jednak, nie przejmując się propagandą polityczną, dobrze wykonuje pracę misyjną, w sposób pośredni sprawi, że jego kraj będzie znany i kochany.

Wiedza na temat misji dla jednych jest konieczna, a dla innych pożyteczna.

Konieczna jest dla duchowieństwa, dla misjonarzy, dla apo- 332
logetów, dla badaczy, dla przeciwników...

¹ * Guglielmo Massaia (1809-1886), kapucyński misjonarz pochodzący z Piemontu, mianowany w 1884 r. kardynałem, był bardzo podziwiany przez ks. Alberionego, który jego osobie poświęcił film *Abuna Messias* (1938 r.).

Konieczna jest dla *duchowieństwa*, aby kapłani mogli zgłębiać ją na studiach teologii, żeby w sposób pełny weszła do ich zadań w misji pasterskiej.

Konieczna jest *misjonarzom*, aby uczyli się teorii swojego przyszłego działania i ubogacali się doświadczeniem tych, którzy ich poprzedzili.

Konieczna jest *badaczom*, aby zrozumieli znaczenie misji tak z punktu widzenia teoretyczno-naukowego, jak i praktycznego.

Konieczna jest *apologetom*, aby korzystali z niej w walce z nieprzyjaciółmi Kościoła, szczególnie przeciw protestantom i muzułmanom, którzy podejmują wszelkie wysiłki, aby upowszechnić swoje błędy, i którzy starają się odebrać naszą przestrzeń, kradnąc dojrzewające żniwo.

Konieczna jest *przeciwnikom*, tak teoretykom, jak i praktykom, którzy próbują sparaliżować dzieło misyjne.

Wiedza misyjna jest *potrzebna* i ważna dla wszystkich, dobrych i złych, wierzących i niewierzących, rządzących i poddanych... aby wszyscy nie tylko nie szkodzili misjom, ale na wszelkie sposoby je wspierali, według zarządzeń proponowanych przez Kościół.

Apostoł pisarz, dogłębnie przeniknięty ideą misji, musi umieć wykorzystać wszystkie okazje, aby je propagować w sposób, jaki będzie najlepszy dla chwały Boga i zbawienia dusz.

333 Współpraca misyjna

Wiedza misyjna służy między innymi jako pomoc w dziele współpracy z misjami. Jest tu, bardziej niż gdziekolwiek indziej, miejsce na zastosowanie powiedzenia: „Nie szanuje się ani nie pomaga temu, czego się nie zna”.

Spośród środków współpracy wymieńmy te najbardziej powszechne: powołania misyjne i duchowieństwo lokalne z terenów misyjnych, pomoc dobroczynna, papieskie dzieła misyjne, wszystkie inne dzieła i stowarzyszenia.

Powołania. Aby wesprzeć program misyjny: należy pomnażać misje zagraniczne i ustanawiać misje lokalne, potrzebne są powołania: zakonnicy, kapłani, zakonnice, świeccy, katecheci, katechetki działający na obu polach.

Apostoł musi zaangażować się w wzbudzanie, wspieranie i formowanie powołań:

- Dodając odwagi rodzicom, aby chętnie oddawali dzieci na rzecz świętej chwały Bożej i zbawienia dusz.

- Tłumaczyć wszystkim, że Opatrzność Boża przeważnie wzbudza powołania wśród osób żyjących w środowiskach niezbyt zamożnych, ubogich, aby dać wiernym możliwość uczestnictwa w owocach apostołstwa misyjnego przez współpracę polegającą na wsparciu finansowym.

- Należy więc prowadzić do hojnej i pełnej miłości współpracy, wyrażającej się w ofiarach pieniężnych | takich jak: stypendia, pensje i ofiary, niezależnie od ich wielkości, składane na rzecz Instytutów i dzieł misyjnych.

Dobroczynność. Pius XI w encyklice *Rerum Ecclesiae*² napisał: „*Nie wstydzicie się i niech wam nie sprawia przykrości żebrać dla Chrystusa i dla dobra dusz*”. Rambelli w Małym Katechizmie Misyjnym zamieścił takie słowa: „*Chrześcijanin, który nie ma w sobie gorliwości misyjnej, nie kocha Boga, który pragnie misji. Nie kocha Kościoła, który musi kontynuować dzieło ewangelizacji. Nie kocha bliźniego, któremu ma obowiązek pomagać*”.

² * Z 1926 r., poświęconej rozwojowi misji kierowanych do „niewierzących”.

Apostoł musi wykorzystywać okazje sprzyjające temu, aby gorąco apelować do dobrych dusz, by na miarę swoich sił czynili zadość potrzebom misyjnym poprzez wszystkie możliwe formy dobroczynności.

335 *Szczególne sposoby współpracy* to: zabawa z wykorzystaniem tematów misyjnych i innych, które mogą pomóc misjom (projekcje filmowe, akademie, spektakle teatralne, przedstawienia), produkcja paramentów i szat liturgicznych, wystawy o treści misyjnej, zakładanie kont charytatywnych, skarbonki na misje, zbieranie znaczków pocztowych i zużytych pocztówek, staniolu... pisemne i ustne promowanie idei misyjnej, ofiary chrzcielne, tworzenie grup wiernych, którzy będą troszczyć się o misje, seminaria, które troszczą się o | seminaria na terenach misyjnych. Każda parafia powinna zaangażować się w pomoc jednej, konkretnej misji, diecezje natomiast mogą zaadoptować jakiś wikariat apostolski czy prefekturę apostolską. Ponadto należy tworzyć organizacje dziecięce mające na celu propagowanie dzieł ukierunkowanych na współpracę z misjami.

Drogi, jakimi posługuje się Opatrzność Boża, aby wesprzeć misje i wyjednać zasługi hojnym osobom, naprawdę są niezbadane.

Dzieła misyjne. Apostoł musi wykorzystać każdą okazję do działania:

- papieskie dzieła misyjne: promocja wiary, dzieło św. Piotra;

- dzieła misyjne prowadzone przez duchowieństwo, ruch przeciw niewolnictwu;

- wszystkie dzieła ogólne i szczegółowe, czyli te, które mają na celu niesienie pomocy misjom albo których przedmiotem działalności są misje lub precyzyjnie określone aspekty działalności misyjnej.

Aby przekonać dusze do współpracy z misjami, oprócz umożliwienia im zdobycia wiedzy, jak to zostało powiedziane, pomocne będzie również przytoczenie argumentów teoretycznych i praktycznych, które będą przekonujące i budzące fascynację, takich jak: powszechny obowiązek współpracy, wynikający z chrześcijańskiej powinności oddania czci Bogu i miłości do bliźniego.

Modlitwa w intencji misji

336

Modlitwa jest pierwszym i najważniejszym spośród środków współpracy z misjami, jest ona dostępna dla wszystkich, zawsze i w każdym miejscu.

Można powiedzieć, że nie ma ani jednego dokumentu papieskiego, który mówiąc o obowiązku współpracy z misjami, nie przyznawałby modlitwie honorowego miejsca, nie ma też takiego misjonarza, który pisząc z perspektywy swojego apostolskiego pola działania, nie prosiłby przede wszystkim o modlitwę.

Ewangelia przypomina naleganie, przywoływanie, zarzuty i zapewnienia Mistrza. Nasza modlitwa zawsze jest wysłuchiwana, o ile prosimy o rzeczy dobre, a będzie taka wtedy, gdy prosimy Ojca o to, o co prosić nauczył nas Jezus Chrystus: „niech będzie uwielbione Jego imię na ziemi, niech się wypełni Jego wspaniała wola, niech wszędzie zatryumfuje Jego królestwo sprawiedliwości i miłości”.

Teologia twierdzi, że najwyższy cel apostolstwa misyjnego, „życie nadprzyrodzone”, nie może znaleźć bardziej odpowiedniego środka poza łaską, która jest bezcenną zdobyczą naszej modlitwy, a która to modlitwa jest apelem do Bożej Mądrości

337 znającej drogi | Odkupienia, do Mocy, która potrafi je aktualizować, do Dobra, które ich pragnie.

Historia dokumentuje i ukazuje fakty mówiące o tym, jak bardzo przyczyniła się do rozwoju wiary ofiara składana przez niewidoczne dusze ukryte w skupieniu klauzury i przy ołtarzach.

Apostoł przekonany o wielkiej potrzebie i znaczeniu modlitwy za misje musi rozpalać dusze, a przede wszystkim dzieci i zakonnice, aby prosiły Pana żniwa, by posłał dobrych robotników na swoje żniwo, oraz do błagania o pomoc dla niewierzących, jaką jest światło łaski niebieskiej.

Wszystkim powinien tłumaczyć znaczenie prośby z *Ojcze nasz „adveniat regnum tuum”*, promować modlitwy wspólne i prywatne, wspinała dzieło apostołstwa modlitwy oraz potrzebę i sposób przekształcania życia w nieustanną modlitwę.

Ze współpracą modlitewną łączy się *cierpienie*. Apostoł musi wytłumaczyć jego naturę, potrzebę i skuteczność. Powinien promować ofiarowanie dni cierpienia w intencji misji, zachęcać do hojnego ofiarowania cierpienia, szczególnie dobrowolnego, i do ofiary składanej ze swojego życia. Dusze przeznaczone do tego, aby być ofiarami przebłagania i miłości, są o wiele liczniejsze, niż powszechnie się uważa. Często nie

338 wypełniają swojej misji, | bo nie ma nikogo, kto by je oświecił i prowadził.

Jedność wszystkich wierzących osiągnięta poprzez współpracę na płaszczyźnie modlitwy i działania nawróci świat.

* * *

Teksty mówiące o misjach mogą być bardzo różnorodne. Szczególnie poleca się te, które mają tło geograficzne, religijne i biograficzne.

W pierwszym przypadku fundamentalną częścią jest geografia etnologiczna, czyli wzbudzanie w czytelniku współczucia dla przedstawianych ludów. W drugim jest nią historia zakonników, którzy poświęcili się dziełu misyjnemu: jako że tylko zakonnicy mogą się temu dziełu poświęcić. W trzecim przypadku fundamentem jest życie wielkich misjonarzy i na tej bazie każda wiadomość odnosząca się do misji.

Jaki by jednak nie był sposób, głównym celem musi być poznanie misji, aby prowadzić do dzieła misyjnego i do modlitwy za misje, ponieważ na tym polu, bardziej niż na każdym innym, hojność idzie za przekonaniem.

ROZDZIAŁ XXIV

PODRĘCZNIKI

Również podręczniki są częścią apostołstwa druku! Powód tego jest oczywisty: nauka musi prowadzić do szukania i znalezienia Boga, tak w sposób bezpośredni poprzez przedmioty o charakterze religijnym, jak i pośrednio przez studiowanie przedmiotów świeckich.

Zajmowanie się podręcznikami dla apostoła prawie zawsze jest zajmowaniem się liderami, czyli tymi, których zadaniem jest formowanie mas. Zajmowanie się liderami wymaga wielkiej mądrości, pokazuje to przykład Boskiego Mistrza, który był formatorem przywódców.

Jakimi tekstami należy się zajmować

340 Apostoł może pracować nad każdego rodzaju książką wykorzystywaną w szkole, z wszystkich dziedzin wiedzy religijnej i świeckiej: dla wychowanków i dla nauczycieli, niezależnie od ich wieku i we wszystkich | okolicznościach. Ale dla wszystkich i zawsze apostoł będzie musiał mieć na uwadze dwa cele albo przynajmniej jeden z nich: oddalenie dusz od książek niezgodnych ze zdrowymi zasadami wiary i moralności katolickiej i prowadzenie dusz do Boga poprzez wiedzę.

Oddalenie od książek niezgodnych z zasadami religijnymi jest konieczne. Wiadomo, że w niektórych narodach inteligencja jest daleko od Kościoła, ponieważ nie była wychowana i nauczana po chrześcijańsku. Wielu ludzi w podręcznikach

znalazło wskazówki do upadku moralnego i intelektualnego. Wiele błędów, herezji, które uwiodły pojedyncze dusze i całe społeczności, wiele niepokoju, zagubienie dzieci, ludzi młodych, a nawet dorosłych, często miało swój początek w podręcznikach szkolnych i w nauczaniu, jakie otrzymali w szkole.

Prowadzenie do Boga poprzez zdobywanie wiedzy nie powinno być dla apostoła pisarza czymś trudnym, bo apostoł nie jest kimś, kogo cechuje pożądanie sławy i pieniędzy, raczej napełniony jest pragnieniem pełni miłości.

Jakie być powinny

Podręczniki szkolne przygotowane przez apostoła powinny reprezentować najwyższy poziom, gdyż dzięki temu będą mogły skutecznie przeciwstawić się tekstom przeciwników nastawionych negatywnie do chrześcijaństwa czy wobec niego obojętnych.

Aby takie były, muszą odznaczać się szczególnymi cechami, jak: | wartość duchowa, piękno literackie, skuteczność edukacyjna. 341

Wartość duchowa: czyli możliwość wpływu na władze duchowe tych, którzy się nimi posługują, aby w maksymalny sposób pomagać im na polu nauki i religii.

Piękno literackie: jest najlepszą odpowiedzią na wszystkie reguły nauki, sztuki, podporządkowane programom oświatowym, pod warunkiem, że nie stoją one w opozycji do wiary i moralności.

Skuteczność edukacyjna: ma na celu kształtowanie ludzi, obywateli, chrześcijan w taki sposób, w jaki wymagają tego czas, miejsce i okoliczności.

Normy praktyczne

Trzy przedstawione wyżej cechy prowadzą do osiągnięcia tego, co powinno być założeniem stosowanym w każdym tekście: prowadzić do Boga poprzez naukę i naturę. Do tego trzeba dążyć w sposób zróżnicowany i z wielką kompetencją.

W sposób zróżnicowany, czyli dostosowany do różnych dziedzin wiedzy. Inne jest bowiem nauczanie, które można czerpać z dyscyplin fizycznych (ogólne i szczegółowe), inne z matematyki (czyste i stosowane), inne z filozofii (logiczne, metafizyczne, estetyczne, moralne, historyczne).

Kompetentnie, czyli przenikać bez drażnienia, bez męczenia, co więcej, w sposób przyjemny, atrakcyjny, przekonujący i pasjonujący.

GEOGRAFIA

Pośród dyscyplin naukowych i sztuk, które najłatwiej uczynić środkiem w służbie prowadzenia człowieka do Boga, bez wątpienia jest geografia.

Apostoł będzie się nią posługiwał w sposób pełny i skutecznie, jeżeli będzie umiał użyć jej w służbie jednostce i apostołstwu.

Geografia w służbie jednostce

Jest wiele oczywistych relacji pomiędzy człowiekiem a stworzeniem, szczególnie relacje człowieka z ziemią i dlatego nie ma takiej osoby, która mogłaby zupełnie nie interesować się geografią.

Są tacy, którzy mają praktyczną wiedzę geograficzną, mniej lub bardziej rozległą, i są tacy (oczywiście jest ich więcej), którzy ograniczają się | do znajomości praktycznej. Ale nie ma takich, którzy wcale by jej nie znali.

Apostoł z tego powszechnego faktu musi uczynić prawdziwy skarb, aby prowadzić dusze stworzeń do Stwórcy.

W traktatach i tekstach zgłębiających geografię ogólną i jej poszczególne działy (geografia astronomiczna, fizyczna, polityczna, ekonomiczna, antropologiczna, etniczna, moralna, religijna...) musi mieć zawsze na celu pomoc, czynioną w przekonujący sposób, duszom czytelników, przywołując raz jedną, raz drugą Bożą prawdę.

Od czasu do czasu dobrze będzie przypomnieć nauczanie doktryny katolickiej na temat Bożego dzieła stworzenia: „*Deus creavit coelum et terram*”¹, wszystko pochodzi od Boga, wszelkie prawo pochodzi od Boga i wszystko do Niego musi wrócić.

Dlaczego Bóg stworzył świat? Aby mógł współistnieć z innymi istnieniami, żyć wspólnie z innymi istnieniami, przekazywać swoją myśl innym istotom myślącym, kochać inne istnienia i być kochanym. „*Universa propter semetipsum operatus est Dominus*”².

Należy również czasem wspomnieć o dobroci stworzeń. Wszystko, co istnieje, jest na świecie niepotrzebne, nic ze swej wewnętrznej istoty nie jest złe.

344 Ograniczając się tylko do ziemi, do jej części, apostoł musi przypominać, że Bóg dał ją człowiekowi, | aby miał z niej pożytek. Będą później niezliczone okazje do tego, aby prowadzić ludzi do Boga przez studium, kontemplację, a także prostą obserwację natury, jej poszczególnych części.

Czy do tych wzniosłych myśli nie mogą prowadzić refleksy na niebie, radość, jaką dają kwiaty, śpiew ptaków, dojrzewające w słońcu zboże, bezkres błękitu morza?...

W księdze natury zawarte jest nauczanie dla każdej kategorii ludzi, żyjących w różnych czasach i w różnych warunkach socjalnych. Czytają ją i rozumieją przede wszystkim dusze czyste i proste.

Góry na przykład wywarły potężny wpływ na ducha Pier Giorgio Frassetiego: przebywając w nich, kontemplował wielkość Stwórcy. W ostrych skałach widniejących na tle nieba znajdował miejsce ucieczki od ziemskich spraw i spotykał Boga.

¹ Rdz 1, 1. * „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”.

² Prz 16, 4. * „Wszystko celowo uczynił Pan”.

Tam jego modlitwa była lepsza, piękniejsza, ponieważ wydawało mu się, że jego głos jednoczy się z głosem natury.

Dla św. Franciszka z Asyżu stworzenie było harmonijną pieśnią, która w Bogu leczyła jego umysł i duszę.

Apostoł musi umieć wznosić do Stwórcy hymn stworzenia! Musi uczyć dusze, w jaki sposób łączyć | pieśń własnego serca z pieśnią nieba, gwiazd, ziemi, całej natury. 345

Geografia w służbie apostołowi

Wobec apostoła geografia spełnia szczególne zadanie: budzi w nim entuzjazm i kieruje do poznania swojego istnienia, aby przyczyniał się do realizacji modlitwy Jezusa Chrystusa: „*Aby [wszyscy ludzie] znali Ciebie, oraz Tego, którego posłałeś... aby powstała jedna trzoda z jednym pasterzem*”³.

Żeby do tego dojść, należy ukazywać geografii w sposób pastoralny i budzić miłość do niej.

Wywód czy artykuł poświęcony geografii będzie miał charakter pastoralny, jeśli wraz z informacją naukową, świecką, przyczyni się do podniesienia poziomu naukowego, moralnego i religijnego ludu.

Jeśli chodzi o przekazywanie nauki, nie wystarczy prosta informacja, mogąca czegoś nauczyć. Konieczne jest jasne przedstawienie idei społecznych, politycznych i religijnych, myśli, aktualnych prądów filozoficznych, a następnie ogólnego poziomu dziennikarstwa i prasy: dobrej, obojętnej, złej. Należy podawać precyzyjne i bardzo szczegółowe informacje dotyczące szkół, także nauczycieli (jaka ich część jest w rękach

³ J 10, 10. * Zob. bardziej precyzyjnie J 17, 3; 10, 16.

346 katolików, a szczególnie | zakonników), kina, radia... Należy przy tym mieć na uwadze charakter publikacji.

Podobnie jak poziom nauki, tak również sytuacja moralna zmienia się w zależności od kraju. Każdy naród, podobnie jak jednostka, ma swój charakter, własne tradycje, własną specyficzną mentalność. Pojawiają się więc trudności, ale i nadzieja dla krzewienia życia chrześcijańskiego, religii katolickiej, a także środki potrzebne do jej szerszego upowszechniania.

W praktyce, jeśli nie można odpowiedzieć na wszystkie wymienione wyżej pytania dotyczące danego kraju, to przynajmniej należy tłumaczyć raz jedną, innym razem inną z następujących kwestii: Czy są partie polityczne? Jakie jest ich odniesienie do moralności? Czy rząd jest chrześcijański? A rządzący? Jaką religię wyznają? Czy zwyczaje polityczne są zdrowe? Czy wymiar sprawiedliwości jest prawy? Czy prawo chroni moralność społeczną? Czy może w kontaktach handlowych dominuje nieuczciwość? Czy klasy społeczne prowadzą między sobą walkę, czy współpracują? Jakie są relacje ze Stolicą Świętą? Czy w rodzinach jest uczciwość, pokój, wzajemny szacunek? Czy pojedyncze osoby ulegają nadmiernej swobodzie, niebezpieczeństwu, przyjemnościom? Czy szanują honor, drugiego człowieka, inne istoty?...

W sposób specjalny należy rozwijać geografię zajmującą się *religią*. Szczególnie trzeba wziąć pod uwagę: religię albo religie, które są praktykowane, liczbę katolików, duchowieństwa

347 i zakonników, organizacje, | postęp, trudności i możliwości, liczbę misjonarzy, dzieła i instytucje przez nich prowadzone...

Zajmując się kwestią miejsc misyjnych, można wspomnieć o cywilizacyjnej misji Kościoła, o wielkim wkładzie naukowym, także z zakresu geografii, jaki dała ludzkości działalność misjonarzy. Należy przypomnieć, że misjonarz to nie tylko apostoł,

który w sercach niewierzących rozpala płomień wiary i miłości, ale także ktoś, kto ma wielkie zasługi w rozwoju ludzkości, kto staje się poszukiwaczem, naukowcem, reformatorem i krzewicielem cywilizacji.

Wszystkie te tematy muszą być podawane w sposób lekki, aby budziły zainteresowanie i entuzjazm, powinny również być przeniknięte świętymi ideałami.

Szczególną troską należy otoczyć publikacje kierowane do studentów przygotowujących się do apostołstwa wydawniczego i apostołstwa misyjnego.

Chodzi o to, aby wesprzeć otwieranie umysłów młodych alumnów na wielkie ideały, otworzyć im oczy na szeroki horyzont działania. Należy ich przekonać, jak szlachetną i mającą szeroki zasięg jest misja kapłana, zakonnika, hojnego chrześcijanina, który potrafi zapomnieć o własnych sprawach, aby dać się duszom przez miłość | modlitwy, poświęcenie w działaniu

348 i prowadzenie ich do Jezusa Chrystusa.

Warto w tym miejscu przytoczyć przykład z literatury świeckiej. Taine, francuski historyk, który przypisując dużą część sukcesów Napoleona jego geograficznej pasji, wyobrażał sobie, że widzi w umyśle wielkiego zdobywcy trzy atlasy. Pierwszy z nich to atlas wojskowy, zawierający olbrzymi zbiór szczegółowych map topograficznych Wielkiego Państwa, ze szczegółowo rozrysowanym układem fortec, ze specjalnymi oznaczeniami i rozkładem wszystkich sił na ziemi i na morzu, zaopatrzenia, baterii artyleryjskich, arsenałów, magazynów, obecnych i przyszłych rezerw ludzi, koni, wozów, broni, amunicji, żywności, itd.

Drugi, to atlas cywilny, podobny do grubych tomów zawierających bilanse państwa z adnotacjami o wszystkich dochodach i wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych, podatkach,

przychodach dóbr narodowych, emeryturach, pracach publicznych. Czyli cała hierarchia władz państwowych, kościelnych, sądowych, ministrów, prefektów, profesorów, każdy stosownie do zajmowanej pozycji, miejsca zamieszkania, uprawnień, tytułów honorowych.

349 Trzeci atlas to gigantyczny słownik biograficzny i moralny, w którym podobnie jak w policyjnym rejestrze każda bardziej znacząca osoba, każda grupa lokalna, każda grupa zawodowa | czy społeczna, każdy naród ma swoje karty z całościową informacją o aktualnej sytuacji, potrzebach, o tym, co robił w przeszłości, i w konsekwencji o próbach charakteru, jakie przeszedł, o swoich możliwych w przyszłości dyspozycjach i o przewidywanej postawie.

Po zakończeniu podbojów te trzy atlasy bardzo się powiększyły, a mimo to ciągle były mocno zakorzenione w umyśle Napoleona.

On nie tylko znał ich całościową syntezę, syntezę poszczególnych części, ale pamięta również wszystkie szczegóły. Czytał je biegle i nieustannie.

Widział całościowo i każdą część różnych narodów, którymi rządził albo osobiście, albo przez swoich delegatów, jak i regiony, które zdobył albo przemierzył. Najpierw Francja poszerzona o Belgię i Piemont, później Hiszpania, gdzie był osobiście i potem wrócił, i gdzie umieścił jako władcę swojego brata Józefa. Południowe Włochy, gdzie w miejsce Józefa umieścił Murata; Włochy środkowe, gdzie zajął Rzym; Włochy północne, gdzie w jego imieniu rządził Eugeniusz. Dalmacja i Istria włączone do jego imperium, Austria, którą najechał dwukrotnie, stworzona i zarządzana przez niego Konfederacja Reńska, Westfalia i Holandia, gdzie jego bracia Alojzy i Hieronim byli namiestnikami; Prusy, które podbił i okaleczył, i którymi

posłużył się | jako narzędziem do utrzymania w swoim ręku 350 potężnych fortec.

To jest tajemnica wielkiego zdobywcy.

Bardzo podobne myślenie musiało cechować św. Pawła. Niektórzy wyobrażają go sobie tak: oko zwrócone na geograficzną panoramę świata pogańskiego, dusza dzień i noc zwrócona w stronę wszystkich ludzi, aby przekazywać im święty ogień, który ich strawi i przekształci w Jezusa Chrystusa.

Podobna musi być również dusza apostoła, na którego Jezus Chrystus rozszerza polecenie dane Apostołom: „*Idźcie i głoscie wszystkim ludziom*”⁴.

Podsumowując: geografia postawiona w służbie jednostce i apostołstwu przyczynia się do większej chwały Boga i do większego dobra ludzi, ponieważ jest środkiem do kierowania umysłów, woli i serc do Boga, który jest pierwszą zasadą i ostatecznym celem wszystkich rzeczy.

⁴ Mk 16, 15.

351

ROZDZIAŁ XXVI

CZASOPISMA BIBLIOGRAFICZNE

Apostolstwo druku nie ogranicza się do przygotowywania dzieł, zgodnie ze swoim specyficznym celem, ale bierze na siebie również zadanie ukierunkowania umysłów i sumień poprzez wydawanie publikacji międzynarodowych, narodowych i wąskotematycznych. W związku z tym proponowany jest podwójny cel: potępienie publikacji złych i wspieranie dobrych.

Jest to konieczne, ponieważ wiadomo, że na pięciu kontynentach każdego dnia ukazują się tysiące książek i czasopism: nauczających tak dobra, jak i zła, prawdy i fałszu, w zależności od tego, czy są dobre, czy złe, fałszywe czy prawdziwe.

Kościół nauczający nie kontroluje ani nie osądza w sposób bezpośredni całej tej produkcji! Nie może i nie chce tego czynić.

352 Może natomiast podjąć się tego apostoł, który ma swoje oparcie w Kościele i jest od niego zależny.

Najlepszą formą działalności poświęconej temu celowi są oczywiście czasopisma bibliograficzne obejmujące wydawnictwa międzynarodowe i narodowe, a także recenzje wybranych publikacji.

Zachowując dla następnego rozdziału kwestię recenzji, zajmujemy się problemem czasopism bibliograficznych, proponując ich dwa rodzaje: ogólny – dotyczący publikacji międzynarodowych i bardziej szczegółowy – obejmujący publikacje narodowe, lokalne albo poszczególne gatunki literackie czy autorów.

Czasopismo ogólne

Jego celem jest kierowanie umysłami i sumieniami w korzystaniu z produkcji wydawniczych całego świata (przynajmniej tymi najbardziej znaczącymi). Zatem czasopismo takie ma formułować autorytatywne sądy, wydawane na bazie zasad chrześcijańskich, a następnie sprawić, by dotarły one do wszystkich, a szczególnie do tych, którzy w Kościele i w społeczeństwie mają za zadanie kierowanie ogółem ludzi, a więc także czytelnikami.

Łatwo zrozumieć, że takie czasopismo ma bardzo odpowiedzialne i bardzo delikatne zadanie. Dlatego w sposób szczególny należy:

1. Oceniać według zasad ewangelicznych, chrześcijańskich, katolickich całą działalność, jaka jest podejmowana na polu druku;

2. Dać konieczną wiedzę teologiczną, wskazać słuszne drogi, dokonać rozróżnienia pomiędzy prawdziwą i fałszywą wiedzą, rzucić światło Objawienia na nauki przyrodnicze, dostosować doktrynę katolicką do nowych potrzeb;

3. Wskazać, jakie dzieła i czasopisma są pomocne w poznaniu poziomu wiedzy konkretnego czasu; jakie kwestie ciągle wzbudzają kontrowersje; jakie cele są już osiągnięte i jakie spory zażegnane;

4. Oświecać i prowadzić pisarzy, wydawców, księgarzy, propagandystów, tłumacząc, jakie tematy i jakie dzieła są nie do przyjęcia, a jakimi należy się zająć i których bronić;

5. Przestrzegać ludzi przed trującymi źródłami i nauczycielami błędu i niemoralności;

6. Wskazywać czytelnikom źródła czyste, pełne chrześcijańskiej mądrości i świętości życia;

353

7. Zachęcić wszystkich, którzy kochają siebie i bliźnich, aby posługiwali się drukiem do oświecania, pomagania, zbawiania.

Aby redagować tak pomyślane czasopismo, nie wystarczy jeden człowiek, czy redaktorzy pracujący oddzielnie, potrzebne jest kolegium kompetentnych redaktorów, którzy będą mogli badać i osądzać w sposób autorytatywny, dokładny, jasny, bezstronny i dokonany we właściwym czasie. Chodzi o badanie i ocenianie całej produkcji książkowej, która każdego dnia trafia na księgarskie półki, dotyczy wszystkich dziedzin nauki, wszystkich form i gatunków literackich.

354 Czasopisma szczegółowe

Mogą mieć formę czasopisma, a także publikacji-przeglądu. Są bardzo przydatne w praktyce, konieczne i mają praktyczny cel, jakim jest prowadzenie i kierowanie pisarzy, drukarzy, księgarzy i przede wszystkim tych, na których ciąży odpowiedzialne zadania: rodziców, wychowawców, bibliotekarzy, duszpasterzy.

Przykład tego rodzaju czasopisma mamy we Włoszech w postaci *Rivista di Letture Casatii*¹. Ma ono za zadanie ocenę treści zawartych w literaturze popularnej; ocena jest dokonywana szczególnie pod kątem moralno-religijnym. Podaje więc praktyczne reguły tym, którzy nadają kierunek literaturze popularnej, klasyfikując z wielką ostrożnością książki przeznaczone do

¹ * Giovanni CASATI (1881-1957), mediolański kapłan, dziennikarz i działacz społeczny, przejął w 1912 r. czasopismo *Rivista di Letture*, założone w 1904 r. jako *Bollettino delle Biblioteche Cattoliche*, który był organem Włoskiej Federacji Katolickich Bibliotek Objazdowych. (Inicjatywa ta natchnęła ks. Alberionego do założenia *Generalnego Stowarzyszenia Bibliotek* w 1921 r.). W 1946 r. kard. Schuster sprzedał to czasopismo jezuitom z San Fedele i przyjęło ono nowy tytuł *Letture*. Od czerwca 1994 r. jest publikowane przez San Paolo Periodici.

czytania dla konkretnych osób: zastrzeżone dla dorosłych czy dla szczególnych grup czytelników, i wskazuje pozycje, jakie mogą być włączone do bibliotek katolickich.

Takie czasopismo jest owocem długiej i wymagającej cierpliwości pracy. Dąży do tego, aby uchronić osoby nieprzygotowane przed wielkimi niebezpieczeństwami, jakimi mogą być niektóre lektury; wskazuje na te pozycje, których autorzy inspirowali się zdrowymi zasadami; jest praktycznym i pewnym przewodnikiem dla rodziców, bibliotekarzy, wychowawców i kierowników duchowych.

Przykład dany przez gorliwego włoskiego kapłana na polu religijno-popularnym powinien być naśladowany w innych krajach, by pomagać w opracowywaniu wszelkiego rodzaju publikacji, które zakładają cel intelektualny, moralny, ekonomiczny i rozrywkowy.

Czasopisma szczegółowe muszą mieć ten sam cel, jaki mają czasopisma ogólne i muszą odznaczać się podobnymi cechami, którymi są: 355

Autorytet: dzięki któremu pisarze, wydawcy, księgarze i czytelnicy będą mieli oparcie i będą oświeceni, żeby nie mieli wątpliwości.

Dokładność: dokładna weryfikacja i ocena odnosząca się do przedmiotu.

Jasność: czyli ocena wyważona, dokładna i prosta, w odniesieniu do wartości doktrynalnej, moralnej i artystycznej. Wydaje się, że ta cecha jest najważniejsza. Pełniej można ją zdefiniować jako mającą charakter pastoralny, przedmiotowy. (Nie chodzi o popis, polegający na stosowaniu niezrozumiałych słów, ani też o oddawanie próżnej chwały czy o sądy upokarzające, zbyt sarkastyczne potępienie, zwykłą krytykę literacką, ale o wyważoną, przedmiotową ocenę).

Odpowiedni czas: dzięki któremu czytelnicy są na bieżąco [z nowymi publikacjami] i wiedzą, jaką postawę powinni zająć wobec nowości, które do nich docierają.

Bezstronność: która zagwarantuje szacunek i w konsekwencji kolportaż czasopisma. Nie może ono, jak to się mówi, „sprzedać się” żadnemu z autorów, wydawców ani żadnej orientacji czy partii politycznej.

Sytuacja i czas wskażą właściwy tytuł, częstotliwość ukazywania się publikacji i jej szczególną formę.

RECENZJE

Termin „recenzja” jest tu rozumiany w swoim naukowym znaczeniu jako „przegląd” i w znaczeniu praktycznym jako „krytyczna weryfikacja” nowego dzieła, z oceną jego zalet i niedostatków.

W apostołstwie druku piszący recenzje muszą mieć na uwadze ich praktyczną przydatność dla czytelników i propagandystów: pierwszym mają ułatwiać wybór, a drugim pomagać w rozsądnym rozpowszechnianiu.

Aby osiągnąć ten cel, recenzje muszą być: pełne, sumienne, kompetentnie napisane¹.

Pełne

Recenzja pełna to ta, która przedstawia: autora, tytuł dzieła, wydawcę, format, szatę graficzną, syntezę treści i ocenę wartości doktrynalnej, moralnej i artystycznej.

Autor nowego dzieła może być znany albo nie. Czasami wystarczy tylko podać jego imię i nazwisko; przy niektórych natomiast trzeba przypomnieć jego zalety i wymienić jego poprzednie, znane już publikacje.

Jeśli mamy do czynienia z wybitnym autorem dzieła, można go zaprezentować w taki sposób, w jaki we Włoszech ukazano

¹ Por. *Pane e tossico, la stampa U. D.*, w A. C. I., Roma.

autora dzieła *Pratica progressiva della Confessione e della Direzione spirituale*².

Można także zauważyć, że wielu autorów, również poważnych, nie jest docenianych za życia, często z powodu dominujących wówczas idei przeciwnych lub niezgodnych z tymi, jakie głoszą. Przykładem jest św. Alfons: jego dzieła nie uzyskały aprobaty i zostały publicznie spalone przez jemu współczesnych.

Jeśli chodzi o prezentację autora, to dobre będzie podanie informacji szczegółowych: pisarz żyjący czy już zmarły, kraj pochodzenia, zawód (czy jest osobą świecką, duchowną, zakonną), jakieś wydarzenia z jego życia, zasługi, zalety jego dzieł, itd...

358 *Wydawca* z zasady jest tym, który drukuje. Mając to na uwadze, | zwykle można wydedukować, jaki charakter ma książka, jeśli chodzi o treść jak i redakcję techniczną, ponieważ każde wydawnictwo ma własne „logo”, które pozwala odróżnić jego publikacje od rzeczy wydawanych przez inne oficyny wydawnicze.

Również *format, liczba stron, cena* muszą się pojawić w dobrej recenzji, ponieważ bardzo często czytelnik chce być dobrze poinformowany także w tej kwestii.

Treść musi być przedstawiona w sposób wierny i wyczerpujący, aby po przeczytaniu recenzji czytelnik mógł mieć pełny obraz poruszanych w książce problemów i tego, jak autor sobie z nimi poradził. Zajmując się książkami mającymi służyć rozrywce, należy przedstawić ich streszczenie. Jeśli ma się do czynienia z książką, którą trudno streścić, wówczas podaje się spis treści i ogólny schemat.

Ocena odnosi się do istotowej wewnętrznej i zewnętrznej wartości książki. Wartość wewnętrzna, istotowa, obejmuje

² * A. M. D. G. – Kan. Leopoldo BEAUDENOM, *Pratica progressiva... secondo il metodo di Sant'Ignazio di Loyola e lo spirito di San Francesco di Sales*, t. II, wyd. 3, Marietti, Torino-Roma 1931.

użyteczność i treść książki w sensie religijnym i naukowym, i z niej musi wypłynąć charakterystyka dzieła. Wartość zewnętrzna odnosi się do estetyki.

Ocena wystawiona przez apostoła musi być pastoralna, dlatego powinna być kierowana do grupy osób, do której jest adresowana i polecana książka, ma także wskazywać środki praktyczne jej promowania, a czasem nawet dystrybucji.

Sumienne

359

Recenzja może wywołać wielkie skutki na duszach, jeśli będzie sprawiedliwa. Dlatego piszący recenzję musi działać w sposób prawy, czyli:

Czytanie sumienne: czytać wszystko i „dogłębnie”, szczególnie powieści, dzieła narracyjne i inne, które mogą zawierać stroni-ce, wyrażenia, a także słowa niegodne, błędne i mało chwalebne.

Rozsądek w ocenie: nie można kierować się ewentualną sympatią czy antypatią do autora, wydawcy i rodzaju recenzowanego dzieła. Apostoł nie może schlebiać gustom swoim czy innych, ale ma szukać faktycznej wartości dzieła. Nie może nawet wahać się czy przesadnie bać, żeby mocno uderzyć, jeśli dzieło faktycznie jest słabe.

Jasność w ocenie, czy dzieło jest dobre pod każdym względem. W praktyce: czy jest godne polecenia albo czy ma gorsze fragmenty; czy jest dobre tylko dla określonej grupy ludzi, jak np. naukowcy i studenci; czy wymaga korekty, ale nie do tego stopnia, że „wszystko jest kiepskie”, czy można je zaakceptować z dużą dozą tolerancji, czy absolutnie należy je wykluczyć.

Precyzja we wskazaniu kategorii osób, dla których dzieło może by pomocne.

360 Nie podlega dyskusji fakt, że ogólnie biorąc, ludzie zbyt mocno wierzą temu, co jest napisane, tylko dlatego, | że zostało wydrukowane; wiele osób czyta wszystko, co im wpadnie w ręce, bez zastanowienia, bez umiejętności dokonania oceny i wyboru.

Jednak nie wszystkie książki, chociaż po katolicku „ustawione” i znakomicie napisane, mogą być polecane każdemu czytelnikowi. Na przykład są dzieła, które mogą być bardzo pomocne dla osób dojrzałych, ale wielką nieroztropnością byłoby oddanie ich w ręce młodzieży. Są takie, których lektura wymaga pewnego poziomu kultury, konkretnego przygotowania i doświadczenia, żeby ich treść była poprawnie zrozumiana i niewypaczona!

Szczególną uwagę należy zwrócić na recenzowanie książek „dla dzieci”. Niesłusznie uważa się, że dzieci pewnych rzeczy nie rozumieją! Co więcej, to, co jest „mniej zrozumiałe” budzi ich ciekawość i każe im szukać wyjaśnień u kolegów...

W oferowanych lekturach nie może być nic takiego, co mogłoby zasiać w nich niepokój. Nie można więc polecać książek przygodowych, które zbyt mocno pobudzają ich wyobraźnię, nawet wtedy, gdy nic złego nie ma w opowiadanych przez nie historiach.

Bywa również tak, i trudno temu zaprzeczyć, że ilustracje są zupełnie niestosowne. Zdarzają się przypadki, że publikacje, podejmując tematykę dla dorosłych, posługują się stylem i ilustracjami... dobrymi dla małych dzieci.

361 Apostoł recenzent, mając na uwadze odpowiedzialność przed Bogiem za siebie i za | dusze, zawsze musi starannie dostrzegać wartość każdego elementu recenzowanego dzieła, musi określić swoje za i przeciw, sformułować ocenę, troszcząc się o to, aby ją wyrazić w sposób możliwie pełny, używając jak najmniej słów.

Kompetentnie napisane

Z tego, co wyżej przedstawiono, łatwo można wywnioskować, jaką recenzja być nie może i że nie powinna być przygotowywana przez osoby, którym brak kompetencji.

Nie może więc być tak, że jedna osoba będzie się zajmować każdym rodzajem recenzji, każdy może zająć się tylko tym, co odnosi się do dziedziny wiedzy, w której się specjalizuje.

Powód jest prosty: recenzent musi być w stanie ocenić autora. Zatem, jeśli na przykład od autora podręczników szkolnych wymaga się, żeby miał odpowiednie doświadczenie osobiste nabyte w pracy pedagogicznej, wymagania te należy postawić także temu, kto w recenzji ma ocenić autora.

Dla dobrej oceny dzieła nie zawsze wystarczy zdrowy rozsądek! Potrzebna jest jasność, klarowność idei i kompetencja.

Apostoł musi więc stworzyć sobie kryteria | oceny i wśród 362 ton zadrukowanego papieru, jaki zalewa świat, musi umieć rozróżnić, co jest dobre, a co złe, aby móc prowadzić dusze, które szukają pomocy w apostołstwie druku.

Kryteria te nie mogą być zmienne i osobiste, ale mają być stałe i dawać stabilną podstawę normom absolutnym, szczególnie na polu religijnym.

Najwyższym kryterium w tym, co dotyczy wiary, są dogmaty. Publikacja, która pozwala sobie na szydzenie albo tylko na dyskusję z objawioną prawdą i jako taką nauczaną przez Kościół, bez wątpienia nadaje się do odrzucenia.

Najwyższym kryterium odnoszącym się do zwyczajów jest prawo moralne (prawo naturalne, Dekalog, Ewangelia, prawo kościelne). Publikację, która staje się orędownikiem zwyczajów stojących w sprzeczności z tym prawem, należy zakazać.

W praktyce, na ile jest to możliwe, należy kierować się tym, co jest przedłożone w *Kodeksie prawa kanonicznego*, w *Indeksie ksiąg zakazanych* i w ocenach Instytutu prawnego rewizji kościelnej.

W szczególnych przypadkach, niepodlegających osądowi Kościoła, pomocne mogą być inne kryteria praktycznej oceny, takie jak:

- autor;
- wydawnictwo;
- zdrowy rozsądek;
- czas, w którym publikacje zostały wydane, aby nie stosować do ludzi i rzeczy | czasów współczesnych kryteriów, które obowiązywały kiedyś;
- środowisko, w jakim publikacje powstawały;
- szczególne kategorie osób, do których dzieła są adresowane;
- wiek, płeć, edukacja i formacja, szczególnie religijna i moralna, osób do których publikacje te trafiają.

POLITYKA – NAUKI SPOŁECZNE – FILOZOFIA

Polityka, nauki społeczne (socjologia, prawo, ekonomia) i filozofia mogą stanowić tematykę, którą zajmuje się apostoł pisarz, kiedy wymaga tego obrona i upowszechnianie wiary i moralności naturalnej i chrześcijańskiej.

Na wypadek, gdyby przyszło zajmować się tą tematyką, pomocą mogą być następujące normy.

Polityka

W kwestii polityki Ewangelia zajmuje jednoznaczne stanowisko: „*Oddajcie więc cesarzowi, to co jest cesarskie, a Bogu to co boskie*”¹. | Apostoł musi stosować się do tej zasady z roztropnością węża połączoną z prostotą gołębia.

Szczególnie:

1. Zawsze należy mieć na uwadze relację Kościoła do Państwa: mamy tu do czynienia z dwoma społecznościami doskonałymi, niezależnymi, które mają wspólne terytorium i obywateli. Nie może być między nimi opozycji czy paralelizmu, ale musi być harmonia: w kwestiach religii Państwo jest podporządkowane Kościołowi, a zależność ta ma charakter pośredni, negatywny i pozytywny.

2. Polityka reprezentowana przez dzieła apostoła ma być zgodna z polityką papieża. Apostoł zabiera głos jedynie wtedy,

¹ Por. Mt 22, 21.

gdy poruszane są kwestie wiary i moralności, i wówczas funkcjonuje w następujący sposób:

a) Podporządkowuje się i wpaja uległość prawu, które jest sprawiedliwe.

b) Kiedy jest mowa o niesprawiedliwym prawie, wyklucza je w taki sposób, aby ochronić każdego wierzącego chrześcijanina. Jeśli apostoł dysponuje wolnością słowa i druku, powinien energicznie protestować, broniąc praw Boga, Kościoła i dusz. Natomiast jeśli bezpośrednia obrona jest niemożliwa, apostoł podejmuje walkę przez modlitwę i umartwienie.

Nauki społeczne

Gdy mówimy o „naukach społecznych”, w sposób szczególny mamy tutaj na myśli trzy dziedziny: socjologię, prawo i ekonomię polityczną.

366 O naukach społecznych można pisać w sposób absolutny i w sposób przypadkowy.

W sposób absolutny i moralny zajmują się one działaniami człowieka jako członka społeczności. Zdefiniowane w ten sposób stanowią część moralności chrześcijańskiej, czyli są niezależną, uprawnioną i bezpośrednią częścią apostołstwa. Apostoł pisarz może się nimi zajmować jako dziedziną własną, jak czynili to św. Tomasz i św. Alfons.

Zarówno z merytorycznego, jak i z technicznego punktu widzenia odnoszą się do: sposobu przyporządkowania faktów społecznych do praw ogólnych (socjologia), jedności praw i ich zgłębiania (prawo) i sztuki zarządzania dobrami, sposobu rządzenia, ruchami społecznymi działającymi zgodnie z zasadami sprawiedliwości (ekonomia).

W tym sensie są one pośrednim przedmiotem apostołstwa i apostoł zajmuje się nimi o tyle, o ile istnieje potrzeba tłumaczenia, że nie można robić niczego, co stoi w sprzeczności z wiarą i religią.

Nauki społeczne muszą dawać Kościołowi i religii oparcie w obronie przekonania, że rzeczy materialne i czasowe służą rzeczom duchowym i wiecznym.

W każdym przypadku apostoł musi czerpać ze społecznego nauczania Ewangelii, obecnego w nauczaniu papieskim.

Jako norma i przewodnik służą mu dokumenty papieskie, nauczanie i działanie społeczne Kościoła w świecie.

Specjalne miejsce wśród nich zajmują dokumenty wydane w okresie od pontyfikatu Piusa IX do pontyfikatu | Piusa XII: 367 jest to okres 77 lat, który był świadkiem największych przemian politycznych i społecznych.

Dokumenty te zawierają fundamentalne idee, zgodnie z którymi Kościół dąży do odnowienia społeczeństwa i które odnoszą się do osoby ludzkiej, rodziny, nauczania, pracy, kapitału, własności, relacji społecznych, Państwa i Kościoła².

² Chodzi o następujące dokumenty:

PIUS IX: *Quanta cura* (1864), *Sillabo*.

LEON XIII: *Iscrutabili Dei consilio* (1878). *Quod Apostolici muneris* (1878). *Arcanum divinae Sapientiae* (1880). *Diuturnum* (1881). *Immortale Dei* (1885). *Libertas* (1888). *Sapientiae Christianae* (1890). *Rerum novarum* (1891). *Inimica vis* (1892). *Graves de communi* (1901).

PIUS X: *Il fermo proposito* (1905).

BENEDYKT XV: *Pacem, Dei munus pulcherrimum* (1920).

PIUS XI: *Ubi arcano* (1922). *Divini illius Magistri* (1929). *Casti connubii* (1930). *Quadragesimo anno* (1931). *Nova impendet* (1931). *Caritate Christi compulsi* (1932). *Vigilanti cura* (1936). *Divini Redemptoris promissio* (1937).

PIUS XII: *Summi Pontificatus* (1939). Orędzie radiowe z okazji pięćdziesięciolecia *Rerum novarum* (1941). Orędzie radiowe na Boże Narodzenie (1941).

Por. GIORDANI, *Le Encicliche sociali*, Studium, Roma.

Filozofia

Filozofia, a w sposób szczególny etyka są częścią nauk społecznych.

Apostoł może się nimi zajmować w sposób bezpośredni i pośredni.

368 W pierwszym przypadku opiera się na filozofii arystotelesowskiej jako tej, która została przyjęta przez | Kościół i która stanowi fundament i szkielet teologii katolickiej. Można również przedstawiać opozycyjne systemy filozoficzne, wykazując punkty niezgody i piętnując ich irracjonalność, brak logiki i ich smutne skutki.

Kiedy natomiast posługuje się filozofią w sposób pośredni, opierając się na własnych stwierdzeniach, czerpie ze zdrowej filozofii i szuka w niej pomocy we wzmocnieniu i udowodnieniu stawianych tez, którym żaden myśliciel nie może się przeciwstawić.

Na apostoła ciąży również szczególny obowiązek umożliwienia zrozumienia prawdziwej filozofii, jaką jest filozofia chrześcijańska.

Na miano prawdziwej filozofii zasługuje ta, która jest wolna od błędów w pojmowaniu świata, natury i życia ludzkiego³.

Tylko filozofia chrześcijańska ma takie prerogatywy, ponieważ posiada światło Objawienia, które wyzwala ją z wszelkich błędów. Historia pokazuje, że po pojawieniu się chrześcijaństwa tylko filozofia mogła ustrzec się błędów dotyczących podstawowych problemów życia i że tylko w świetle wiary chrześcijańskiej mogła poczynić niezwykle postęp, jaki widzimy w dziele św. Tomasza z Akwinu i w naśladowcach jego wiecznej filozofii.

³ Por. *La Civiltà Cattolica*, styczeń 1935, zeszyt 2029.

Polityka, nauki społeczne i filozofia, omawiane w sposób właściwy, zgodnie z ich naturą, mogą stać się środkiem | do prowadzenia mas w kierunku dwóch obowiązków każdego człowieka: miłości do Boga i miłości do człowieka.

Przedstawione tu normy szczegółowe mogą służyć jako przewodnik w zajmowaniu się nauką, szczególnie jej specyficznymi dziedzinami.

ILUSTRACJE

Ilustracje, czyli znaki graficzne, obrazy towarzyszące i tłumaczące myśl zawartą w tekście, które również ją wyrażają, mogą być czymś bardzo użytecznym dla apostoła, pod warunkiem, że doceni ich potężne oddziaływanie psychologiczne i będzie w odpowiedni sposób je stosował.

Psychologiczna moc ilustracji¹

371 Każdy rodzaj ilustracji i każda forma, w jakiej jej użyto, oprócz zadania estetycznego, służą do osiągnięcia przynajmniej jednego | z trzech celów: rozjaśnić myśl, poruszyć wolę, wywrzeć wrażenie na uczuciach.

Historia wyraźnie to ukazuje. W każdym czasie istniała potrzeba, aby przez ilustracje – mogły to być tylko surowe drzeworyty – towarzyszyć i tłumaczyć fakty, teorie i dzieła literackie, naukowe i popularne, ułatwiając nie tylko ich zrozumienie, ale także wewnętrzne przyjęcie, asymilację.

Możliwości wykorzystania i tworzenia ilustracji nie mają granic. Są niczym drzwi otwarte na świat nadprzyrodzony i naturalny.

Ilustracja służy bowiem prezentowaniu i komentowaniu najwyższych prawd doktryny chrześcijańskiej w jej trzech częściach: wierze, moralności i łasce; podobnie jak służy oddawaniu

¹ Por. *Psicologia dell'illustrato*, S. T. SERINI, w: *Bianco e nero*, Sales, Roma.

i komentowaniu piękna, potęgi, mądrości i dzieł, których pełne są życie i świat.

Ilustracja odpowiada jednej z największych ludzkich aspiracji: uczynić uchwytym wzrokowo świat nadprzyrodzony, duchowy i naturalny, aby móc go kontemplować, aby również w obrazie było zawarte to, co ma w sobie odrobinę cudowności i nieosiągalności: bezkres nieba i głębia oceanu, to wszystko, co jest w nich i poza nimi, byty, które istniały na przestrzeni wieków, nie wyłączając najstarszych epok.

Jeśli docenia się wartość ilustracji na polu nauczania, edukacji i formacji, łatwo zrozumieć, jak jest ona potężna, często przewyższająca oddziaływanie samego tekstu czy druku.

Stronica książki, również ta ładnie zabarwiona, nie pozostawi w duszy tak głębokiego śladu, jaki może zostawić ilustracja. 372

Lektura porusza wyobraźnię, a ilustracja wywiera wrażenie na oku. A „*światło oczu – jak pisze Salomon – jest radością duszy*”².

Zanim przemówi do wyobraźni, do pragnień, do umysłu i woli, najpierw mówi, i to w sposób przyjemny, do zmysłów. Dlatego ma wielką siłę sugestywną, której nie ma druk, ponieważ – jak uczy dobra tradycyjna filozofia – intelekt rozumie „*per conversionem ad phantasmata*”³. Idee przechodzą do duszy poprzez zmysły i o tyle są bardziej jasne i skuteczne, o ile bardziej żywe i wywołujące większe wrażenia są obrazy, jakich nam dostarczają zmysły.

² Prz 15, 30.

³ * „Przez przetwarzanie obrazów, jakie się czerpie z rzeczywistości”.

Użyteczność ilustracji w apostołstwie

Ilustracja – jak wszystkie osiągnięcia ludzkiego geniuszu – jest wielką siłą, która ze swej natury jest obojętna, ale może być użyta w służbie prawdy lub kłamstwa, grzechu lub cnoty, Boga lub Szatana.

373 W ręku apostoła może stać się potężnym środkiem naturalnym, który współpracując ze środkiem nadprzyrodzonym, z łaską, pobudza umysł | do wiary, wolę do świętości, serce do jedności z Bogiem.

Dlatego kult obrazów [świętych] w Kościele katolickim zawsze był uznawany, broniony i usprawiedliwiony. Żeby się o tym przekonać, wystarczy przeczytać dzieła św. Jana Damasceńskiego i dekrety soborów powszechnych z IV i VIII wieku.

Obrazy są również, jak pokazuje historia, obecne w życiu wszystkich, w każdym czasie i miejscu, nawet w życiu codziennym. Dzięki ilustracjom możliwe do przyjęcia, nawet dla ludzi prostych, stały się: mistyka św. Teresy i św. Jana od Krzyża, duchowe dzieciństwo św. Teresy od Dzieciątka Jezus i inne wzniosłe doktryny.

Proste ilustracje pomagają dzieciom zrozumieć najwyższe tajemnice wiary, takie jak Trójca Święta, Wcielenie... Stojąc przed *Sądem Ostatecznym* Michała Anioła w Watykanie, człowiek czuje się, jakby był duchowo doprowadzony do prawdziwego sensu Opatrzności i Bożej Sprawiedliwości.

Przedstawienie przykazań, cnót, życia Świętych ułatwia woli podjęcie stałych postanowień czynienia dobra.

374 Ilustracje ukazujące nagrody przeznaczone dla wiernej duszy i kary czekające dusze niewierne, obrazy przedstawiające piękno miłości, chrześcijańską radość z dusz, które pracują i cierpią dla Boga, takich jak męczennicy i wyznawcy... | motywują do

wspaniałomyślnego przyjęcia woli Bożej wynikającej z przykazań, do praktykowania cnót chrześcijańskich i ślubów zakonnych.

Krzyż jest wielką księgą również dla osób, które nie potrafią czytać. Przedstawienie przykazań usposabia dusze do tego, aby je godnie przyjęły. Ukazanie Mszy św. albo tajemnic Różańca sprzyjają pobożności, skupieniu, wierze, miłości. Obrazy Drogi krzyżowej wzbudzają uczucia miłości, bólu, pokory, modlitwy. Obrazy Matki Bożej, św. Józefa, Aniołów, Świętych dla wszystkich, także dla wykształconych, są zachętą i delikatnym powabem. Któż, na przykład, nie wzruszy się, stojąc przed obrazem *Madonny Beato Angelico*, *Ostatnią Wieczerzą* da Vinci czy *Najświętszym Sercem Jezusa* pędzla Rafaella?

Dogmaty, moralność, sakramenty, sakramentalia, modlitwa mają w sztuce bardzo mocnego sprzymierzeńca.

Normy dla apostoła

Musi często posługiwać się ilustracjami. Niejednokrotnie obraz znaczy tyle samo, co artykuł, co książka.

Temu, kto nie umie czytać, ludom pierwotnym, ludziom innego języka, tylko w pięćdziesięciu dwóch obrazach można ukazać całą religię: Stworzenie, Trójcę Świętą, Wcielenie, Mękę, | Śmierć, 375 Zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa, Zesłanie Ducha Świętego, Dziesięć przykazań, siedem sakramentów, rzeczy ostateczne itd.

Każdy temat i wydarzenie z porządku naturalnego i nadprzyrodzonego może być dla malarza dobrą okazją, aby przyjął godność kaznodziei, misjonarza, nauczyciela.

Musi posługiwać się ilustracjami w sposób dobry. Ilustracja, która służy tekstowi, musi dokładnie oddawać myśl autora.

Mając na przykład zilustrować dzieło *Narzeczeni*, przede wszystkim trzeba utożsamić się z tematem zaproponowanym przez autora: niewinność prześladowana przez możnych jest chroniona przez Boga, a potęga mocnych pewnego dnia zostanie przez Boga obalona. Największą wagę muszą więc mieć najważniejsze obrazy: Padre Cristoforo, który podnosząc palec, mówi „przyjdzie dzień”; don Rodrigo czekający na śmierć po tym, jak przebaczył mu Renzo; nowa służąca Renza i Lucii na wsi u Agnese, pobłogosławiona przez Boga i ciesząca się z pierwszej kołyski.

Obrazy ilustrujące tekst – może to być książka albo prosty artykuł – mają tłumaczyć, utwierdzać i wpajać to, co jest ich głównym tematem.

Wszystkie ilustracje, przygotowane lub zatwierdzane przez apostoła muszą brać pod uwagę jeden cel: albo doktrynalny, albo moralny, albo liturgiczny, a jeśli jest to możliwe wszystkie trzy razem wzięte.

376 | *Musi posługiwać się nimi w sposób artystyczny.* Ilustracje | muszą być piękne w pełnym tego słowa znaczeniu, dalekie od niebezpieczeństwa wyrażonego zwrotem: „sztuka dla sztuki”. Muszą być dostosowane do poziomu osób, dla których są przeznaczone, jeśli jest taka potrzeba, mogą również mieć charakter popularny, ale zawsze muszą być piękne. Muszą być dostosowane do celu i przygotowywane z wielką wnikliwością i uwagą, gdyż wielu malarzy, mimo że deklaruje się, iż są ludźmi i artystami religijnymi, to takimi nie są.

TECHNIKA W DRUKU

Przez wyrażenie „technika w druku” oprócz literalnego znaczenia tego słowa, rozumiemy tutaj cały kompleks prac obejmujących: skład, druk, konfekcjonowanie i rozpowszechnianie, jakie trzeba wykonać, aby powielić rękopis i sprawić, że w odpowiedni sposób dotrze on do czytelnika.

Jest to druga część apostołstwa wydawniczego. Część, która mimo że jest podrzędna w stosunku do redakcji i dystrybucji, ma ogromną wagę: pomnaża słowo, utrwała je, sprawia, że jest ono widoczne, piękne, budzące jego potrzebę i zachwyt nad nim.

Dlatego właśnie dobra forma literacka i przyjemna dla oka szata graficzna są bezcennymi współczynnikami apostołstwa.

378 | Przekonany do praktycznej wagi techniki apostoł musi troszczyć się o pozyskiwanie dla apostołstwa znakomitych piór, aby ludzie zajmujący się opracowaniem materiału do publikacji prezentowali wysoki poziom, odpowiedni do wymagań czasu, do kształtowania gustów czytelnika w taki sposób, aby szanowali, kochali i przyswajali zdrowe lektury.

Szukać znakomitych piór

W apostołstwie potrzeba wybitnych autorów. Wymaga tego chwała Boża, o którą troszczy się apostoł. Wymaga tego również szacunek dla dusz, do których się zwraca. Wymaga tego także podejmowany temat, przedmiot publikacji, jak

również godność samego pisarza, który jest nauczycielem, ojcem i apostołem.

Pióra wybrane to te, które czerpią z Serca Jezusa, a następnie przelewają to wszystko na papier, posługując się jak najlepszym stylem.

Pióra wybrane to także te, które pozyskują serca, nasycają umysł i poruszają wolę. Pióra, które potrafią dostosować się do czasu, okoliczności, tematu, kategorii osób, do których się zwracają.

Ileż lektur, szczególnie dziś jest ich zbyt wiele, nie budzi w czytelnikach zachwyty, ale niesmak, nudę, obojętność, a czasami nawet pogardę!

Pewna część dobrych, katolickich publikacji, domaga się wręcz łaski wsparcia, aby osiągnąć prestiż publikacji lepiej wydanych.

379 Forma artystyczna, jaką posługuje się apostoł pisarz, musi być bardzo prosta i bardzo elegancka, wytworna.

Troska o pracę drukarską

Chodzi o postawienie w służbie Bogu i Ewangelii wiedzy i wszystkich stworzeń, wykorzystując środki ludzkie, mechaniczne i ekonomiczne.

Dlatego należy wybrać najlepszych pracowników, a wśród nich należy preferować zakonników i zakonnice, którzy celem własnego uświęcenia, jakiego wymaga ich stan, jednoczą pracę typograficzną na rzecz apostołstwa druku.

W dawnych czasach mnisi większą część czasu spędzali na kopiowaniu najstarszych pergaminów; uczniowie św. Pawła przepisywali jego listy, aby dotarły do wszystkich wiernych;

zakonnicy, kapłani, świeccy, poświęcali swoją działalność dla celu pomnażania słowa Bożego i dawania go, w odpowiedni sposób, wszystkim ludziom.

Należy zjednoczyć się z dziełem kompetentnych świeckich, którzy poświęcają swoje siły dla apostołstwa. Wiele dzieł katolickich nie ma środków na utrzymanie, inne są niedoskonałe albo nie mogą osiągnąć swojego celu, bo nie są wspierane finansowo. Szczególnie widać to na polu druku, gdzie brakuje pomocy albo nie rozumie się jeszcze wystarczająco jego konieczności.

Środki mechaniczne muszą być najlepsze z możliwych, najlepiej wybrane z tych, jakie oferują współczesne czasy i cywilizacja. Zatem: telefon, radio, telewizor dla zbierania informacji i ilustracji; najnowsze maszyny drukarskie i te służące do konfekcji; środki najszybsze i mające największy zasięg dla dystrybucji. **380**

Apostoł, przepelniony miłością do Boga i ludzi, w realizacji swoich celów musi umieć wykorzystywać to, co daje mu Opatrzność, aby każde stworzenie wznosiło hymn uwielbienia Stwórcy. Musi być na tyle pomysłowy, aby sprawić, żeby na śmieciach wyrosły róże i lilie, a makulaturę dało się przekształcić w papier zadrukowany słowami Ewangelii.

Kształtować upodobania czytelników

Uznając wagę należną części technicznej, należy sprawić, aby czytelnicy byli przekonani, że nie jest ona esencją książki i że bardzo myli się ten, kto preferuje autorów i wydawnictwa z natury niekatolickie tylko dlatego, żeby zaspokoić swoje poczucie estetyki.

Trucizna może leżeć na złotym talerzu, ale zawsze pozostaje trucizną, a dobry chleb może być podany bez wyszukanej elegancji i nie straci przez to swojej istoty, nie przestanie być pożytecznym i koniecznym.

381 Jeśli książka jest zła z punktu widzenia | moralno-religijnego, może wyrządzić o wiele więcej zła niż książka niedopracowana technicznie.

Należy także zauważyć, że z reguły gusty czytelników są mało wyszukane i że często publikacja bardzo dobrze przyjęta przez osoby kompetentne, nie wywołuje żadnego zainteresowania, a raczej niesmak, u osób niewykształconych i o niskiej kulturze.

Bywa również odwrotnie. Osoby niewykształcone uważają za zaletę pewne defekty, które nie podobają się tym, którzy są przyzwyczajeni do pracy intelektualnej i trzymania w dłoniach dzieł pięknych z punktu widzenia estetyki.

Apostoł powinien także powoli kształtować gusty czytelników poprzez:

- tłumaczenie, że dobre książki, nawet jeśli nie są doskonale technicznie, mogą być bardzo pomocne;
- oferowanie publikacji, które będąc przystępne dla powszechnej mentalności, będą wolne od godnych pożałowania wad;
- naukę, że aby wydać pełną ocenę o książce, konieczna jest kompetentna weryfikacja: idei inspirującej dzieło, zastosowanej formy literackiej, wrażenia, jakie wywołuje lektura, i zewnętrznego wyglądu.

Technika, odpowiednio rozumiana przez apostoła, będzie mieć w apostołstwie miejsce takie, jakie w sakramentach i sakramentaliach ma element wrażeniowy.

PROPAGANDA

Propaganda jest trzecią częścią apostołstwa druku, której podporządkowane są dwie pierwsze: redakcja i technika. Aby apostoł nie popadł w niebezpieczeństwo zaszkodzenia celowi, podajemy kilka zasad dotyczących jej natury, wagi i środków, które zresztą zostały już przedłożone w części traktującej o apostołstwie ogólnie.

Natura propagandy

Dla apostoła propaganda jest rozszerzeniem w przestrzeni i przedłużeniem w czasie apostołskiego dzieła Boskiego Mistrza.

Jezus Chrystus, apostoł Ojca, przyszedł z nieba, aby zagubionym | dzieciom ukazać zbawczą drogę. Wypełniwszy swoją **383** Bożą misję, wrócił do Ojca po tym, jak przez Apostołów powierzył Kościołowi obowiązek kontynuacji swojej misji.

W Kościele więc, podobnie jak uwiecznia się realna obecność Jezusa Chrystusa w Eucharystii i Jego mistyczna władza w świętych sługach, tak samo uwiecznia się jego Boża misja w propagandzie dobrego druku.

Zrozumiałe jest, że propaganda ujęta w ten sposób, zasadniczo różni się od handlu i żebrania.

Nie jest handlem, ponieważ nie jest wymianą towaru i pieniądza, nie dąży do zysku, czyli zarobku, ale do chwały Boga i wiecznego zbawienia ludzi.

Apostoł musi poznać największe potrzeby duchowe i moralne dusz i ludzkości, czyli z pulpitu apostołstwa druku pisze i broni w ten sam sposób, w jaki czyni to kaznodzieja z kościelnej ambony.

Nie jest żebractwem, ponieważ nie prosi, ale daje. Apostoł darmo oddaje to, co darmo otrzymał od Boga.

Ofiara, o którą prosi, najczęściej jest stała i niewielka w porównaniu ze słowem Bożym. Jest ona wyrazem współpracy z Opatrznością Bożą i jest podobna do ofiary za Mszę św., która wyraża wolę uczestnictwa ofiarodawcy w Ofierze Jezusa Chrystusa, i ma również pomagać w utrzymaniu szafarzy.

384 W propagandzie więc ofiara-cena oznacza dobrą wolę nabywcy i posiada cel praktyczny: pomaga w utrzymaniu apostoła i pokryciu kosztów apostołstwa, w dawaniu miłości prawdy tym, którzy nie znają zasad wiary; w sposób szczególny jest pomocą w dawaniu duchowego pokarmu tym wszystkim potrzebującym, którzy są daleko od Boga i Kościoła.

Propaganda musi więc docierać do wszystkich dusz, szczególnie tych najbardziej potrzebujących, ponieważ apostoł, który nią się zajmuje, musi być niczym Dobry Pasterz, który zabezpiecza stado, który biegnie i narażając się na niebezpieczeństwo szuka zaginionej owcy.

Apostoł musi preferować opuszczonych, przeciwników, biednych, którzy wstydzą się sięgać po chleb łamany na pulpicie dla rzeszy wiernych; niewierzących, którzy nie znają Boga w Trójcy Jedynej, dzieła Odkupienia, Ewangelii; złapanych w pułapkę przekłętą dzieła wysłanników Szatana, świata, ciała, złej prasy, światowych maksym...; wątpiących, pozbawionych opieki państwa, zajęcia, pracy.

Musi być dobroczynnym aniołem, który wszystkim i każdemu przypomina wieczne przeznaczenie i drogę zbawienia;

aniołem, który mówi o Bogu i o niebie tym dzieciom Bożym, które troszczą się jedynie o rzeczy ziemskie.

Znaczenie i konieczność

385

Propaganda jest wielkim problemem w apostołstwie druku. Jej podporządkowane są i na nią jakby ukierunkowane redakcja i technika. Można powiedzieć, że jest ona kanałem, przez który dochodzi do dusz prawda wypływająca z serca apostoła, albo lepiej – z serca Boskiego Mistrza.

Apostoł propagandysta rozdaje, czerpiąc z Kościoła, skarby powierzone mu przez Jezusa Chrystusa, rozdaje je duszom: „*Każdy niech uważa was za sługi Chrystusa i zarządców tajemnic Boga*”¹.

Rozdaje, nie ograniczając swojej działalności do kilku ubogich, ale rozszerza ją na wszystkich ludzi, ponieważ skarby, jakie posiada Kościół, są dla wszystkich. Wystarczy jedno spojrzanie na świat, aby zrozumieć, jak wielka jest potrzeba ich rozpowszechniania!

Dziś na ziemi żyje ponad dwa miliardy ludzi. Tylko jedna szóstka z nich wyznaje religię katolicką i jest oświecana, karmiona, ogrzewana słońcem narodów: Rzymem.

A to nie dlatego, że Rzym mocniej wierzy, ale że słowa Jezusa Chrystusa są pewne i niezmiennie: „*Rogavi pro te (Petre), ut non deficiat | fides tua*”², żeby się nie zepsuła twoja moralność, ponieważ moralność chrześcijańska jest taka sama w każdym

386

¹ 1 Kor 4, 1.

² Łk 22, 32. * „Modliłem się za ciebie (Piotrze), abyś nie utracił swojej wiary”.

okresie dziejów. Kościół jest i pozostanie depozytariuszem niewyczerpalnego skarbu; jest i pozostanie święty.

Prawdziwym problemem jest brak szafarzy; brakuje apostołów, którzy stając się głosem Boga, zwołają owce będące poza owczarnią Jezusa Chrystusa i przyspieszą wypełnienie się proroctwa Odkupiciela: „*I tak powstanie jedna trzoda z jednym pasterzem*”³.

Do tych owiec łatwo dotrzeć przez propagandę. Do rozwijania jej powinien dążyć apostoł. Dla niej powinien tworzyć i formować szafarzy.

Łatwo jest przygotować książki i druki. Katechizm, również ten wydany przez wydawnictwo Primi Elementi, wystarczy dla jednej osiemnastej ludzkości. Ale konieczne jest, aby go nieść, sprawić, że będzie znany!

Dlatego należy zmobilizować wszystkie środki dystrybucji i propagandy.

387 Apostoła druku, który jest pozbawiony możliwości dystrybucji, można porównać do lampy postawionej pod korcem albo do bezdzietnej rodziny. Tak jak schowana lampa nie oświeca, tak dobry druk, jeśli zalega w magazynach, nie może oświecać dusz. Tak jak dużo dzieci jest znakiem żywotności | rodziców oraz gwarancją owocnej przyszłości, tak szeroko rozwinięta propaganda jest wskaźnikiem ducha prawdziwie apostołskiego w tym, który ją pełni, i gwarancją wspaniałych owoców.

Druk, któremu towarzyszy pełen przekonania duch prawdziwego apostołstwa, jest wystarczająco godny słowa Bożego, ale musi się charakteryzować wielką troską o dystrybucję.

Dziś największym błędem jest to, że wielki talent Prawdy⁴, że skarb Wiary, Ojców, Kościoła pozostaje zakopany w ziemi,

³ Por. J 10, 16.

⁴ W wydaniach późniejszych w miejscu „talentu” jest „skarb”.

kiedy nieprzyjaciele Boga i dusz, oklaskiwani i opłacani, sieją chwast pełnymi garściami.

Sposoby propagandy

Podstawowymi sposobami propagandy dla apostoła są te, jakich uczy Jezus Chrystus, Kościół, i te, które narzuca rzeczywistość.

Jezus Chrystus uczył, że nie można czekać na ludzi, ale trzeba do nich wychodzić. Jako nauczyciel apostoł musi głosić Boże słowo w miastach, w wioskach, w domach, także tych najbardziej odległych. Musi zdobywać góry, przemierzać oceany, dotrzeć do wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy są wezwani do poznania drogi prowadzącej do zbawienia. Musi interesować się pojedynczymi duszami, rodzinami, parafiami. Zakładać księgarnie, formować zelatorów, wchodzić w szeregi stowarzyszeń, przekonywać | szefów biur, dyrektorów szkół, ludzi cieszących się autorytetem...

388

Oczywiście to wszystko powoduje wiele trudności, wymaga poświęcenia, naraża na niebezpieczeństwo i domaga się, oprócz ducha apostołstwa, także roztropności węża i prostoty gołębia, wierności męczennika.

Ale apostoł zawsze musi zapomnieć o sobie samym, aby dawać siebie duszom i ofiarować się Bogu.

Męczennik św. Tarcyzjusz może być w tym względzie uważany za wzór i obrońcę.

Kościół naucza, jak w sposób praktyczny prowadzić propagandę. Apostołstwo druku jest częścią i przedłużeniem apostołstwa Jezusa Chrystusa, żyjącego w świętych pasterzach: dlatego, na mocy prawa i z obowiązku, powinni oni przyczyniać się do jego większej ekspansywności.

Dlatego Kościół naucza, że to apostołstwo, a więc także propaganda, w pierwszej kolejności mają być prowadzone przez hierarchię kościelną.

Propaganda prowadzona przez świeckich musi być zależna i wspomagana przez władzę kościelną w taki sposób, w jaki katecheta czy katechetka parafialna uczą pod czujnym okiem proboszcza, wobec którego muszą okazać posłuszeństwo, cześć, szacunek i zaufanie.

389 Okoliczności czasu i podejmowana obecnie przez zorganizowanych nieprzyjaciół walka w ewidentny sposób ukazują dziś konieczność | istnienia armii kompletnej, utworzonej z gorliwych dusz, które w sposób szczególny i wyłączny poświęcają się propagowaniu publikacji katolickich; armii licznej i dobrze zorganizowanej, która będzie mieć ciągłość w czasie i która podejmie szerokie działania, przekraczając przestrzenne granice; która będzie służyć Kościołowi, diecezjom, parafiom, misjom; która w zdecydowany sposób będzie iść, aby zanieść i zapalić lampę prawdy tam, gdzie panują jeszcze ciemności i cień śmierci.

Konieczna jest armia zakonników, którzy poświęcą się tylko i wyłącznie apostołstwu druku, którzy zgromadzą wokół siebie świeckich współpracowników; zakonników wybranych przez Boga, którzy stają w służbie Kościoła, akceptującego ich obecność w mistycznej winnicy i który im błogosławi i kieruje nimi w ich pracy.

PROPAGANDYSTA

Jeśli przez termin „propagandysta” rozumie się tylko prostego „dystrybutora”, propaganda staje się pracą relatywnie łatwą i prostą.

Ale apostoł propagandysta nie jest zwykłym dystrybutorem. Dla niego propaganda jest praktycznym środkiem niesienia duszom, wszystkim duszom, słowa prawdy i zbawienia, dostosowanego do szczególnych potrzeb każdej z nich.

Jak wielkich trudności przysparza to dostosowanie! Inne są potrzeby dziecka, inne nastolatków, inne młodych i inne dorosłych. Osoba wykształcona stawia inne wymagania niż prosty człowiek z ludu. Specjalista nie zadowolony jest tym, co jest wystarczające dla robotnika czy rolnika... A również jedna dusza nie zawsze ma takie same potrzeby!

391 Oczywiście, prawda jest jedna dla wszystkich. Również taka sama jest natura ludzka, a jednak jak duża jest różnorodność między ludźmi! Prawdą jest, że na pewno nie ma dwóch takich samych osób. To samo dotyczy dusz. Wszystkie są stworzone na obraz i podobieństwo Boga, wszystkie mają taki sam początek i taki sam koniec, takie same środki zbawcze, ale każda ma własne skłonności i szczególne potrzeby, które zmieniają się wraz z wiekiem i różnymi okolicznościami.

Propagandysta musi wyczuć te potrzeby i przez książkę czy odpowiednią broszurę wyjść im naprzeciw. Wymaga to od niego specjalnego przygotowania, prawej intencji, taktu i wycucia dusz.

Specyficzne przygotowanie

Chodzi o przygotowanie bliskie praktyce propagandy, które po części jest teoretyczne i po części praktyczne. Zmieniając się wraz ze zmiennymi podmiotami i okolicznościami, ma ono pewne stałe części, których nigdy nie można pominąć. Pierwszą i konieczną cechą propagandysty jest wielka miłość do Boga i pokorna współpraca z przełożonymi kościelnymi.

Następnie:

Znajomość dróg propagandy, przynajmniej tych głównych, wymienionych w tej książce.

Znajomość publikacji, którymi propaganda się zajmuje, zdobyta tak przez osobiste studium, jak również dzięki stosownym recenzjom.

392 *Znajomość prawa cywilnego i kościelnego*, które bezpośrednio i pośrednio dotyczy praktyki propagandy.

Znajomość środowiska, w którym ma spełniać swoje zadania, i praktycznych środków, jakich uczy doświadczenie.

Praktyczne szkolenie prowadzone przez doświadczonych propagandystów.

Dyspozycja naturalna lub nabyta, która prowadzi do pełnego poświęcenia się i do posiadania ducha radosnego, zadowolonego, bezinteresownego.

Posłuszeństwo, które wzbudza dziecięce zaufanie do prawnych przełożonych i absolutną wierność ich poleceniom.

Tak rozumiane, dobre, specyficzne przygotowanie dopełni naturalne zdolności propagandysty, które trzeba wznieść na poziom nadprzyrodzony, ponieważ są to schody mające prowadzić do Stwórcy i również jest to środek owocnego apostołstwa.

Może się zdarzyć, że takie przygotowanie nie jest możliwe albo że w apostołstwie przytrafią się rzeczy nieprzewidziane.

Wówczas trzeba przede wszystkim powierzyć sprawę Panu, wierząc, że On w swojej wszechmocy może posłużyć się rzeczami, które dzięki Niemu staną się czymś, czym w istocie swojej nie są [por. 1 Kor 1, 27].

Prawa intencja

393

Apostoł, koherentny i wierny swojej wzniosłej misji, nie może się posługiwać propagandą jako środkiem do opróżnienia magazynów, do gromadzenia bogactwa, do zaspokojenia własnej lub czyjejs ambicji, dla dogodzenia gustom czytelników czy nawet dla bardziej szlachetnego celu, jakim na przykład może być troska o nowe środki dla apostołstwa.

Pierwszym i jedynym celem musi być: chwała Boga i pokój dusz. Cała praca i wszystkie pomysły muszą być nakierowane na ten najwyższy cel.

Pośród publikacji, jakie należy promować, pierwszeństwo należy się tym z zakresu świętej wiedzy: Pismo Święte, dzieła Ojców, Doktorów Kościoła i autorów kościelnych, święta Teologia, Liturgia, biografie Świętych, kultura religijna i to wszystko, co w bezpośredni sposób mówi duszom o Bogu, ich początku, wiecznie podtrzymującym wszystko, i o ich ostatecznym celu. Publikacje świeckie można propagować o tyle, o ile mogą służyć specyficznemu celowi apostołstwa. I tak być powinno, nawet jeśli są one bardziej poszukiwane, tak jak zdarza się to w przypadku lektur rozrywkowych.

Wśród czytelników, bardziej niż dziewięćdziesięciu dziełom owcom bezpiecznym w owczarni, pierwszeństwo należy dać owcy zagubionej, która zabłądziła w górach; większą uwagę należy zwrócić na dusze oddalone od Boga, Kościoła

i pasterzy niż na te najbardziej praktykujące, z większą troską patrzeć trzeba na niewierzących niż na wierzących.

394 Trudności, niepowodzenia, wysiłek należy podejmować i pokonywać dzięki posiadaniu ducha apostołskiego, zawsze gotowego do powtarzania za Apostołem pogan: „*Kto nas odziewa od miłości Chrystusa*”¹.

Dlatego konieczna jest prawa intencja, która nie myli apostołstwa z komercją; która je uświęca przez miłość, modlitwę, zaufanie i pełne oddanie się Bogu.

Tak usposobiona dusza kocha i preferuje nad wszystkie inne tę formę apostołstwa o tak szerokim zasięgu, ukrytą i pozabawioną własnej satysfakcji!

Apostoł ma we właściwym czasie kierować czytelnikami przy wyborze książek, czasopism, gazet, a jego troska musi być nacechowana dokładnością i czuwaniem, tak jakby efekt zależał wyłącznie od tego wyboru; jednocześnie praca ta zwiększy zaufanie do Boga, jedynej Osoby, która może zamienić słowo na życie dla dusz.

395 Prawa intencja, wzmocniona ufnością Bogu, podtrzyma apostoła, kiedy będzie wystawiony na pokusę myślenia, że rozprowadzona broszura zostanie wyrzucona, że książka została dobrze przyjęta tylko z racji, iż ktoś nie chciał mu sprawiać przykrości, a potem wcale nie będzie czytana, albo że wielkość jego działań nie ma sensu. W każdym przypadku musi pamiętać, że Bóg widzi, notuje, nagradza wszystko, wie, kiedy naprawdę są ciężkie przeszkody, i sprawia, że nawet kilka linijek tekstu | może objawić duszy prawdę o niej samej i być początkiem jej zbawienia i uświęcenia.

¹Por. Rz 8, 35.

Takt i wycucie dusz

Aby kartka, książka były naprawdę słowem dającym życie, muszą odpowiadać na szczególne potrzeby duszy, której są ofiarowane. Dojść do tego, mówiąc ogólnie, może propagandysta, który zna duszę i jej potrzeby, cierpienia i pragnienia.

Prawdą jest, że do głębi, do prawdziwej głębi, duszy nie można ani poznać, ani zobaczyć. Tylko Bóg ma taką zdolność. My nie znamy dusz nawet wtedy, gdy się nam objawiają i do nas mówią. Nasza znajomość dusz jest jeszcze mniejsza wtedy, kiedy tylko milcząca kartka włożona w ich ręce jest naszą jedyną bezpośrednią mową do nich kierowaną.

Wiemy jednak, że wiele świętych dusz miało tę nadprzyrodzoną wiedzę, a zdobyło ją w czasie intymnych rozmów ze swoim Przyjacielem.

„Propagandysta musi prosić Boga, jedyne Władcę dusz, o światło i łaskę dla nich, a dla siebie o dar rady i mądrości. Musi umieć zbliżyć się do nich z taktem i nadprzyrodzoną delikatnością, której uczy się człowiek u stóp ołtarza wraz z wiekiem i przez cierpienie.

Kto nigdy nie cierpiał, kto nigdy naprawdę się nie skupił, kto nie przywykł przez | medytację i refleksję do czuwania nad własnymi uczuciami, będzie miał wielką trudność w nabyciu tych cech.

Osoby powierzchowne i płytkie, przyzwyczajone do powierzchownego oceniania rzeczy, nigdy nie będą godne tego, aby wchodzić do sanktuariów, jakimi są ludzkie dusze”².

² *Voce che diffonde il regno di Cristo*, G. C. I. G. F., Milano.

FORMY PROPAGANDY

Ponieważ miłość cechuje wielość inicjatyw, formy propagandy mnożą się według indywidualnych pomysłów poszczególnych jej pracowników. Można jednak, przynajmniej w sposób ogólny, wyróżnić trzy grupy: propaganda organizacji, formacji i działania.

Propaganda organizacji

Jest to propaganda, którą głównie zajmują się ośrodki zarządzania. Może mieć dwa główne aspekty: badanie środowiska formującego strefę działania apostołskiego i inicjatywy organizacyjne.

398 *Badanie środowiska* zbiera wszystkie wiadomości ogólne i szczegółowe dotyczące czasu, miejsca, osób, okoliczności, które mogą pomóc | lub zaszkodzić apostołstwu, aby na ich podstawie móc działać. Przede wszystkim bada się potrzeby dusz i świata pedagogicznego, aby wyjść im naprzeciw w najlepszym z psychologicznego punktu widzenia momencie.

Inicjatywy organizacyjne prezentują różne dzieła apostołskie i otwierają im drogę do dusz. Tworzą to wszystko, co zazwyczaj nazywa się „reklamą”. Można je mnożyć bez końca i wypracować różne formy zmieniające się w zależności od okoliczności.

Spośród wielu z nich wskazujemy: czasopisma bibliograficzne, ogólne i szczegółowe katalogi, recenzje w gazetach katolickich i najważniejszych, najbardziej poczytnych dziennikach i czasopismach, recenzje umieszczane w książkach, ogłoszenia wysyłane do księgarń, parafii, ogłoszenia ogólne i rozsyłane

prywatnie, plakaty i ilustracje, korespondencja z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi, darmowe eseje itd., itd.

Propaganda formacji

Jest to najbardziej powszechny, najpiękniejszy, ale również najtrudniejszy sposób prowadzenia propagandy. Polega na szukaniu, formacji, organizacji i zarządzaniu współpracownikami apostołstwa.

Poszukiwanie dąży do zgromadzenia osób, które oferują swoją pomoc poprzez modlitwę, cierpienie i ofiarę. Modlitwa | i cierpienie są środkami dostępnymi dla wszystkich. Należy **399** jednak o nie prosić przede wszystkim dusze, które poświęcają się życiu wewnętrznemu. Ludzie ci mogą być pomocą dla redakcji poprzez teksty, dla techniki przez udostępnienie zakładów, maszyn, różnych materiałów, wiedzy, pracy typograficznej; dla propagandy natomiast przez współpracę w rozpowszechnianiu publikacji apostołskich. Ta ostatnia forma wymaga wielu osób, które powinny być wybierane we wszystkich ośrodkach (wielkich i małych) i ze wszystkich grup społecznych.

Formacja współpracowników, tak jak formacja apostoła, musi być kompletna, czyli: intelektualna, moralna i techniczna.

Formacja intelektualna obejmuje, oprócz znajomości religii i nauk przyrodniczych, o ile są konieczne i przydatne w apostołstwie, także znajomość istoty apostołstwa druku, jego celu, jego obszaru i zasięgu działania.

Formacja moralna ma na celu uformowanie we współpracownikach modelu chrześcijańskiego apostoła, aby byli ludźmi naprawdę wierzącymi i praktykującymi, a zatem, żeby swoim własnym życiem potrafili dać świadectwo Jezusowi Chrystusowi.

Formacja techniczna przygotowuje do apostołstwa w sposób możliwie najszerszy i z możliwie największą skutecznością.

400 Organizację i kierownictwo współpracownikami | tworzy „Tajemnica powodzenia”. Chodzi o uformowanie zwartej i mocnej armii poddanej jednemu tylko dowódcy. Armii, która złożyła przysięgę wierności jednemu tylko celowi, jakim jest pokonanie wroga (złego druku) i zdobycie skarbu (przyrowadzenie do Boga dusz przy pomocy druku).

Dyrekcja apostołstwa druku musi więc być również dyrekcją współpracowników, nawet jeśli są rozproszeni po świecie. Wszyscy muszą znać jasne, precyzyjne reguły, które zawierają prawa i obowiązki. Na wszystkich trzeba mieć czuwające, apostołskie oko. Do wszystkich trzeba dotrzeć ze swoim dziełem kierowania i podtrzymywania, a kiedy jest to potrzebne, także spotkać się z nimi osobiście.

Między wieloma sposobami organizacji, idealnym wydaje się następujący: każda parafia musi mieć własną grupę „Dobrego Druku” złożoną z pięciu osób (młody chłopak, młoda dziewczyna, kobieta, mężczyzna i osoba zarządzająca), które działają we własnej parafii. Grupy parafialne powinny należeć do grup diecezjalnych, a te z kolei do narodowych i być podporządkowane jednemu kierownictwu generalnemu.

Grupy diecezjalne i parafialne mogą mieć zależnych od siebie współpracowników.

401 Propaganda działania

Jest to propaganda prowadzona bezpośrednio przez apostoła. Realizowana jest na dwóch płaszczyznach działania: spełnienie przychodzących próśb i przenikanie.

Spełnienie przychodzących próśb obejmuje wysyłkę, korespondencję i księgowość.

Wysyłka może być jednorazowa albo okresowa (subskrypcja na książki i prenumerata czasopism i periodyków) i może posługiwać się różnymi środkami: kolej pospieszna i zwykła, paczki pocztowe, abonament pocztowy, kurier...

W korespondencji należy informować pytających o wszystkim, co może ich interesować: wyczerpane nakłady, motywy ewentualnych opóźnień, lista nowości...

Księgowość zajmuje się prowadzeniem regularnych rejestrów dochodów i wydatków, wypełnianiem kwestionariuszy, robieniem bilansów i tym wszystkim, co zwykle nazywa się administracją.

Wysyłka, korespondencja i księgowanie muszą być szybkie, dokładne i regularne. Błędy, opóźnienia, trudności denerwują i zniechęcają dusze, a czasem godzą również w miłość i sprawiedliwość.

Przez pracę przenikania rozumiemy nie propagandę organizacji czy formacji, ale bezpośredni kontakt apostoła z | duszami. Działanie to obejmuje propagandę prowadzoną w domach, odwiedzenie współpracowników, posługiwanie się telefonem, radiem, projektorem filmowym, zakładanie i organizacja ośrodków rozpowszechniania, tworzenie i kierowanie bibliotekami i wszystkie przedsięwzięcia, jakimi w sposób bezpośredni posługuje się apostoł.

Zostawiając [miejsce] na indywidualną inicjatywę i szczególną gorliwość, a ponadto biorąc pod uwagę potrzeby wynikające z różnych okoliczności, w następnych rozdziałach w omówimy krótko główne formy tego rodzaju propagandy, czyli: *ośrodki rozpowszechniania, biblioteki, propaganda prowadzona w domach, święto Boskiego Mistrza.*

OŚRODKI ROZPOWSZECHNIANIA

Przez termin „ośrodki rozpowszechniania” rozumie się prawdziwe i własne księgarnie udostępnione wszystkim i będące środkiem apostołstwa. Zostały tak nazwane, ponieważ mają stanowić centrum apostołstwa, z którego wychodzą promienie łaski, a także światło oświecające i rozpalające dusze.

Formacja i organizacja

Ośrodki rozpowszechniania, rozumiane w znaczeniu wyżej podanym, mają służyć diecezjom i parafiom. Dlatego powinny być w każdej parafii albo przynajmniej w każdej diecezji.

Do założenia księgarni potrzebna jest zgoda władz kościelnych i cywilnych.

404 Ich organizacja obejmuje zarządzanie i urządzenie. Zarządzanie spoczywa na dyrekcji generalnej. Mogą być jednak prowadzone przez apostoła lub przez jego współpracowników.

Urządzenie księgarni obejmuje: zaopatrzenie w materiały do rozprowadzania, elegancki wystrój, troskę o lokal.

Materiałami rozpowszechnianymi przez te ośrodki mogą być wszystkie dzieła, pomysły i publikacje wydawnictw katolickich, które mogą wnieść bezpośredni lub pośredni wkład w apostołstwo.

Zaopatrzenie wymaga kompetencji w zakresie sposobu prowadzenia, otwierania i sprawdzania paczek, księgowania towaru i ustalania cen-ofiar. Najlepszym sposobem ekspozycji wydaje

się podział ze względu na rodzaj towaru. Publikacje o takiej samej lub podobnej treści powinny być umieszczone obok siebie w taki sposób, żeby łatwo można było wziąć je do ręki. W dużych ośrodkach można stosować podział na większe grupy, które mają swoje działy i sekcje. W małych wystarczający może być następujący podział: Pismo Święte, teologia, patrystyka, homiletyka, katechetyka, ascetyka, pobożność, hagiografia i biografia, formacja, kultura, książki dla młodzieży, książki rozrywkowe dla mężczyzn, kobiet, młodzieży, dziewcząt i dzieci, periodyki i publikacje różne.

Wygląd i wystrój lokalu mają olbrzymie znaczenie. Ośrodki rozpowszechniania są miejscami | świętymi, tak jak kościoł 405 czy szkoła, i dlatego wymagają porządku, czystości i estetyki.

W lokalu musi być porządek i czystość, na półkach, w książkach. Dlatego trzeba zamiatać, ścierać kurze, dezynfekować często półki, wystawy, ladę i same książki.

Estetyka potrzebna jest szczególnie na wystawie i w ekspozycji książek wystawionych do oglądania. Mają być wyłożone tak, aby u tych, którzy je oglądają, budziły zachwyty. Wchodzący do księgarni już po pierwszym spojrzeniu powinien zrozumieć, jakie jest kryterium podziału książek, aby od razu móc udać się tam, gdzie leży to, co go najbardziej interesuje.

Należy często zmieniać książki na wystawie, mając na uwadze okoliczności czasu i świąt, przy czym pierwszeństwo zawsze należy się książkom i przedmiotom religijnym.

Zachowanie porządku, czystości i troska o wystrój należą przede wszystkim do obowiązków personelu zatrudnionego w ośrodkach rozpowszechniania; wymaga tego słowo Boże, którym się tam administruje, godność apostoła, szacunek i miłość do ludzi, którzy przychodzą.

Funkcjonowanie

Dobre funkcjonowanie ośrodków rozpowszechniania wymaga: znajomości środowiska wydawniczego, sposobu, w jaki można przyciągnąć wiernych, dobrej administracji.

406 Znajomość środowiska wydawniczego jest konieczna dla zaopatrzenia księgarni w najlepsze publikacje na rynku. Nabywa się ją | poprzez kontakt z władzami kościelnymi i przez współpracowników. Znajomość publikacji jest konieczna, aby wiedzieć, gdzie je umieścić, w jaki sposób polecić je ludziom i przekonać do ich nabycia. Może być ona bezpośrednia, nabywana przez lekturę albo pośrednia zdobywana dzięki dobrym recenzjom i czasopismom bibliograficznym.

Chcąc przyciągnąć wiernych, należy dbać o to, aby centrum zawsze było dobrze zaopatrzone, a od tego, kto nim kieruje, wymaga się kompetencji w doradzaniu i pomocy czytelnikowi przy dokonaniu wyboru. Niezbędna jest kultura, zdolność nakierowania uwagi na książki, umiejętność wykorzystania wszystkich okazji do propagandy: wystawa, ekspozycja, wysyłanie zapowiedzi wydawniczych, wizyty w domach, wysyłka reklam, posługiwanie się telefonem, rozdawanie bezpośrednio...

Wystawa musi być przygotowana w taki sposób, aby robiła wrażenie na przechodzącym przed nią i zmuszała go niejako do wejścia.

Na ladach nie należy wykładać wielu książek, powinny być one eksponowane w taki sposób, aby wierny mógł je przeglądać.

Wysyłkę zapowiedzi wydawniczych robi się po to, aby zainteresować wiernych, zakonników i duchowieństwo. Żeby dotrzeć do wszystkich, trzeba posiadać rejestr adresów osób, które chcą, aby taki materiał im przysyłać, a przede wszystkim tych, którzy czekają na nowości. Należy także sprawdzać

gazety, czasopisma, katalogi i ogłoszenia, aby być na bieżąco z wszystkimi nowościami.

407 Bardzo pożyteczne, a czasami konieczne, są wizyty w domach. Szczególną uwagę należy zwrócić na przyjaciół, znajomych, współpracowników, następnie na proboszczów i duszpasterzy, a także na wspólnoty: szkoły, koszary, instytuty, bractwa, szpitale, więzienia, urzędy, placówki kulturalne, fabryki...

W niektórych miejscowościach dobrze jest odwiedzać nawet małżonków, rodziców nowo narodzonych dzieci. Jest to bardzo dobra okazja, aby otworzyć drogę pożytecznej propagandzie.

W razie potrzeby można posłużyć się telefonem i współpracą z dziennikarzami, z kinem i radiem.

Wysyłkę materiałów promocyjnych można prowadzić również przy pomocy poczty. W tym celu można zebrać adresy z ksiąg adresowych i z list członków różnych stowarzyszeń.

Listy promocyjne mogą być kopiowane wielokrotnie. Dobrze, jeśli mają charakter osobisty, zachowują charakter listu z ręcznym podpisem i za wszelką cenę unikają charakteru komercyjnego.

Bezpośrednie rozdawanie materiałów promocyjnych w samym ośrodku wymaga taktu i uwagi, aby każdy, kto podchodzi do lady, zobaczył za nią osobę doświadczoną i posiadającą ducha apostołskiego.

Sztuka rozmawiania z wiernymi wymaga godnej i pokornej prezentacji, znajomości ludzi, a także kilku specjalnych reguł dystrybucji.

408 Najpierw należy zwrócić uwagę na siebie, na sposób autoprezentacji, uprzejmość, nienaganność higieny osobistej i czystość ubrań, a przede wszystkim subtelne podejście apostołskie.

Wykorzystanie znajomości ludzi wymaga ostrożności. Kiedy ktoś wchodzi do księgarni, bardzo dobrze jest zrobić jego

szybka i pokorna ocenę. Nie chodzi tu o ciekawość, o ocenę ogólną, ale o to, żeby odgadnąć, co jest potrzebne do udzielenia najlepszej rady.

Najważniejsze reguły odnoszące się do dystrybucji można zredukować do następujących:

- Kiedy ktoś wchodzi, nie należy zadawać niepotrzebnych pytań, takich jak: „Czego pan sobie życzy? Czego pani szuka?”. Lepiej jest prowadzić fachową rozmowę, dostosowaną do konkretnych osób, zaczynając od chrześcijańskiego pozdrowienia: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

- Kiedy osoba wyraziła już swoje życzenie, należy je spełnić w sposób pełny i starannie. Jeśli nie ma tego, o co prosi, należy się zatroszczyć, o ile jest to możliwe, żeby jak najszybciej pojawiło się na półkach.

- Wszystkich należy traktować z kulturą i religijną miłością, także dzieci.

- Oczekuje się ofiary-ceny zawsze będą stałe i nie wolno robić wyjątków, bo takie zachowania zrażają klientów.

409 Administracja musi wymagać od personelu dokładnej rejestracji wydatków i przychodów, przeprowadzania inwentaryzacji i stosownych bilansów.

Konieczna jest do tego roztropność i kompetencja. Nie można ufać swojej pamięci, wszystko trzeba zapisywać w sposób uporządkowany, metodyczny i precyzyjny; należy znać i respektować wszystkie przepisy wydawane przez władze kościelne i państwowe oraz przez własną dyrekcję.

Praktyka i codzienne sytuacje wskażą stosowne normy szczegółowe i będą praktycznym przewodnikiem.

BIBLIOTEKI

Dzieło, jakie prowadzą biblioteki, jest dla apostoła wspaniałą inicjatywą szerzącą dobro.

Dlatego zawsze jest gotowy działać we wszystkich sektorach, w których potrzeby są największe i w których można najwięcej dokonać. Apostoł musi dać bibliotece należne jej miejsce, poznawać jej znaczenie i różne formy i troszczyć się o nią, stosując mądre kryterium budowania i organizowania.

Znaczenie i skuteczność

Ciągle zauważalny jest wpływ, często decydujący, jaki książka ma w dziele formacji i powszechnej edukacji. Fakt ten jest wystarczający, aby uznać, jak wielką wagę mają biblioteki. Ukazuje ich znaczenie, a co więcej, pokazuje konieczność ich istnienia, wynikającą z wielkiej liczby powstających książek i | ciągle rosnącego pragnienia czytania. Dziś nie jest już żadnym luksusem szukanie nowości książkowych! Lektura, niedawno jeszcze zarezerwowana dla nielicznych osób i wykształconych środowisk, stała się czymś powszechnym.

Potrzebna jest więc szeroka propaganda dobrej książki, aby wykorzenić książki złe albo przynajmniej wzbudzić wobec nich postawę obojętności.

Wśród środków rozpowszechniania biblioteka bez wątpienia zajmuje bardzo ważne miejsce. Daje możliwość kontaktu z książką każdej grupie ludzi, pozwala, aby była ona czytana

także przez tych, których nie stać na jej zakup. Książce daje natomiast najwyższą użyteczność, która jest owocem bardzo szybkiego i zataczającego najszerze kręgi obiegu, dzięki czemu czytelnik ma możliwość skorzystania ze tej cennej użyteczności.

Biblioteka integruje i rozwija także formację religijną, wspiera formację indywidualną i kulturę społeczną, integruje odpowiedzialność i wysiłek wychowania, a także zniechęca czytelnika do szukania książek, których lektura i studiowanie mogłyby przynieść mu szkodę. Biblioteka więc nie tylko pomaga apostołstwu i daje mu zabezpieczenie, ale także jest elementem, który je tworzy.

Rodzaje bibliotek

412 Biblioteka, pozostając w swojej istocie zbiorem książek i czasopism do czytania, | może przybierać różne formy, w zależności od kategorii osób, dla których jest przeznaczona.

Są biblioteki rodzinne, szkolne, zawodowe, objazdowe, parafialne, miejskie, państwowe i narodowe...

Apostoł druku może i powinien zajmować się – w miarę możliwości – każdym rodzajem bibliotek, ponieważ każda z nich prowadzi do osiągnięcia celu zachowującego i kreatywnego. Dlatego w sposób szczególny trzeba skupić się na bibliotekach rodzinnych, objazdowych i parafialnych, bo one najpewniej będą mogły stać się ośrodkami zabezpieczającymi apostołstwo oraz ośrodkami promieniowania prawdy i życia chrześcijańskiego.

Biblioteki rodzinne istnieją nie tylko w rodzinach dystyngowanych, ale także w tych zwykłych, pośród ludu, ponieważ czymś powszechnym jest już panująca wśród rodzin tendencja do kształcenia dzieci, aby weszły na wyższy poziom intelektualny.

Także tam, gdzie nie widać jeszcze tego trendu, wskazane jest nawoływanie rodzin, aby sięgnęły po dobre książki; szczególnie należy promować wśród nich czytanie Ewangelii i Biblii.

Do sanktuarium, jakim jest rodzina, należy wchodzić z książką w odpowiednim czasie. Jutro może być już za późno.

Biblioteki objazdowe znajdują zastosowanie w więzieniach, instytutach, szpitalach, domach opieki, kolegiach, pensjonatach, | bractwach, stowarzyszeniach religijnych, siedzibach Akcji Katolickiej.

We wspólnotach biblioteka jest często środkiem budowania jedności, zdrowej rekreacji, centrum kulturalnym, wiecznikiem życia duchowego i osiągnięć apostołskich: jest czymś zupełnie nieodzownym.

Biblioteki szkolne przeznaczone są dla uczniów i nauczycieli wszystkich szkół (od przedszkola do uniwersytetu), integrują kulturę i formują do prawego życia i do osiągnięcia cnót.

Biblioteki parafialne lub pastoralne pomagają i dopełniają dzieło proboszcza w jego kapłańskiej posłudze.

Należy troszczyć się o to, aby wszystkie parafie, także te najmniejsze i najbardziej oddalone, miały swoją bibliotekę.

Tworzenie bibliotek

Założenie biblioteki nie zawsze jest łatwe. Ale nie jest to powód, żeby uznać to za rzecz bardzo trudną czy niemożliwą.

Potrzebna jest dobra wola, odwaga, a czasem również zuchwałość.

Do tworzenia bibliotek *rodzinnych* potrzebna jest łaśka i strategia, aby móc wejść w świętą przestrzeń rodziny, poznać wymagania i potrzeby moralne poszczególnych

414 członków, pokonać | przeciwności, doradzić i pomóc w wyborze książek.

Podobnie ma się rzecz z bibliotekami *objazdowymi*. Wspólnoty są większymi rodzinami, tworzonymi przez różniących się pod wieloma względami członków. Także tu trzeba wejść, poznać, poradzić, przekonać i kierować.

Tworzenie bibliotek *szkolnych* wymaga natomiast kompetencji i szczególnych zdolności.

Biblioteki dla uczniów mają za zadanie integrację ich nauczania i formacji. Te dla nauczycieli mają podnosić poziom kultury i służyć pomocą w prowadzonym nauczaniu.

Potrzebne są kompetencje i umiejętność wyboru książek dokonywanego na bazie programów i w pełnej zgodności z zaleceniami stosownych władz.

Najważniejsze zawsze jest tworzenie bibliotek *parafialnych*.

Zarówno normy szczegółowe odnoszące się do tego, jak i tu przedstawione mogą służyć jako przewodnik w tworzeniu takich bibliotek; również mogą być cennym światłem potrzebnym przy zakładaniu innych.

Do utworzenia biblioteki parafialnej potrzebna jest przede wszystkim zgodność i współpraca z proboszczem, dotycząca wyboru książek i rozwiązywania kwestii finansowych.

415 Duchowieństwu, szczególnie proboszczom, którzy nie | mają żadnych doświadczeń w prowadzeniu biblioteki, z miłością i roztropnością należy wytłumaczyć jej potrzebę i cel.

Pamiętajmy, że nasza obojętność i lenistwo zostawiają wielkie pole dla działalności przeciwników!

Prawdą jest, że pojawia się nowy obowiązek i trud... i że proboszczowie mają ich pod dostatkiem! Ale jeśli zaniedba się tę sprawę, to w konsekwencji przybędzie jeszcze większa troska, o wiele cięższa i niewdzięczna praca do wykonania.

Działalność biblioteki parafialnej, bardzo jasno należy to wytłumaczyć, musi znaleźć się w wykazie obowiązków proboszcza.

Wybór książek często jest trudnym problemem, którego rozwiązanie z reguły należy do zadań apostoła.

Niepodlegającym dyskusji aksjomatem jest, że należy wybierać książki dobre, takie które będą czytane, w przeciwnym razie nie osiągnie się celu. Książki wychodzące naprzeciw gustom czytelników, ale chodzi o gusty zdrowe, moralne. Książki, które nie będą leżeć w szafach albo robić tylko dobre wrażenie w katalogach, żeby bardziej imponująco przedstawiała się liczba posiadanych tomów.

Wybór może się zmieniać w zależności od poziomu kultury, warunków społecznych, moralnych i religijnych parafii.

Zależnie od okoliczności będzie obejmował:

W większości książki ascetyczne, jeśli na przykład, poprzez lektury dostosowane do potrzeb duchowych wiernych, | ma na celu dopełniać dzieło spowiedników.

W większości książki rozrywkowo-edukacyjne, jeśli celem jest przede wszystkim oddalenie od książek złych i budzenie pragnienia czytania dobrych lektur.

W większości książki kulturalne, kiedy mamy do czynienia z klasą średnią lub akademicką i chcemy szerzyć kulturę literacką, naukową i zawodową...

W większości książki religijne i pastoralne, jeśli chcemy umacniać dzieło proboszcza przez książki formacyjne i zajmujące się kulturą religijną. Ten typ wyboru jest ideałem i generalnie należy mu się preferencja.

Pierwsze miejsce należy w tym przypadku dać książkom świętym: Biblii, dziełom Ojców, Doktorów Kościoła i autorom kościelnym. Teologia dla świeckich, Katechizm, ascetyka,

liturgia, biografie Świętych, biografie budujące, lektury misyjne, zbiory i roczniki ilustrowanych periodyków religijnych...

Nie można przyjąć tezy, że ludzie prości nie lubią książek duchowych. Lubią i chcą je czytać i zrozumieć o wiele bardziej, niż to sobie wyobrażamy. Prawdą jest to, co mówił kard. Mercier: „Potrzeba ulepszać siebie samego, żeby móc ulepszać innych”.

417 Bardzo często zauważa się, że upodobania czytelników są takie same jak upodobania bibliotekarza i kiedy ten potrafi polecić książkę, może być pewny, że ona się spodoba i przyniesie owoce. Oczywiście, nie można składać broni po pierwszych niepowodzeniach... Wiele książek ascetycznych i zajmujących się kulturą | tak bardzo przenika dusze, że ludzie czytają je z prawdziwą pasją. A cóż powiedzieć o żywotach Świętych i interesujących biografiach, które mogą pokonać atrakcyjność powieści?

Oprócz książek o charakterze zdecydowanie religijnym, konieczne są też książki rozrywkowe: powieści, nowele, opowiadania z podróży. Lektury lekkie i interesujące, ale zawsze należy sprawdzać, czy są moralne i zdrowe.

Mogą znaleźć się też książki mające niewiele wspólnego z czymś twórczym i formacyjnym: ale mają one zastąpić lektury złe, można powiedzieć, że mają działać na zasadzie przeciwności i powoli otwierać drogę do innych lektur bardziej znaczących i wychowawczych. Należy wówczas jak najprędzej dołączyć do książek rozrywkowych inne, które ubogacają i przynoszą dobro.

W wyborze powieści potrzebna jest szczególna ostrożność. Zwykle zło czai się ukryte w kilku zdaniach, ale jest wystarczające, aby zabrać pokój duszy.

Bezlitośnie należy wykluczyć wszystkie, które w jakikolwiek sposób prowadzą do zła i zniszczenia. Dlatego, na ile to możliwe, trzeba wykluczyć powieści nazbyt fantastyczne, które zostawiają w duszy pustkę, niezadowolenie, niezaspokojoną

żądze życia przyjemnego i pełnego uciech. Należy wykluczyć także te, które abstrahują od jakiegokolwiek idei religijnej, które skłaniają ku ideałom szczęścia tylko doczesnego, które zastępują Boga faktem lub przeznaczeniem.

Tylko dla dorosłych należy zastrzec książki, które potępiają wady jeszcze nieznanym młodym. Przy dokonywaniu wyboru należy zachować | wszystkie praktyczne kryteria oceny: Indeks ksiąg zakazanych, aprobaty Kościoła, przewodnik po czasopiśmie katolickich, zdrowy rozsądek, okoliczności danego czasu i miejsca, kategoria czytelników.

Kwestia finansów często jest przeszkodą, której nie można uniknąć i w obliczu której upadają nawet najpiękniejsze pomysły.

418 Bezwzględnie konieczne do założenia i urzędzenia nawet najmniejszej biblioteki są fundusze. Można je wesprzeć datkami zapisanych członków, loterią, poszukiwaniem ofiarodawców, małym kiermaszem, ofiarami lub innymi inicjatywami.

Niewielką pomoc można uzyskać, wykorzystując środki przeznaczone na działalność działu dystrybucji książek. Pomocy tej, nawet jeśli w niektórych przypadkach będzie minimalna, nigdy nie może zabraknąć. Doświadczenie uczy, że jeśli wszystko robi się gratis, bez prośbienia o jakąkolwiek ofiarę, dar, jaki ofiarujemy, nie będzie szanowany.

Tam, gdzie jest to możliwe można powołać komitet honorowy, którego członkowie raz w roku będą składać określoną kwotę.

Organizacja

Błędem, którego należy unikać, jest przekonanie, że raz utworzona biblioteka, ze starannie dobranymi książkami, nie potrzebuje już naszej pomocy.

419 Biblioteka jest jak ziarno, jak żywa istota: nie wystarczy posiać, sprawić, żeby wyrosło. Trzeba krok po kroku troszczyć się o rozwój. Jeśli nie będzie się rozwijać w sposób naturalny, szybko zginie!

Dobra organizacja obejmuje: odpowiednie urządzenia techniczne, pozyskiwanie środków na funkcjonowanie, zasady, regulamin pracy i formację bibliotekarza.

Oczywiście potrzebna jest *siedziba* biblioteki. Czasem na początku wystarczy tylko szafa albo regał, który, jeśli jest to możliwe, będzie trzymany w zamkniętym pomieszczeniu.

Troska o środki do życia, na pierwszy rzut oka, może się wydawać czymś trudnym. Ale w praktyce, jeśli potrafi się zainteresować wszystkich parafian, władze, nauczycieli, rodziców, młodzież, stowarzyszenia katolickie, nie będzie to takie trudne.

Wspólne działanie i powszechne zainteresowanie rozwiążą każdą trudność. W sposób szczególny można zaprosić jednostki albo więcej osób, żeby ofiarowały nowe książki lub zaangażowały się w prowadzenie konferencji, dni propagandy... i zajęły się wszystkimi środkami wskazanymi dla pozyskania funduszy.

Aby biblioteka była instytucją żyjącą i prosperującą, konieczne jest, aby nie działała jako byt istniejący sam dla siebie, oddzielony od innych dzieł parafialnych, ale ma to być inicjatywa posiadająca pełnię praw do uzyskania dla siebie pomocy osób zaangażowanych w parafii i wykorzystania ich środków, tak w odniesieniu do czytelników, jak i do wydatków.

420 Dzieło to żyje i działa kierowane przez proboszcza, | do którego „*ex iustitia*” należy odpowiedzialność i kierownictwo, tak zresztą jak w przypadku każdej innej inicjatywy parafialnej.

Wiele bibliotek, na początku bogatych, nie spełniło swoich zadań, ponieważ były zbyt oddzielone od innych dzieł parafii i nie podlegały proboszczowi.

Od *funkcjonowania* bibliotek zależy jej istnienie. Biblioteka, która źle funkcjonuje, przypomina upadłe przedsiębiorstwo.

Organizacja funkcjonowania zależy od typu biblioteki, od lokalu, osób zatrudnionych, od czytelników i od wielu innych szczegółów.

Poniżej wskazujemy bardzo prosty i praktyczny sposób, który może być zastosowany, modyfikowany, ulepszany, a także zmieniany zależnie od potrzeb i okoliczności.

Przede wszystkim należy zatroszczyć się o:

- *rejestr-katalog*, w którym zamieszcza się opisy nowych książek i ich faktyczną cenę, aby śledzić rozwój biblioteki;

- *indeks alfabetyczny* osobowy i tematyczny, w którym będą zapisane wszystkie tematy z książek i periodyków;

- *kartotekę*, w której odnotowuje się wypożyczenia wraz z *listami*, jakie wręcza się czytelnikowi;

- *karty*, które kładzie się na miejscu wypożyczonych książek, zawierające: oznaczenie pozycji, nazwisko autora, tytuł | dzieła i adres osoby wypożyczającej;

- *mocny papier*, w który muszą być oprawione książki, aby zawsze były czyste i ładne;

- *notes* do zapisywania poszukiwanych przez czytelnika książek, który będzie cenną wskazówką przy dokonywaniu zakupów;

- *stałe i surowe reguły* pożyczania i zwrotu książek.

Dobre funkcjonowanie biblioteki wymaga też *stałego i kompetentnego bibliotekarza*, którym, jeśli chodzi o bibliotekę parafialną, może być proboszcz albo zaufana osoba bezpośrednio jemu podlegająca.

W bibliotekach rodzinnych funkcję tę może pełnić ojciec lub matka. W bibliotekach objazdowych wyznaczona przez przełożonych zaufana osoba; w bibliotekach szkolnych rola ta ciąży na nauczycielu.

Do obowiązków bibliotekarza należy między innymi bardzo ważne i delikatne zadanie: *polecanie* książek.

Oprócz dokładnej znajomości treści książek, jakie są w bibliotece, musi również znać czytelników, aby wypożyczanie prowadzić mądrze; umieć dostosować książkę do wieku, do warunków kulturowych i naukowych, do cech temperamentu i cech charakteru.

Im bardziej książka będzie odpowiadać potrzebom poszczególnych czytelników, tym bardziej jej lektura będzie pożyteczna.

422 Zakończenie procesu tworzenia [biblioteki] i ustanowienie dobrej organizacji to już wielki krok, ale dzieło [apostoła] nie jest jeszcze dopełnione.

Należy jeszcze ustanowić bezpośrednią komunikację z bibliotekami, odwiedzać je za każdym razem, kiedy jest taka potrzeba, informować o nowych inicjatywach, przygotowywać je do nowej i szerszej propagandy¹.

¹ Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła powołało do życia Generalne Stowarzyszenie Bibliotek (A.G.B.), które ma na celu:

„Zjednoczenie pojedynczych wysiłków, aby dać możliwość szerokiego rozwoju nauczaniu katolickiemu, wychowaniu, moralności i nauce pośród ludu, poprzez rozpowszechnianie bardzo dobrych książek dostosowanych do różnych zdolności według potrzeb grup czytelników i zakładanie bibliotek *rodziny*, *szkolnych* i przede wszystkim *parafialnych*.

Zaopatrywanie już istniejących bibliotek w nowości i wszystkie publikacje konieczne i pożądane.

Nadawanie norm i udzielanie rad praktycznych dla tworzenia, rozwoju i funkcjonowania bibliotek: norm, które opierając się na ogólnych zasadach, zmieniają się w zależności od rodzaju i potrzeb każdej pojedynczej biblioteki.

Formowanie pewnych ocen dotyczących wartości doktrynalnej, moralnej i artystycznej publikacji Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła i innych Domów Wydawniczych.

Udzielanie zniżek i specjalnych ułatwień w nabywaniu książek i periodyków Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła i innych Domów Wydawniczych”.

PROPAGANDA PROWADZONA W DOMACH

Propaganda prowadzona w domach polega na odwiedzaniu poszczególnych ludzi, rodzin, wspólnot w celu zaprezentowania im apostołstwa druku.

Można powiedzieć, że ta forma propagandy jest najbardziej skuteczna i bardzo często przynosi największe zasługi.

Jest środkiem skutecznym

Jest się tutaj niczym na misjach. Jeśli misjonarz nie uda się na poszukiwanie dusz dla Chrystusa, one z reguły same nie przyjdą do niego. Podobnie rzecz się ma z apostołem. Jeśli sam bezpośrednio nie zanieśe dobrej książki, dobrej gazety, to do bardzo wielu osób rzeczy te nie dotrą, ponieważ oni ich nie szukają.

Co więcej: apostoł dzięki bezpośredniemu kontaktowi z duszami może dostosować lekturę do ich szczególnych potrzeb, towarzyszyć im radą, | kierownictwem, a kiedy zaistnieje taka potrzeba, nawet wyrzucić delikatną presję.

Nie brakuje faktów, które to potwierdzają. Oto kilka z nich, wybranych z niezliczonej ilości podobnych zdarzeń, jakie miały miejsce w czasie propagandy prowadzonej przez Córki Świętego Pawła.

Dwie propagandystki raz w miesiącu udawały się do apteki, aby dać broszurkę religijną właścicielowi, który był protestantem. On przyjmował je bez słów, potem gniótł broszurę, robił

z niej kulkę i rzucał w plecy tym, które mu ją podarowały. Siostry w zupełnej ciszy opuszczały aptekę, polecając Bogu jego duszę.

Scena ta powtarzała się wiele razy aż do momentu, kiedy pokonany protestant przeczytał i przyszedł do sióstr oznajmić, że chce przyjąć religię katolicką. Niewiele później przyjął chrzest i stał się osobą praktykującą.

W jednej z ruder, znajdującej się w pewnym wielkim włoskim mieście, biedny robotnik, załamany brakiem środków finansowych i chorobą jedyne dziecko, zdecydował, że czas skończyć z sobą i rodziną. I oto z nożem schowanym w rękawie wyczekiwał momentu, w którym żona oddali się od łóżeczka dziecka, aby zabić najpierw syna, potem żonę i w końcu samego siebie.

W tym czasie słyhać pukanie do drzwi. Żona, nie słuchając męża, idzie otworzyć. Po chwili wraca, trzymając w ręce ulotkę i mówi:

425 - Przyniosły to dwie misjonarki. Zobacz, o co chodzi.

Robotnik zerknął, czyta, żeby się czymś zająć, i po chwili wstaje przemieniony. Słowo Boże ocaliło mu życie ciała i na nowo dało życie duszy.

Młody niewidomy człowiek stracił wraz z wzrokiem także łaskę wiary Boga i pokój sumienia.

Jeden propagandysta poprosił siostrę tego niewidomego, aby zaopatrzyła się w pewne książki i czytała mu podczas chwil zniechęcenia.

Ta lektura podziałała na duszę młodzieńca niczym dobroczynna rosa. Bardzo szybko wrócił do Kościoła, do sakramentów, polecił się woli Bożej i złożył ślub heroizmu cierpienia.

W pociągu młodzi ludzie wrzeszczeli i bluźnili.

Propagandystka dała im ulotki religijne i poprosiła, żeby je przeczytali.

Niektórzy posłuchali. Jeden dwudziestolatek przeczytał z wielką uwagą i zwracając się do kolegów, powiedział: „Byłem aniołem, a stałem się bestią... Chcę się zrehabilitować”. I jest wierny swojemu postanowieniu.

Młoda góralka czuła, że coś ciągnie ją ku górze, do szlachetnych, wielkich i niezdefiniowanych ideałów, i była niespokojna, bo nikt nie potrafił jej zrozumieć i pomóc. Nieoczekiwanie książka otrzymana od | propagandystek druku rozjaśniła jej horyzonty i skierowała na szczyty życia duchowego.

426

Podobnych przykładów jest bardzo wiele. Osoby, które być może nigdy nie szukałyby słowa Bożego, proszone lub nawet w pewnym sensie przynaglone do tego, aby je wziąć, znalazły w nim ratunek moralny, a często także materialny. Jednostki i całe rodziny wróciły do Boga; więźniowie znaleźli drogę nawrócenia i rehabilitacji; chorzy znaleźli umocnienie; dusze odnalazły światło, którego być może nie spotkałyby nigdzie.

Jest dziełem przynoszącym zasługi

Chodzi o przemierzanie krajów i regionów, chodząc od domu do domu, po wioskach i miastach, po równinach i górach, wstępując do ruder i pałaców, bez żadnych preferencji, bez rozróżniania: iść do dusz.

Ale jak wielkie są trudności, ile wyrzeczeń! Problemy w podróży, zła pogoda, kłopot z książkami, które ważą, potrzeba

pomocy i oparcia, kontakt ze światem i z całym ubóstwem moralnym i duchowym, wstręt do stawania u drzwi i pokazywania się w miejscach publicznych, pukanie do nieznanym osobom, upokorzenia i brak aprobaty, odrzucenie, odpowiedzialność za dobrane lektury stosownie do potrzeb dusz, konieczność dawania dobrego przykładu, brak zadowolenia itd.

427 Tak, przede wszystkim brak satysfakcji. Ten, kto pisze, kto drukuje, kto naucza, kto poświęca się chorym, prawie zawsze ma satysfakcję, widząc efekty swojego wysiłku. Ale kto pokazuje propagandyście owoce jego pracy? Czasami, jak w przypadkach wyżej opisanych, dusza obdarzona dobrem ujawnia się. Są to jednak rzadkie przypadki. Najczęściej propagandysta siebie w pocie czoła i potem komuś innemu zostawia radość ze żniwa. Ufa Bogu, który wszystko widzi, który zbiera jego łzy, ronione niezauważalnie w czasie długich godzin podróży apostołskich.

Tak wielu poświęceń odpowiada oczywiście proporcjonalna zasługa, ponieważ Bóg obiecał, że nie pozostawi bez nagrody gestu podania ubogiemu kubka wody, tym bardziej wynagrodzi poświęcenie podjęte dla niesienia duszom Jego słowa.

Propagandę prowadzoną w domach można więc uważać za wielkie dzieło miłości połączone z ofiarą i pokutą. Jeśli jest dobrze prowadzona, przysporzy na pewno wiele niespodzianek w dniu wiecznej nagrody. Wypełni się wtedy na propagandystach to, co mówi psalmista: „*Euntes, autem ibant et flebant... venientes autem venient cum exultatione portantes manipulos suos*”¹.

Błogosławione stopy tych, którzy głoszą Ewangelię i niosą pokój!

¹ Ps 126, 6. * „Idą z płaczem, niosąc ziarno, lecz wracają z radością, niosąc snopy”.

DZIEŃ EWANGELII

Pośród wielu sposobów propagowania Ewangelii miejsce szczególne zajmuje *Dzień Ewangelii* lub *Boskiego Mistrza*, lub *Dobrego Druku*.

Wprowadzony jakiś czas temu, miał już miejsce w wielu diecezjach i parafiach. Wszędzie wzbudził entuzjazm dla Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii, rozpalił wiarę i przyniósł pocieszające owoce życia chrześcijańskiego.

Jest to dzień doktryny Jezusa Chrystusa Boskiego Mistrza: „*Wy nazywacie Mnie Mistrzem i Panem – i słusznie mówicie, bo Nim jestem*”¹. Podczas takiego dnia adoruje się *Słowo Ojca*, *odwieczną Mądrość* i *umiłowanego Syna*, którego ludzie muszą słuchać.

429 Trwa walka między prawdą Jezusa Chrystusa | i kłamstwem diabła. Świat dzieli się na dwie szkoły: szkołę Chrystusa i szkołę diabła; Chrystus posyła swoich apostołów, ale także szatan ma bardzo wielu swoich posłańców.

Poprzez „Święto Boskiego Mistrza” rozumiemy organizowanie uroczystego zebrania wokół Boskiego Mistrza i zdecydowane zapewnienie, że Go słuchamy, ponieważ tylko On ma słowa życia: „*Ty tylko masz słowa życia wiecznego*”².

Nauczanie Jezusa Chrystusa może być upowszechniane przez słowo i druk. Oba te środki są bardzo potężne i skuteczne

¹ J 13, 13.

² J 6, 68.

ne i oba z racji zła tkwiącego w człowieku były zdeprawowane i skierowane przeciw Bogu, ich Autorowi.

Konieczne jest, aby apostołstwo druku, tak jak apostołstwo słowa, znalazło się przy ołtarzu i przy tabernakulum; aby było związane z Mszą i Komunią. W czasie Mszy kapłan czyta i całuje Ewangelię, potem przyjmuje Komunię i Kościół pragnie, aby podczas Mszy było głoszone słowo i aby była rozdawana Komunia. Powróćmy do źródeł! Tylko w ten sposób kult jest pełny, chrześcijanin doskonały, w ten sposób czerpią pokarm umysł człowieka, wola i serce! Tylko w ten sposób prawdziwie można kochać Pana całym sercem, ze wszystkich sił i całym umysłem.

Jak bardzo jest więc potrzebne Święto Boskiego Mistrza, które ma na celu sprawić, żeby Jezus Prawda był znany!

430 Święto to polega na jednym, lub więcej, dniu modlitwy, zgłębiania i rozpowszechniania Ewangelii, by oddać cześć Jezusowi Chrystusowi Boskiemu Mistrzowi. Dzięki temu można zrealizować pragnienie wprowadzenia Ewangelii do każdej rodziny, zgodnie z programem zatwierdzonym przez lokalne władze kościelne.

Tym, którzy chcą poznać jednak praktyczne, szczegółowe wytyczne, jak takie święto się organizuje, podajemy je poniżej.

Przygotowanie

Dalsze: musi mieć charakter ustny, pisemny, duchowy i organizacyjny.

Ustny: należy poinformować ludzi z kilkutygodniowym wyprzedzeniem.

Pisemny: należy rozpowszechnić książki, broszury, obwieszczenia i ulotki odnoszące się do tego wydarzenia.

Duchowy: należy wystosować specjalne zaproszenie do modlitwy o pomyślny przebieg święta, poprosić o współpracę pobożne dusze, chorych, cierpiących, maluczkich. Należy też zasugerować uczestnictwo w sakramentach.

Organizacyjny: można powołać specjalny komitet podlegający władzy kościelnej, który podejmie prace na rzecz dobrego przeprowadzenia tego święta. W sposób szczególny komitet powinien zająć się dostarczeniem | Ewangelii do każdej rodziny, zbiórką i zniszczeniem gorszących książek, czasopism, gazet i jakiegokolwiek złego druku w celu oddania czci Prawdzie. W małych miejscowościach może to zrobić sam proboszcz.

Bliższe: polega na przeprowadzeniu triduum, w czasie którego głoszone będzie słowo. Triduum można przeprowadzić w następujący sposób:

- rano: uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu i Ewangeliarza (na ołtarzu *in cornu Evangelii*), medytacja na temat prawd wiecznych;

- po południu: nauczanie i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Adoracja będzie kontynuowana, będą się zmieniać poszczególne grupy: mężczyźni, kobiety, młodzież, dzieci.

Rozważanymi w medytacji tematami mogą być: Eucharystia, wiatyk na wieczność, Sąd, Wieczność. Można także rozwijać następującą myśl: Jezus Chrystus stał się dla ludzi Prawdą – Drogą – Życiem, wskazując nową drogę do nieba, nauczając, jak trzeba po niej przejść, i wysłużył łaskę, która czyni ludzi zdolnymi do osiągnięcia wiecznej chwały. Na końcu czasów Jezus Chrystus powróci, aby osądzić dobrych i złych, wprowadzi dobrych do wiecznej chwały, a złych wrzuci do wiecznego ognia.

W nauczaniu wieczornym można rozwijać następujący temat: spoczywający na każdym chrześcijaninie obowiązek słuchania nauki Jezusa Chrystusa, naśladowania Jego przykładu i życia Nim na co dzień.

432 Zgodnie z tym, co wyżej zostało powiedziane, można rozwijać następujące kwestie:

1. Jezus Chrystus jest jedynym Mistrzem: Mistrzem z istoty, z woli Ojca i dlatego, że w swoim ziemskim życiu takim właśnie się objawił. Wieczny w czasie Kościoł szerzy w przestrzeni nauczanie Jezusa Chrystusa. Napotyka jednak przeszkodę, jaką jest „*inimicus homo*”³, który sieje chwast w druku, w przemówieniach, w szkołach i trendach przeciwnych Ewangelii. Skutki nauczania Jezusa Chrystusa i Kościoła widać w świecie (nawrócenie i kultura), w duszach (zbawienie i świętość) i w wieczności (raj dla tych, którzy słuchają i piekło dla tych, którzy słuchać nie chcą).

2. Dwa standardy: W odniesieniu do nauczania Jezusa Chrystusa ludzie dzielą się na dwa wielkie oddziały: na uczniów Jezusa Chrystusa i na uczniów Szatana. A my, w którym oddziale jesteśmy? Praktyczny rachunek sumienia odnoszący się do umiłowania doktryny Jezusa, współodczuwanie z Kościołem, nauczanie religijne, dobre lektury. Konieczność obalenia szkoły Szatana, aby mocno przylgnąć do szkoły Jezusa Chrystusa: „Nikt nie może dwóm panom służyć”⁴.

3. Jak opowiedzieć się za szkołą Jezusa Chrystusa: *Declina a malo*⁵: jak rozpoznać wysłanników Szatana, jak wynagrodzić za tych, którzy poszli za nim, i jak uciec przed nimi w przy-

³ * Por. Mt 13, 28: „Nieprzyjaciół to sprawił...”.

⁴ * Por. Mt 6, 24.

⁵ * Por. Ps 37, 27: „Odstąp od złego...”.

szłości. *Fac bonum*⁶: wiedza, miłość, życie Ewangelią. Wybrać | postanowienia i środki do budowania wytrwałości: czuwanie, modlitwa (Msza św., spowiedź, Komunia).

Święte Słowo nie może być zarezerwowane dla wybranej kategorii ludzi, ale jest przeznaczone dla całego ludu. Można jednak organizować oddzielne spotkania przeznaczone dla członków Akcji Katolickiej, dla pobożnych stowarzyszeń albo dla różnych grup: mężczyźni, kobiety, młodzież, dzieci. Wobec tych ostatnich trzeba okazać specjalne zainteresowanie.

Ze słowem kapłana można połączyć słowa odpowiednio przygotowanych świeckich, którzy muszą porzucić nauczycielski ton i mówić jako prawdziwi uczniowie jedynego Mistrza, Jezusa Chrystusa.

W czasie adoracji należy prosić o uznanie i przyjęcie nauczania Jezusa Chrystusa i Jego wikariusza, jakim jest papież, oraz modlić się za apostołstwo słowa i druku.

Oprawa liturgiczna musi być bardzo sugestywna, kościoł i ołtarz przyozdobione jak przystało na święto i przede wszystkim wierni muszą mieć łatwość korzystania ze świętych sakramentów spowiedzi i Komunii.

Dzień

Jeśli dusze zostały dobrze przygotowane przez triduum, łatwo będzie przeprowadzić całe święto.

Rano: Msza z krótkim kazaniem poprzedzającym | Komunię; uroczysta Msza z okolicznościową homilią; wystawienie Najświętszego Sakramentu i Ewangelii.

⁶ * Tamże: „Czyń dobro...”.

Po południu: Godzina uroczystej adoracji, która zakończy się szczerym postanowieniem wejścia do szkoły Chrystusa, zjednoczenia się z Jego najbardziej gorliwymi uczniami, ścisłego przyłączenia do Boskiego Mistrza przez oddanie mu czci, czytanie i rozpowszechnianie Ewangelii, uczestnictwo w Mszy św. i Komunii.

Dzień można zakończyć pobłogosławieniem tylu egzemplarzy Ewangelii, ile jest w parafii rodzin; wręczeniem ich głowom rodziny, pocałunkiem Ewangeliarza wystawionego na ołtarzu podczas triduum i święta, i uroczystym oświadczeniem, że:

- chcemy uznać, kochać i naśladować Jezusa Chrystusa i Kościół, strażnika Jego doktryny;
- chcemy odrzucić każde nauczanie sprzeczne z Ewangelią;
- chcemy czytać Ewangelię i w domach umieścić ją na honorowym miejscu;
- chcemy włączyć się w nauczanie religijne prowadzone w parafii;
- chcemy troszczyć się o nauczone religijne dzieci i członków rodziny;
- chcemy wszelkimi sposobami propagować wydawnictwa katolickie;
- chcemy trzymać się z dala od niemoralnych produkcji filmowych.

435 Zakończeniem będzie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Oprócz tego, o czym była już mowa, mogą mieć miejsce jeszcze następujące inicjatywy:

- rozprowadzenie egzemplarzy Ewangelii w tych rodzinach, które nie otrzymały jej w kościele;
- zapisy do „Ligi codziennego czytania Świętej Ewangelii”⁷;

- utworzenie grupy, albo sekcji Współpracowników Dobrego Druku, czyli grupy tworzonej przez świeckich, którzy we współpracy z proboszczem angażują się w rozpowszechnianie dobrego druku;

- zbiórka ofiar na dar Ewangelii dla ubogich jako wsparcie apostołstwa druku.

⁷ Prosić o informacje w Pobożnym Towarzystwie Świętego Pawła w Rzymie.

APOSTOLSTWO WYDAWNICZE W DZIAŁALNOŚCI POBOŻNEGO TOWARZYSTWA ŚWIĘTEGO PAWŁA

Do teoretycznego wykładu na temat apostołstwa i apostoła druku trzeba jeszcze dodać normy praktyczne, jakimi posługują się zgromadzenie zakonne Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła, a także Zgromadzenie Córek Świętego Pawła.

Formacja członków

Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła daje swoim członkom formację religijno-moralną, intelektualną i techniczną.

437 Formacja *religijno-moralna* ukierunkowana jest na życie chrześcijańskie, życie zakonne i specyficzne apostołstwo zgromadzenia. Realizuje się w okresach: postulatu, nowicjatu i pierwszych latach życia zakonnego. Dąży do zaszczepienia w członkach zgromadzeń mocnego życia wewnętrznego, skoncentrowanego na miłości. Miłości do Boga, która prowadzi do osobistej, głębokiej i stałej jedności z Bogiem przez Jezusa Chrystusa Droge, Prawdę i Życie, aż do „*vivere summe Deo Christo Jesu*”¹. Miłości do bliźniego, która prowadzi do ofiary z samych siebie, według przykładu, jaki dał Boski Mistrz. „*Po tym rozpozналиśmy miłość, że On oddał za nas swoje życie. My także po winniśmy oddać życie za braci*”².

¹ * „Życ w sposób pełny dla Boga w Jezusie Chrystusie”.

² 1 J 3, 16.

Formacja *intelektualna i techniczna* realizowana jest w regularnych kursach studiów nauk świętych i, o ile są potrzebne, świeckich materii, a także przez stosowną praktykę apostołstwa. W sposób szczególny, tak jeśli chodzi o zakres, jak i o zgłębianie, prowadzone jest studium religii jako dyscypliny fundamentalnej dla dobrej formacji do apostołstwa.

Czas nauki jest tak samo potrzebny jak czas przeznaczony na apostołstwo. W czasie pełnienia apostołstwa przygotowujący się zdobywają wiedzę przede wszystkim teoretyczną i praktyczną na temat techniki typograficznej i introligatorskiej³.

Pełnienie apostołstwa

Członkowie Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła pełnią apostołstwo druku we wszystkich jego częściach: redakcyjnej, technicznej i propagandowej.

Redakcja: Do tych zadań przeznaczeni są tylko ci członkowie, którzy zostali uznani za zdolnych godnie podjąć ten obowiązek i od razu po okresie przeznaczonym na formację zdali wszystkie wymagane egzaminy. Wymaga się od nich przede wszystkim, aby wiedzę łączyli z głębokim duchem pokory, wiary i łagodności.

Pauliści pisarze, zakonnicy, poświęcają się rozpowszechnianiu doktryny chrześcijańskiej, czyli prawd odnoszących się do wiary, moralności i kultu chrześcijańskiego, zgodnie z tym, czego naucza Kościół. Wszystko, co jest dodatkiem do informacji, opowiadań, przykładów... musi być przez nich wykorzystane

³ * Introligatorstwo jest sztuką i techniką łączenia razem części książki, tak aby powstał jeden wolumin i aby miał on piękną i trwałą szatę zewnętrzną.

w ten sposób, aby jak najlepiej usposobić dusze do samej lektury, czyli musi być drabiną lub promieniowaniem.

W myśl ogólnej zasady, muszą unikać kwestii niepotrzebnych, wzniosłych i świeckich. Uwaga powinna być skupiona na prawdach fundamentalnych, powszechnych, które winny być podane w jasnej, prostej formie, wzorowanej na przykładzie, jaki mamy w świętych księgach. Ich publikacje mogą mieć różny charakter: książki, gazety, broszury, ulotki, ilustracje... najlepsze dla rzeszy ludzi, dla dzieci | i dla wszystkich potrzebujących „*Caritas veritatis*”⁴. Publikacje te powinny znaleźć się wśród ludów cywilizowanych i na misjach.

Przede wszystkim należy rozpowszechniać:

– doktrynę Kościoła wyłożoną w dokumentach papieskich, w katechizmie, w księgach liturgicznych i modlitewnikach, w traktatach teologicznych...;

– Pismo Święte, a szczególnie świętą Ewangelię;

– Tradycję, poprzez publikacje dzieł Ojców, Doktorów, autorów kościelnych i biografii Świętych.

Aby zawsze zapewnić apostołstwu duchowy charakter, niemający nic wspólnego z przemysłem i komercją, zarząd Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła wymaga od swoich członków pełnego posłuszeństwa przełożonym i sugeruje, że powinno się rozpowszechniać tylko to, co zostało napisane przez członków Towarzystwa, Współpracowników, i to, co jest oczekiwane przez stosowne władze kościelne.

Nie wolno, aby jakikolwiek rękopis poszedł do druku bez wcześniejszego poddania dwom ocenom: ze strony Pobożnego Towarzystwa i ze strony władzy kościelnej, która musi udzielić „*Imprimatur*”.

⁴ * „Miłości prawdy”: zob. 1 Kor 8, 1; 1 J 2, 5.

Rewizja tekstów prowadzona w Towarzystwie jest zastrzeżona dla osób kompetentnych i dotyczy: doktryny dogmatyczno-moralnej i praktycznego pożytku z publikacji w odniesieniu do duchowości Towarzystwa i do okoliczności czasu, | miejsca i osób. Musi również ocenić, czy tekst dąży do większej chwały Boga i dobra dusz, wyłączając jakikolwiek cel ludzki, artystyczny, przemysłowy i komercyjny. Wszystko zawsze musi być zgodne z prawem kanonicznym⁵, normami zawartymi w konstytucji *Officiorum ac munerum*⁶ i ostatnimi instrukcjami Kongregacji Świętego Oficjum [= Doktryny Wiary].

Ocena wydana przez Towarzystwo musi być krótka i jasna, przekazana na piśmie przełożonemu lub jego delegatowi, żeby zdecydowali, w każdym przypadku, czy tekst należy wykluczyć, czy jest poprawny i czy można przedstawić go do oceny władzom kościelnym. Ocena ta jest decydująca o dopuszczeniu do druku.

Wszystkie rękopisy, podpisane przez autora i opatrzone datą, muszą być przechowywane w archiwum Towarzystwa i nie można ich udostępniać, ewentualnie tylko kopię.

Technika: W Pobożnym Towarzystwie Świętego Pawła organizacja i środki druku muszą być, na ile jest to możliwe, najprostsze i najszybsze spośród tych, jakie postęp techniczny oferuje na służbę apostołstwu i duszom.

Praca drukarska i introligatorska musi być | wykonywana zgodnie z dobrymi normami sztuki, bez próżnych poszukiwań, w taki sposób, aby publikacja prezentowała prawdy religijne godnie i aby jej forma zadowoliła czytelnika.

⁵ Zobacz kanony: 1345 (n. 1, 2, 3), 1386, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394. * Chodzi tu oczywiście o kanony zawarte w Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 r., poprzedzającego obecny, zreformowany.

⁶ Konstytucja Leona XIII z 25 stycznia 1897 r.

Ofiara (powszechnie nazywana ceną), która musi się pojawić na każdej wydrukowanej rzeczy, obejmuje koszty związane z redakcją, drukiem, konfekcją i rozpowszechnianiem. Prosi się o nią z racji potrzeby utrzymania Towarzystwa i konieczności rozwoju jego dzieł.

Propaganda: W swojej propagandzie Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła dąży do tego, aby wydrukowane słowo Boże docierało do każdego miejsca, także tego najbardziej odalonego, a szczególnie tam, gdzie nie dociera słowo kapłana.

Czyni się to za pomocą różnych środków propagandy. Dominują katalogi, ogłoszenia w periodykach, recenzje, ośrodki rozpowszechniania, biblioteki i propaganda prowadzona w domach.

Katalogi, ogłoszenia w periodykach i recenzje nowych publikacji muszą ukazywać treści oferowanych publikacji, będące odpowiedzią na potrzeby dusz, którym chcą pomóc, mają zawierać też informacje, jak można wesprzeć omawiane publikacje, jak są one rozpowszechniane i do jakich osób koniecznie trzeba z nimi dotrzeć.

Ośrodkami rozpowszechniania są księgarnie otwarte dla wszystkich, służące duchowieństwu i wiernym, prowadzone przez członków Pobożnego Towarzystwa. Małe ośrodki diecezjalne i parafialne, które podlegają | centralnemu zarządowi Pobożnego Towarzystwa, praktykują apostołstwo druku negatywne i pozytywne, poprzez poradnictwo w tym zakresie.

Aby zrealizowały swój cel muszą mieć:

- pełny asortyment wszystkich publikacji Pobożnego Towarzystwa;
- centrum działające na rzecz bibliotek i biuletynów parafialnych i zakonnych;

- centrum prowadzące prenumeratę czasopism i periodyków Towarzystwa, a także najlepszych czasopism i periodyków katolickich;

- punkty udzielania porad, aby wskazywać, jakie publikacje są złe i w ten sposób wzywać wiernych, aby ich unikali;
- magazyn obrazków, figur i dewocjonałów.

Ośrodki rozpowszechniania tworzone są w takich miejscach i w taki sposób, aby były łatwo dostępne dla wiernych, gotowe do pełnienia zadowalającej służby. Zakonnicy kierujący nimi muszą z miłością i czujnością troszczyć się o nie i oczywiście nieustannie wychodzić naprzeciw nowym osobom, które tam przychodzą.

Wskazówki udzielane przychodzącym, rozmieszczenie mebli i przedmiotów, szczególna ekspozycja Ewangelii muszą potwierdzać, że nie ma się do czynienia ze sklepem, | ale z miejscem świętym, przeznaczonym do rozpowszechniania słowa Bożego przy pomocy druku.

Mowa zakonników musi być stonowana i poważna, zachowanie pełne skupienia (tak jak wymaga tego na przykład szkoła katechizmu); ofiary-ceny stałe i precyzyjne.

Propaganda prowadzona przez Towarzystwo Świętego Pawła w domach ma na celu dotarcie z prawdami religijnymi do ludu. Normą jest gratisowe podarowanie każdej osobie i rodzinie, która - jak można się spodziewać - tego nie wyrzuci, ulotek ze wskazaniem religijno-moralnymi. Jest prowadzona tak przez zakonników z Pobożnego Towarzystwa, jak również przez ich Współpracowników.

Kiedy prowadzona jest przez zakonników, obowiązują następujące normy:

1. Do zadania tego przeznaczeni są zakonnicy profesji, poważni i będący w odpowiednim wieku.

2. Koniecznym jest zachowanie norm, które Stolica Święta wydała lub wyda w tej kwestii, a które pod pewnym względem są analogiczne do zasad obowiązujących przy zbieraniu jałmużny.

3. Propagandyści muszą mieć z sobą autentyczne dokumenty, z których jasno wynika: z czyjego polecenia działają, a także pozwolenie ordynariusza. Jeżeli zostaną o to poproszeni, powinni dokumenty okazać.

4. Zawsze muszą działać we dwóch i nigdy się nie rozdzielać.

444 5. Oddaleni od własnego domu zakonnego | nie powinni mieszkać w hotelach, ale prosić o gościnę w domach innych zakonników lub w szczególnych przypadkach w domach rodzin znanych z chrześcijańskiej pobożności i mocnej cnoty.

6. Nie powinni pozostawać poza Zgromadzeniem dłużej niż przez dwa miesiące. Po powrocie powinni być we wspólnocie tyle dni, ile byli na zewnątrz.

7. Kiedy wykonują swoją pracę w pobliskich miejscowościach lub w takich, z którymi jest dobra komunikacja, powinni wracać do zgromadzenia każdego wieczora albo przynajmniej raz w tygodniu.

8. Zawsze i wszędzie muszą wyróżniać się pokorą, skromnością i czystością. Nie wolno im odwiedzać miejsc nieodpowiadających ich stanowi i nawet jeśli są poza wspólnotą, muszą wiernie zachowywać regułę i praktyki zakonne.

9. Nie mogą wchodzić do domów⁷ ani przyjmować napojów, chyba że jest to gest wielkiej życzliwości albo jest taka konieczność.

10. Cały czas muszą być pod nadzorem przełożonych, którzy stosownie do okoliczności dają im odpowiednie wskazówki.

Podsumowując: Redakcja, technika i propaganda tworzą trzy części jednego apostołstwa, które zgromadzenie zakonne Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła chce pełnić dla chwały Boga i dobra dusz.

Apostolstwo, wedle zamysłu | Pobożnego Towarzystwa, musi być kompletne, czyli: negatywne i pozytywne, powszechne, dostosowane do okoliczności czasu i do ludzi. 445

Charakterystyczną cechą apostołstwa jest zgłębianie, przyswajanie i komentowanie ewangelicznego trynomium: „Droga, Prawda i Życie”.

⁷ * Norma ta jest niezrozumiała, ponieważ kłóci się ze znaczeniem terminu „Propaganda podejmowana w domach”.

GRZECHY WYNIKAJĄCE ZE ZŁEGO DRUKU

Dostrzeżenie zgubnego dzieła, prawdziwej tragedii dusz, jakie pełni i pomnaża druk wówczas, gdy służy złu, jest dla Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła potężnym bodźcem, który w sercu apostoła rozpala potężny płomień gorliwości. Świadomość ta wymaga od członków Towarzystwa Świętego Pawła częstej refleksji nad naturą i ciężarem tych grzechów i wskazuje praktyczne środki, dzięki którym można je przebłagać i wynagrodzić.

Rozdział ten podaje skrócone instrukcje i dyrektywy w tej kwestii, które przeznaczone są dla misjonarzy paulińskich.

Natura i ciężar

447 Zły druk buduje katedrę kłamstwa i przeciwstawia ją katedrze Prawdy. Czyli: | przeciwstawia się Ojcu, który „wielokrotnie i na wiele sposobów przemawiał dawniej do ojców przez proroków. W tych dniach ostatnich przemówił do nas przez Syna”¹. Przeciwstawia się Synowi, który wykorzystał czas swojej ziemskiej egzystencji, aby dać świadectwo Prawdzie i objawić nam Ojca. Przeciwstawia się Duchowi Świętemu, który jest Duchem Prawdy.

Zły druk daje początek duchowemu upadkowi człowieka, psując go od korzenia, ponieważ zatruwa myśl ludzką.

¹ Hbr 1, 1.

Grzechy powodowane złym drukiem wyrządzają wielkie zło, ponieważ są zamachem na Bożą Prawdę i w konsekwencji na zdrowe życie duchowe człowieka, gdyż zatrują jego myśli.

Co więcej: są to grzechy pełnione z premedytacją, powodujące wielkie zgorzenie, łatwo się szerzące i dlatego są tak surowo potępiane przez Kościół.

Z premedytacją. Tekst, generalnie, nie może być owocem emocjonalnego porywu, ale wymaga długiego przygotowania, prowadzonego ze spokojem i zimną krwią.

Są jednak autorzy, którzy skuszeni chęcią zysku czy powodowani ambicją, nienawiścią czy diabelskim zepsuciem, spędzają | dni i noce, miesiące, całe lata na przelewaniu na papier śmiertelnej trucizny, przeznaczonej do zabicia możliwie największej ilości dusz. Dzieło ich jest wspierane przez wielkie korporacje zajmujące się perwersyjnym drukiem. Należy pamiętać o organizacjach i korporacjach dziennikarskich, stowarzyszeniach księgarskich... Do nich dołączają wszystkie inicjatywy prywatne i indywidualne.

448

Budzą wielkie publiczne zgorzenie. Mówiąc o najczęstszych i najbardziej szkodliwych zgorzeniach, teologia moralna² wymienia ludzi, którzy piszą, drukują, sprzedają, wypożyczają i rozpowszechniają szkodliwe książki i druki. Do nich dołączają malarze, rzeźbiarze, fotografowie, chemigrafowie i ci, którzy w prywatnych domach albo jeszcze gorzej, publicznie prezentują te gorszące rzeczy.

Latwo się szerzą. Jeśli grzechy zgorzenia mnożą się razem z liczbą osób zgorzonych, to cóż mamy myśleć o grzechach powodowanych złym drukiem? Nie chodzi tu o przemówienie wygłoszone do kilku osób ani o szkołę, w której jest mało

² Por. MARK, *Institutiones morales alphonsonianae*, t. I, par. 37.

uczniów, ani o konferencję, gdzie z łatwością można policzyć słuchaczy.

449 Można powiedzieć, że w tym przypadku grzech szerzy się zgodnie z ilością egzemplarzy albo lepiej, zgodnie z niezliczoną rzeszą osób zgorszonych. Zatem ten niewyobrażalny grzech jest o wiele cięższy niż zgorszenie wywołane jakimś pojedynczym aktem czy jednym przemówieniem. Jest to grzech o podwójnie wielkim złu, ponieważ obraża wiarę, moralność i miłość.

Surowo potępiane przez Kościół. Niektóre, najcięższe formy grzechów i zgorszenia wynikających z druku są omówione w Kodeksie. Precyzyjnie: są przedmiotem ekskomuniki „*speciali modo*” zastrzeżonej dla Stolicy Świętej i orzekanej w stosunku do wydawcy dzieł apostatycznych, heretyckich, schizmatycznych, popierających apostazję, herezję, schizmę od momentu, kiedy weszły na rynek; orzekanej także wobec tych, którzy rozpowszechniają i którzy naukowo, bez odpowiedniego pozwolenia, czytają, posiadają takie książki albo te, które zakazane są bezpośrednio przez Stolicę Świętą.

Ekskomunika „*nemini reservata*” obejmuje autorów i wydawców, którzy bez odpowiedniego pozwolenia drukują księgi Pisma Świętego, przypisy i komentarze do nich³.

Jak za nie przebłagać i wynagrodzić

Najlepszym sposobem na przebłaganie i wynagrodzenie za grzechy powodowane drukiem jest pełnienie apostołstwa druku w jego aspekcie negatywnym i pozytywnym.

³* Oczywiście sankcje te, zawarte są w Kodeksie praw kanonicznych z 1917 r.; cała analogiczna dyscyplina, o której mowa była na poprzednich stronach, została szeroko zmodyfikowana w nowym Kodeksie (zob. kan. 1311-1322).

Część *negatywna* polega na zapobieganiu tego typu grzechom, poprzez działanie mające na celu przekonywanie pisarzy, wydawców, propagandystów, księgarzy, wielkiej rzeszy czytelników i jeśli jest to konieczne, także władz. 450

Chodzi o to, aby zrozumiano, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na pisarzach i na wszystkich, którzy są najbliższymi współpracownikami (udziałowcy, dyrektorzy, graficy, drukarze, korektorzy...) albo tylko dalszymi (zaopatrujący w farbę drukarską, papier, kolejarzy, konfekcjonerzy, kurierzy, propagandyści...).

Ilu ludzi na przykład nie zastanawia się nad tym, że:

- grzechem ciężkim jest współpraca w reklamowaniu złych książek, szkodliwych lekarstw, niebezpiecznych rozrywek, niekatolickich szkół itd., itd.

- w żadnym przypadku nie można podejmować współpracy produkcyjnej z drukarnią, która za główny cel stawia sobie propagowanie zła i błędu, i że osoby tam pracujące zobowiązane są do tego, aby się zwolnić;

- według powszechnego przekonania teologów można usprawiedliwić współpracowników dalszych, ale nigdy prowadzących bliską współpracę z drukarnią, która nawet jeśli rzadko i przypadkowo, ale drukuje czasem coś błędnego i szkodliwego;

- ciężko grzeszą ci, którzy | prenumerują złą prasę, ponieważ ich pieniądze skutecznie pomagają jej trwać; 451

- wystawienie na sprzedaż, handlowanie, dawanie, drukowanie i zabieganie u dyrektora o druki obsceniczne i szkodliwe z racji błędnej doktryny jest bliską współpracą ze złem, którego usprawiedliwieniem może być tylko bardzo nagła potrzeba;

- dostarczenie zakazanej książki osobie, która nie ma na jej lekturę stosownego pozwolenia, jest grzechem;

- nie można bez odpowiedniego pozwolenia wprowadzić do powszechnej sprzedaży, w której można kupić książki każdego rodzaju, publikacji przeznaczonych dla bliżej nieokreślonych klientów...

Część *pozytywna* polega na pracy kierowanej przez apostołstwo druku, obejmującej działanie, modlitwę i ofiary.

Pomijamy część pozytywną, odnoszącą się do działania, ponieważ została ona już szeroko omówiona w tej książce i ograniczymy się tu do *modlitwy* i *ofiary*.

Dusze, które poprzez modlitwę i ofiarę poświęcają się dziełu wynagrodzenia za grzechy złego druku, czynią dobro, które jest bardzo doceniane przez Boga.

Tym duszom, jak i wszystkim odczuwającym potrzebę przeproszenia Serca Jezusa za obrazę, jakiej doznał poprzez druk, poleca się następujące praktyki przeżywane w duchu wynagrodzenia:

452

1. Codzienna Msza św. i Komunia;
2. Prywatna i publiczna adoracja Najświętszego Sakramentu;
3. Świętowanie pierwszej niedzieli miesiąca jako poświęconej czci Boskiego Mistrza, miesięczny dzień skupienia, spowiedź, Komunia wynagradzająca i medytacja słowa Bożego;
4. Codzienna lektura fragmentu Ewangelii;
5. Drobne poświęcenia i dobrowolne umartwienia;
6. Odmawianie „Niech będzie Bóg uwielbiony” w modlitwach porannych, wieczornych i po Mszy św.;
7. Codzienne odmawianie modlitwy „Dla tych, którzy tak jak Jezus odczuwają pragnienie dusz”, która jest tu przytoczona:

„Panie, w łączności z kapłanami odprawiającymi dziś Mszę św. ofiaruję Ci Jezusa Hostię i mnie samego, małą ofiarę:

1. Na zadośćuczynienie za niezliczone bluźnierstwa, błędy i zgorszenia, jakie są drukowane w tak wielu drukarniach,

z których każdego dnia wypływa rzeka papieru, która zalewa świat niczym zgniliły strumień.

2. Na uproszenie Waszego miłosierdzia dla niezliczonych czytelników, zdeprawowanych i niewinnych, których zły druk wyrывa z Waszego Ojcowskiego Serca spragnionego dusz.

3. O nawrócenie wielu pisarzy i drukarzy, ślepych sług Szatana, fałszywych nauczycieli, którzy wzniesli katedrę przeciw Boskiemu | Mistrzowi, zatruwając każde nauczanie, myśl ludzką i źródła ludzkiej aktywności.

453

4. Abyśmy adorowali, kochali i słuchali tylko Tego, którego Wy, Ojczye Niebieski, w nadmiarze waszej miłości, daliście światu mówiąc: „To jest mój Syn umiłowany. Jego słuchajcie”.

5. Abyśmy uznali, że tylko Jezus jest doskonałym Mistrzem: czyli Prawdą, która oświeca, Drogą i Wzorem każdej świętości, prawdziwym Życiem duszy, czyli łaską uświęcającą.

6. Aby przybywało na świecie kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych, którzy poświęcą się rozpowszechnianiu doktryny Jezusa poprzez środki druku.

7. Aby pisarze i pracujący przy druku byli święci, pełni mądrości i gorliwości, na chwałę Boga i dla dusz.

8. Na uproszenie tego, by druk katolicki istniał, był rozpowszechniany, wspomagany i szerzył się, podnosząc swój głos na tyle, aby zakryć upajający i pociągający hałas zdeprawującego druku.

9. Abyśmy wszyscy uznali naszą niewiedzę, ubóstwo i potrzebę trwania zawsze z błagalnym wzrokiem, pochyloną głową, przed Waszym świętym tabernakulum, o Panie, wypraszać światło, litość, miłosierdzie”.

ROZDZIAŁ I

KINEMATOGRAFIA
I APOSTOLSTWO ZAKONNE

Kinematografia¹ otworzyła apostolstwu zakonnemu nowe, ogromne pole działania i odpowiedzialności.

Rozprzestrzenianie się tego obszaru było zauważalne już wtedy, gdy ludzie zaczęli odwiedzać sale kinowe, powodowani ciekawością zobaczenia na ekranie poruszających się czarno-białych postaci, jakie wcześniej przyzwyczajeni byli oglądać unieruchomione na papierze w formie zwyczajnych fotografii. 455

Kiedy kinematografia wyszła z okresu eksperymentów, powstało w ludziach spektakularne zainteresowanie kinem ze

¹ Dla poszerzenia treści tego rozdziału i następnych, zobacz: Przemówienie papieża do proboszczów Rzymu (16-II-1931); Przemówienie do członków Konsorcjum Użytkowników Kinematografii Edukacyjnej (18-III-33); List Jego Eminencji kard. Eugenio Pacellego Sekretarza Stanu do Brochee [= Brohee] z Brukseli (24-IV-1934); Przemówienie Papieża do członków Międzynarodowej Federacji Prasy Kinematograficznej (2-VIII-1934); Przemówienie Papieża do Delegatów Międzynarodowego Kongresu Prasy Kinematograficznej (21 kwietnia 1936); Encyklikę *Vigilanti cura* (Pius XI, 29 czerwca 1936); CIVARDI, *I cattolici e il cinematografo*; CIVARDI, *Il cinema di fronte alla morale, Coscienza cinematografica* (La giornata per il cinema morale. Norme e sussidi per la propaganda); *Rivista del Cinematografo* (lata 1938-39-40-41-42-43); *Segnalazioni cinematografiche*; *Indice cinematografico*; *La Civiltà Cattolica* (lutych 1942); *L'Osservatore Romano* (lata 1938-39-40-41-42-43).

względem na „rozrywkę”, jaką daje, i zaczęto produkować filmy oparte na prawdziwej fabule.

Kiedy później kino wzniosło się na poziom sztuki, produkcja filmowa przeniosła się z Europy do Ameryki i przez filmy udźwiękowione, mówione, doszło do realizacji jednego z najwyższych celów, jakim jest wierne oddanie prawdziwego życia. Działanie dusz apostoelskich wydaje się tu wręcz konieczne.

Konieczność ta szczególnie widoczna jest dziś, kiedy siła oddziaływania kina jest mocniejsza niż oddziaływanie szkoły, ambony, druku i osiąga coraz większe efekty.

Powszechnie zauważalne już jest upowszechnienie tego wynalazku ludzkiego geniuszu. Upowszechnienie, które można powiedzieć, obejmuje całe życie: indywidualne, rodzinne, społeczne, intelektualne, moralne, religijne, literackie i artystyczne, ekonomiczne i polityczne...

456 Skuteczność kina jest większa niż jakiegokolwiek innego środka | rozpowszechniania idei i wychowania nie tylko młodzieży, ale i mas.

Kinematografia ma dużą moc psychologicznego oddziaływania na ludzkiego ducha, jest to moc, można powiedzieć, sugestywna, ponieważ ogarnia całego człowieka i ma wpływ wszystkie jego władze zmysłowe i duchowe. Nie wymaga od widza nawet wysiłku myślenia, odtwarzania, wyobrażenia sobie scen, tak jak ma to miejsce w przypadku czytania zwykłej powieści.

Skuteczność ta, połączona z powszechnością, może w poważny sposób umacniać lub burzyć – w zależności od tego, czy film jest dobry, czy zły – cztery podstawowe rzeczywistości, na których opiera się ludzkie współistnienie: młodzież, rodzinę, porządek społeczny i porządek religijny.

Wspomniane prerogatywy są znane i w niewyobrażalny sposób stosowane przez „synów ciemności”, którzy z kinematografii

uczynili płomień rozpalający żądze, pragnienie zysku, narzędzie zła w najszerszym tego słowa znaczeniu.

„Wszyscy wiedzą – stwierdza Pius VI w *Vigilanti cura – jak wiele zła czynią złe filmy w duszach. Stają się okazjami do grzechu, wprowadzają młodzież na drogę zła, ponieważ są afirmacją żądz; ukazują życie w fałszywym świetle; obrażają ideały; niszczą czystą miłość, szacunek dla małżeństwa, miłość do rodziny. Bardzo łatwo mogą tworzyć fałszywe stereotypy, | nienawiść pomiędzy ludźmi i niezgodę pomiędzy narodami, grupami społecznymi, całymi rasami”.*

457

Fakty to potwierdzają.

Nawet w suchych liczbach statystycznych² szczególnie dzisiaj można dostrzec ogromną wagę problemu kinematografii.

Liczby pokazują jak bardzo pilne jest przyspieszenie kroku, żeby nadrobić stracony czas. Konieczne trzeba wyrwać z rąk Szatana potężny teren podstępnie zdobyty, żeby oddać Bogu wielki dar Jego potęgi. Konieczne jest również, aby dla dobra dusz oddać narzędzia już szeroko stosowane w dążeniach do doprowadzenia dusz do upadku.

„Dobre produkcje – mówił Papież Pius XI w *Vigilanti cura – mogą wywrzeć głęboko moralizatorski wpływ na tych, którzy je oglądają. Oprócz przywracania, mogą też wzbudzać szlachetne ideały życia, szerzyć cenne pojęcia, ukazywać w atrakcyjnej formie prawdy i cnoty, tworzyć albo przynajmniej propagować zgodę pomiędzy narodami, grupami społecznymi, bronić sprawiedliwości, nawoływać do cnót i udzielać pozytywnej pomocy w naprawianiu moralnym i społecznym świata”.*

² Por. *Il Ragguaglio dell'attività culturale, letteraria ed artistica dei cattolici in Italia*, Istituto di Propaganda Libreria.

458 W praktyce apostoł może pełnić taką działalność, kierując się dyrektywami odpowiednich władz kościelnych, biorąc udział, na ile jest to możliwe, w procesie chrystianizacji kinematografii publicznej już istniejącej i w tworzeniu kinematografii katolickiej.

CHRYSZTIANIZOWAĆ KINO

Chodzi o dzieło, którego cel ma w dużej mierze charakter negatywny: zapobiegać złu, jakie pochodzi z antychrześcijańskiej kinematografii przez podjęcie przekonującego działania wobec producentów filmów, władz cywilnych, rodziców, wychowawców i publiczności.

Działanie wobec producentów i władz cywilnych

Jeśli chodzi o producentów filmowych (pomysłodawcy, dystrybutorzy, wypożyczający, dyrektorzy, kierownicy sal kinowych, propagandyści...) można podjąć działanie bezpośrednie i pośrednie.

Pierwsze polega na apelowaniu do ich odpowiedzialności, jaką mają wobec siebie, wobec dusz | i wobec Boga. Drugie polega na odciąganiu dusz od filmów niezgodnych z wiarą i moralnością chrześcijańską.

Wobec odpowiednich władz cywilnych można stosować apostołstwo przekonywania i współpracy, aby powstały komitety do spraw cenzury i dyscypliny.

Chodzi o cenzurę, która sprawdzi nie tylko poziom wiedzy i sztuki, ale także i przede wszystkim odniesie się do zagadnień obejmujących moralność i religię¹. Wprowadzenie takiej dys-

¹ W kwestiach religijnych najlepiej jakby ocena była zarezerwowana dla eksperta w tej materii, czyli kapłana katolickiego, jak to już jest w niektórych państwach.

cypliny powinno skierować produkcję na najlepsze drogi, tak pod względem artystycznym, jak i moralnym, i religijnym.

Działanie wobec rodziców i wychowawców

Należy formować wychowawców i rodziców, aby wychowując dzieci, umieli mądrze stanąć pośrodku i zapobiegać dwóm skrajnościom, jakimi są: z jednej strony pozwalanie młodzieży na oglądanie różnych filmów, z których uczą się i poznają najgorsze rzeczy świata; a z drugiej całkowity zakaz oglądania jakichkolwiek filmów.

Tu jest miejsce na zastosowanie zasady: „*In medio stat virtus*”².

461 Należy mieć na uwadze fakt, że z kinem będzie się | mieć do czynienia zawsze i wszędzie. I nie zawsze można, w imię wiary i moralności, zakazać młodzieży udziału w tych pokazach, które akurat są w modzie, a które same z siebie nie są godne polecenia. Rozumni rodzice i wychowawcy mają obowiązek wybierać, dozować, towarzyszyć i poprawiać.

Wybierać dla swoich dzieci dobre filmy albo przynajmniej nieszkodliwe, a zatem wcześniej należy zdobyć informacje na ten temat.

Dozować. Nawet jeśli seanse są pouczające, to dzieci nie powinny zbyt często w nich uczestniczyć! A to z racji moralnej i zdrowotnej. Moralnej, ponieważ duża częstotliwość może wzbudzić w nich szkodliwe pożądanie kina. Zdrowotnej, ponieważ siła sugestii kina często działa szkodliwie na układ nerwowy dziecka. Dla dzieci kino musi być czymś w rodzaju nagrody, czymś wyjątkowym.

² * „Cnota jest pośrodku”.

Towarzyszyć dzieciom w kinie, ponieważ nawet jeśli seans nie jest szkodliwy, to nie zawsze takim jest otoczenie.

Poprawiać fałszywe wyobrażenia, które mogą źle wpływać na dzieci.

Działanie wobec widzów

Działanie, jakie można i trzeba podjąć wobec widzów, ma bardzo szeroki zasięg i daje duże | prawdopodobieństwo sukcesu, a zatem jest jeszcze większym obowiązkiem. 462

Przez propagandę ustną i drukowaną, która dąży do przekonania dusz, aby pragnęły nie likwidacji tego wspaniałego wynalazku, ale raczej wykorzystania go dla dobra indywidualnego i społecznego.

Powinna ona prowadzić każdą publiczność do:

- odrzucania filmów bezbożnych i obscenicznych, stojących w sprzeczności z dobrym obyczajem, doktryną katolicką i porządkiem społecznym;

- postanowienia nieuczestniczenia w projekcjach filmowych, na których takie filmy są wyświetlane i troski o to, aby także inni nie brali w nich udziału;

- troski, na ile to jest możliwe w przypadku pojedynczej osoby, aby budować publiczną świadomość, jak wielkim zagrożeniem są takie filmy.

Aby to osiągnąć, konieczna jest formacja sumienia kinematograficznego w odniesieniu do produkcji filmowych.

„Bardzo smutne jest dzisiejsze spostrzeżenie – mówi kard. Civardi – że katolicy, także miłujący religię, wchodzą bez zastanowienia do jakiegokolwiek kina, bez wyraźnego upewnienia się o poziomie moralnym filmu. Wchodzą do sal kinowych

z taką samą obojętną dyspozycją ducha, z jaką idą do hotelu czegoś się napić lub odpocząć. Stąd rodzą się dwa niebezpieczeństwa: szkoda moralna, jaką ponoszą nierozsądni widzowie, | i pośrednia współpraca z produkcjami pornograficznymi.

463

Konieczna jest więc formacja w wiernych, posłusznych głosowi pasterzy, takiego sumienia kinematograficznego, które budzi obowiązek czuwania i doboru filmów zgodnie z oceną odpowiedniej instytucji, nie zgodnie z własną wolą, ale z religią³.

Wśród środków praktycznych najskuteczniejszych dla formacji prawego sumienia kinematograficznego jest obecnie *przrzeczenie* odnoszące się do uczestnictwa w seansach filmowych.

Było ono polecane przez samego Piusa XI w *Vigilanti cura* dosłownie w taki sposób: „*Wszyscy duszpasterze zatroszczą się, aby każdego roku ich wierni, tak jak ich amerykańscy bracia, złożyli przrzeczenie abstynencji od filmów, które obrażają prawdę i moralność chrześcijańską*”⁴.

„*To zobowiązanie i przrzeczenie można osiągnąć w skuteczny sposób za pośrednictwem kościoła parafialnego czy szkoły, przez troskliwą współpracę ojców i matek rodzin, świadomych ich wielkiej odpowiedzialności. Biskupi | mogą również posłużyć się w tym celu prasą katolicką, która ukaże piękno i skuteczność przrzeczenia, o którym mowa*”.

464

To przrzeczenie, o które świętej pamięci papież prosi wszystkich roztropnych katolików przyniosło już w niektórych

³ CIVARDI, *Questione critica dell'arte cinematografica*, w: *Pastor Bonus*, Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła, listopad 1942.

⁴ W 1934 r. biskupi amerykańscy rozpoczęli świętą krucjatę, nazywaną „Legionem przyzwoitości”, przeciwną nadużyciom produkcji filmowych. „*Miliony katolików powinny zapisać się i zobowiązać do abstynencji od jakiegokolwiek produkcji filmowej, która obraża katolicką moralność i poprawną normę życia*” (Encyklika *Vigilanti cura*).

krajach zadawalające owoce⁵ i pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość.

„Przrzeczenie kinematograficzne – pisze *La Civiltà Cattolica* – jeśli będzie praktykowane i obejmie możliwie największą liczbę ludzi, zdecydowanie przewyższy jakąkolwiek inną inicjatywę na rzecz wspierania moralności. Można powiedzieć, że może ono wystarczyć w jednym narodzie, tam gdzie nie ma sił przeciwstawnych, które u swoich podstaw mają zamiar obalenia | porządku religijnego i moralnego. Dodajemy jeszcze, że każda inna inicjatywa skazana byłaby na porażkę, jeśli zabrakłoby tego indywidualnego i wspólnotowego działania osób zdecydowanych niszczyć niemoralne widowiska”⁶.

465

Żeby przrzeczenie to naprawę przynosiło owoce, musi być składane świadomie i muszą mu towarzyszyć stałe postanowienia.

⁵ Ojciec Święty Pius XI, odnosząc się w Encyklice *Vigilanti cura*, do owoców, jakie w Stanach Zjednoczonych przyniosła działalność „Legionu przyzwoitości” pisze: „*Wielką pociechą jest dla nas ukazanie znaczącego sukcesu krucjaty, ponieważ kinematografia... wykazała poprawę pod względem moralnym. Zbrodnie i wady rzadziej były ukazywane; grzech nie jest już otwarcie aprobowany i chwalony, nie przedstawia się już w tak bardzo bezczelny sposób fałszywych form życia rozpalonym душom młodych.*”

Mimo że w niektórych kręgach mówiono, że zalety artystyczne kina bardzo ucierpiały z racji natarczywości «Legionu przyzwoitości», wydaje się jednak, że szybko rzecz się odmieni, ponieważ krucjata dała mocny impuls wysiłkom ciągłego dążenia kinematografii do wzniosłości zamiarów artystycznych, nakierowując produkcje na dzieła klasyki i do oryginalnych form o niebywalej wartości.

Nawet inwestycje finansowe w przemyśle kinematograficznym nie poniosą strat, jak się to przewiduje: ponieważ wielu z tych, którzy byli daleko od kinematografii ze względu na obrazę moralności, na nowo zaczną odwiedzać kina wówczas, gdy będą mogli tam zobaczyć wydarzenia uczciwe, nieobrażające prawych obyczajów i niestanowiące zagrożenia dla życia chrześcijańskiego”.

⁶ *La Civiltà Cattolica* (luty 1943), „La «promessa cinematografica» e la coscienza morale sugli spettacoli”, F. PELLEGRINO SJ, s. 159.

„Doświadczenie pokazało – pisze Najdostojniejszy biskup Evasio Colli – że przyrzeczenie to przynosi znaczące skutki, kiedy jest przygotowane przez dobrą propagandę, mającą na celu uformowanie sumienia chrześcijańskiego w odniesieniu do produkcji kinematograficznych”⁷.

Potrzebne zatem jest przygotowanie, które pozwoli zrozumieć naturę kina widzianego takim, jakie jest, i przez pryzmat jego oddziaływania moralnego pozwoli dostrzec istotę przyrzeczenia kinematograficznego i obowiązków, jakie się z nim wiążą, będących logiczną konsekwencją przyrzeczeń chrzcielnych, jaką jest wyrzeczenie się dzieł diabła⁸.

466 To przygotowanie może być prowadzone przez kongresy kinematograficzne, kazania, konferencje i przede wszystkim przez obchody dnia kina moralnego, jakie były propagowane i organizowane przez wiele włoskich diecezji.

⁷ List Komisji Kardynalskiej do najwyższego kierownictwa A.C.I. Wysłany w lipcu 1942 r. do Najdostojniejszych Biskupów włoskich.

⁸ Formuła przyrzeczenia zatwierdzona przez władzę kościelną brzmi następująco:

„W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Świadom mojej wyższości moralnej i moich obowiązków chrześcijańskich potępiam filmy, które ukazują sceny lub szereg prawdy sprzeczne z najczystsza moralnością Ewangelii i dlatego stanowią zagrożenie dla cnoty i życia chrześcijańskiego.

Obiecuję nie uczestniczyć w projekcjach, na których takie filmy są pokazywane i troszczyć się o to, aby inni, szczególnie ci, którzy mnie podlegają, także nie brali w nich udziału, a także by nie chodzili do sal kinowych, gdzie pokazywane są niestosowne widowiska.

Włączę się, poprzez modlitwę i poprzez działanie, w formację u widzów świadomości niebezpieczeństwa moralnego i społecznego, jakie wspomniane widowiska stwarzają. Aby doprowadzić do tego, że nie będą one promowane, nie będą oglądane z szacunku dla Boga i z racji ochrony dusz odkupionych Krwią Chrystusa i dla prawości materialnej i duchowej ludu włoskiego.

Niech Bóg i Święta Dziewica pomogą mi wypełnić to przyrzeczenie”.

TWORZENIE KINEMATOGRAFII KATOLICKIEJ

Przez kinematografię katolicką rozumiemy tę, która czerpie inspirację z zasad doktryny katolickiej w podejściu do jakiegokolwiek tematu: świętego i świeckiego, pouczającego i rozrywkowego.

Skuteczne i możliwe czynności, jakie trzeba podjąć na tym polu, można ograniczyć do dwóch podstawowych: modlitwa i działanie.

Modlitwa

Modlitwa *uwielbienia i dziękczynienia* Bogu za dobrodziejstwo wyświadczone ludzkości przez ten dar Bożej potęgi i mądrości.

Kino jest darem szczodrości Pana Boga dla ludzkości, nieocenionym środkiem nauczania i | apostołstwa: „Dobry film 468 odnosi większe skutki niż homilia”.

Modlitwa *wynagradzająca* za upadki, które spowodowało i powoduje kino w duszach.

Wiele filmów ukazuje sceny i wydarzenia, które pobudzają zmysły, budzą żądze albo dają fałszywy obraz życia, rodziny, małżeństwa.

Przed wszystkim niemoralne i awychowawcze kino wywiera swój szkodliwy wpływ na dzieci i młodzież!

Papież Pius XI, niemal sterroryzowany wizją tego moralnego upadku, wołał: „W obliczu wielkiej tragedii dusz młodzieży i dzieci, i wielkiej niewinności, która ginie w salach kinowych,

przychodzi na myśl straszliwe potępienie Naszego Pana, jakie wypowiedział do gorszyieli maluczkich: «Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza»¹.

Należy błagać o miłosierdzie Boga dla tych, którzy źle wykorzystują kino, przynosząc szkodę duszom odkupionym przez Jezusa Chrystusa za cenę Jego Krwi: producentów, aktorów, nieświadomych widzów i niedbałych rodziców.

469 Modlitwa *przebłagania* o to, by rozwój sztuki, nauki | był postrzegany jako prawdziwy dar Boga i był podporządkowany Jego chwale i zbawieniu dusz.

Trzeba wybłagać Boże światło dla tych, którzy starają się uczynić kino bardziej moralnym, moralizatorskim i wychowawczym, dla rodziców, wychowawców i wszystkich widzów.

Modlitwę należy łączyć z ofiarą, ponieważ, jak napisał Pius XI w bulli *Umbratitem*: „Ci, którzy poświęcają się nieustannej i aktywnej modlitwie i pokucie, przyczyniają się do ekspansji Kościoła i zbawienia ludzi o wiele bardziej niż ci, którzy w trudzie pracują na Pańskim polu”².

Działanie

Pośród wielu możliwości działania, szczególne prawdopodobieństwo odniesienia sukcesu ma otwieranie i organizacja katolickich kin; promowanie produkcji filmowych mających

¹ Encyklika *Vigilanti cura*.

² Tekst oryginalny błędnie przypisuje ten fragment encyklice *Vigilanti cura*, ale nie ma wątpliwości, że pochodzi on z Konstytucji Apostolskiej *Umbratitem*, wydanej przez Piusa XI 8 lipca 1924 r. Por. AAS 16 (1924) 385-389.

katolickie inspiracje, towarzyszenie i formacja religijna osób pracujących w kinematografii i dzieło kinematografii misyjnej.

Otwieranie i organizacja kin katolickich, szczególnie parafialnych, sprawią, że zostanie osiągnięty nie tylko cel negatywny, jakim jest ochrona wiernych przed szkodą i niebezpieczeństwem, jakie niesie złe kino, ale także cel pozytywny, jakim jest nauczanie | i chrześcijańskie wychowanie za pomocą dobrych filmów. Co więcej, staną się one ważnym narzędziem w rękach duchowieństwa, narzędziem ułatwiającym ich posługę, a także przyniosą korzyści materialne, jakie daje wypożyczanie filmów i przede wszystkim przyczynią się do poprawienia poziomu moralnego produkcji filmowej.

Działanie bezpośrednio, mające na celu doprowadzenie do powstawania produkcji filmowych inspirowanych zasadami wiary i moralności, będzie o wiele trudniejsze, ale możliwe do zrealizowania.

Należy przekonać wielkich producentów, że obok sztuki, literatury i druku katolickiego, trzeba mieć także doskonałą pod względem technicznym i posiadającą chrześcijańską inspirację kinematografię katolicką, która na sposób katolicki zajmie się wszystkimi aspektami tak świętymi, jak i świeckimi, nauczającymi i rozrywkowymi.

Wiele razy trzeba będzie angażować katolików, indywidualne osoby i wspólnoty, aby brali na siebie zobowiązania finansowe.

Przekonującym argumentem może być ten, jaki sugeruje doświadczenie: że filmy poprawne moralnie, znaczące pod względem poziomu artystycznego zyskują o wiele większe uznanie publiczności niż te, mające jako cel wyłącznie pobudzanie chorej zmysłowości, ponieważ serce ludzkie, nawet najbardziej zdeprawowane, zawsze ma ukryte gdzieś głęboko dążenie do dobra.

471 Dużą pomocą będzie promocja i wspieranie wzajemnej współpracy międzynarodowej, | aby stworzyć sytuację, iż pod kierownictwem stosownego i kompetentnego organu filmy inspirowane zasadami katolickimi będą wyświetlane we wszystkich krajach świata.

Towarzyszenie i formacja religijna i moralna autorów scenariuszy, reżyserów i aktorów filmowych jest konieczna, ponieważ nie mogą oni zrozumieć, interpretować i przedstawiać myśli religijnej w sposób naturalny, jeśli jej nie znają i nią nie żyją.

Kinematograficzne dzieło misyjne jest dziełem sprawiającym największą radość, a zarazem budzącym największą troskę. To prawda, że awangarda apostołstwa chrześcijańskiego potrafiła i potrafi – coraz skuteczniej – posługiwać się kinem w niesieniu światła Ewangelii do ludów niewierzących. Ale, niestety, płomień pożądania i zysku sprawiły, że także na te ziemie dotarły filmy skandaliczne i godne potępienia.

Smutne i napawające obawą są narzekania misjonarzy katolickich i protestanckich, a także osób z rządu, którzy sprzeciwiają się demoralizacji, jaką zdeprawowane kino wywołuje w mniej rozwiniętych krajach. Kino takie tworzy ponadto w mentalności widzów przekonanie, że białą rasę tworzą wyłącznie ludzie czyniący zło i zdemoralizowane kobiety.

472 Chodzi o to, aby katolicy i misjonarze | jako pierwsi wchodzili na to pole twórczości i wykorzystali je z wielkim pożytkiem duchowym dla krajów misyjnych.

Czas, okoliczności i dobra wola wskażą inne środki działania.

ROZDZIAŁ IV

DRUK A KINO

W relacji do kina druk posiada wiele możliwości i odpowiedzialność najwyższej wagi.

Odpowiedzialność

Potwierdził ją Pius XI w przemówieniu wygłoszonym 21 kwietnia 1936 r. do Delegatów Międzynarodowego Kongresu Prasy Kinematograficznej.

„Kino – mówił – nie byłoby tym, czym jest, jeśli prasa śledziłaby od początku to, co się w nim dzieje, w sposób odpowiedzialnie roztropny i surowy; jeśli prasa kinematograficzna wypełniałaby swoje zadanie, zawsze zgodnie z cnotą, prawdą i sprawiedliwością, dając stawianym tezom należną im chwałę lub nagane”.

Odpowiedzialność za przeszłość wcale nie maleje, wręcz 474 przeciwnie, rośnie w odniesieniu do przyszłości. Słuszne jest twierdzenie, że kino jutra będzie takie, jakim chce go widzieć prasa.

Możliwości współpracy

Dzieło chrystianizacji kina publicznego i dzieło tworzenia kinematografii katolickiej w dużej mierze zależą od prasy. Dzięki niej mogą wzmocnić działanie i obronę.

Wśród wszystkich inicjatyw jest jedna w sposób szczególnie zarezerwowana dla druku: ocenianie filmów. Ma za zadanie uprzednie poinformowanie, które filmy można polecić, a które trzeba odrzucić.

Ocena musi być poprzedzona obejrzeniem filmów dopuszczonych do projekcji i stworzeniem klasyfikacji opierającej się na kryterium wartości moralnej filmu. Przegląd i klasyfikacja nie należą – w myśl ogólnej zasady – do inicjatyw prywatnych, ponieważ istnieją organy powołane właśnie do tego przez władzę kościelną¹.

475 Obowiązek sporządzania takich ocen spoczywa przede wszystkim na prasie, a w sposób szczególny na prasie wydawanej przez apostołstwo druku. W cytowanym już liście Sekretarza Stanu kard. | Eugenio Pacellego do kard. Brochée [= Can. Brohée] jest napisane: „*Ważne jest, aby w gazetach katolickich istniała rubryka poświęcona kinematografii, aby promować dobre filmy i potępiać złe*”.

Publikacje apostołskie przede wszystkim powinny służyć prawowitym organom rewizji, aby stać się echem powielającym i wzmacniającym sądy tychże organów. Nigdy nie można stawiać w opozycji do nich i działać na własną rękę. Należy klasyfikować jako złe te prace, które naprawdę, bez żadnych wątpliwości są złe, nie biorąc pod uwagę opinii ogółu. Nie można mylić walorów estetycznych z zasadami moralnymi. Zdecydowanie należy polecać filmy naprawdę godne polecenia.

Jeśli tak będziemy czynić, publiczność nigdy nie będzie się bała pójść do kina, wybierze dobre produkcje, a te przy-

¹ We Włoszech zadanie to powierzone jest Katolickiemu Centrum Kinematografii (CCC), które ma swoją siedzibę w Rzymie, aktualnie przy ulicy Corso Vittorio Emanuele 337.

niosą wymierną korzyść także producentom, dystrybutorom i wynajmującym sale.

Generalnie nie jest wskazane nagłaśnianie negatywnej opinii i organizowanie protestów przeciwko filmom niemoralnym. Mogłoby to przynieść efekt przeciwny do pożądanego.

Krótko: druk oddany na służbę i podejmujący współpracę z apostołstwem kinematograficznym stopniowo przyczynia się do rozwoju tego dzieła, przysparza chwały Bogu i staje się pomocą dla dusz.

RADIO A PROBLEM RELIGIJNY

Tak jak druk i kino, a nawet bardziej niż one – nawet jeśli istnieje od niedawna – radio zdobyło sobie w codziennym życiu ważne i niezastąpione miejsce. Bezdyskusyjnie będąc „uniwersalnym przekaznikiem” kultury i idei, bardzo słusznie zostało zdefiniowane jako „siewca dobra i zła, który rzuca swoje ziarno, aby rosło w świecie”. To, że radio sieje na świecie dobro, jest faktem niepodlegającym dyskusji. W wielu przypadkach jawi się ono jako wspaniałe i płodne narzędzie nauczania, wychowania, kultury, powszechnego braterstwa i apostołstwa.

Ale również zasiało i sieje nadal dużo zła! Uczyniono z niego, tak jak z druku i kina, zabójczą broń, która zbiera ofiary dla królestwa Szatana. Ilu upadkom moralnym | dało początek! Ile razy i w ilu narodach miały miejsce kłótnie z duchem religijnym i podejmowanie kwestii moralnych w sposób zbyt swobodny!

477

Aby przekonać się o tym, wystarczy przeanalizować programy radiowe i wziąć pod uwagę skutki, jakie wywierają na wielkiej liczbie radiosłuchaczy.

W obliczu wielkiej góry upadków moralnych w każdej części świata, bardziej lub mniej oficjalnie, bardziej lub mniej autorytatywnie, formułowane są protesty, które jednak nie przynoszą żadnych skutków.

Wielu miało szlachetne idee reagowania, ale nie wystarczyło im odwagi, aby je zrealizować w obliczu trudności. Zniechęceni

i zrezygnowani pozwalali, aby rzeczy toczyły się własnym torem i wierzyli jedynie w interwencję Bożej Opatrzności.

Inni zupełnie nie interesowali się nawet wtedy, gdy większość ludzi słuchała radia, gdy poruszane tematy, muzyka i satyra obrażały ich uczucia religijne, nie mieli siły, aby się temu przeciwstawić.

Mało jest tych, którzy zaangażowali się w sposób zdecydowany i twórczy. Doszło do tego, że ludzie pragnący działać przez radio nie zawsze pracowali na rzecz prawdy, dobra i piękna, na rzecz Boga i dusz, ale często na rzecz używania i nadużywania wielkiego świata.

478 Potrzeba ukierunkowania

Z tego, co zostało przedstawione, wynika potrzeba, co więcej, obowiązek interwencji katolików. Nie przez pozbawioną wniosków krytykę, czy prosty bierny opór, ale przez działanie, współpracę, która musi być inteligenta, zorganizowana, prowadzona przez działalność, modlitwę, ofiarę, ponieważ koniecznie trzeba zburzyć część już stojącego budynku, aby potem wnieść wkład w postaci szlachetnego i oczyszczonego materiału, jaki daje nasza religia, dogmatyka, kult katolicki.

Chodzi więc o pełnienie dzieła obrony, dowartościowania i pozyskiwania.

Dzieło *obrony*: postępowanie roztropne i pełne miłości, polegające na przekonującym oddziaływaniu na władze, na dyrektorów stacji krajowych i międzynarodowych, na słuchaczy, aby w maksymalnie możliwy sposób ograniczyć skandale i grzechy sprowokowane przez radio. Prawdą jest, że emisje radiowe, z racji swojego charakteru są przeznaczone do słuchania i są

mniej podstępne niż kino, jednak nie mniej prawdziwe jest to, że czego nie można zobaczyć ani przeczytać, nie można także usłyszeć.

Dzieło *dowartościowania*: chodzi o upowszechnianie i propagowanie audycji katolickich, głównie tych przygotowywanych przez Radio Watykańskie.

Dzieło *pozyskiwania*: polega na wykorzystywaniu każdego środka naturalnego i nadprzyrodzonego, aby poświęcać na chwałę Boga i pożytek dusz ten | dar mocy Bożej, by uczynić z niego 479 potężny środek apostołstwa. „*Postęp sztuki, nauki i doskonalenie techniczne, są darami Boga i Bogu powinny służyć*”¹.

Chodzi o tworzenie stacji katolickich, zwiększenie ilości audycji katolickich, stopniowe zgłębianie świata radiowego w taki sposób, aby audycje liczyły się z gustami, uczuciami i myślą katolicką. Do tego potrzebni są dyrektorzy, technicy, montażyści posiadający katolicką formację.

Wobec działań katolików, którzy mają takie cele, przeciwnicy mogą stawiać zarzuty, że radio, podobnie jak wszystkie inne odkrycia i wynalazki, nie powstaje na wyłączny użytek katolików, ale ma służyć wszystkim ludziom i wszystkim narodom, niezależnie od religii, jaką wyznają. Broniąc swojego stanowiska, mogą również udowadniać, że nie są zobowiązani do liczenia się z wrażliwością katolików, kiedy zdecydowana większość słuchaczy jest im przeciwna.

Nie ma tu miejsca na prowadzenie niepotrzebnych dyskusji. Organizacja i środki przeciwników na pewno nas przerosną, nawet jak podejmiemy wysiłek udowodnienia, że religię katolicką należy szanować, | ponieważ jest najbardziej zbliżona do naturalnej moralności i prawdy. 480

¹ Pius XI: *Vigilanti cura*.

Najlepszym rozwiązaniem jest odważne reagowanie i zaufanie tylko Bogu.

Stosowny przykład od ponad dziesięciu lat daje nam Ameryka Północna. W środowisku prawie zupełnie protestanckim grupa katolików podjęła próbę zmierzenia się i rozwiązania ważnego problemu na antenie radia i bez wynagrodzenia zaangażowała się w przygotowanie audycji. Problem, który na pierwszy rzut oka wydawał się nie do rozwiązania, został rozwiązany, a audycje każdego dnia skupiały uwagę coraz większej liczby amerykańskich słuchaczy i przyniosły wielkie owoce moralne i materialne, których nikt się nie spodziewał.

Czyż nie można naśladować tego przykładu we wszystkich krajach?

Pierwsze próby i nowe marzenia

Dzieło apostołstwa katolickiego, szczególnie na polu radiofonii, zostało wspaniale zrozumiane we Włoszech przez pierwszego apostoła radia o. Vittorio Facchinettiego, dziś biskupa Trypolis.

Najpierw w czasopiśmie *Frate Francesco* przedstawił swoją ideę konieczności poświęcenia apostołstwu tego wspaniałego daru Boga.

481 Jaka była treść wspomnianego artykułu, | pisze sam autor w książce *La radio e l'apostolato religioso*.

Dobrze będzie przytoczyć jego precyzyjne słowa:

„Komentując zdanie przypisywane biskupowi Kettelerowi: «Jeśli św. Paweł żyłby dzisiaj, byłby dziennikarzem», chciałem w jasny sposób pokazać, że najwięksi spośród naszych Świętych dziś chwyciliby za mikrofon, aby przekazać, w ogniu ducha radości serca, ich przesłanie dobra i pokoju dla całego świata.

I kontynuowałem dalej, przypominając to, co wszyscy wiedzą, że radio jest cudownym przekąźnikiem myśli i słowa. Dlatego wskazana i konieczna jest próba posłużenia się nim, aby głosić ludowi słowo Boże, sprawiając, że cudowne narzędzie będzie służyć najszlachetniejszym i najświętszym rzeczom: ewangelizacji narodów. Nie można nie mieć tutaj na myśli polecenia Chrystusa, jakie dał Apostołom: «Głoście moją Ewangelię wszystkim stworzeniom, to co mówię wam na ucho rozgłaszajcie na dachach: *quod in aure auditis praedicate super tecta*»². Jakże nie zauważyć, że dla naszego właśnie wieku było zarezerwowane niemal dosłowne wypełnienie polecenia Mistrza, uczynienie żywym i praktycznym Bożej przepowiedni: «Moje słowo będzie słyszane na całym świecie».

Rzeczywiście głos kaznodziei, który wychodzi z małego i cichego pokoju i zebrany jest przez mikrofon, rozlega się wszędzie tam, gdzie z szybkością błyskawicy | dociera potęga fali dźwiękowej, wędruje na dachy naszych domów, uderza w anteny odbiorcze i poprzez mury naszych domów do naszych uszu i serc dociera głos, mniej lub bardziej zharmonizowany i ostry. Nie wiemy, czy głos ten dochodzi do tajemniczych głębin nieba, pokonując nieograniczoną przestrzeń, pokonując hałas burzy i huraganu... ale faktem jest, że rozbrzmiewa on wokół nas, nawet jeśli jesteśmy w miejscu najbardziej oddalonym od naszego domu, nawet jeśli jesteśmy naznaczeni cierpieniem i przykuci do łóżka, nawet gdy nie chcemy doświadczać niewygody pójścia do kościoła. Szczególnie dla tych, którzy przez lata nie chodzą do kościoła i prawdopodobnie nie będą wiedzieć, jak odnaleźć do niego drogę, radio może być pomoc-

482

² * Por. Mt 10, 27.

ne w wyrwaniu ich z obojętności, w oświeceniu ich ślepoty, w przynagleniu do myślenia, refleksji i przemiany życia”.

Chcąc zrealizować ten szlachetny ideał, o. Facchinetti, pełen wielkiego zapału, udał się do władz i uzyskał pozwolenie na głoszenie słowa Bożego przez radiowy mikrofon. Pozwolenie to najpierw miało pewne ograniczenia dotyczące zakresu działalności, ale pozwoliło na utworzenie grupy współpracowników, a potem, krok po kroku, rozszerzało się do stanu, jaki mamy dzisiaj.

483 O tym, jak wielki entuzjazm wywołała ta nowa forma apostołstwa, jak wielkie owoce przyniosła i będzie nieść w przyszłości, można po części przekonać się, czytając budujące i wzruszające listy od ludzi, zebrane i skomentowane przez | samego o. Facchinettiego w cytowanej książce: *La radio e l'apostolato religioso*.

Dzieło rozpoczęte przez gorliwego franciszkanina i kontynuowane przez wielu jego braci w apostołstwie i kapłaństwie zasługuje na największy aplauz i budzi nadzieję, że rozprzestrzeni się we Włoszech i będzie naśladowane na świecie. Oby radio wszędzie było używane nie tylko jako skuteczne narzędzie rozpowszechniania, wychowania, kultury, ale także – i przede wszystkim – aby służyło do głoszenia słowa Bożego wszystkim narodom rozsianym po kuli ziemskiej.

Radio jest więc dla apostoła katolickiego przyszłością pełną obietnic.

ZAKOŃCZENIE

Druk, kino i radio są dzisiaj najbardziej koniecznymi, szybkimi i skutecznymi dziełami apostołstwa katolickiego.

Może się zdarzyć, że przyszłość da nam jeszcze skuteczniejsze środki. Ale na chwilę obecną wydaje się, że serce apostoła nie powinno pragnąć niczego lepszego, aby móc dawać Boga duszom i dusze Bogu.

Niech Boski Mistrz, za wstawiennictwem św. Pawła Apostoła, zechce powołać zastępy wspaniałomyślnych dusz, które poświęcą całą swoją działalność, modlitwy, czyny, heroiczne ofiary tym najszlachetniejszym formom apostołstwa, obierając za jedyny cel to, co było treścią dzieła Odkupienia: „*Gloria Deo, pax hominibus*”¹.

¹ * „Chwała Bogu i pokój ludziom”. Por. Łk 2, 14.

DODATEK

NOTA

Przytaczamy tutaj jako ważny dodatek dla zrozumienia ducha, jaki kształtował od samych początków dzieło ks. Alberionego, tekst numeru specjalnego - nr 5 [15 lipca 1921] Rok III [IV] - dwutygodniowego biuletynu *Unione Cooperatori Buona Stampa* (por. *La primavera Paolina*, 137-150). Rozpoczyna go umieszczony na całej stronie Statut stowarzyszenia, zatwierdzony przez Giuseppe Francisco Re, Biskupa Alby, 29 września 1918 roku.

Następnie zostanie przedstawiona Szkoła Typograficzna, pierwszy załączek nowego zgromadzenia, które od tej pory przyjęło nazwę Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła. Relacja kończy się profetycznym przemówieniem na temat działalności prowadzonej w Domu, jaką jest: Apostolstwo Druku.

Cały numer biuletynu poświęcony był biskupowi G. F. Re, który w 1921 roku obchodził jubileusz pięćdziesięciolecia kapłaństwa. Oto słowa dedykacji:

Jego Ekscelencji, najdosłojniejszemu Biskupowi Alby, wielkiemu znawcy potrzeb czasu, umysłowi niezwykle otwartemu, który przekazał tyle dobra Szkole Typograficznej w Albie, szczególnie dając dwóch kapłanów [ks. Alberionego i ks. Giaccardo], którzy wyłącznie jej się poświęcili; wielkiemu propagatorowi i znawcy misji druku, który dał moralne oparcie i udzielił wielkiej pomocy materialnej - najlepsze i najgorętsze życzenia w tym jubileuszowym roku, z obietnicą pokornej modlitwy o jego bezcenne zdrowie i o wszystkie Boże charyzmaty od Pana.

I
UNIA WSPÓŁPRACOWNIKÓW
DOBREGO DRUKU
[1918]

STATUT

1. Pod opieką św. Pawła powstała w Albie UNIA WSPÓŁPRACOWNIKÓW DOBREGO DRUKU.
2. Jej celem jest promowanie DOBREGO DRUKU.
3. Środki: a) *Modlitwy*, b) *Ofiary*, c) *Dziela* (pisanie, rozpowszechnianie Dobrego Druku, walka ze złym).
4. Organem Unii jest biuletyn: „UNIONE COOPERATORI BUONA STAMPA”.
5. Unia ma swoją Siedzibę przy Szkole Typograficznej w Albie.
6. Święto patronalne jest obchodzone w niedzielę przypadającą po 29 czerwca.

NORMY

1. Do Unii mogą należeć tak *Jednostki*, jak również *Stowarzyszenia* (Banki Wiejskie, Kluby, Parafie itd.).
2. Przy zapisie dobrze jest zadeklarować, przy pomocy jakiego środka chce się współpracować z Dobrym Drukiem.
3. W dzień święta patronalnego wszyscy członkowie przystąpią do Komunii. Dobrze będzie, jeśli w Parafiach będzie przeprowadzona Komunia generalna, wygłoszona homilia albo konferencja na temat Dobrego Druku. Jeśli Proboszczowie uznają za słuszne, dzień święta można przełożyć na

- grudzień, aby więcej ludzi włączyło się w prenumeratę prasy katolickiej.
4. W Kaplicy Szkoły Typograficznej w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca odprawiana jest Msza św. w intencji wszystkich członków.
 5. Za zmarłych członków odmawiane są specjalne modlitwy.
 6. Jeśli będzie taka możliwość, należy organizować i promować konferencje, zjazdy, sympozja, pomocne publikacje, prenumeratę, biblioteki ludowe itd.
 7. Każdemu zapisanemu należy ofiarować obrazek św. Pawła z modlitwą w intencji Dobrego Druku, którą należy często odmawiać.

Zdając sobie sprawę z pilnej konieczności wspierania Dobrego Druku, zatwierdzamy proponowaną Unię i życzymy, aby znalazła w Diecezji wielu chętnych do włączenia się w to dzieło.

+ GIUSEPPE VESCOVO

Alba, 29 Września 1918.

II DOM DOBREGO DRUKU [1921]

W tych dniach [lipiec 1921], jest wykańczany dom Szkoły Typograficznej w Albie, który będzie mógł przyjąć setki osób. Dlatego numer ten poświęcamy temu, by ukazać wagę i konieczność apostołstwa Dobrego Druku, przeznaczenie nowego domu i warunki, jakie trzeba spełnić, żeby zostać przyjętym.

Dzieło Boga. Dom Szkoły Typograficznej w Albie

Prace są już bardzo zaawansowane. Ukończony jest już parter; również pierwsze piętro jest w dobrym punkcie; urządzenie pięter drugiego i trzeciego posuwa się bardzo szybko. W miarę jak prace idą do przodu, coraz lepiej nakreśla się ideę, którą się kierowaliśmy. Chciano, aby budynek był bardzo solidny – i to, co powstało, takie właśnie jest. Chciano, aby był racjonalny i nowoczesny podział przestrzeni, wygodna komunikacja między nimi, oddzielenie różnych części, łatwość czuwania nad wszystkimi alumunami, higiena, światło; ktokolwiek odwiedza budowę, od razu zauważa, że choć doskonałość nie została osiągnięta, to postawione wymagania zostały spełnione w sposób wystarczający.

Jest jedna szczególna rzecz, na którą warto zwrócić uwagę: przede wszystkim dom ten ma służyć rozpowszechnianiu Ewangelii, jest to misja nowoczesna i tak jak w kościele musi rozblysnąć światło prawdy, które jest podstawowym pokarmem

pierwszej władzy człowieka, inteligencji: „*ut luceat omnibus*”¹, nowy dom musi mieć charakter deliktnej surowości, spokojnego skupienia; musi mieć mało ozdób, ale za to ładne, takie które wznoszą serce w górę, bardzo wysoko. Święty Paweł jest protektorem: Święty Paweł jest taką postacią, która jaśnieje świętością, doktryną, gorliwością nad wiekami, niczym gwiazda o nieporównywalnym do niczego pięknie.

Wchodząc do nowego domu, nikt nie może myśleć, że wchodzi do zakładu przemysłowego, do pracowni, do biura, ale musi czuć się ogarniętym przez nadprzyrodzonego ducha; wszyscy w naturalny sposób chylą głowę, panuje milczenie i mówi się szeptem. Maszyny są ambonami, sale niczym kościoły, pracujący to głosiciele – oto nowy, niezwykły sens, jakiego nabiera a tu wszystko. Również kościoły wznoszone są z cegieł, ale układ, styl, forma, wszystko świadczy, że nie stoi się przed jakimś zwykłym domem, ale przed *domem Boga*.

Wizyta

Kto wchodzi do nowego domu (który na razie ma tylko prowizoryczne drzwi na parterze) od razu znajduje się naprzeciwko szerokich schodów dostosowanych do potrzeb domu. Z prawej strony jest pierwsze pomieszczenie z maszynami, gdzie ustawione są cztery małe maszyny drukarskie, formatu 50x70 [cm].

Z tego pomieszczenia przechodzi się do większego, szerokiego na 10 m i długiego na 20. Dzieli się ono na dwie części, pozostawiając na środku szeroki na 1,5 m korytarz ułatwiający pracę drukarzom.

¹ * Por. Mt 5, 15: „Aby świeciło wszystkim”.

Maszyny drukarskie rozmieszczone w dwóch szeregach. Z prawej strony znajdują się: *Export* 70x100, trzy *Optima* 80x115. Z lewej strony natomiast są uszeregowane: *Phoenix* 55x50, *Ideale* 28x40, *Optima* 70x100 i trzy *Optima* 90x130.

Gdy zawrócimy, obok schodów znajdziemy salę introligatorów i rozmieszczone zgodnie ze swoimi zadaniami: maszynę introligatorską, zginarkę, dwie zszywarki wykorzystujące metalowy drut; przecinarkę papieru, prasę itd.

Można wejść na drugie piętro, które przeznaczone jest dla zecerów. Z lewej strony są dwa pokoiki: pierwszy pełni funkcję rozmównicy, w której członkowie przyjmują gości z rodziny i załatwiane są rzeczy mniejszej wagi; drugi natomiast jest biurem redakcji, periodyków, jak również miejscem do robienia korekty.

Bardziej z przodu jest większe pomieszczenie dla zecerów, podzielone dwoma rzędami kolumn, które zostawiają miejsce na korytarz pośrodku.

Z prawej strony ustawiony jest *Linotyp*, model 15, obok pozostaje puste miejsce, które zajmie *Monotyp*, na którego czekamy, a który powinien przyjść w pierwszych dniach września z Londynu. Z lewej strony są dwa *Linotypy*, jeden to model L, a drugi 4. Idąc dalej, w głąb sali, znajdziemy: część przeznaczoną dla periodyków o charakterze społecznym, druga część poświęcona jest broszurom, trzecia pracom o charakterze komercyjnym, a czwarta *Gazzeta d'Alba* i jej wydawnictwom; z lewej strony natomiast mamy pomieszczenie, w którym przygotowywane są książki, drugie pomieszczenie również zajmowane jest przez redakcję książek, trzecie przeznaczono do różnych prac, a czwarte dla parafialnych biuletynów.

Na tym samym piętrze, również obok schodów, jest pomieszczenie, w którym urzęduje Dyrekcja, a za nim znajdują się łazienki.

Maszyny

Linotyp to amerykańska maszyna, która sama wykonuje pracę sześciu zecerów pracujących ręcznie. Jest bardzo delikatna i skomplikowana; można to zrozumieć od razu, jeśli tylko pomyśli się, że mimo iż jest relatywnie mała, to złożona jest z około dziewięciu tysięcy części. Jej praca polega na układaniu z czcionek całych linijek (*lino* – linia; *type* – czcionka), topiąc ołów, który później będzie odbity na matrycach, ułożonych przez operatora dzięki bardzo pomysłowym mechanizmom. Jest to wspaniała maszyna, która dowodzi, do jakiej perfekcji doszła dziś technika. Używa się jej przede wszystkim przy druku gazet; mało jest fachowców i rzeczywiście wypada darzyć olbrzymim szacunkiem i solidnie opłacać robotników, którzy potrafią na takich maszynach dobrze pracować. W albejskiej Szkole Typograficznej są obecnie trzy takie maszyny, kosztowały 300 000 lirów: model 15, model L i model 4. Pracuje na nich sześciu uczniów, po dwóch na każdej.

Monotyp jest ostatnim wynalazkiem służącym w sztuce typograficznej do składu. Różni się od *Linotypu* tym, że formuje czcionki pojedynczo (*mono* – jeden, *type* – czcionka, albo typ). Do jego obsługi potrzebnych jest jednocześnie dwóch operatorów: jeden do klawiatury i jeden do odlewarki. Również ta maszyna pochodzi z zagranicy i niestety we Włoszech jest bardzo droga, szczególnie dziś, kiedy kurs waluty jest bardzo wysoki. Mimo to szacuje się, że maszyn tego typu jest we Włoszech dosyć dużo: wielkie drukarnie widzą sens w ich posiadaniu, ponieważ wskazuje na to aspekt ekonomiczny i wydajność, jaką można osiągnąć dzięki niej.

Szkoła Typograficzna w Albie, której alumni muszą być naprawdę dobrze wykształceni w całej sztuce drukarskiej,

a Dobry Druk musi dysponować najlepszymi środkami (przynajmniej równorzędnymi z tymi, jakimi dysponuje druk zły), zakupiła jedną taką maszynę, która już wyjechała z Londynu i która, jeśli Bóg pozwoli, będzie do naszej dyspozycji w połowie września. Kosztuje ona 100 000 lirów.

Maszyny drukarskie. Aktualnie Szkoła Typograficzna używa piętnastu, czyli: jednej niemieckiej *Phoenix*, łatwej w obsłudze i dającej świetne efekty. Jednej *Ideale*, wyprodukowanej we Włoszech, która przeznaczona jest do dużej produkcji małych formatów, do prac bieżących i do wykorzystania komercyjnego. Następnie jest dziesięć maszyn marki *Optima* Nebiolo (Augusta) z Turynu, drukujących w różnym formacie: trzy mogą drukować na papierze o wymiarach 50x70; jedna na papierze 70x100; trzy na papierze 80x115 i trzy na papierze 90x130. Pierwsze są bardzo zgrabne, klejnociki, ostatnie natomiast ważą po 100 kwintali każda, są bardzo duże, a do ich przemieszczania potrzebne są kółka; pracują ciężko, możemy powiedzieć majestatycznie, ale dają wspaniały efekt, są bardzo precyzyjne. Natomiast maszyny mające średnią wielkość mają coś z elegancji tych pierwszych i coś z solidności tych drugich i są najczęściej używane właśnie do druku i prac o średniej wielkości. Są jeszcze inne podobne maszyny: *Rapida di lusso*, warta imienia, jakie jej nadano, drukująca na papierze o wymiarach 50x70, poruszająca się na kółkach, które działają jak olejowe poduszki; jest *Export*, która mimo że nie jest taka duża, z różnych względów może być porównana do *Optimy*; jest *Marinonii*, dostosowana do drukowania ściennych obwieszczeń i prac średniej jakości, ponieważ w odróżnieniu od wcześniej wymienionych maszyn, które mają odbicie cylindryczne, ta odbija na płasko.

Chłopcy ze Szkoły Typograficznej wędrują od jednej maszyny do drugiej i po opanowaniu teorii uczą się ich obsługi, która

nie wymaga wielkiego wysiłku, bo maszyny mają własny silnik, działający z wielką precyzją.

Wszystkie nasze maszyny można wycenić na 500 000 lirów.

Zginarka, jak mówi jej nazwa, zgina gazety i „szesnastki” książek, i na trzecim zgięciu ma mechanizm zszywający.

Łączarka wszywa wstążki i skleja książki i broszury.

Są jeszcze inne maszyny introligatorskie: trzy zszywarki z metalowym drutem, dwie dziurkarki, jedna maszyna do cięcia tektury, jedna do cięcia papieru, wysokociśnieniowa prasa itd.

Grupa tychże maszyn stanowi kapitał w wysokości 80 000 lirów, a nawet więcej, ponieważ są to maszyny najlepszej marki, nowe i w doskonałym stanie.

Szkoła Typograficzna w Albie nie mogłaby teraz unieść tak ciężkich wydatków, dlatego wszystko należy zawdzięczać Bożej Opatrzności, która w tym przypadku posłużyła się najlepszą ze wszystkich miejscowości Diecezji, jaką jest Benevello i jej Prałatem, już czczigodnym z racji swojego wieku, ale młodym, jeśli chodzi o idee, umiłowanym *księdzem Luigim Brovią*.

Refleksje na temat maszyn

Maszyny są materią, a ta nie byłaby niczym atrakcyjnym dla człowieka, gdyby nie to, że człowiek nie jest samym duchem. Materia, z której zbudowane są maszyny, jest dziełem Boga i jest wykorzystana przez wspaniały geniusz ludzki, który człowiekowi otrzymał od Boga.

Te wspaniałe maszyny stają się czymś droгим i godnym czci, tak jak droгим i godnym czci jest dla świętego głosiciela pulpit.

Święty Paweł, odnosząc się do tego pomnika nauki i miłości wznoszonego w ciągu wieków, woła w swoim Liście do

Rzymian: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, a tym, co się słyszy, jest słowo Jezusa Chrystusa... Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują pokój, ogłaszają szczęście”².

Jakże piękne są maszyny dane tym, którzy głoszą Ewangelię i dobro. Apostoł Dobrego Druku, stojąc przed maszynami, odczuwa coś więcej niż św. Franciszek, kiedy czuł jak z jego duszy wypływa hymn na cześć brata Słońce. Myśl apostoła przechodzi na maszynę, która materializuje ją w postaci kartki papieru, czyni niemal żywą, ponieważ niesie ona prawdy wieczne, pokarm duchowy, którym karmić się będą rzesze czytelników: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust Boga”³. Mądrość Boża nakarmiła Bożym słowem serce i duszę apostoła, który je medytuje, czytając Jego święte Pisma. Z jego duszy przechodzi ono do formy bytu, wciela się, materializuje poprzez tygiel, spirale, tryby, *plateaux* maszyny; wychodzi jako *ciało papierowe*; będzie myślą dla innych ludzi, innych dusz; pokona morza, zdobędzie góry, doprowadzi do braterstwa uczucia, idee dwóch dusz, które nigdy się nie spotkały, pisarza i czytelnika, chrześcijanina pisarza i chrześcijanina czytelnika. Prawda Boża oświeca świat, królestwo Jezusa Chrystusa pozyskuje nowe umysły, nowego ducha w nich, nowe serca.

Misjonarz druku kocha swoje maszyny, chce, aby były piękne, nowoczesne, szybkie, tak aby jak najszybciej dogonić zły druk; kocha swój kościółek, utrzymuje go w czystości i porządku; marzy o tym, aby były w nieustannym użytku, aby mogły odbijać dobre słowo⁴. „Chcę umrzeć na mojej ambonie” mówił

² * Por. Rz 10, 15-17.

³ * Mt 4, 4.

⁴ * „Odbijać dobre słowo” jest to literalne tłumaczenie łacińskiego wersetu „*Eruclavit cor meum verbum bonum*” (Ps 45,1 Wulgata), co znaczy: „Z mego serca tryska piękne słowo...”.

jeden z tych kapłanów, którzy są apostołami! I stało się tak, że zmarł, głosząc chwałę Maryi Niepokalanej.

Chcę zawsze trwać na piedestale mojej maszyny.

Ukazywani na obrazach Święci przeważnie trzymają w dłoniach jakieś przedmioty, symbole, emblematy ich świętości. Ja, mówi apostoł, chciałbym być namalowany z piórem i kałamarzem albo jako stojący obok maszyny pracującej pełną parą.

Jak bowiem na jednym płótnie przedstawić myśl tak wielkiego umysłu, jaki posiadał Tertulian: „Przyjdzie dzień, że atrament pisarzy będzie więcej znaczył niż krew męczenników”.

Męczennicy mają miecze, płonące stosy, rozgrzane kraty, krzyże, bestie...

A jak nam jawią się różni Święci?

Święty Paweł jest przedstawiany jako człowiek trzymający w ręku swoje listy; św. Tomasz z Akwinu trzyma w palcach pióro; Dominik Savio niesie w prawej ręce arkusz papieru; Ewangeliści ukazywani są w momencie, w którym przelewają na pergamin to, co objawił im Duch prawdy; św. Franciszek Salezy jest otoczony dziełami, które sprawiły, iż został nazwany doktorem pobożności; św. Grzegorz Wielki jest portretowany w chwili, gdy pisze swoją książkę *Moralia*; św. Jan Berchmans przyciska do piersi księgę Reguł, które nieustannie medytował.

III APOSTOLSTWO DRUKU

„Żniwo wielkie...” [Mt 9, 37]

Różne są typy apostołstwa: apostołstwo dobrego przykładu, apostołstwo słowa, apostołstwo modlitwy, apostołstwo dobrych uczynków, apostołstwo Dobrego Druku itd. Wszystkie tak samo ważne. A są tacy, którzy tego nie widzą! Jak bardzo dziś wszyscy powinni mieć gorliwość pozwalającą na formowanie zastępów dusz, które się modlą, apostołów słowa, świętych misjonarzy! Bardziej niż w innych czasach potrzebne jest Apostołstwo Druku – Druku, który dobry czy zły, ma tajemniczą władzę, rzekłbym, że jest wszechwładny, wyznacza kierunek rozwoju myśli i obyczajów we współczesnym społeczeństwie.

Dla formowania nauczycieli szkół podstawowych istnieje wiele instytucji, wiele szkół, duży budżet, wiele norm prawnych itd. A czy publicyści nie wywierają dziś, tak jak nauczyciele, wpływu na wszystkie klasy społeczne?

Oczywiście, nie mamy zamiaru mówić tu o druku ogólnie, ale o dobrym druku, tym który jest częścią posługi głosiciela, służi Ewangelii.

Dlatego musimy formować tych apostołów, tych misjonarzy, którzy praktykują wiele cnót, mają świętą gorliwość i żyją zgodnie z doktryną chrześcijańską.

Specjalne powołania, a zatem: potrzeba serc kapłańskich, ponieważ misja Dobrego Druku jest częścią misji kapłańskiej. Głoszenie jest głównym zadaniem kapłana – pisze Benedykt XV w swojej encyklice.

Jedność dusz

Problem druku jest bardzo poważny, a jego znaczenie zwiększa się z każdym dniem. Wielu katolików myśli, zgłębia, odkrywa środki potrzebne do jego rozwiązania. Ale czy droga już została odnaleziona? Można mieć wątpliwości.

Dla wielu jest to kwestia pieniędzy.

Dla innych kwestia rozpowszechniania.

Jeszcze inni widzą problem pisarzy.

Dla wielu jest to kwestia aktualności informacji.

Dla wielu niewtajemniczonych jest to kwestia dobrego czasu, próżnej chwały, nowatorów...

Ale czy to wszystko? Czy tylko to?

Nie może tak być.

Przede wszystkim jest to kwestia dusz

Koniecznym jest się przekonać, uwierzyć, że od druku zależy zbawienie milionów dusz, zależy kultura chrześcijańska, pokój i współpraca między narodami, zależy rozprzestrzenienie i żywotność Ewangelii wśród narodów.

Jest to kwestia dusz

Ponieważ obowiązkiem wszystkich chrześcijan, szczególnie dobrych dusz, a jeszcze bardziej duchowieństwa, jest myślenie i zapobieganie: potwierdził to papież. I nie jest to rada, ale obowiązek.

Jest to kwestia dusz

Dobry Druk potrzebuje pisarzy, propagatorów, którzy będą pracować z wielkim zapałem, tak jak w prawdziwym apostołstwie: potrzeba modlitwy, wielkiej modlitwy; potrzeba przekonania, że obowiązkiem jest odrzucenie złych gazet, a sięgnięcie po dobre; potrzeba, aby wszyscy pracowali na rzecz wykorzystania wokół siebie złego druku.

Unia Współpracowników Dobrego Druku chce zgromadzić wszystkich, którzy do tego są przekonani; przekonać tych, którzy jeszcze tego przekonania nie mają, i ukierunkować ich modlitwy, ich ofiary, ich działalność na to wielkie apostołstwo.

Zaprenumerujcie i uważnie czytajcie ten biuletyn.

Szkoła Typograficzna w Albie jest instytutem, którego celem jest formacja apostołów Dobrego Druku.

„Teraz się zaczyna”:

Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła

Szkoła Typograficzna w Albie została otwarta już siedem lat temu, w sierpniu 1914 roku. Okres ten był czasem przygotowania, nauki, praktyki.

Nareszcie niedługo będziemy mieli odpowiedni dom – dostosowany do celu; jest wystarczająca liczba osób, które połączyły się w zgromadzenie *dusz, woli, serc* na rzecz dzieła Dobrego Druku: zrozumiano także, że tylko Bóg sprawia wszystko i w tajemniczy sposób będzie sprawiał nadal, tylko pod warunkiem, że będzie się szukać królestwa Bożego i Jego łaski; jest już pewna liczba dobrze przygotowanych nauczycieli wiedzy i sztuki; są liczne powołania, które Pan posyła zgodnie z istniejącymi potrzebami... itd.

Teraz zatem można zaczynać.

Dom przybiera swoje prawdziwe imię: Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła, zostawiając powoli to, które towarzyszyło przygotowaniu. Powstały sekcje męska i żeńska, z których każda ma ludzi gotowych do pracy i którzy jednoczą pracę z nauką. Dla zainteresowanych publikujemy wyciąg z regulaminu.

REGULAMIN POBOŻNEGO TOWARZYSTWA ŚWIĘTEGO PAWŁA – ALBA (Szkoła Typograficzna)

Seminarium formujące misjonarzy i misjonarki Dobrego Druku

1. Jest to instytut, którego celem jest formacja gorliwych pracowników Dobrego Druku: czyli osób, które poświęcają się temu dziełu jako prawdziwemu apostołstwu chrześcijańskiemu. Formuje więc drukarzy, propagandystów, autorów książek i naszych dziennikarzy, którzy upowszechniają chrześcijaństwo poprzez druk, podobnie jak kapłan czyni to za pomocą słowa.

2. Ma dwie gałęzie: jedną gromadzącą robotników i pisarzy i jedną gromadzącą robotnice i pisarki. W obu przypadkach stara się wlać w osoby ducha apostołskiego, miłość do dusz i do Kościoła, cnotę konieczną dla tego stylu życia. Z czasem stopniowo tak chłopcy, jak i dziewczęta będą wdrażani w pracę na rzecz druku: skład, pisanie, drukowanie, rozpowszechnianie dobrych periodyków, gazet i biuletynów.

3. Robotnicy i robotnice (czyli chłopcy i dziewczęta, którzy chcą poświęcić się tylko manualnej pracy przy druku i przy rozpowszechnianiu) oprócz formacji duchowej, moralnej i zawodowej, otrzymają również odpowiednią formację pogłębiającą kulturę i wiedzę. Kurs dla nich trwa pięć lat.

4. Córki, które chcą zostać pisarkami, oprócz formacji duchowej, moralnej i zawodowej, muszą uczyć się i odbyć kursy obejmujące zakres wiedzy, jaka wymagana jest do otrzymania pozwolenia na nauczanie; kurs trwa osiem lat.

5. Młodzi, którzy chcą zostać pisarzami, propagandystami, dziennikarzami, oprócz pobożności i pracy pobierają również

nauki i generalnie odbywają takie same studia jak kandydaci na kapłanów, mogą zdobywać tytuły naukowe w dyscyplinach społecznych.

6. Wstępując, każdy wnosi wpisowe w wysokości 30 lirów; przez dwa lata jest zobowiązany do płacenia miesięcznego czesnego w wysokości 30 lirów. Później zobowiązania finansowe ustają. Wydatki na ubrania i pranie pokrywa rodzina.

7. Instytut działa od sześciu lat.

Aby zostać przyjętym, należy mieć ukończone jedenaście lat, dobrze się prowadzić, wykazywać konieczne zdolności fizyczne, moralne i intelektualne.

8. Chodzi tu o prawdziwe, nowoczesne apostołstwo, konieczne w naszych czasach.

Czcigodni Proboszczowie, którzy będą posyłać prawdziwe powołania do życia zakonnego, uczynią rzecz świętą. Szczególnie należy zachęcać powołania *późne*: czyli tych młodych, naprawdę dobrych, którzy z powodu różnych trudności nie mogli w odpowiednim czasie wstąpić do instytutów tego rodzaju.

Pytania i prośby o wyjaśnienia kierować do Teol. Jakuba Alberionego, Alba.

W domu: jak się pracuje i co się robi

Jak się pracuje. Obszar druku jest nowym polem pracy i dlatego nie zawsze dobrze rozumianym; jest to praca publiczna, a więc podlega osądowi mas! Dobry Druk jest rzeczą naprawdę dobrą, ale kosztuje wiele wyrzeczeń i ofiar. Ale ktoś, kto widzi alumnów przy pracy, nie może się nie zachwycić: każdy skupiony, uważny, tak jak przy pełnieniu świętych rzeczy! Modlą

się i pracują! Pracują przynajmniej przez połowę dnia, raz jedni raz drudzy, proszą o skrócenie czasu na odpoczynek i rekreację, aby dokończyć pracę, aby poprawiać, aby robić więcej i lepiej. Trwa dopytywanie się, konsultowanie, święty wyścig.

Dla wielu druk to tylko zawód: w Szkole Typograficznej dominuje chęć, by podnosić to znaczenie i dać mu miejsce, na jakie zasługuje, czyli uważać za *misję, apostołstwo*: nie jest więc rzeczą nową, ale prowadzoną w nowy sposób, „*non nova sen noviter*”. Dlatego zostało powzięte zobowiązanie, aby nie przyjmować mistrzów tej sztuki, którzy już są bardzo przesiąknięci innym, powszechnym i dominującym duchem. Będąc zmuszonym do zatroszczenia się samemu o wszystko, o ile więcej trudności się napotkało, ile błędów popełniło, ile nauki, ile prób; ale dobra wola i łaska Boża krok po kroku pozwoliły pokonywać przeszkody i każdego dnia posuwać się do przodu, powoli, ale nieustannie. Przede wszystkim zachowuje się i karmi tego ducha, który jest największym bogactwem, jedynym *kapitałem*, najlepszym darem Opatrzności dla tego domu, a który polega na „uznaniu druku za apostołstwo, za święte kapłaństwo”. Dlatego prowadzimy przygotowanie intelektualne i moralne, jakie potrzebne jest dla apostołstwa, dla kapłaństwa.

Co się robi. Aktualnie drukuje się czterdzieści biuletynów, pięć tygodników wielkiego formatu, *Vita Pastorale* (praktyczne czasopismo podejmujące problematykę posługi kapłańskiej), *Armonie sociali*, książki, broszury, itd. Prowadzi się wielki zbiór nowych i najlepszych publikacji, tworzy się biblioteki, magazyny, itd.

Trochę danych

W Szkole Typograficznej drukuje się aktualnie: 40 biuletynów parafialnych; *Gazzetta d'Alba* w pięciu edycjach, pobożnościowe i dobre książki, katechizmy, plakaty propagandowe itd. Czasopismo *Vita Pastorale* poświęcone praktyce posługi kapłańskiej jest rozsyłane w około 10 000 egzemplarzy, wszystkie, lub prawie wszystkie, do Czcigodnych Proboszczów.

W każdym tygodniu sprzedaje się dobre książki i przedmioty religijne na sumę około 2000 lirów.

W minionym roku, do końca marca utworzono około 30 bibliotek, zostało otwartych około 170 hurtowni sprzedających dobre książki i przedmioty religijne; sprzedano Dobrego Druku na sumę około miliona lirów, sprzedano i rozpowszechniono wiele milionów książek, broszur, gazet, ulotek, biuletynów.

Chłopcy i dziewczęta nieustannie poświęcają się nauce, pracy i pobożności z prawdziwym zaangażowaniem, a Opatrzność Boża na tysiąc sposobów troszczy się o dom, którego tak bardzo pragnęła. Bóg błogosławi naszym Dobrodziejom i daje nam łaskę zarządzania środkami, jakie zostały oddane w nasze ręce, w taki sposób, abyśmy byli zadowoleni w chwili naszej śmierci.

WZMIANKI I CYTATY

Powiedzieli...

„Dziś lud nie opiera swojego zdania i nie buduje swojego życia na niczym innym niż na codziennej lekturze prasy”.

LEON XIII

* * *

„Jeśli św. Paweł powróciłby na świat, byłby dziennikarzem”.

BP W. VON KETTELER

* * *

Wszystko należy rozważać w świetle ostatniej świecy, która zostanie nam zapalona na łożu śmierci: wszystko, nawet treść tej nędznej kartki, [na której] LUIGI VEUILLOT napisał wierszem na swoje epitafium:

„Połóżcie mi obok pióra
Chrystusa, moją jedyną zasługę w sercu,
Książkę¹ tę u stóp. I zamknijcie już
Przyjaciele moją trumnę”.

* * *

„Nikt dziś nie może uciec od wpływu druku”.

* * *

¹ * *Życie Jezusa Chrystusa*, książkę przez niego napisaną.

„Dlaczego my, nasi przyjaciele pozwalamy na upadek dobrych gazet? Dlaczego tak wielu zabiega o materialny dostatek ludzi, a zupełnie zapomina o obowiązku moralnym? Pomoc Dobremu Drukowi!... oto wielkie Apostolstwo. Apostolstwo nowoczesne i godne. Jeśli najwyższa Władza uzna to za słuszne, stanie się ono niczym przykazanie kościelne”.

LUDWIG WINDHORST

* * *

„Jedną z najlepszych form jałmużny jest ta przeznaczona na Dobry Druk”.

* * *

DZIENNIKARZE

La Civiltà Cattolica pisze: „Dobrze, że dziennikarze są wojownikami prawdy, mistrzami idei i bohaterami poświęcenia, którzy nie patrzą na własne pióro, ale uważają je za broń, jaką Boża Opatrzność włożyła w ich ręce, aby bronili wielkich zasad kultury chrześcijańskiej”.

Biskup Gibier opowiada: „Pewnego dnia przełożony św. Suplicjusza, przedstawiając klerykom dziennikarza, powiedział: «Oto człowiek, który pod świeckim ubraniem ma kapłańskie serce». «Tak, Apostolstwo, którego częścią są prawdziwi i sumienni dziennikarze, jest kapłaństwem», w ten sposób wyraził się młody, pobożny, współczesny pisarz”.

* * *

„Obowiązkiem katolików jest skuteczne wspieranie Dobrego Druku”.

LEON XIII

Apele

Do Szkoły Typograficznej w Albie przyjmuje się w tych miesiącach dorosłe dziewczęta, od 16 do 25 lat, które mają zamiar poświęcić się życiu wspólnemu i współdziałać w dziele Dobrego Druku.

Współpracownicy i Współpracowniczki Dobrego Druku, wspierajcie to dzieło modlitwą, która jest prawdziwą siłą człowieka, ponieważ Bóg *spełnia pragnienia tych, którzy się Go boją*; wspomagajcie je czynem, przede wszystkim przez troskę o dobre powołania męskie i żeńskie; jeśli możecie, wspierajcie to dzieło również ofiarami, poprzez zwracanie się do Szkoły Typograficznej w Albie z prośbą o książki, jakie są tam drukowane itd., itd.

W ten sposób będziecie mieli swój udział w zasługach tych, którzy poświęcają swoje siły dla zbawienia dusz.

* * *

Szkoła Typograficzna w Albie przyjmuje młodych, którzy chcą się poświęcić Dobremu Drukowi jako robotnicy-drukarze, jak również tych, którzy chcą zostać pisarzami.

* * *

Z rozporządzenia pobożnych osób, w Szkole Typograficznej w Albie dotąd, dopóki będzie ona istnieć, odprawiane będą cztery Msze św. w intencjach wszystkich dobroczyńców.

Uczestnictwo w tej praktyce ma zagwarantowane każdy, kto złoży na rzecz Szkoły Typograficznej ofiarę w wysokości przynajmniej 10 lirów.

* * *

Dzisiaj dla naszych miejscowości trzeba formować misjonarki i misjonarzy Dobrego Druku: tak samo jak kształci się misjonarzy i siostry katechetki dla regionów zamieszkałych przez niewierzących.

* * *

ZAŁOŻONE BIBLIOTEKI

Aby ułatwić założenie biblioteki, oferujemy już przygotowane piękne zbiory złożone z: 25 książek za 50 lirów, z 50 książek za 100 lirów, ze 100 książek za 200 lirów.

Wystarczy napisać i wskazać, dla kogo biblioteka ma być przeznaczona: dla robotników, studentów itd., informując również, jakie są preferencje, czy chodzi o książki rozrywkowe, czy traktujące o kulturze, czy o żywoty Świętych itd. Forma płatności to wysyłka za pobraniem.

W takie biblioteki można się zaopatrzyć w Szkole Typograficznej w Albie.

Teol. ALBERIONE JAKUB, odpow. gen.
Alba - Szkoła Typograficzna - Alba

INDEKSY

Informacja

Podane numery odsyłają do numeracji na marginesach, odpowiadającej numerom stron w wydaniu oryginalnym z 1944 r.

INDEKS CYTATÓW BIBLIJNYCH

RODZAJU (Rdz)

- 1, 1: 343
- 14, 21: 29

MĄDROŚCI (Mdr)

- 8, 1: 134
- 11, 26: 146

WYJŚCIA (Wj)

- 17, 14: 134

IZAJASZ (Iz)

- 8, 1: 134
- 11, 26: 146

POWTÓRZONEGO PRAWA (Pwt)

- 10, 5: 123
- 31, 26: 123

MALACHIASZ (Ml)

- 2,7: 210

PSALMY (Ps)

- 36, 27: 432
- 45, 10: 117
- 46, 8: 155
- 49, 21: 151
- 126, 6: 427

MATEUSZ (Mt)

- 4, 4: 211
- 5, 2: 176
- 5, 2-3: 32
- 6, 9: 84
- 6, 24: 432
- 7, 13-14: 32
- 7, 17: 286
- 7, 21: 20
- 10, 27: 481
- 10, 28: 258

PRZYŚLÓW (Prz)

- 8, 22-30: 115
- 15, 30: 372
- 16, 4: 343

- 11, 28: 33
- 11, 30: 218
- 13, 28: 432
- 16, 26: 212
- 19, 17: 32
- 22, 21: 364
- 22, 37: 20
- 28, 18-20: 190
- 28, 19: 247
- 28, 20: 259

MAREK (Mk)

- 6, 31: 70
- 8, 2: 251
- 16,15: 350

ŁUKASZ (Łk)

- 1, 33: 196
- 2, 14: 484
- 4, 18: 155
- 8, 11: 163
- 10, 16: 26
- 11, 2: 84
- 11, 33: 176
- 18, 1: 69
- 22, 32: 385-386
- 24, 27: 172

JAN (J)

- 1, 4: 98
- 1, 13: 99

- 4, 26: 176
- 4, 42: 83
- 6, 68: 429
- 8, 21-22: 76
- 10, 10: 77; 155; 198; 345
- 10, 11: 261
- 10, 16: 261; 345; 386
- 13, 13: 428
- 14, 6: 19; 21; 23; 39; 258
- 15, 5: 84; 98
- 17, 3: 31; 95; 166; 211; 345
- 17, 19-23: 232
- 17, 23: 232
- 20, 21: 28
- 21, 21: 260

DZIEJE APOSTOLSKIE (Dz)

- 1, 1: 258
- 2, 42: 230
- 4, 32: 79
- 8, 28: 176
- 8, 31: 176
- 15, 21: 176

Do RZYMIAN (Rz)

- 1, 20: 145
- 8, 19. 23-24: 150
- 8, 35: 394
- 12, 1: 31
- 13, 1: 148

1. Do KORYNTIAN (1Kor)

- 1, 27: 392
- 3, 6: 143
- 4, 1: 385
- 4, 16: 211
- 8, 1: 439
- 9, 22n: 36
- 11, 1: 211
- 12, 4: 211
- 14, 5: 176

2. Do KORYNTIAN (2 Kor)

- 5, 14: 98
- 12, 15: 167

Do GALATÓW (Ga)

- 2, 20: 23; 86; 99; 212
- 4, 19: 23

Do EFEZJAN (Ef)

- 1, 10: 197

Do FILIPIAN (Flp)

- 1, 21: 69

Do KOŁOSAN (Kol)

- 3, 14: 37
- 3, 16: 155

1. Do TESALONICZAN (1 Tes)

- 4, 3: 269

2. Do TESALONICZAN (2 Tes)

- 3, 1: 6

1. Do TYMOTEUSZA (1 Tm)

- 2, 3-4: 161-162
- 2, 4: 271
- 3, 15: 190
- 4, 10: 83
- 4, 16: 70; 211

Do HEBRAJCZYKÓW (Hbr)

- 1, 1: 447
- 4, 12nn: 162

2. PIOTRA (2 P)

- 1, 21: 134

1. JANA (1J)

- 2, 5: 439
- 2, 16: 32
- 3, 16: 437

APOKALIPSA (Ap)

- 1, 8: 150
- 12, 1: 119
- 21, 5: 150

INDEKS RZECZOWY

ADRESACI

zob. apostoł, propaganda

- dusze: 153
- dyrektorzy biur, szkół,
władze: 339, 388
- lud: 182, 275
- masa: 182, 275
- opuszczeni, przeciwnicy,
biedni, niewierzący,
wątpiący: 384
- osoby, którym trzeba
wyjaśnić prawdy
katolickie: 275
- początkujący, obiecujący,
doskonali: 153nn
- przeciwnicy, ignoranci,
obojętni i dusze spragnione
życia: 214
- stowarzyszenia: 388

APOLOGIA

- Migne w 387 tomach: 137
- normy szczegółowe i ogólne:
279-283
- potrzeby dla druku: 275nn

APOSTOLSTWO

- całe: 34
- cel: 278; 484

- cierpienie: 337
- depozyt Objawienia: 23
- doktryna Kościoła, Pismo
Święte, Tradycja: 24; 140
- druk, kino i radio: 5-6; 11; 16
- druk: 7, 133nn
- duchowe, niemające nic
wspólnego z przemysłem
i komercją: 439
- dzieła: 484
- dzisiaj: 5
- forma i szata graficzna: 377;
(piękno): 141; (pastoralność):
28-32
- formacja i ćwiczenie: 436nn
- gorliwość i poświęcenie: 54
- ideał: 17
- ilustracje: 374
- Jezus Chrystus: 388
- katechizm i Credo: 19
- kino: 444; 460; 454nn; 459-
466; 467nn; 473n
- Kościół i Jezus Chrystus: 71
- kult i sakramenty: 21-22
- metoda: 38n
- misja i program: 5
- modlitwa: 61; 137
- moralność chrześcijańska,
przykazania kościelne: 20; 140

- natura: 14
- negatywne, pozytywne, powszechne: 444-445
- ofiara: 61
- ołtarz i tabernakulum: 429
- oparcie i zależność od Kościoła: 352
- pisemne przepowiadanie prawdy Bożej: 48
- potrzeby czasów: 53
- powszechność: 33
- praktyka: 64; 438
- prawa intencja: 394
- przedmiot: 18-19
- radio: 476nn
- redakcja, technika i propaganda: 438nn; 444nn
- rozpowszechnianie: 386
- skarb, do którego dąży: 17
- słowo: 66
- świeccy: 63
- walka: 67
- współodczuwać z Jezusem: 33; z Kościołem: 35nn; ze św. Pawłem: 36
- współpraca: 62
- zajmowanie się liderami: 339
- zakres, wpływ, łaska, ciągłość: 54
- zarządzanie, technika i propaganda: 61

APOSTOŁ

- zob. zakonnik, kapłan
- Biblia: 160
- biuletyn parafialny: 306
- Bóg i dusze: 32
- cel: 382
- czasopisma i periodyki: 295
- czuwający: 400
- czytelnicy: 153
- darmowo: 383
- dobry druk: 308
- doktryna Kościoła: 25
- doskonalenie całego człowieka: 222
- dusze: 214; 401; pojedyncze: 387
- dzieci: 315; 337
- dzieło katechetyczne: 248; prowadzone przez papieży: 261nn
- dziennik: 284
- dziennikarz: 294nn
- formacja: 64nn; 68; umysłu: 65; moralna: 143; 220
- geografia: 345n
- głos Kościoła: 36
- godność: 405
- gorliwość: 335
- jak Jezus Chrystus, Droga, Prawda i Życie: 46; jak Dobry Pasterz: 384; jak św. Paweł: 37n

- księga Boża skierowana do wszystkich: 26a
 - kształtuje gusta: 381
 - kult Pisma Świętego: 121
 - lektura: 310; 423
 - literatura: 320nn
 - lud: 212; prosty, masy: 275
 - modlić się nieustannie: 69
 - Msza św.: 72
 - nauczanie społeczne: 366
 - normy praktyczne: 198
 - Ojciec: 382n
 - opuszczenie, przeciwnicy, ubodzy, niewierni: 384
 - pisma: 142; pisarz: 151; pisze, drukuje, rozpowszechnia: 5
 - płodny: 87
 - początkujący, dobrze rokujący, doskonali: 153
 - podtrzymywanie: 384
 - pomaga stworzeniu zbliżyć się do Stwórcy: 343n
 - pośrednik Kościoła: 385; przekaziciel tajemnic Boga: 181; handlarz?: 390
 - pożyteczny: 245
 - prawda w doktrynie, dobro w moralności i piękno w formie: 159n
 - propaganda: 392n
 - przeciwnicy; ignoranci, obojętni: 214
 - przygotowanie: 66
 - publikacje: 378
 - recenzje: 360nn
 - rehabilitacja i ochrona dusz: 219
 - rozpowszechnia, podtrzymuje: 201
 - skuteczność: 70
 - słowo: 277-278
 - sługa dzieła wydawniczego: 47nn
 - smak i walor: 359
 - Święci: 267nn; Święci Ojcowie: 239; 244
 - tematy: 200
 - teologia: 213
 - Tradycja: 27
 - walczący: 288-289
 - wąż i gołębica: 365
 - wierny Kościołowi: 256
 - wskazówki Kościoła: 24
 - wyjaśnia, stosuje i broni: 27
 - wzbudza, podtrzymuje i formuje powołania: 333
 - zależność od Kościoła: 54
 - zysk?: 295
 - życie liturgiczne: 233
- ASCETYKA**
- 214nn

- dzieło oświecenia: 216
- kierowanie: 219nn
- obrona: 214nn

BIBLIA

- Antoni, Augustyn, Franciszek, Ignacy... zmienili życie: 164
- apostoł napełniony księgą świętą: 167
- Bóg w odniesieniu do Biblii: 171
- Bóg, główny Autor: 169
- druk: 13, 121; 168nn; druk, dzieło biblijne: 182; formacyjne: 183nn; wyjaśniające: 180nn;
- głęboki wpływ: 170
- góra złota: 168
- historia i potrzeby dusz: 173n
- Kościół w odniesieniu do Pisma Świętego: 122
- księga Boga: 169; najważniejszy dla ludzkości: 171
- kto karmi się słowem Biblii jest przeniknięty Duchem Świętym: 170
- kult: 128nn; Pisma Świętego: 121nn; poprzez umysł, wolę i serce: 126nn
- list duchowy: 163-164

- list napisany przez Boga do ludzi: 178
- Pismo wyjaśnia Pismo: 123; 181
- pocieszycielka w wielkim bólu
- podstawowe dzieło apostołstwa druku: 168nn
- porządek lektury: 164
- porządek liturgiczny w lekturze: 186
- propagowanie Pisma Świętego: 178
- przetłumaczona na większość języków: 171
- sakrament Słowa Bożego: 170
- skuteczność: 165
- solidna baza literacka dla głębokiego studium: 171
- synopsa: 182
- Tradycja i Pismo Święte: 124
- umysł i Pismo Święte: 125
- wydania Biblii: 178

BIBLIOTEKA

zob. Propaganda

BIOGRAFIA

- w publikacjach: 265nn

BIULETYN PARAFIALNY

- administracja: 305

- czym jest: 299; jaki powinien być: 304n
- dystrybucja: 306
- pożytek: 301

BŁĄD

- prawda, bogactwo wiary: 387

BÓG

- przykład apostoła w Piśmie Świętym: 13
- wszystko pochodzi od Boga: 144nn; jest prawie w Bogu: 147nn; znajduje swój koniec w Bogu: 150
- wzór apostoła pisarza: 159-167

CEL

- jedność celu wymaga jedności środków: 153
- podwójny, Towarzystwa Świętego Pawła: 56

CENTRUM

- rozpowszechniania: 403nn

CNOTA

- teologalne i kardynalne, przedmiot apostołstwa wydawniczego: 21

CREDO

- przedmiot apostołstwa wydawniczego: 19
- zwycięstwo nad herezją i przeciwnikami: 194

CZASOPISMA

- zob. periodyk, dziennik, recenzja
- bibliograficzne: 351nn

CZASY

- zob. apostołstwo, środek
- charakteryzują się dobrą organizacją wydawnictw walczących z Kościołem: 53

CZŁOWIEK

- 222
- intelekt: 13

CZYTELNICY

- zob. adresaci
- kategorie: 154nn
- kształtowanie gustów: 380nn
- początkujący, obiecujący, doskonali: 153n

DEKRET

- zatwierdzenie (10 maja 1941): 16

DOBROczynność

- na rzecz misji: 334

DOKTRYNA

- apostołstwo
wydawnicze: 25n

DOSTOSOWANIE

- do czytelników: 153-158

DROGA

- teksty apostoła muszą być
„Drogą”: 160

DROGA PRAWDA ŻYCIE

- 160nn

DRUK

zob. apostołstwo,
wydawnictwo

- biblijne publikacje
formacyjne: 183
- czasopisma i periodyki:
291nn
- dziennik: 284
- formacja: 436
- grzechy: 446-453
- kinematografia: 473n
- apostołstwo słowa: 133; 136
- pochodzi od Boga: 133-138

- podręczniki: 339
- pomnaża: 15
- powstanie i rozwój: 133
- powszechna praktyka:
133-138
- propaganda: 382n
- przyjęty przez Kościół: 133-138
- redakcja, technika,
rozpowszechnianie: 139nn;
438nn
- we wszystkich rodzajach
apostołstwa: 137
- technika: 377nn
- Towarzystwo Świętego
Pawła: 436nn
- współpraca
kinematograficzna: 474n
- wszechmocny: 15
- znaczenie według Piusa X: 14

DYREKcja

zob. redakcja
- współpraca w zarządzaniu: 59

DYSTRYBUcJA

zob. propaganda
- biuletyn parafialny: 306

DZIAŁANIE

- na rzecz kina: 469nn

DZIEŁO

- nauczanie religijne, formacja
moralna, życie duchowe,
dobroczynność: 34
- dzieła misyjne: 335
- katechetyczne: 246nn
- obrony, oświecenia,
kierowania: 214-222

DZIENNIK

zob. periodyk, czasopismo,
druk
- katolicki, poddawany
krytyce: 288
- musi budzić troskę apostoła
pisarza: 284
- dociera wszędzie: 285
- misja dziennika katolickiego:
286nn
- motto: *droga, prawda,
życie*: 288
- konieczny dla wszystkich:
258
- problemy z drukiem: 285
- walory: 285nn

DZIENNIKARSTWO

zob. dziennik
- biuletyn parafialny: 306
- dziennikarz walczący: 289

- formowanie mas
i jednostek: 287
- normy: 294
- odpowiadające na potrzeby
duchowe: 295
- Pius XII: dziennikarstwo jako
walka: 288
- źródła: 326

DZIEŃ EWANGELII

- 428nn

EWANGELIA

- dzień Ewangelii: 428nn

EWANGELIZACJA

- 49
- przez wydawnictwa: 13

FILOZOFIA

- tomistyczna, w publikacjach:
367nn

FORMACJA

zob. apostoł, Mistrz, studium
- biblijne publikacje
formacyjne: 183nn
- propagowanie różnych form
apostołstwa: 156
- katechetyczna: 250nn

- metoda *droga, prawda, życie*: 71
 - organizacja dystrybucji: 403nn
 - religijno-moralna, intelektualna i techniczna: 436nn
 - serca: do prawdy, piękna i dobra: 68-71
 - studium apostołstwa: 65; religii: 65; nauk świeckich: 64-71
 - umysłu: studium religii: 64-65
 - woli: 66; do walki, do miłości: 66-68
- GEOGRAFIA**
- w służbie jednostce: 342nn; w służbie apostołstwu: 345n
- GORLIWOŚĆ**
- 8
 - pełna miłości: 166
- GRZECHY**
- powodowane drukiem, jak za nie wynagrodzić: 446nn
- HAGIOGRAFIA**
- kult Świętych: 272nn

- naśladowanie Świętych: 269n
- wydawnictwa: 265nn
- znajomość Świętych: 266

HISTORIA

- Boża przyczyna (*Droga, Prawda, Życie*): 187nn
- trwałe skutki: 196

IDEAL

- apostoła: 12

ILUSTRACJA

- oddziaływanie psychologiczne: 370nn
- wykorzystanie: 374nn, wykorzystanie artystyczne: 375nn
- pożytek: 372nn

IMPRIMATUR

- 439; 440

JEDNOŚĆ

- umysłu, serca, woli: 80-86

JEZUS CHRYSZTUS

zob. Mistrz

- Droga, Prawda i Życie, metoda apostoła: 39

- współodczuwać z Chrystusem: 33-34

KAPŁAN

- zob. apostoł, pastoralność
- ofiaruje Chrystusa Trójcy i daje Go światu: 48
- rozwija apostołstwo wydawnictw: 48
- sługa wydawnictw: 47; sługa zwyczajny słowa mówionego i pisanego: 49

KATECHIZM

- dzieło katechetyczne: 246nn
- Dzień Doktryny Chrześcijańskiej: 256
- formacja: 250
- nauczanie katechizmu w parafiach: 255
- Sodaliczka Doktryny Chrześcijańskiej: 254
- świąteczna katecheza dorosłych: 255
- upowszechnianie: 386

KETTELER W.v.

- 481

KINO

- apostołstwo: 454nn

- działanie na rzecz kina: 469nn; oddziaływanie na producentów i władze cywilne: 459
 - modlitwa: 467n
 - Pius XI: 454n
 - posługiwanie się kinem: 472
 - skuteczność: 456; 468; oddziaływania na widzów: 461nn; na rodziców i wychowawców: 460n
 - tworzenie kinematografii katolickiej: 467nn
- KOMUNIA**
- Jezus Chrystus jednoczy się z nami, aby przekształcić nas w siebie samego: 79-86
- KOŚCIÓŁ**
- zob. papież
 - Chrystus jego założyciel, głowa i przewodnik: 188, 190
 - depozytariusz skarbu: 386
 - doktryna: 25
 - droga zbawienia: 191
 - droga, prawda i życie dla ludzkości: 189
 - druk: 134n
 - dzieło Mistrza „Życia”: 195

- historia Kościoła: 187nn;
- historia podobna do ziemskiej historii Jezusa: 192
- jedyna społeczność dla zbawienia ludzi: 35
- karmicielka: 193
- nauczyciel i wzór każdego apostołstwa: 6
- przepowiadanie ustne i pisemne: 13
- strażnik i nauczyciel życia: 194
- walczący i tryumfujący: 196
- współodczuwać z Kościołem: 35n

KSIĘGARNIA

- 403nn

KULT

- „Ja jestem Drogą”: 21nn
- Boga: 144
- Maryi: 204
- Pisma Świętego: 121; 126-128
- Świętych: 272nn

LEKTURY

- o treści lekkiej: 307-310
- wzory: 312n

LITERATURA

- dziecięca i dla młodzieży: 315nn
- mądrość i wytrwałość: 320nn
- metoda ewangeliczna: 324
- preferowane źródła (Biblia, Ojcowie, papieże, Święci, historia): 325
- przygotowanie moralne, intelektualne, psychologiczne: 315
- rodzaje, gatunki, opowiadania, przypowieści: 322nn

LITURGIA

- kult Pisma Świętego: 125
- metoda historyczno-egzegetyczna: 226
- umiłowanie: 228n
- znajomość: 223nn
- życie liturgią: 229nn

MARYJA

- Matka Kościoła, Królowa Apostołów, Mistrzynie: 118; Mistrzynie Królowa: 113-120
- modlitwa i kult: 204nn
- Najświętsza Dziewica: 200nn

- naśladowanie: 202n
- nabożeństwa: 207
- przewodzi dziełu wypełnienia się stworzenia 118-120; przewodzi stworzeniu: 113-116
- wiara: 201n
- za kogo apostoł powinien Ją uważać: 113

MEDYTACJA

- 87nn; 90
- Prawda, Droga, Życie: 80nn
- przygotowanie, korpus, zakończenie: 87mm

METODA

- zob. medytacja
- adoracja eucharystyczna w trzech częściach: 94-100
- dostosowanie: 153-158
- Droga, Prawda, Życie: 38; 39; 46; 71; 160-167
- działalność: 43n
- ewangeliczna, prosta, dostosowana, intuicyjna, rozwojowa, nastawiona na dialog: 324
- fundamenty naturalne i nadprzyrodzone: 39-42

- historyczno-egzegetyczna: 226
- homilia: 44n
- istota: 38n
- medytacja: 44n; 90-93
- nauka i działalność intelektualna: 44
- niewolnik metody: 46
- podmiot: 156
- porządek naturalny w człowieku: 40-41; nadprzyrodzony: 42
- praktyczna: 156nn
- rachunek sumienia: 101-112
- rozwojowa, organizacyjna, nastawiona na współpracę i życiowa: 250
- sylogizm: 45
- umysł, wola, serce: 39
- wydawnicza: 38nn; 90
- zasady, kryteria, dyspozycje: 38n

MIŁOŚĆ

- *in omnibus caritas*: 37

MISJA

- zob. apostołstwo
- cel, życie nadprzyrodzone: 336

- dobroczynność: 334
- dzieła: 335
- misjologia: 328nn
- modlitwa za misje: 336
- współpraca: 333n
- znajomość misji: 329

MISTRZ**Apostoł**

- dopełnia dzieło Mistrza: 97
- dusza hojna: 484
- dyrektor periodyku: 298
- ewangelizuje ubogich: 154-155
- fałszywi nauczyciele: 451n
- godność: 357
- katechezy chrzcielne: 247
- konfrontuje własne myśli z myślami Mistrza: 92
- kontynuuje misję Mistrza: 141
- lektura i rozpowszechnianie Ewangelii: 434; studium i rozpowszechnianie Ewangelii: 430
- modli się jak w Ojcie nasz: 78
- naucza prawd objawionych: 210; prawd medytowanych: 92
- ofiaruje samego siebie jak Mistrz: 437
- papież, nauczyciel prawdy: 258; 260; 263; 264
- pisarz, ojciec, apostoł: 378

- prawda: 197
- propaganda: 382
- prostota: 161
- rozmowa z Mistrzem: 94; 99
- sługa: 94; 99
- stosuje nauczanie Mistrza: 62
- syn Maryi na wzór Mistrza: 120
- uczestnictwo w życiu Mistrza: 71
- uczniowie świeccy: 433
- wydawnictwo" 66
- życie Jezusa Mistrza: 94; 99

Kościół

- 190
- ciągłość w Mistrzu: 230
- *Divini illius magistri*: 5
- dzieło Mistrza „Życia”: 195
- misja oświecająca: 194; 257

Jezus Mistrz, Droga, Prawda i Życie

- doskonały przykład: 32; 172
- dzieło względem ludzkości: 263
- dzień Ewangelii: 428;
- doktryna Jezusa Chrystusa Mistrza: 428
- Eucharystyczny: 57
- jedyny: 432

- misja: 260
- naciski, upomnienia, zapewnienia: 337
- nauczanie za pomocą słów i druku: 429
- pierwsza niedziela miesiąca: 452
- Pismo: 126
- polecenie: 481
- powołanie apostołów: 330
- Prawda, Droga lub Wzór, Życie: 18; 71; 72; 73; 84; 86; 453
- prawda, która dociera do dusz: 385
- przenikliwość i delikatność: 330;
- przykład: 197; 307; 339
- puka do zamku duszy: 91
- serce dla ludzi: 33
- słowa: 91; *Haec est vita aeterna, ut cognoscant Te*: 31; *Moje jarzmo jest łatwe do niesienia, a mój ciężar lekki*: 218; *Ja jestem prawdą*: 19; *Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce*: 286; *Oportet semper orare et non deficere*: 69; *Wy nazywacie Mnie Mistrzem i Panem i słusznie mówicie*: 428

- święto Boskiego Mistrza: 402; 429

MISTYKA

- 214nn

MNICH

- kopiowanie pergaminów: 379

MODLITWA

- *Oportet semper orare et non deficere*: 69-70
- poprzedza, towarzyszy i wspiera apostołstwo: 166
- rachunek sumienia: 107
- siła w apostołstwie: 61
- za kino: 467n
- za misje: 336

MORALNOŚĆ

- „Ja jestem Drogą”: 20
- dobro: 140

Msza

- 72; Komunia: 79nn
- apostoła wydawnictw: 72-78
- druga część, Droga: 74-77
- pierwsza część, Prawda: 72-74
- trzecia część, Życie: 77-78

NARZĘDZIE

zob. apostołstwo, środek
 – środek obrony
 i pozyskiwania: 12

NAUKI

– społeczne: 365nn

NAWIEDZENIE

– audyencja, szkoła Boskiego
 Mistrza: 94
 – metoda i jej trzy części: 94-99
 – Najświętszy Sakrament: 94-
 100

NOWOCZESNY

zob. potrzeba, czas
 – apostołstwo: 11

OJCOWIE

– proponować ich wszystkim:
 236-239
 – świadkowie Tradycji: 239nn
 – Święci Ojcowie: 235-245

OKOLICZNOŚĆ

zob. czasy

ORGANIZACJA

zob. współpracownik, metoda,
 środek

– aktywizm intelektualny,
 współpraca: 250
 – biblioteki: 410; 418; 420; 422
 – dobroczynność w przypadku
 klęsk i katastrof: 55
 – druk: 15
 – dzień Ewangelii: 430; na
 rzecz moralności kina: 466
 – formacja: 403n
 – inicjatywy apostołskie: 398
 – katolicy i księgarnie: 138
 – kino: 469; 475; 478n
 – korporacje dziennikarskie
 i księgarskie: 448
 – księgarnie: 387
 – osoby praktyczne i mądre:
 303n
 – parafialne: 305
 – Pobożne Towarzystwo
 Świętego Pawła: 440
 – propaganda: 397; 401
 – *Provide sane Consilio*: 254
 – przeciwnicy: 388
 – przeciwstawić organizację
 szeroką, mocną
 i nowoczesną: 53
 – rozległa: 53
 – rozwój: 347
 – sposoby: 400
 – sposób nauczania: 249
 – szkoła: 251

– świeccy w dziele dobrego
 druku: 435
 – wojsko: 389
 – współpracownicy: 398nn

PAPIEŻ

zob. Kościół
 – nauczyciel łaski: 261n
 – nauczyciel prawdy: 260
 – wzór sprawiedliwości: 258
 – życie i dzieła w publikacjach:
 257nn

PASTORALNOŚĆ

zob. apostołstwo, adresaci,
 potrzeba, czas
 – Biblia, z przypisami: 179
 – biblioteki parafialne: 413; 416
 – biuletyn parafialny: 300nn;
 304; 384
 – Boża sztuka zarządzania: 28n
 – czasopismo: 355; 358
 – dobry przykład i nauka: 210
 – formacja pasterzy: 95;
 209; 210
 – geografia: 345
 – głos pasterzy: 463
 – gorliwość duszpasterska: 103
 – Grzegorz Wielki: 158
 – istota i forma
 wydawnictwa: 28n

– jak Dobry Pasterz: 261; 384
 – kapłan nauczający: 65; 73
 – lektury: 417
 – nauka: 209
 – papieże posługują się
 słowem pisanym: 135
 – *powstanie jedna trzoda
 z jednym pasterzem*: 345;
 368; 386
 – preferowane formy:
 158; wybór przypisów,
 przystępna cena: 183
 – proboszcz: 304
 – sobory: 135
 – współpraca: 57
 – wszystkie dusze: 183
 – zadania pasterzy: 28n
 – druk, przedłużenie osoby
 Chrystusa w Jego pasterzach:
 388

PAWEŁ

– *Attende tibi et doctrinae...*
 70, *Imitatores mei estote,*
sicut et ego Christi: 211;
Dam siebie samego za dusze
wasze: 167;
 – działanie w Bogu: 272
 – Ketteler: *Jeśli św. Paweł*
żyłby dzisiaj, byłby
dziennikarzem: 481

- Listy bogate w treść, trudne: 149; 174; 182
- nauka: 209
- odnowienie społeczeństwa w Chrystusie: 175
- Piotr i Paweł: 71; 195; 276
- świat pogański, przekształcony przez Chrystusa: 350
- tajemnica dostosowania, miłość: 37
- uczniowie powielali jego listy dla wszystkich: 379
- współodczuwać z nim: 33; 36-37
- wzór apostoła: 36
- wzór gorliwości: 8

PERIODYK

- zob. dziennik, czasopismo, druk
- administracja: 298n
- dyrektor: 298
- normy: 294nn
- redakcja: 296
- rozpowszechnianie: 291nn
- technika: 297
- walor: 293nn

PIOTR

- zob. Kościół, Paweł, pastoralność

- Piotr i Paweł podzielili się światem dla jego ewangelizacji: 195
- prymat: 190
- przykład Piotra, papieżę posługują się słowem mówionym i pisany: 135

PISARZ

- zob. wydawnictwa, redakcja
- apostoł pracujący w dzienniku: 284
- Bóg jako wzór: 159nn
- Droga: 160n
- forma artystyczna: 379
- korzysta z darów opatrności: 380
- nauczyciel, ojciec, apostoł: 378
- pióra wybrane: 378
- Pismo Święte: 161; 325
- pisze po chrześcijańsku: 159; do dzieci: 315; 320; pisze o historii i życiu codziennym: 326
- potrzeby społeczeństwa: 383
- Prawda: 162n
- problem misyjny: 328nn
- styl, artystyczna forma: 161
- wzbudza, wspiera i formuje powołania: 333

- Życie: 164

PISMO ŚWIĘTE

- zob. Biblia

Pius X

- druk: 14
- odnowić społeczeństwo w Chrystusie: 175

Pius XI

- *Divini illius magistri*: 5
- kinematografia: 16
- międzynarodowa wystawa prasy katolickiej: 15
- radio: 16
- *Vigilanti cura* encyklika poświęcona kinematografii: 456; 457
- *Wy jesteście naszym głosem*: 25

Pius XII

- potęga druku, kina i radia: 16

POBOŻNE TOWARZYSTWO CÓREK ŚWIĘTEGO PAWŁA

- gałąź żeńska: 57; 436
- propaganda: 424
- zgromadzenie paralelne, mające pomagać

- w apostołstwie i trwać w jedności z Towarzystwem Świętego Pawła: 57

POBOŻNE TOWARZYSTWO ŚWIĘTEGO PAWŁA

- 6; 7; 8; 17; 56
- apostołstwo druku: redakcja, technika i propaganda: 436; 438; 440; 444n
- Córki Świętego Pawła: 57
- formacja religijno-moralna, intelektualna i techniczna: 436nn
- organizacja oraz środki proste i szybkie: 440
- poddanie przełożonym: 440
- podwójny cel, ogólny i szczególny: 56
- powstało w naszych czasach dla druku: 56nn
- propaganda w domach: 443
- sprawiać, aby Słowo Boże docierało do każdego miejsca: 441; 446
- zakonnicy kapłani i bracia: 57

POBOŻNOŚĆ

- zob. Mistrz, Maryja, Paweł
- do Boskiego Mistrza, Drogi, Prawdy i Życia: 71

- do Królowej Apostołów: 71
- do św. Józefa opiekuna Kościoła powszechnego: 71
- do Świętych Aniołów Stróżów i dusz czyścicowych: 71
- do Świętych apostołów Piotra i Pawła: 71

PODMIOT

- bezpośredni i pośredni depozyt Objawienia: 23
- zawsze pisać po chrześcijańsku

POLITYKA

- naśladować politykę papieża: 364n

PORZĄDEK

- doktryna Kościoła, Pismo Święte, Tradycja: 24-27
- nadprzyrodzony: 42nn
- naturalny: 40nn

POTRZEBA

- zob. czas
- czasów: 53nn; 292n; 420
- inicjatywy: 156
- nowe dzieła: 68; nowe i pilne apostołstwa: 6

- odpowiadanie: 293
- okoliczności: 402; 420
- poszczególne kategorie czytelników: 154nn
- powrót do pierwotnej tradycji: 176

POWOŁANIE

- 337

PRAWDA

- Credo: 19
- droga, prawda, życie: 189n
- druk: 144nn
- objawione, podane przez Kościół: 162; 212n
- opiera się na Bogu, ma na celu Boga: 166
- papież: 261
- prawda doktryny w redakcji: 140
- przeciwstawia broń broni: 12
- teksty apostoła muszą być „Prawdą”: 161
- wychodzi z serca i dociera do dusz: 385
- zawarta w teologii: 19

PROGRAM

- zob. metoda

PROGRES

- zob. metoda, potrzeba, czas
- apostołstwo: 8
- sztuka, nauka, technika w *Vigilanti cura*: 12

PROPAGANDA

- zob. apostołstwo, adresaci, organizacja
- biblioteka: 410; 411; 413nn; 418
- centrum rozpowszechniania, formacja i organizacja: 403n; funkcjonowanie: 405nn
- drogi i sposoby, druk, prawa, środowisko: 391-392
- dusze, najbardziej potrzebujące: 384
- działanie, różne inicjatywy: 401
- dzieło pozyskujące zasługi: 426nn
- dzień Ewangelii: 428nn
- formacja: 398n
- handel?: 383
- lampa jeśli jest schowana niczemu nie służy: 386
- miłość prawdy: 384
- największy problem: 63
- natura: 383nn
- organizacja: 397nn

- potrzeby duchowe i moralne ludu: 383
- praktyka apostołstwa: 441n
- prawa intencja: 393n
- propagandysta: 390-395; dobroczynny anioł: 384
- przeciwnicy, ubodzy: 384
- przygotowanie specjalistyczne: 391nn
- rozległość i przedłużenie dzieła Mistrza: 382
- skuteczny sposób: 423nn
- sposoby: 387nn
- takt i wycucie dusz: 395n
- trzecia część apostołstwa druku: 382
- udzielanie skarbów: 385
- w domach: 423nn
- znaczenie i konieczność: 385nn

PRZEPOWIADANIE

- ustne i pisemne: 13
- wydawnictwo: 12-13

RACHUNEK SUMIENIA

- metody i formy, ogólny i szczegółowy: 101-102
- poznanie Boga, samego siebie, Bóg i dusza: 101

RADA

- rady ewangeliczne: 21

RADIO

- dar Boży: 480nn
- obiecująca przyszłość: 483
- potrzeba ukierunkowania: 478
- problem religijny: 476nn
- próby i nowe marzenia: 480nn
- przekaznik uniwersalny: 476
- *Radio, apostołstwo radiowe* według Facchinettiego: 480; 481-483
- reagować odważnie: 480
- *rozgłaszajcie na dachach*: 481
- rozpowszechnianie, edukacja, cywilizacja, do wszystkich ludzi: 476; 483
- środek apostołstwa: 479
- Święci przy mikrofonie: 481

RECENZJE

- zob. periodyk
- pełne, sumienne, kompetentne: 356nn; 360
 - wybór spośród wielu publikacji: 362

REDAKCJA

zob. apostołstwo, pisarz

- 139nn
- dobro w moralności: 140n
- dostosowanie do czytelników: 153nn
- piękno w formie: 141
- praktyka apostołstwa: 438n
- prawda w doktrynie: 140
- przygotowanie tekstów: 139
- troszczyć się pióra wybitne: 378

REWIZJA

zob. imprimatur

RODZINA

- Rodzina Świętego Pawła i Współpracownicy: 57

ROZPOWSZECHNIANIE

zob. propaganda

RZYM

- słońce narodów: 385

SAKRAMENTY

- przedmiot apostołstwa wydawnictw: 22

SERCE

- ćwiczenie: 106
- przyłgnięcie do Pisma Świętego: 127n

- zjednoczenie z Chrystusem Życiem: 85

SKUTECZNOŚĆ

- jeśli apostoł czuwa nad samym sobą: 70

SŁOWO BOŻE

- Pismo Święte: 13
- powielać je dla wszystkich: 379
- spisane i rozpowszechnione: 13
- żywe i skuteczne: 6; 13; 162

STUDIUM

- zob. formacja
- apostołstwo: 65
 - nauki świeckie: 65
 - przygotowanie do apostołstwa wydawniczego: 66
 - religia: 65

SZTUKA

- piękna forma literacka i typograficzna: 377
- piękno formy: 335
- sztuka dla sztuki?: 376

ŚRODKI

- zob. apostołstwo, metoda, potrzeba, czas

- najlepsze: 380; 384
- propagujące działalność chrystianizacyjną: 14
- telefon, radio, telewizja: 380
- nowoczesne apostołstwo: 5-6

ŚWIECKI

zob. współpracownik

ŚWIĘCI

zob. hagiografia

TECHNIKA

- zob. apostołstwo, środek
- druk: 377n
 - element wrażeniowy: 381
 - kształtowanie gustów: 380nn
 - praca drukarska: 379
 - praktyka apostołstwa: 440n
 - współpraca: 59

TEKSTY

- jakie powinny być: 339
- normy praktyczne: 341n
- podręczniki: 339n

TELEWIZJA

wspominana (przed 1944 r.): 380

TEOLOGIA

- ascetyka i mistyka: 214nn

- jak chleb dla pasterzy: 209n
- norma praktyczna dla apostoła: 212nn
- pożytek dla wiernych: 211n

TRADYCJA

- 124
- trzecia w porządku wydawnictw: 27

UCZNIOWIE

- 66; Apostołowie: 189
- Emaus: 172
- Jezus jedyny Mistrz: 94; 232; 433; 434
- Mądrość: 184
- Paweł: 379
- szatan: 432
- Tymoteusz: 70

UMYSŁ

- ćwiczenie poznawania samego siebie: 105n
- przyłgnięcie umysłu do Pisma Świętego: 126n
- zjednoczenie z Chrystusem
Prawdą: 80nn

WIARA

- „Ja jestem Prawdą”: 18
- Maryja: 201n

WOLA

- poznawanie samego siebie: 106
- przyłgnięcie woli do Pisma Świętego: 127
- zjednoczenie z Chrystusem
Drogą: 82nn

WSPÓŁPRACA

- zob. Współpracownik
- 63
- druk i kino: 474nn

WSPÓŁPRACOWNIK

- chrześcijanin, apostoł: 399n
- druk: 306
- formacja pełna, intelektualna, moralna i techniczna: 399nn
- misje: 334
- świeccy: 58nn
- współpraca konieczna i mocna: 57
- współpraca negatywna: 58-59; pozytywna, pośrednia i bezpośrednia: 60n

WSZYSTKO

- 144-151

WYDAWNICTWA

- zob. Apostolstwo

- apologetyczne: 275nn
- apostołstwo: 7
- ascetyka i mistyka: 214nn
- biblijne: 168nn; 178nn
- biuletyn parafialny: 299nn
- cel, chwała Boga i zbawienie dusz: 17
- czasopisma bibliograficzne: 351nn
- doktryna, wiara, moralność i kult: 18
- duszpasterstwo: 28-32
- formacja apostoła: 64nn
- geografia: 342nn
- hagiografie i biografie: 265nn
- historia Kościoła: 187nn
- ilustracje: 370nn
- katechetyczne: 246nn
- katolicy świeccy: 58nn
- lektury o treści lekkiej: 307nn
- literatura dla dzieci i młodzieży: 315
- liturgia: 223nn
- Maryja: 113-120; maryjne: 220
- medytacja: 87-93
- metoda, fundament: Chrystus Droga, Prawda, Życie: 38nn
- misjologia: 328nn
- natura apostołstwa: 12
- nauczanie religijne, moralne i duchowe 34
- papież: 257nn
- patrystyczne: 235nn
- polityka, nauki społeczne, filozofia: 364nn
- porządek apostołstwa: 24n
- potrzeby czasów: 53nn
- przepowiadanie Słowa Bożego: 12-13
- recenzje pełne, sumienne, kompetentne: 356nn
- rozległość, ciągłość i intensywność: 50nn
- słowo i wydawnictwo: 49
- sługa zwyczajny, kapłan: 47; 49; z wyboru: 48; z urzędu: 48n
- środek: 11n
- teksty szkolne: 339nn
- teologia: 209nn
- współodczuwać z Jezusem Chrystusem, Kościołem, Świętym Pawłem: 33-37
- znaczenie: 13n

WYNAGRADZANIE

- za grzechy wynikające ze złego druku: 449n

WYNALAZEK

- kino i radio: 11

ZAKONNIK

zob. kapłan

- apostoł wydawnictw: 50nn

- praktyka apostołstwa: 54

- szczególne możliwości: 50nn

ZBAWIENIE

- wszystkich: 161-162

ZGORSZENIE

- 448

ZGROMADZENIE

zob. Pobożne Towarzystwo

Świętego Pawła

ŻYCIE

- teksty apostoła muszą być

„Życiem”: 164

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE	5
WPROWADZENIE	7
1. Znaczenie dzieła - 2. Struktura podręcznika - 3. Historia podręcznika - 4. Ksiądz Jakub Alberione jako apostoł dobrego druku od 1931 do 1944 r. - 5. Środowisko historyczne i kościelne - 6. Kilka wskazówek dla czytelnika - Zakończenie	
UWAGI	31
WSTĘP	33

CZEŚĆ PIERWSZA
APOSTOLSTWO I APOSTOŁ

Sekcja pierwsza: APOSTOLSTWO

Rozdział I: WYDAWNICTWO - ŚRODEK APOSTOLSTWA	41
Natura apostołstwa wydawniczego - Znaczenie - Cel	
Rozdział II: PRZEDMIOT APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO	47
Wiara - Moralność - Kult	
Rozdział III: PORZĄDEK APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO	52
Doktryna Kościoła - Pismo Święte - Święta Tradycja	
Rozdział IV: CHARAKTER APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO	55
Charakter pastoralny - W treści - W formie	

Rozdział V: WYMOGI APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO	59
Współodczuwać z Jezusem Chrystusem – Współodczuwać z Kościo- łem – Współodczuwać ze św. Pawłem dla dusz	

Rozdział VI: METODA APOSTOLSTWA WYDAWNICZEGO	64
Istota – Fundamenty – Stosowanie – Wnioski praktyczne	

Sekcja druga: APOSTOŁ

Rozdział I: SŁUGA ZWYCZAJNY	71
Z Bożego wyboru – Z urzędu	

Rozdział II: ZAKONNICZY W APOSTOLSTWIE WYDAWNICZYM	73
Większy obszar działania – Większa ciągłość – Większa intensywność	

Rozdział III: POTRZEBY CZASÓW	75
---	----

Rozdział IV: POBOŻNE TOWARZYSTWO ŚWIĘTEGO PAWŁA	77
Jego podwójny cel – Jego członkowie – Współpracownicy	

Rozdział V: KATOLICY ŚWIECCY W APOSTOLSTWIE WYDAWNICZYM	79
Współpraca o charakterze negatywnym – Współpraca o charakterze pozytywnym	

Rozdział VI: FORMACJA APOSTOŁA	84
Formacja umysłu – Formacja woli – Formacja serca	

Rozdział VII: MSZA ŚWIĘTA APOSTOŁA WYDAWNICTW	91
Część pierwsza – Część druga – Część trzecia	

Rozdział VIII: KOMUNIA	97
Zjednoczenie umysłu – Zjednoczenie woli – Zjednoczenie serca	

Rozdział IX: MEDYTACJA	103
Różne metody medytacji – Metoda apostoła wydawnictw	

Rozdział X: NAWIEDZENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU	109
Część pierwsza – Część druga – Część trzecia	

Rozdział XI: RACHUNEK SUMIENIA	114
Rachunek sumienia ogólny – Rachunek sumienia szczegółowy	

Rozdział XII: KIM DLA APOSTOŁA POWINNA BYĆ MARYJA	123
Najświętsza Maryja przewodzi stworzeniu w jego przyczynie zaist- nienia – Najświętsza Maryja przewodzi rozwojowi stworzenia – Naj- świętsza Maryja przewodzi dziełu wypełnienia się stworzenia	

Rozdział XIII: CHARAKTERYSTYKA APOSTOŁA	128
Kult Pisma Świętego – Praktyka kultu Pisma Świętego – Akty ze- wnętrzne kultu Pisma Świętego	

CZĘŚĆ DRUGA

APOSTOLSTWA DRUKU, KINA I RADIA

Sekcja pierwsza: APOSTOLSTWO DRUKU

Rozdział I: POCZĄTKI I ROZWÓJ APOSTOLSTWA DRUKU	139
Pochodzi od Boga – Przyjęte przez Kościół – Powszechnie stosowane	

Rozdział II: REDAKCJA W APOSTOLSTWIE DRUKU	144
Prawda w doktrynie – Dobro w moralności – Piękno w formie	

Rozdział III: WIELKIE PRAWDY	148
Wszystko pochodzi od Boga – Wszystko jest prawe w Bogu – Wszystko znajduje swój koniec w Bogu	
Rozdział IV: DOSTOSOWANIE SIĘ DO CZYTELNIKÓW	155
Potrzeby poszczególnych kategorii – Sposób praktyczny	
Rozdział V: BÓG WZOREM APOSTOŁA PISARZA	160
Teksty apostoła muszą być „Drogą” – Teksty apostoła muszą być „Prawdą” – Teksty apostoła muszą być „Życiem”	
Rozdział VI: BIBLIA	167
Znaczenie Biblii – Wola Boża odnosząca się do Biblii – Historia i potrzeby dusz	
Rozdział VII: DZIEŁO BIBLIJNE	178
Wydawnictwa biblijne – Publikacje wyjaśniające – Publikacje formujące	
Rozdział VIII: HISTORIA KOŚCIOŁA	185
Historia Kościoła w jego Bożej przyczynie – Historia Kościoła w jego rozwoju – Historia Kościoła w jego wiecznych skutkach – Wnioski praktyczne	
Rozdział IX: NAJŚWIĘTSZA DZIEWICA	195
Wiara w Maryję – Naśladowanie Maryi – Modlitwy i kult Matki Bożej	
Rozdział X: ŚWIĘTA TEOLOGIA	201
Potrzeby duchowieństwa – Pożytek dla wiernych – Normy praktyczne	
Rozdział XI: ASCETYKA I MISTYKA	205
Dzieło obrony – Dzieło oświecania i dodawania odwagi – Dzieło kierowania – Normy praktyczne	

Rozdział XII: LITURGIA	212
Znajomość Liturgii – Umiłowanie Liturgii – Życie Liturgią	
Rozdział XIII: ŚWIĘCI OJCOWIE	221
Proponować ich działa wszystkim – Świadkowie świętej Tradycji – Wnioski praktyczne	
Rozdział XIV: DZIEŁO KATECHETYCZNE	230
Nauczanie katechetyczne – Formacja katechetyczna – Struktura katechetyczna	
Rozdział XV: PAPIEŻE	239
Papież jest wzorem sprawiedliwości – Papież jest nauczycielem prawdy – Papież jest sługą łaski – Normy praktyczne	
Rozdział XVI: HAGIOGRAFIA I BIOGRAFIA	245
Znajomość postaci Świętych – Naśladowanie Świętych – Kult Świętych	
Rozdział XVII: ŚWIĘTA APOLOGIA	253
Konieczność świętej apologii – Normy ogólne – Normy szczegółowe	
Rozdział XVIII: DZIENNIK	261
Walory dziennika – Misja dziennika katolickiego – Normy praktyczne	
Rozdział XIX: CZASOPISMA I PERIODYKI	267
Rozpowszechnianie czasopism i periodyków – Walory czasopism i periodyków – Normy dla apostoła	
Rozdział XX: BIULETYN PARAFIALNY	274
Czym jest biuletyn parafialny – Pożytek dla wiernych – Jaki być powinien	

Rozdział XXI: LEKTURY O TREŚCI LEKKIEJ	280
Ich skuteczność w apostołstwie – Jakie być powinny – Wzory, na których trzeba się oprzeć	
Rozdział XXII: LITERATURA DZIECIĘCA	287
Odpowiednie przygotowanie – Mądre działanie	
Rozdział XXIII: MISJOLOGIA	297
Wiedza o misjach – Współpraca misyjna – Modlitwa w intencji misji	
Rozdział XXIV: PODRĘCZNIKI	306
Jakimi tekstami należy się zajmować – Jakie być powinny – Normy praktyczne	
Rozdział XXV: GEOGRAFIA	309
Geografia w służbie jednostce – Geografia w służbie apostołowi	
Rozdział XXVI: CZASOPISMA BIBLIOGRAFICZNE	316
Czasopismo ogólne – Czasopisma szczegółowe	
Rozdział XXVI/BIS: RECENZJE	321
Pełne – Sumienne – Kompetentnie napisane	
Rozdział XXVII: POLITYKA – NAUKI SPOŁECZNE – FILOZOFIA ...	327
Polityka – Nauki społeczne – Filozofia	
Rozdział XXVIII: ILUSTRACJE	332
Psychologiczna moc ilustracji – Użyteczność ilustracji w apostołstwie – Normy dla apostoła	
Rozdział XXIX: TECHNIKA W DRUKU	337
Szukać znakomitych piór – Troska o pracę drukarską – Kształtować upodobania czytelników	

Rozdział XXX: PROPAGANDA	341
Natura propagandy – Znaczenie i konieczność – Sposoby propagandy	
Rozdział XXXI: PROPAGANDYSTA	347
Specyficzne przygotowanie – Prawa intencja – Takt i wycucie dusz	
Rozdział XXXII: FORMY PROPAGANDY	352
Propaganda organizacji – Propaganda formacji – Propaganda działania	
Rozdział XXXIII: OŚRODKI ROZPOWSZECHNIANIA	356
Formacja i organizacja – Funkcjonowanie	
Rozdział XXXIV: BIBLIOTEKI	361
Znaczenie i skuteczność – Rodzaje bibliotek – Tworzenie bibliotek – Organizacja	
Rozdział XXXV: PROPAGANDA PROWADZONA W DOMACH	371
Jest środkiem skutecznym – Jest dziełem przynoszącym zasługi	
Rozdział XXXVI: DZIEŃ EWANGELII	375
Przygotowanie – Dzień	
Rozdział XXXVII: APOSTOLSTWO WYDAWNICZE W DZIAŁALNOŚCI POBOŻNEGO TOWARZYSTWA ŚWIĘTEGO PAWŁA	382
Formacja członków – Pełnienie apostołstwa	
Rozdział XXXVIII: GRZECHY WYNIKAJĄCE ZE ZŁEGO DRUKU ...	390
Natura i ciężar – Jak za nie przebłagać i wynagrodzić	
<i>Sekcja druga: APOSTOLSTWO KINEMATOGRAFICZNE</i>	
Rozdział I: KINEMATOGRAFIA I APOSTOLSTWO ZAKONNE.	397

Rozdział II: CHRYSYANIZOWAĆ KINO.....	401
Działanie wobec producentów i władz cywilnych – Działanie wobec rodziców i wychowawców – Działanie wobec widzów	
Rozdział III: TWORZENIE KINEMATOGRAFII KATOLICKIEJ.....	407
Modlitwa – Działanie	
Rozdział IV: DRUK A KINO	411
Odpowiedzialność – Możliwości współpracy	

Sekcja trzecia: APOSTOLSTWO RADIA

RADIO A PROBLEM RELIGIJNY.....	415
Potrzeba ukierunkowania – Pierwsze próby i nowe marzenia	
Zakończenie	421

DODATEK

I. Unia Współpracowników Dobrego Druku (1918)	426
II. Dom Dobrego Druku (1921).....	428
III. Apostolstwo druku	436
Wzmianki i cytaty	443

INDEKSY

Indeks cytatów biblijnych.....	449
Indeks rzeczowy	453